

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

133



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

WYMAGANIA  
WOBEK STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH  
WOJSK LĄDOWYCH W ŚWIETLE  
WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

„WYZWANIA”

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
6/7398



05-007398-002-0

WARSZAWA

74728



133



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

WYMAGANIA  
WOBEC STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH  
WOJSK LĄDOWYCH W ŚWIETLE  
WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

„WYZWANIA”

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

617398



05-007398-002-0

WARSZAWA

74728

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA**



**WYMAGANIA WOBEC STRUKTUR  
ORGANIZACYJNYCH WOJSK LĄDOWYCH  
W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ**

**„WYZWANIA”**



---

**WARSZAWA**

**2008**

1	2	3	A
---	---	---	---

4

Tytuł.: **Wymagania wobec struktur organizacyjnych wojsk lądowych w świetle współczesnych wyzwań.**

5 Rozpoczęto: 12.04.2008 Zakończono: 08.12.2008	6 kart: 185	7
---	----------------	---

8	9
---	---

Dyrektor Biblioteki Głównej AON

dr. inż. Jerzy KOZIOŁ

Recenzent:

**Płk dr hab. Grzegorz SOBOLEWSKI**

Zespół autorski:

**płk dr hab. Andrzej Polak** – kierownik zespołu (redakcja, rozdział 1, 2)

**ppłk dr Jacek Joniak** – rozdział 3, 4

# Spis treści

<b>WSTĘP</b> .....	3
<b>1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE</b> .....	7
1.1. Przedmiot i cel badań .....	7
1.2. Problemy badawcze.....	34
1.3. Hipoteza robocza .....	35
1.4. Metody badań .....	37
<b>2. WOJSKA LĄDOWE W OPERACJI</b> .....	41
2.1. Wojska lądowe w operacji wojennej .....	41
2.2. Wojska lądowe w operacji reagowania kryzysowego .....	49
2.3. Wojska lądowe w operacji pokojowej.....	66
<b>3. DOŚWIADCZENIA Z OPERACJI W AFGANISTANIE I IRAKU</b> .....	84
3.1. Afganistan.....	84
3.2. Irak.....	92
<b>4. KONCEPCJE TRANSFORMACJI WOJSK LĄDOWYCH</b> .....	106
4.1. Kierunki zmian wojsk lądowych wybranych państw .....	107
4.1.1. Wielka Brytania .....	107
4.1.2. Stany Zjednoczone .....	116
4.1.3. Niemcy.....	131
4.1.4. Francja.....	140
4.2. Koncepcje tworzenia sił zadaniowych.....	146
4.2.1. Siły odpowiedzi NATO .....	152
4.2.2. Grupy bojowe Unii Europejskiej .....	162
4.2.3. Siły dyspozycyjne ONZ.....	168
<b>Wnioski i konstatacje końcowe</b> .....	173
<b>Bibliografia</b> .....	181
<b>Wykaz rysunków i tabel</b> .....	185

# Wstęp

Środowisko międzynarodowe drugiej połowy XX wieku *zdominowane* było *zimną wojną*, która w sytuacji rywalizacji pomiędzy dwoma odmiennymi systemami polityczno-ideologicznymi, mogła *przekształcić się* w wojnę z użyciem broni atomowej. Ale, z drugiej strony, owa groźba konfliktu nuklearnego utrzymywała świat (przez kilkadziesiąt lat) w odpowiedniej równowadze. W chwili rozpadu (lata 90. XX wieku) dwubiegunowego świata środowisko międzynarodowe stało się bardziej zmienne. Niektórzy z analityków twierdzą nawet, że bardziej zanarchizowane<sup>1</sup>, i w konsekwencji – jeszcze bardziej konfliktogenne. Sukcesem wprawdzie zakończyła się transformacja ustrojowa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Zniknęły dyktatury w wielu państwach Azji czy Ameryki Łacińskiej. Tyle, że świat nie jest dzisiaj bardziej bezpieczny i stabilny. Wręcz przeciwnie, w wielu *rejonach* konflikty wybuchają ze zdwojoną mocą. Można zaryzykować twierdzenie, że poziom *bezpieczeństwa* wyraźnie się obniżył.

Wprawdzie wybuch wojny na dużą skalę jest dzisiaj coraz mniej prawdopodobny, ale nie należy go wykluczać w zupełności. W tej sytuacji nowego wymiaru nabierają zagrożenia kryzysowe, konflikty lokalne, a także zagrożenia asymetryczne. Należy do nich zaliczyć (między innymi): globalizację, skutki zmian demograficznych i środowiska naturalnego, konflikty ograniczone (religijne, wewnętrzne), nacjonalizm, zagrożenia ekonomiczne i społeczne (ubóstwo, choroby zakaźne, zniszczenie środowiska), międzynarodowy terroryzm, zagrożenie użyciem broni masowego rażenia, państwa w stanie rozkładu, transnarodowe grupy przestępcze. W ciągu najbliższych kilkunastu lat mogą one prowadzić do naruszenia systemu bezpieczeństwa, zwłaszcza w sytuacji kiedy kryzys lub konflikt pojawi się nagle. I nic tu nie pomoże przeświadczenie, że wyraźnie wzrosło znaczenie prawa międzynarodowego a organizacje międzynarodowe rozwijają się dynamicznie.

---

<sup>1</sup> *Konflikty współczesnego świata* (praca zbiorowa), PWN, Warszawa 2008, s.8.

Analiza współczesnego środowiska bezpieczeństwa oraz doświadczenia konfliktów zbrojnych przełomu XX i początku XXI wieku wskazują, że wojska lądowe w najbliższym czasie czekają nowe *wyzwania*, jak: rozwój nowych technologii, zmiany w koncepcjach prowadzenia walki (innych działań) oraz (a może przede wszystkim) zmiana struktur organizacyjnych, pozwalających na prowadzenie działań w całkowicie nowy sposób<sup>2</sup>. Jak nigdy dotąd muszą być przygotowane do realizacji szerokiego wachlarza zadań, uzależnionych od sytuacji polityczno-militarnej. Mogą być użyte (na przykład) do (tradycyjnych do tej pory) działań obronnych lub zaczepnych, w przypadku agresji potencjalnego przeciwnika, w ramach wojny o dużej lub małej skali, ale również do zadań związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem międzynarodowym i narodowym, od operacji (działań) pokojowych, po operacje (działania) reagowania kryzysowego.

Wojska lądowe dysponują w tej chwili wyjątkowo bogatym arsenałem środków walki, często o bardzo dużym zasięgu i możliwościach rażenia. Przy obecnym postępie naukowo-technicznym, zwłaszcza w obszarze informatyki, następuje zmiana koncepcji osiągania ogólnego celu walki, jakim jest odejście od całkowitego fizycznego zniszczenia przeciwnika, na rzecz *wykluczenia* jedynie istotnych z militarnego punktu widzenia obiektów (przykładem, działania podczas ostatniej wojny w rejonie Zatoki Perskiej czy w Afganistanie). Rozwój naukowo-techniczny to czynnik, który w znacznym stopniu wpłynie na zmiany w sposobach prowadzenia działań, zarówno na poziomie taktycznym, jak i operacyjnym. Z drugiej strony, osiągnięcia nowoczesnej technologii, w połączeniu ze zmianami ogólnie przyjętych sposobów czy koncepcji prowadzenia działań (wojennych, reagowania kryzysowego, pokojowych) wpłyną w sposób zasadniczy na zmiany w organizacji.

Zjawisko transformacji wojsk lądowych można zaobserwować w wielu państwach świata. Podejmowane wysiłki zmierzają do dostosowania ich struktur do współczesnych i przyszłych potrzeb. Na pewno jednymi z za-

---

<sup>2</sup> W. Sasiadek, *Kierunki rozwoju Sojuszu Północnoatlantyckiego – nowe wyzwania*, Myśl Wojskowa 2005, nr5, s.5.

sadniczych czynników determinujących wspomniany proces są możliwości ekonomiczne i uwarunkowania polityczne danego państwa, ale też: charakter zagrożeń, zobowiązania sojusznicze (koalicyjne) czy wynikające z ratyfikowanych traktatów i układów międzynarodowych. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że *znaczącą rolę* w systemie światowego bezpieczeństwa spełniają siły zbrojne USA. Zdaniem ekspertów wojskowych Pentagonu, zmiany w SZ Stanów Zjednoczonych powinny się odbywać wielopłaszczyznowo. W *płaszczyźnie* operacyjnej powinny postępować w następujących kierunkach: przeciwdziałanie wykonaniu uderzeń bronią nuklearną, biologiczną lub chemiczną; posiadanie zdolności do działania w konfliktach o charakterze regionalnym; utrzymanie sił koniecznych do prowadzenia operacji pokojowych i reagowania kryzysowego; przygotowanie sił zbrojnych do przeciwdziałania trudnym do przewidzenia zagrożeniom<sup>3</sup>.

Układ pracy odzwierciedla cel podjętych badań oraz wynikający z niego główny problem badawczy i problemy szczegółowe. Praca składa się z trzech rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych rozdziałem metodologicznym. I tak:

W rozdziale pierwszym ujęto zagadnienia metodologiczne. Sprecyzowano główny problem badawczy oraz problemy szczegółowe. Uwzględniono w nim hipotezę roboczą oraz przedstawiono metody, którymi posługiwał się zespół autorski w trakcie prowadzenia badań. Całość poprzedza *identyfikacja* sytuacji problemowej, w której opisano czynniki oddziałujące na szeroko rozumiane środowisko bezpieczeństwa (wyzwania i zagrożenia, zobowiązania sojusznicze, postęp techniczny i rozwój środków walki, rozwój myśli wojskowej, zmiany w organizacji wojsk, środowisko walki).

Rozdział drugi uwzględnia grupy zadań jakie mogą realizować wojska lądowe w ramach operacji wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych. Uwzględniono je w kontekście teoretycznej *obudowy* każdego z rodzajów operacji i instytucji, spełniających w każdej z nich, jeśli nie wiodącą,

---

<sup>3</sup> M. Prudzienica, K. Załęski, *Kilka uwag i dylematów do wybranych kierunków rozwoju sił zbrojnych*, Myśl Wojskowa 2005, nr6, s.95-96.

to na pewno znaczącą rolę (Sojusz Północnoatlantycki, Unia Europejska i Organizacja Narodów Zjednoczonych).

W kolejnym rozdziale ujęto *doświadczenia* z operacji w Afganistanie i Iraku, uwzględniając ich wpływ na przyszłe zmiany organizacji struktur wojsk lądowych. Zespół autorski wyszedł z założenia, że nic tak nie weryfikuje teoretycznych założeń, jak konkretne działania. Szczególnym tego przypadkiem może być modyfikacja (po doświadczeniach irackich) amerykańskiej koncepcji brygadowych grup bojowych typu *Stryker*.

Ostatni rozdział dotyczy koncepcji transformacji wojsk lądowych podejmowanych w większości krajów. Za podstawę rozważań zespół autorski przyjął cztery z nich (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy i Francja), spełniających istotną rolę w światowym systemie bezpieczeństwa. W drugiej części rozdziału zaprezentowano również prace na rzecz utworzenia własnych sił dyspozycyjnych, podejmowane przez ONZ, UE i NATO.

Problemy rozważane w pracy mają charakter teoretyczny, zgodnie z podjętym celem badań. W opracowaniu przedstawiono wyniki badań, prowadzące się do określenia kierunków ewolucji struktury organizacyjnej sił zbrojnych kilku państw, w perspektywie najbliższych kilku (kilkunastu) lat. Zespół autorski zdaje sobie sprawę, że wiele z przedstawionych wniosków to zaledwie *hipotetyczny* zarys, wymagający dalszych badań.

# 1. Założenia metodologiczne

## 1.1. Przedmiot i cel badań

Tworzenie *nowych* struktur organizacyjnych, albo reorganizacja dotychczasowych, jest zjawiskiem towarzyszącym rozwojowi każdej organizacji, a tym bardziej organizacji wojskowej, gdzie od jej skuteczności funkcjonowania zależy sprawność prowadzonych działań i w efekcie osiągnięcie ich celu. A celem tym, w zbrojnej (i nie tylko) konfrontacji, jest zwycięstwo.

Żadna struktura organizacyjna nie jest organizowana w próżni. Ulega wpływowi wielu czynników, oddziaływujących zresztą z różną siłą. Ich liczbę można *mnożyć* w nieskończoności. Zatem, dla sprawności podjętych rozważań, zespół autorski przyjął następujące: wyzwania i zagrożenia, zobowiązania sojusznicze, postęp techniczny i rozwój środków walki, rozwój myśli wojskowej, zmiany w organizacji wojsk, środowisko walki.

Nikt racjonalnie myślący nie powinien mieć wątpliwości, że skuteczne reagowanie na **zagrożenia i wyzwania** wymaga nie tylko określonych zmian koncepcyjnych i doktrynalnych, ale też posiadania odpowiedniego potencjału i zestawu zdolności wojskowych, umożliwiających prowadzenie różnego rodzaju działań (wojennych, reagowania kryzysowego czy pokojowych), często na bardzo odległych teatrach działań<sup>1</sup>. Właściwie aż do końca lat 80. XX wieku identyfikacja zagrożeń nie sprawiała większego problemu. Ukształtowany (po zakończeniu II wojny światowej) dwubiegunowy podział świata zdominował światową politykę bezpieczeństwa na kilkadziesiąt lat. Zdaniem gen. Kozieja, w czasach zimnej wojny środowisko bezpieczeństwa było: *bardziej jednoznaczne i przewidywalne. Świat był zdominowany przez trwające nieustannie zmagania między dwoma przeciwstawnymi obozami – komunizmu i demokracji. Zmagania te obejmowały wszystkie sfery życia*

---

<sup>1</sup> G. Sobolewski, *Kierunki i tendencje rozwojowe zgrupowań wojsk lądowych do wykonania zadań w walce i operacji*, [w:] *Tworzenie zgrupowań do wykonania zadań operacji i walce*, AON, Warszawa 2005, s.74.

ludzi i narodów (ideologiczną, ekonomiczną, wojskową, kulturową, itp.). Mogły się łatwo przerodzić w wielką konfrontację zbrojną”<sup>2</sup>. Był to w zasadzie jedyny poważny rodzaj zagrożenia, determinujący ówczesne środowisko bezpieczeństwa. W okresie zimnej wojny (i towarzyszącej jej wyścigowi zbrojeń) pomiędzy wielkimi mocarstwami i blokami (NATO – Układ Warszawski), świat znajdował się (wielokrotnie) na krawędzi *atomowej przepaści*. Za każdym razem konflikt powstrzymywano, w obawie przed obopólnym zniszczeniem<sup>3</sup>. Zimnowojenne zmagania zakończyły się upadkiem komunistycznego *bloku wschodniego* i rozpadem świata dwubiegunowego.

Truizmem byłoby twierdzenie, że świat od tamtych wydarzeń, stał się bezpieczniejszy. Odeszło wprawdzie na plan dalszy niebezpieczeństwo wojny światowej, ale pojawiło się szereg innych (często nowych) zagrożeń. Wojna globalna *ustąpiła miejsca* konfliktom ograniczonym. Pojawiły się konflikty i kryzysy oraz zagrożenia o zmiennym i zróżnicowanym charakterze, jak: konflikty na tle religijnym, konflikty wewnętrzne (wojny domowe), nacjonalizm, zagrożenia ekonomiczne i społeczne (ubóstwo, choroby zakaźne, zniszczenie środowiska), zorganizowana przestępczość międzynarodowa. Najgroźniejszymi wśród nich pozostają: międzynarodowy terroryzm i zagrożenie użyciem broni masowego rażenia (nuklearna, radiologiczna, chemiczna i biologiczna).

Wieloaspektową ocenę zagrożeń (militarnych i niemilitarnych) przedstawiono już w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2003r.*: *...Pojawiły się nowe wyzwania globalne [...] związane przede wszystkim z napięciami i niestabilnością wywołanymi przez terroryzm międzynarodowy i proliferację broni masowego rażenia, a także nieprzewidywalną politykę reżimów autorytarnych i zjawisko państw w stanie rozkładu, które w dużej mierze zaostrza groźbę terroryzmu międzynarodowego i rozprzestrzeniania broni ma-*

---

<sup>2</sup> S. Koziej, *Podstawy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego*, MW 2005, nr4, s.13.

<sup>3</sup> J. Kaczmarek, „Stare” i „nowe” wojny, MW 2005, nr2, s.67. Autor przytoczył cytaty R. Arona (Penser la guerre): *O wojnie między mocarstwami można było tylko pomyśleć, lecz nie wolno było jej prowadzić, gdyż w przeciwnym wypadku można było pogrzebać oba przeciwstawne ustroje.*

sowego rażenia"<sup>4</sup>. W niedawno ogłoszonej (nowej) *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* (2007) wśród zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego wymieniono<sup>5</sup>: zmiany demograficzne w Polsce (charakter i skala migracji z Polski), transformację polskiego systemu prawnego, uzależnienie gospodarki od dostaw surowców energetycznych z jednego źródła, załamanie procesu integracji europejskiej, umocnienie porządków autorytarnych oraz nasilenie postaw konfrontacyjnych w Europie, zorganizowany terrorizm międzynarodowy, globalizację, zorganizowaną przestępczość międzynarodową oraz zagrożenia ekologiczne.

Globalizacja to obserwowany od lat wzrost różnego rodzaju *połączeń*, od sfery gospodarczej, finansowej, aż do powiązań ideologicznych czy kulturowych włącznie. Współczesne struktury (w tym wojskowe) ulegają nieustannej ewolucji<sup>6</sup>. Globalizacja pociąga za sobą szereg zmian, obejmujących nie tylko *standardy* życia ludzi, ale też (a może przede wszystkim) sposoby uprawiania polityki<sup>7</sup>. Państwa narodowe okazują się organizmami zbyt małymi i słabymi, aby móc skutecznie rozwiązywać niektóre z problemów współczesnego świata. Zjawisku globalizacji sprzyja coraz większe znaczenie podmiotów o charakterze ponadpaństwowym (instytucje gospodarcze, polityczne, finansowe, ugrupowania o podłożu religijnym czy też ideologicznym). Państwa narodowe, w wymiarze gospodarczym, przestają być już przedmiotem analizy, a dotychczasowe atrybuty swej władzy coraz częściej przekazują międzynarodowym koncernom. Należy przypuszczać, że w przyszłości dochodzić może do sytuacji, w których decyzje dotyczące prowadzenia działań wojennych (i nie tylko) podejmowane będą głównie przez struktury ponadnarodowe, przy jednoczesnym szerokim udziale podmiotów o charakterze niepaństwowym<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s.7.

<sup>5</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s.8-10.

<sup>6</sup> M. Fryc, *Prognozowany charakter świata a charakter przyszłych operacji wojskowych*, [w:] *Charakter przyszłych operacji*. Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2004s.129-130.

<sup>7</sup> Z. Baumann, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s.6.

<sup>8</sup> M. Fryc, *Prognozowany charakter...*, op. cit., s.130.

Zjawisko to, przez wielu obserwatorów, postrzegane jest jako postępująca degradacja państwa na arenie międzynarodowej<sup>9</sup>. W epoce globalizacji struktura władzy w narodowym wymiarze jest bardziej złożona. Stąd, bardziej złożony wydaje się być ład międzynarodowy i stosunki międzynarodowe. Państwa narodowe w tej sytuacji tracą wiele z dotychczasowych atrybutów im przynależnych (choćby kontrola nad wieloma dziedzinami życia społecznego). Ale z drugiej strony, mogą też zaniknąć cechy będące do tej pory przyczynami konfliktów. Naturalnej eliminacji ulec może szereg powodów do wojen. Skutkiem zmniejszenia roli państw narodowych może być zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia wojen międzypaństwowych. Wzrost roli podmiotów niepaństwowych może spowodować zwiększenie liczby konfliktów i kryzysów (być może i wojen), *inicjowanych* przez te właśnie *nie-państwa*. Po wydarzeniach z 11 września 2001r., do określenia znacznej części poruszonych tu zjawisk coraz powszechniej używa się pojęcia zagrożenia asymetryczne<sup>10</sup>. Przyczyniły się do tego przede wszystkim procesy transformacji w krajach postkomunistycznych<sup>11</sup>. Wśród zagrożeń asymetrycznych wymienia się<sup>12</sup>:

- terroryzm międzynarodowy,
- różne formy działań partyzanckich,
- państwa w stanie rozkładu,
- transnarodowe grupy przestępcze,
- możliwość użycia broni masowego rażenia,
- wojnę informacyjną (wykorzystanie do wrogich zamiarów technologii informacyjnych),
- wojnę cybernetyczną.

---

<sup>9</sup> B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój”*. Na progu XXI wieku, Warszawa 2002, s.90-98.

<sup>10</sup> M. Madej, *Globalizacja zagrożeń asymetrycznych*, Sprawy Międzynarodowe 2003, nr1, s.118. Zdaniem Autora zagrożenia asymetryczne to: ...to stosowanie przez podmiot stanowiący groźbę który jest słabszy od przeciwnika oraz niezdolny do prowadzenia otwartego konfliktu – metod niekonwencjonalnych (niestandardowych) z punktu widzenia państwa zagrożonego [...] utrudniających lub uniemożliwiających skuteczne użycie posiadanego potencjału militarnego.

<sup>11</sup> I. Czaja, *Globalizacja, globalizm, przedsiębiorczość*, [w:] *Globalizacja* (praca pod red. J. Klicha), Kraków 2001, s.66-68.

<sup>12</sup> M. Madej, *Globalizacja...*, op. cit., s.118.

Trudno w sposób przejrzysty i wyraźny zdefiniować wszystkie tego typu zagrożenia. W literaturze problemu można znaleźć szereg innych prób podziału, uwzględniających różne kryteria klasyfikacji. Jednak z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, oprócz podziału na zagrożenia militarne i niemilitarne, istotniejszym wydaje się wyraźne wskazanie zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Wśród zagrożeń zewnętrznych (Polski) *nadważną rolę odgrywają zagrożenia o charakterze politycznym. Z nich bowiem mogą wynikać innego rodzaju zagrożenia*<sup>13</sup>. To, że współcześnie znaczenie siły militarnej zmalało nie oznacza, że w *pewnych sytuacjach* może się okazać rozstrzygające<sup>14</sup>.

Zagrożenia zewnętrzne kraju to (przede wszystkim)<sup>15</sup>: zagrożenia polityczne (ze strony niektórych państw sąsiednich); zagrożenia wynikające z ewolucji europejskiego systemu bezpieczeństwa; zagrożenia wynikające z dalszego otoczenia międzynarodowego; zagrożenia będące *pochodną* zmian w gospodarce światowej; zagrożenia wynikające z integracji Polski z Unią Europejską; zagrożenia pośrednim użyciem siły zbrojnej; zagrożenia związane z bezpośrednim użyciem siły zbrojnej; zagrożenia uderzeniem z powietrza na wielką skalę; zagrożenia społeczne; zagrożenia kulturowe i zagrożenia ekologiczne.

---

<sup>13</sup> P. Soroka, *Zewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa Polski* (cz.2), MW 2005, nr5, s.58.

<sup>14</sup> B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997, s.66-72.

<sup>15</sup> P. Soroka, *Zewnętrzne zagrożenia...*, op. cit., cz.I, MW 2005, nr 4, s.39-55; cz.II, MW 2005, nr5, s.37-59; M. Dobroczyński, *Między mocarstwami*, Toruń 1996; *Bezpieczeństwo RP na tle rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w Europie*, Warszawa 1994; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2002; R. Kuźniar, *Dylematy Bezpieczeństwa*, Polska Zbrojna (7.02.2002); R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Toruń 2005; *Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie* (praca pod red. J. Zuchowskiego), Radom 1996; H. Chowaj, *Ekonomia polityczna globalizacji. Wprowadzenie*, Warszawa 2003; *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa* (praca pod red. S. Dębskiego, B. Górki-Winter), Warszawa 2003; A. Karpiński, *Unia Europejska – Polska. Dylematy przyszłości*, Warszawa 1998; Zob.: B. Balcerowicz, J. Pawłowski, J. Marczak, *Koncepcja strategicznej obrony Polski*, MW 1992, nr3, s.5-13; J. Pawłowski, *Wybrane problemy bezpieczeństwa RP w kontekście walki z terroryzmem (zagrożenia asymetryczne)*, [w:] *Współczesne zagrożenia Polski*, Zeszyt Problematyki TWO 2002m, nr2; J. Gotowała, *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych 1945-2003*, Warszawa 2004; R. Olszewski, *Lotnictwo w odstraszaniu militarnym*, Warszawa 1998; W. Lizak, *Wpływ czynnika etnicznego na bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (praca pod red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięby), Warszawa 1997; M. Tabor, *Polityka zagraniczna a tożsamość narodowa*, [w:] *Polityka zagraniczna państwa* (praca pod red. J. Kukułki, R. Zięby), Warszawa 1992; G. Michałowska, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa 1994.

Zagrożenia wewnętrzne (bezpieczeństwa) kraju<sup>16</sup>, to: skażenia promieniotwórcze i chemiczne, zakażenia biologiczne (ludzi, zwierząt i roślin), powodzie (naturalne) lub katastrofalne zatopienia (awarie urządzeń hydrotechnicznych), rozległe pożary, katastrofy budowlane i komunikacyjne, huragany, zawieje, śnieżyce, burze gradowe, długotrwałe susze.

Kolejny z czynników to **zobowiązania sojusznicze**. Polska zamierza kontynuować politykę zaangażowania w sprawy utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, tak w skali regionalnej, jak i globalnej. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP* wskazuje na Sojusz Północnoatlantycki (jego system obronny), jako *gwaranta* zewnętrznego bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju. NATO pozostaje dla Polski *kluczową platformą* współpracy wielostronnej i dwustronnej w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz *głównym filarem* stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie<sup>17</sup>. Za podstawową zasadę działania Sojusz uznaje: pełną suwerenność i podmiotowość państw oraz jednomysłność w podejmowaniu decyzji<sup>18</sup>.

Traktat waszyngtoński precyzuje trzy podstawowe cele Sojuszu<sup>19</sup>:

- **kolektywna obrona** przed agresją zbrojną ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw spoza Sojuszu (art.5), zarówno przez odstraszenie *indywidualną i zbiorową zdolnością* do odparcia zbrojnej napaści (art.3), jak i poprzez działania zbrojne;

- **umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego**, poprzez promowanie pokojowych metod rozwiązywania sporów (art.1);

- **budowanie strefy pokoju, stabilizacji i dobrobytu** na obszarze Sojuszu, poprzez rozwój wszechstronnej współpracy międzynarodowej, zwłaszcza gospodarczej (art.2).

---

<sup>16</sup> M. Witczak, Z. Sypko, *Edukacja społeczeństwa wobec nadzwyczajnych zagrożeń*, MW 2005, nr2, s.41.

<sup>17</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego (2007)*..., op. cit., s.11.

<sup>18</sup> R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*..., op. cit., s.111.

<sup>19</sup> *Traktat Północnoatlantycki*, Waszyngton 1949, art.1, 2, 3, 5.

Globalizacja powoduje, że system bezpieczeństwa narodowego poszczególnych krajów zależy coraz bardziej od szeroko pojętej stabilności w świecie<sup>20</sup>. Szeroka i wieloaspektowa koncepcja bezpieczeństwa Sojuszu niesie ze sobą siłą rzeczy implikacje militarne. Wykracza daleko poza tradycyjnie pojmowane zaangażowanie dla obrony własnego terytorium. Nowe zagrożenia niosą potrzebę przeciwdziałania im. W nowej *koncepcji strategicznej Sojuszu* (1999) pojawiło się wiele nowych wyzwań. Koncepcja odzwierciedla paradygmat NATO i dokumentuje zdolność dostosowywania do zmieniającej się sytuacji. Możliwość pojawienia się zagrożeń w dowolnym miejscu i czasie powoduje, że Sojusz będzie funkcjonował w obszarze strategicznym, na który mogą oddziaływać różne zmienne czynniki. Oceniając nową koncepcję Sojuszu, warto podkreślić następujące cele i zadania<sup>21</sup>:

- zachowanie zasadniczego znaczenia kolektywnej obrony i więzi transatlantyckiej, jako niezbywalnych cech Sojuszu i podstawowego warunku jego zdolności do działania i realizacji całego spektrum zadań;

- zdolności polityczne i militarne stanowią bazę umożliwiającą zapobieganie konfliktom, ich przewyższanie, partnerstwo i współpracę;

- operacje wykraczające poza artykuł 5 mają być prowadzone na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. NATO nie wyklucza jednak możliwości prowadzenia tego typu operacji bez wyraźnego mandatu, ale w zgodzie z prawem międzynarodowym.

NATO podchodzi do rozwiązywania tych problemów w sposób kompleksowy. Sojusz jest przygotowany do realizacji zadań obejmujących pełne spektrum potencjalnych działań, na wypadek kryzysu, począwszy od działań zapobiegawczych, politycznych, na operacjach wojennych kończąc<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> W. Sąsiadek, *Kierunki rozwoju Sojuszu Północnoatlantyckiego – nowe wyzwania*, Myśl Wojskowa 2005, nr5, s.5-6.

<sup>21</sup> *Deklaracja Waszyngtońska*, Waszyngton, 23-24.04. 1999 (art. 1-7).

<sup>22</sup> L. Konopka, M. Marszałek, *Sily antykryzysowego reagowania: lokalne, regionalne czy globalne?*, Myśl Wojskowa 2005, nr5, s.84.

Przystąpienie Polski do **Unii Europejskiej** miało służyć wzmocnieniu podstaw bezpieczeństwa narodowego. Tym samym Polska włączyła się do współpracy w ramach UE, w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Zdaniem niektórych analityków, UE zagadnienia bezpieczeństwa postrzega z perspektywy państwa narodowego, co nie ułatwia wspólnej europejskiej współpracy obronnej<sup>23</sup>. Należy też zaznaczyć, że na obecnym etapie rozwoju integracji europejskiej używanie pojęcia *obrona* jest nieadekwatne<sup>24</sup>. Unia Europejska nie jest sojuszem wojskowym. To co jest nazywane polityką obrony obejmuje sferę działań antykrzysowych i jest określone ramami misji typu petersberskiego.

Deklaracja z Petersbergu, przyjęta na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony (19 czerwca 1992r.), zawiera szereg ustaleń mających na celu zwiększenie możliwości operacyjnych UE<sup>25</sup>:

- państwa członkowskie zadeklarowały gotowość wydzielenia sił do udziału w operacjach prowadzonych przez UE;
- uzgodniono, że decyzje o użyciu tych sił będą podejmowane przez Radę Unii, zgodnie z postanowieniami Karty NZ;
- obok zadań związanych z zapewnieniem wspólnej obrony, wynikających z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego i artykułu 5 Traktatu Brukselskiego, siły te będą wykonywać zadania w zakresie akcji humanitarnych i poszukiwawczo-ratowniczych oraz operacji utrzymania i przywracania pokoju (tzw. misje petersberskie).

Proces tworzenia zdolności wojskowych UE rozpoczął się oficjalnie w grudniu 1999r., kiedy to Rada Europejska w Helsinkach określiła cel przygotowania do 2003r. sił wojskowych wielkości korpusu (50-60 tys.), zdolnych

---

<sup>23</sup> J. Czaja, *Bezpieczeństwo europejskie wobec wyzwań XXI wieku* (materiał w zbiorach autora), s.1.

<sup>24</sup> A. Ciupiński, *Perspektywy rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony* (materiał w zbiorach autora), s.3.

<sup>25</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s.34.

do rozwinięcia w ciągu 60 dni i działania przez okres jednego roku<sup>26</sup>. Polska zobowiązała się aktywnie uczestniczyć w rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP - *European Security and Defence Policy*). ESDP, jako forma aktywności UE w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, oparta jest na założeniu, że NATO pozostaje podstawą obrony kolektywnej jego członków, przy utrzymywaniu swej istotnej roli w opanowywaniu kryzysów, a ESDP ma być rozwijane bez uszczerbku dla zobowiązań państw członkowskich w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego<sup>27</sup>. W odpowiedzi na nowe zagrożenia (terroryzm, proliferacja broni masowego rażenia, konflikty regionalne, upadek państwowości, zorganizowana przestępczość) w koncepcji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa przedstawiono sposoby reakcji UE, polegające na zwiększeniu: aktywności, spójności i zdolności do działania. Jedną z propozycji zwiększenia tych zdolności jest koncepcja grup bojowych UE. Po raz pierwszy pomysł utworzenia małych i szybkich związków, zdolnych do rozwiązywania sytuacji kryzysowych, zainicjowany został na szczycie francusko-brytyjskim w Le Tourquet<sup>28</sup>. Grupy bojowe mają mieć charakter czysto narodowy, albo będą jednostkami wielonarodowymi dowodzonymi w myśl koncepcji *framework nation* (największy wkład). W maju 2005r. (w Brukseli) Polska, Niemcy, Słowacja, Litwa i Łotwa podpisały porozumienie o utworzeniu unijnej GB szybkiego reagowania<sup>29</sup>.

Europejską organizacją regionalną o wyraźnie sprecyzowanej roli w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego jest **OBWE**. Zgodnie z tzw. *Dokumentem Helsińskim* operacje pokojowe ONZ mogą być podejmowane w przypadkach konfliktów występujących zarówno pomiędzy państwami uczestniczącymi OBWE, jak i wewnątrz nich. W zależności od mandatu, mogą być prowadzone na małą i dużą skalę, przyjmując rozmaite formy, od

---

<sup>26</sup> M. Drzewiecki, *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej*, (materiał w zbiorach autora), s.1.

<sup>27</sup> S. Koziej, *Polityczno-strategiczny wymiar bezpieczeństwa europejskiego* (materiał w zbiorach autora), s.1

<sup>28</sup> K. Miszczak, *Battle Groups/Grupy Bojowe. Europejskie Siły Szybkiego Reagowania* [w:] [www.medianet.pl/ceouorev40/3.htm](http://www.medianet.pl/ceouorev40/3.htm).

<sup>29</sup> *Wspólna polityka obronna* [w:] [www.euro.pap.pl/cgi-bin/raporty.pl](http://www.euro.pap.pl/cgi-bin/raporty.pl).

misji obserwacyjno-monitorujących, po rozmieszczenie większych sił pokojowych w obszarze konfliktu<sup>30</sup>. W Dokumencie Helsińskim zawarto zastrzeżenia dotyczące użycia sił w ramach OBWE: operacje te nie mogą obejmować działań związanych z wymuszaniem pokoju; do ich podjęcia wymagana jest zgoda wszystkich stron konfliktu; muszą być prowadzone na zasadach bezstronności; nie mogą zastępować środków politycznych w rozwiązywaniu konfliktów oraz muszą być ograniczone czasowo<sup>31</sup>.

Jednak to **ONZ** pozostaje nadal instytucją wiodącą w zakresie prowadzenia operacji pokojowych. Karta NZ nie zawiera wprowadzie precyzyjnego pojęcia ani definicji operacji pokojowych, ani ich klasyfikacji, ale informacje takie znajdziemy w *Programie dla Pokoju*, przedstawionym przez Sekretarza Generalnego ONZ w czerwcu 1992r. Wyróżniono w nim następujące rodzaje (typy) operacji pokojowych prowadzonych przez ONZ<sup>32</sup>: dyplomacja prewencyjna, tworzenie pokoju, utrzymanie pokoju, budowanie pokoju.



Rys.1.1. Operacje pokojowe w terminologii ONZ

Źródło: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.44-45.

**Postęp techniczny i rozwój myśli wojskowej są na tyle współzależne, że trudno je właściwie rozpatrywać osobno.** Z drugiej strony, XXI wiek (jak nigdy dotąd) *wymusza* zmiany w środowisku militarnym. Rewolucja elektroniczna i informacyjna spowodowała przełom w środkach walki. Konsekwencją tych przemian jest odrzucenie wielu dotychczasowych koncepcji prowadzenia walki, niezbyt przystających do nowej rzeczywistości. Wiodące w tym zakresie pozostają cechy przyszłych operacji (działań), opracowane

<sup>30</sup> F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.25.

<sup>31</sup> CSCE Helsinki Document 1992: *The Challenge of Change*, § 22-25, s.28.

<sup>32</sup> B. Ghali, *Program dla Pokoju 1995*. Załącznik do Programu dla Pokoju, PISM, Warszawa 1995.

przez Amerykanów jeszcze u schyłku XX wieku<sup>33</sup>: integracja działań, wielowymiarowość, nieliniowość, precyzyjność, równoczesność i ogniskowość.

**Integracja działań** oznacza nie tylko *połączone działania* rodzajów sił zbrojnych, ale też wspólne przedsięwzięcia sojuszników, koalicji oraz instytucji (organizacji) niemilitarnych. Przemiany instytucjonalne są (obok technologicznych) drugą siłą napędową czekających siły zbrojne. Konieczność integracji wydaje się być też pochodną wielowymiarowości pola walki<sup>34</sup>. Procesom tym sprzyja globalizacja, spajająca w sobie prawie wszystkie płaszczyzny życia społecznego i państwowego<sup>35</sup>.

**Wielowymiarowość** działań wynika z nieustannego rozwoju środków walki, powodującego ich (działań) przeniesienie z dotychczasowych wymiarów (powietrznego, lądowego i morskiego) do nowych przestrzeni (przestrzeń cybernetyczna czy elektromagnetyczna). Pierwsza z nich<sup>36</sup> jest rezultatem rozwoju technologii informacyjnych, sprzętu elektronicznego, sieci oraz systemów operacyjnych. To w cyberprzestrzeni (w przyszłości) należy się spodziewać różnego rodzaju działań, które bezpośrednio będą mogły oddziaływać na wynik walki. Oprócz ataków zmierzających do zakłócenia lub zniszczenia systemów informacyjnych czy ataków elektronicznych, bezpośrednio oddziałujących na podzespoły elektroniczne, należy się spodziewać *ataków cyfrowych*, polegających na wtargnięciu do systemów informacyjnych i sieci. Efektem takich *uderzeń*, może być całkowity paraliż systemów informacyjnych i sieci, okresowe ich wyłączenie, powodowanie błędów w danych, wykradanie informacji i usług, nielegalne monitorowanie systemów i przejmowanie sterowania nimi, dostęp do danych oraz wprowadzanie fałszywych informacji.

---

<sup>33</sup> Force XXI Meeting the 21st Century Challenge, The Vision; Joint Vision 2010, „Joint Forces Quaterly”, 1996, s.34-39.

<sup>34</sup> M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s.156.

<sup>35</sup> Z. Baumann, *Globalizacja ...*, op. cit., s.5-6.

<sup>36</sup> G. Rattray, *Wojna strategiczna w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2004, s.31-32.

Od lat trwają intensywne prace nad opracowaniem systemu, w którym przetwarzanie energii pola elektromagnetycznego<sup>37</sup> w energię kinetyczną, zwiększy kilkakrotnie prędkość lotu pocisków różnego przeznaczenia. Zakłada się instalowanie tzw. elektromagnetycznych (szybkostrzelnych) działek na specjalnych wozach bojowych czy budowanie swoistego rodzaju zapór elektromagnetycznych, których przekroczenie powodowałoby różnego rodzaju urazy u ludzi oraz uszkodzenia sprzętu bojowego.

Każdy z *wymiarów* może wywierać określone skutki na realizację zadań. Zakładając, że miarą współczesnej i przyszłej operacji, nie będzie zniszczenie sił przeciwnika, a *jedynie* pozbawienie go możliwości kontynuowania działań, istotną rolę odgrywać będzie w niej walka informacyjna. Nie ulega wątpliwości, że sukces w tym wymiarze, będzie warunkiem koniecznym w osiągnięciu zwycięstwa. Walka informacyjna może być zjawiskiem autonomicznym, ale może też stanowić komponent wspierający działania militarne lub mogłaby być sama wspierana działaniami militarnymi. Przewarłościowania w postrzeganiu zagadnień czasu i informacji wskazują, że sukces operacji może być wypadkową obu tych wymiarów wojny. J. Barnett, analizując zjawisko wojny (walki) informacyjnej, sformułował kilka właściwości charakterystycznych dla współczesnych wojen (konfliktów zbrojnych):<sup>38</sup>

- nie wystarczy już osiągnąć przewagi w dotychczasowych wymiarach (na lądzie, morzu i w powietrzu) – niezwykle istotnym staje się osiągnięcie przewagi informacyjnej;

- walka informacyjna przyjmuje dwa oblicza (ofensywne i defensywne), tzn. obydwie strony w walce zbrojnej będą równocześnie używać informacji jako broni zaczepnej i bronić się przed użyciem jej przez przeciwnika;

- walka informacyjna będzie wszechobecna na wszystkich poziomach dowodzenia (strategicznym, operacyjnym i taktycznym);

---

<sup>37</sup> W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?*, Warszawa 1995, s.34-35.

<sup>38</sup> J. Barnett, *Future War*, Alabama 1996, s.2-13.

- siły zbrojne muszą być zdolne do działań również w warunkach skutecznych uderzeń informacyjnych przeciwnika, albowiem pełna osłona przed oddziaływaniem informacyjnym nigdy nie będzie możliwa.

**Precyzyjność** to coraz bardziej dokładne *oddziaływanie* na przeciwnika. Na wykonywanie *chirurgicznych cięć* pozwala odpowiednio zintegrowane z systemami rażenia, wsparcie informacyjne. Systemy precyzyjnego rażenia pozwalają na selektywne rażenie pojedynczych, wybranych celów. Będzie to szczególnie istotne podczas prowadzenia działań w obszarze, gdzie *nie chcemy* dopuścić do nadmiernych zniszczeń. Rozpatrując kierunki rozwoju systemów rażenia, należy przewidywać, że połączą one w sobie zalety, zarówno precyzyjnego, jak i powierzchniowego rażenia. Brzmi to trochę niejednoznacznie, pisali o tym W. Kaczmarek i Z. Ścibiorek<sup>39</sup>. Systemy precyzyjnego rażenia będą miały możliwość selektywnego rażenia pojedynczych celów. W wielu wypadkach będą to pociski raketowe dalekiego zasięgu, przenoszące do kilkuset podpocisków o cechach inteligentnych. Umożliwią one precyzyjne rażenie wybranych obiektów (zgrupowań wojsk). Pojedyncze podpociski porażą pojedyncze, niewielkie obiekty (opancerzony wóz bojowy, samolot, śmigłowiec). Ponieważ jednak rażenie obejmuje znaczną przestrzeń (dywizja zmechanizowana może zajmować obszar sięgający do 1000km<sup>2</sup>), trudno nie dostrzegać tu aspektu powierzchniowego. Systemy powierzchniowego rażenia (np. pociski paliwowo-powietrzne) będą posiadać określone cechy, pozwalające zaliczyć je do broni precyzyjnej. Po pierwsze, wyposażenie ich w głowice samonaprowadzające umożliwi dokładne uderzenie pocisku w wybrany obiekt powierzchniowy. Po drugie, automatycznie dobrany typ pocisku, zapewni ograniczenie rażenia tylko do niezbędnych, zakładanych wcześniej granic.

Zacieranie się, w coraz większym stopniu, różnic pomiędzy obszarami operacji oznacza **nieliniowość**. Należy przypuszczać, że operacje będą mogły być prowadzone na wszystkich kierunkach, na całej szerokości i głę-

---

<sup>39</sup> W. Kaczmarek i Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna...*, op. cit., s.31-32.

bokości obszaru, jednocześnie we wszystkich wymiarach (ziemia, morze, powietrze). Z nieliniowością integralnie powiązana jest kolejna z cech przyszłej operacji, **równoczesność**, czyli jednoczesne uderzenie na przeciwnika, na całym obszarze operacji<sup>40</sup>.

O ile dotychczas, zadaniem dowodzenia operacyjnego było skoordynowanie uderzenia sił głównych, z działaniami w głębi, to przyszłość będzie wymagała jednoczesnego uderzenia na obiekty znajdujące się na całym obszarze przyszłej operacji. W starciu takim dominować będą siły, dysponujące właściwymi informacjami, mogące się szybko i sprawnie przegrupować, skoncentrować swój wysiłek na określonym kierunku, a jednocześnie będą w stanie skutecznie oddziaływać na siły przeciwnika, na całym obszarze.

Nieliniowość i równoczesność operacji musimy postrzegać w odniesieniu do dotychczasowych *wymiarów* operacji (siła, przestrzeń, czas). Kategorie siły, przestrzeni i czasu nabierają współcześnie nowych jakościowo wymiarów. Czas ulega coraz większej kompresji. Miarą przyszłych działań będzie człowiek, coraz częściej wyłączony z określonych automatycznych procesów decyzyjnych. W operacjach, gdzie coraz powszechniejszym symptomem będzie użycie nowoczesnych środków, czas potrzebny na orientację, na podjęcie decyzji, a w konsekwencji i na samo prowadzenie działań, ulegać musi coraz większej redukcji. Kiedy, jeszcze podczas pierwszej wojny światowej, czas potrzebny na orientację mógł wynosić kilka dni, to w przyszłości będzie to musiał być (już jest) czas realny. Podobnie z czasem potrzebnym na podjęcie decyzji (od kilku tygodni, podczas pierwszej wojny światowej, do natychmiastowego, w przyszłości). B. Balcerowicz<sup>41</sup>, analizując zjawisko **czasu** w walce zbrojnej, przedstawił jego ewolucję w operacjach wojennych. I tak, czas prowadzenia działań wynosił odpowiednio: miesiąc (I wojna światowa), tydzień (II wojna światowa), dzień (wojna w Zatoce Perskiej), godzina lub mniej (przyszłe operacje).

---

<sup>40</sup> M. Wiatr, *Między strategią...*, op. cit., s.157.

<sup>41</sup> B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój”...*, op. cit., s.172. Gen. Balcerowicz opierał się na pracy R.S. Gilla (*The Changing Face of Warfare*, New Delhi 2001, s.12).

W przyszłości na pewno zwieliokrotni się **przestrzeń** walki. Zwiększony zasięg środków rozpoznania i środków walki, spowoduje większą, niż dotychczas, dostępność. Inaczej też musimy postrzegać **wielkość sił** zaangażowanych w operacji (walce)<sup>42</sup>. Należy przypuszczać, że w przyszłych operacjach coraz częściej będziemy mieli do czynienia z wydzielonymi zespołami zadaniowymi, formowanymi tymczasowo, do wykonania konkretnego zadania. Związki operacyjne czy taktyczne przybierać będą postać małych, aktywnych, mobilnych, elastycznych sił, szybko adaptujących się do zmiennych warunków otoczenia. Z badań wynika, że to właśnie małe grupy robocze sprzyjają wzrostowi jakości pracy, dbają o płynny przebieg procesów, usprawniają komunikację, szybciej rozwiązują konflikty i tym samym umożliwiają skrócenie czasu trwania procesu. Struktura sił zbrojnych zapewne nie będzie ani stała, ani jednolita. Będzie się zmieniać w miarę, jak zmiana ulegać będzie środowisko i wymagania prowadzenia działań. Prawdopodobnie będzie to cecha ogólnoswiatowych przemian, przejawiająca się w ciągłym tworzeniu płynnych i tymczasowych struktur, które bezustannie będą ulegać dekonstrukcji i ponownej konstrukcji<sup>43</sup>. Zjawisku temu sprzyjać będzie rozwój modułowości, czyli tworzenia okresowych zgrupowań, do określonych zadań, na zasadzie *zużyj i wyrzuć*<sup>44</sup> (silne i w pełni usamodzielnione bataliony mogą stać się uniwersalnym modułem sił lądowych, umożliwiającym tworzenie na ich podstawie różnorodnych zgrupowań).

Ostatnią z przewidywanych cech przyszłej operacji jest **ogniskowość**, wynikająca z powstawania licznych, niezależnych często od siebie, ognisk walki. Rozdzielenie działań w operacji będzie pochodną jej wielowymiarowości, nieliniowego charakteru i równoczesności. Operacje, jak dotąd planowane będą centralnie, dla osiągnięcia wspólnego celu, ale już ich prowadzenie ulegnie wyraźnie decentralizacji. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że w operacjach przyszłości koncentracja wysił-

---

<sup>42</sup> Ibidem, s.173. Nie wystarczy już, tak jak w przeszłości, policzyć żołnierzy, konie, szable czy działa, każdej ze stron, aby móc wnioskować o ich szansach.

<sup>43</sup> M. Fryc, *Prognozowany charakter...*, op. cit., s.132.

<sup>44</sup> A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s.140.

ków zastąpi dotychczasową koncentrację sił w określonym miejscu i czasie. To może prowadzić do rezygnacji z dotychczasowych ścisłych ustaleń, na rzecz twórczego korzystania ze znajomości zasad sztuki wojennej, wskazania ogólnych wytycznych, dostosowanych do wymogów konkretnej sytuacji (odejście od ustalonych wcześniej schematów). Powinno sprzyjać dynamice operacji, rozstrzygnięciu jej w krótszym czasie, przy jednoczesnym obniżeniu poziomu strat własnych i przeciwnika<sup>45</sup>.

Gwałtowny postęp technologiczny przyniesie niewątpliwie zmiany w prowadzeniu wojen. Postęp techniczny czy nowe technologie już dzisiaj powodują zmianę obrazu (parametrów) pola bitwy. Najnowsze osiągnięcia techniki stworzyły możliwości obserwacji (rozpoznania) o walorach niewyobrażalnych. Ogromne znaczenie dla systemów dowodzenia mają nowe możliwości komunikowania się, zmieniające *naturę* dowodzenia. Realne wydają się sytuacje, w których: *wszystko, co może być widziane, może być trafione i wszystko, co może być trafione, może zostać zniszczone*<sup>46</sup>.

Wymaganiom precyzyjności, wielowymiarowości, równoczesności, ogniskowości i nieliniowości przyszłej operacji, sprostać powinno coraz powszechniejsze zjawisko **wojny sieciocentrycznej**<sup>47</sup>. Nie ulega wątpliwości, że współużytkowanie informacji będzie w niedalekiej przyszłości podstawą współdziałania pomiędzy wszystkimi rodzajami sił zbrojnych. Każde starcie należy postrzegać w trzech wymiarach. Trójwymiarowość pola walki to przede wszystkim: nowa taktyka, techniki i procedury, których stosowanie jest możliwe, poprzez radykalne zwiększanie zdolności do współużytkowania informacji. To one w zasadniczy sposób wpłyną na zwiększenie zdolności bojowych. Zwiększanie tych zdolności poszerzy możliwości dowódców, pozwoli im przekazywać swoje intencje szybciej, wierniej i dokładniej. Zdol-

---

<sup>45</sup> M. Wiatr, *Między strategią...*, op. cit., s.158.

<sup>46</sup> B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój”...*, op. cit., s.172.

<sup>47</sup> R. Szpakowicz, R. Hoffmann, *Koncepcja wojny sieciocentrycznej jako odpowiedź na zapotrzebowanie sił powietrznych XXI wieku na informacyjne wsparcie działań bojowych*, Przegląd Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej 2003, nr 8, s. 3-16.

ność do ciągłego monitorowania wykonywanych zadań pozwoli na zmianę decyzji, stosownie do rozwoju sytuacji. Istotną zaletą wspólnego użytkowania informacji będzie możliwość nowego podejścia do dowodzenia i kierowania operacją (walką), a tym samym wykorzystanie wspólnej świadomości pola walki, do osiągnięcia w wysokim stopniu synchronizacji działań i jednocześnie zachowania zdolności do natychmiastowego dostosowania się do zmian w sytuacji.

Niezależnie od tego, jak wiele jeszcze właściwości przyszłych operacji będziemy dostrzegać: złożoność, wielośrodowiskowy wymiar, asymetryczność, wielokulturowość, coraz większe zaangażowanie ogniw ponadnarodowych i niepaństwowych, prewencyjny i interwencyjny charakter działań, odmasowienie, wzrost oddziaływania psychologicznego (kosztem fizycznego), powszechne wykorzystanie zaawansowanych technologii<sup>48</sup>, ich charakter może, ale wcale nie musi, przybrać prognozowany kształt. Pojawienie się nowych sposobów prowadzenia operacji nie musi oznaczać zaniku dotychczasowych. Raczej, przez długie lata będą się one wzajemnie uzupełniać. Pierwsza wojna w Iraku jest właśnie przykładem takiej właśnie, *podwójnej wojny*<sup>49</sup>. Z jednej strony, siły powietrzne prowadziły dywanowe naloty (tak znane z okresu II wojny światowej), z drugiej zaś *intelligentne* rakiety trafiały precyzyjnie w namierzone cele. Z jednej strony stosowano powszechnie znane metody wojny na wyczerpanie i wyniszczenie, z drugiej zaś, równoległe, toczono wojnę przy użyciu rakiet, bomb kierowanych laserem, które z niezwykłą dokładnością wyszukiwały i trafiały w wybrane cele. Ta *druga* wojna, którą pokazywano światu, była już wojną nowej ery. Podobne przykłady dostrzec można i w kolejnej wojnie w Zatoce, w działaniach w Afganistanie czy w Czeczenii.

---

<sup>48</sup> Ponad 20 właściwości przyszłych operacji, w prognozowanym charakterze przyszłej operacji, wyróżnił M. Fryc (*Prognozowany charakter...*, op. cit., s.138).

<sup>49</sup> A.H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s.96-97.

Dwie kwestie jednak wydają się być przesądzone. W pełni przewidywalną właściwością przyszłych operacji będzie ich *odmasowienie*. Strategia masowego zniszczenia już obecnie jawi się jedynie zgorą przeszcłości. O przyszłej operacji, wszystko na to wskazuje, decydować będzie siła rozstrzygająca, a nie miażdżąca<sup>50</sup>. Przyszłe operacje będą od samego ich początku walką o informację (i środki informacji). Niektórzy, systemy informatyczne (komputerowe) nazywają bombą atomową XXI wieku<sup>51</sup>. Przestrzegalbym jednak przed jej (walka informacyjna) nadmiernym fetyszyzowaniem. Postrzegać ją musimy w całym spektrum sposobów oddziaływania na przeciwnika. Nie da się zastąpić siły informacją, pisał P. Bracken: *najpotężniejszy komputer w świecie nie zastąpi dobrze uzbrojonej i dobrze wyszkolonej armii, rozmieszczonej na odpowiednim obszarze i w odpowiednim czasie*<sup>52</sup>, zaś z drugiej strony: *samoloty nie latają w cyberprzestrzeni, a wojska lądowe nie posuwają się autostradą informacyjną*<sup>53</sup>.

Wiele z technologicznych innowacji *zaprezentowano* podczas ostatniej wojny w Zatoce Perskiej. Swoista, wojskowo-technologiczna rewolucja wywiera i będzie wywierać coraz większy wpływ na działania wojenne. Niektórzy wymieniają jej pięć dominujących trendów<sup>54</sup>:

- skuteczność rażenia i rozproszenie,
- masa i precyzja ognia,
- integrująca technologia,
- masowość i skuteczność,
- niewidzialność i wykrywalność.

---

<sup>50</sup> P. Faber, *Rewolucja w dziedzinie wojskowości (Prognozowany zarys programu szkolenia)*, ZN AON 2003, nr4, s.97-113. W teoretycznych rozważaniach próbuje się raczej „zdemontować przeciwnika”, pozbawić go zdolności do działania, a nie zetrzeć go z powierzchni ziemi.

<sup>51</sup> M. Wiatr, R. Kwećka, *Sztuka wojenna lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1997, s.70.

<sup>52</sup> P. Bracken, *Pozar na Wschodzie*, Warszawa 2000, s.35.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> G. Sobolewski, *Kierunki i tendencje...*, op.cit, s.80. Autor opierał się na pracy G. Sullivana, J. Dubika (*Land Warfare in the 21st Century*, Carlisle Barracks, Pensylwania 1993).

O wpływie szeroko rozumianego **środowiska walki** na działania wojenne nikogo nie trzeba przekonywać. Już w Starożytności wybitny chiński teoretyk Sun Tzu (*Sztuka wojny*) wśród pięciu istotnych zjawisk prowadzenia wojny wymieniał<sup>55</sup> teren i pogodę: *poznaj warunki terenu i pogody, wtedy twoje zwycięstwo będzie całkowite*<sup>56</sup>. O wpływie terenu na walkę zbrojną pisał również C. Clausewitz, zauważając, że: *teren wywiera wpływ na działania wojenne dzięki trzem właściwościom: jako przeszkoda w ruchu, jako przeszkoda w obserwacji i jako środek ukrycia przed ogniem*<sup>57</sup>. Każda z tych właściwości w istotny sposób mogła wpływać na działania wojenne.

Potrzeba poznania środowiska ewentualnych działań od zawsze zajmowała istotne miejsce w teorii i praktyce sztuki wojennej. Zagadnienia te możemy dostrzec właściwie w każdej pracy z *obszaru* wojskowości, od Starożytności po współczesność. Do gromadzenia informacji o terenie i jego pokryciu, o warunkach prowadzenia działań, angażowano coraz liczniejsze sztaby ludzi. Tak jest do dzisiaj, chociaż rozwój technologiczny odwrócił wyraźnie proporcje zaangażowania sił w konfliktach zbrojnych. Siły coraz mniejsze i coraz lepiej wyposażone technologicznie, jak nigdy dotąd będą potrzebowały uaktualnianych na bieżąco informacji o środowisku walki. Rozważając zaś problem przyszłych wojen musimy pamiętać, że są pewne niezmiennie czynniki każdego konfliktu, których technologia nie jest w stanie zmienić. Umiejętne wykorzystanie właściwości środowiska działań na współczesnym polu walki polega nie tylko na odpowiednim podporządkowaniu działań warunkom terenowym, ale – w zależności od posiadanych środków walki – na precyzyjnym przygotowaniu wojsk do działań w konkretnym środowisku oraz wykorzystaniu jego negatywnego wpływu na działania przeciwnika.

Na obszarze Polski, do specyficznego środowiska walki zalicza się: teren zurbanizowany, lasy i obszary lesisto-jeziorne, przeszkody wodne,

---

<sup>55</sup> L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Warszawa 2000, s.25.

<sup>56</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s.8.

<sup>57</sup> C. Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1958, t.2, s.305.

teren górzysty oraz wybrzeże morskie<sup>58</sup>. W *nowym* Regulaminie Działań Taktycznych Wojsk Lądowych wyróżnia się również: warunki arktyczne, pustynne i ekstremalnie gorące<sup>59</sup>.

Szczególnie trudne wyzwania stawia przed wojskami lądowymi ) i nie tylko) prowadzenie działań **w terenie zurbanizowanym**. Rozwój gospodarczy sprzyja, jak nigdy dotąd zjawisku urbanizacji. Systematycznie zmniejsza się obszar otwarty. Konieczność prowadzenia działań w terenie zabudowanym może mieć miejsce w każdym obszarze geograficznym. Zmienia się nie tylko wielkość, ale i charakter terenu zabudowanego. Rośnie liczba obiektów wysokiej zabudowy, rozbudowuje się podziemia miast, zaś dla usprawnienia ruchu powstają szerokie arterie przelotowe i obwodnice<sup>60</sup>. Wpływa to na tempo prowadzonych działań, ale też wymusza prowadzenie walki przez małe i zdecentralizowane siły, ogranicza wykorzystanie sprzętu zaawansowanego technologicznie lub niweluje jego zalety<sup>61</sup>. Amerykanin (S. Alexander) kilka lat temu pisał: *jednym z ważnych czynników, który wpłynął na transformację armii amerykańskiej jest wniosek, że przyszłe zadania operacyjne i taktyczne, czy to będzie natarcie, obrona czy działania na rzecz wsparcia pokoju, będą prowadzone w terenie zabudowanym*<sup>62</sup>.

Występowanie większych **kompleksów leśnych** ma ścisły związek z klimatem umiarkowanym. Zwykle, obok lasów, licznie występują jeziora, bagna i inne przeszkody. Biorąc pod uwagę możliwość oddziaływania na wojska, teren leśno-jeziorny możemy rozpatrywać w sensie pozytywnym i negatywnym. Na pewno utrudnia obserwację i orientację, pogarsza warunki łączności, utrudniając współdziałanie różnych rodzajów wojsk, a przede wszystkim ogranicza przejezdność. Pozytywny wpływ lasu przejawia się w polepszeniu warunków maskowania, możliwości skrytego rozmieszczenia

---

<sup>58</sup> M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, Toruń 1999, s.107.

<sup>59</sup> *Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych*, Warszawa 2006, §12-31 – 12-37.

<sup>60</sup> G. Sobolewski, *Kierunki i tendencje...*, op. cit, s.82-83.

<sup>61</sup> A. Bujak, *Środowisko a działania bojowe na terytorium Polski*, Toruń 2002, s.53.

<sup>62</sup> Zob.: S. E. Alexander, *Urban Warfare: U.S. Forces in Future Conflicts*, *Military Review*, 1-02/2002.

wojsk i manewru, chociaż ograniczają jego swobodę<sup>63</sup>. Współcześnie, wzrost zagospodarowania obszarów leśnych powoduje wyraźne zmiany: podział na kwartały, rozbudowa sieci dróg (polepszenie stanu technicznego już istniejących), przerzedzanie i uporządkowanie drzewostanu.

Łańcuchy i **masywy górskie**, jako naturalne przeszkody terenowe, wywierały i będą wywierały znaczący wpływ na prowadzenie działań<sup>64</sup>. Wpływ terenu górzystego na prowadzenie działań zależy od: wysokości wzniesień, rzeźby, pokrycia oraz sieci dróg. Nie bez znaczenia pozostają warunki klimatyczne. Z wojskowego punktu widzenia szczególnie istotnym elementem rzeźby terenu w górach jest nachylenie zboczy, ograniczające możliwości przegrupowania, zwłaszcza czołgów i artylerii<sup>65</sup>. O *specyficie* terenu górzystego mogli się przekonać Rosjanie podczas działań w Afganistanie, gdzie powodzenie w walce odnoszono niewielkimi zgrupowaniami, zdolnymi do prowadzenia autonomicznych działań. Zaskakujące uderzenia w newralgiczne punkty ugrupowania przeciwnika pozawalały powstrzymać jego działania, zahamować dopływ świeżych sił i stworzyć warunki do rozbijania odizolowanych zgrupowań<sup>66</sup>. Dzisiaj bardzo prawdopodobna jest sytuacja, że w terenie tym wzrośnie ilość dróg, przepustów, tuneli czy mostów.

Specyfiką **obszarów nadmorskich** jest to, że działania wojsk są tu prowadzone w trzech środowiskach: lądowym, powietrznym i morskim. Z drugiej strony, obejmuje dwa rodzaje działań wyraźnie się różniące sposobem ich przygotowania i prowadzenia (desant morski czy obrona wybrzeża). Działania desantowe wymagają specjalnie przygotowanych oddziałów, wyposażonych w odpowiedni sprzęt. Niezwykle istotną kwestią jest tu *zgranie* komponentów sił lądowych i MW, podczas: zaokrętowania, przejścia morzem i lądowania desantu<sup>67</sup>. Specyficzną właściwością organizowania obrony wybrzeża jest znaczna szerokość obszaru (pasa) obrony, stąd pod-

---

<sup>63</sup> *Warunki terenowe i klimatyczne Polski*, cz.IV (*Lasy*), Warszawa 1981, s.6-7.

<sup>64</sup> T. Urbańczyk, *Działania bojowe w terenie górzystym. Historia i współczesność*, Warszawa 1964.

<sup>65</sup> E. Piechowicz, *Teren we współczesnych działaniach bojowych*, MW 1970, nr11-12, s.56.

<sup>66</sup> Z. Ścibiorek, *Właściwości obrony w górach*, MW 1994, nr5, s.50-58.

<sup>67</sup> *Działania desantowe*, PrNO-07-A-069, s.58-60.

stawowym problemem będzie znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak ugrupować siły i środki oraz gdzie podjąć walkę z desantem morskim<sup>68</sup>. Środki, jakimi dzisiaj mogą dysponować siły desantowe (np. poduszki) powodują, że ilość miejsc dogodnych do desantowania wyraźnie wzrosła.

Tendencje do zmian widać też na przykładzie **przeszkód wodnych**: uregulowanie biegu rzek, obudowanie brzegów, budowa nowych obiektów hydrotechnicznych i nowych przepraw stałych (mosty). Nie oznacza to, że ich pokonanie będzie dzisiaj łatwiejsze. Ich znaczenie na współczesnym polu walki wynika z częstotliwości ich występowania<sup>69</sup>, ale nie bez znaczenia jest również konieczność angażowania wielu dodatkowych sił do pokonania przeszkody wodnej<sup>70</sup>.

Wojna w Zatoce Perskiej *pozwołała* się wzbogacić o doświadczenia prowadzenia działań w **warunkach pustynnych**. Częstym zjawiskiem atmosferycznym na pustyni są burze piaskowe, które w połączeniu z zawieszonymi w powietrzu pyłami ograniczały znacznie widoczność lub nawet ją uniemożliwiały<sup>71</sup>. Tak się wydarzyło i podczas operacji *Iraqi Freedom*. Szybkie działania V korpusu zostały niespodziewanie przerwane przez silną burzę piaskową. W ciągu trzech dni czołowe oddziały korpusu pokonały blisko 400km, co dawało średnie tempo 120-130km na dobę. Burza okazała się jednak zbawienna, dla uzupełnienia zaopatrzenia i uporządkowania ugrupowania<sup>72</sup>. Dużym utrudnieniem dla żołnierzy nieprzygotowanych wcześniej do walki na pustyni okazało się zjawisko refrakcji, powodujące pozorne zwiększenie wysokości nad horyzontem<sup>73</sup>.

---

<sup>68</sup> *Obrona wybrzeża morskiego w Polsce*. Materiały z sympozjum, AON, Warszawa 2004.

<sup>69</sup> J. Marczak, T. Murawski, *Wybrane problemy forsowania przeszkód wodnych*, MW 1985, nr5, s.30. Autorzy przedstawili, jak gęsto pocięta jest rzekami i kanałami Europa: strumień o szer. 20m. występuje co 3-4km, rzeka o szer. do 100m. co 35-60km, rzeka o szer. 100-300m. co 100-150km, zaś rzeki o szer. powyżej 300m. co 250-300km.

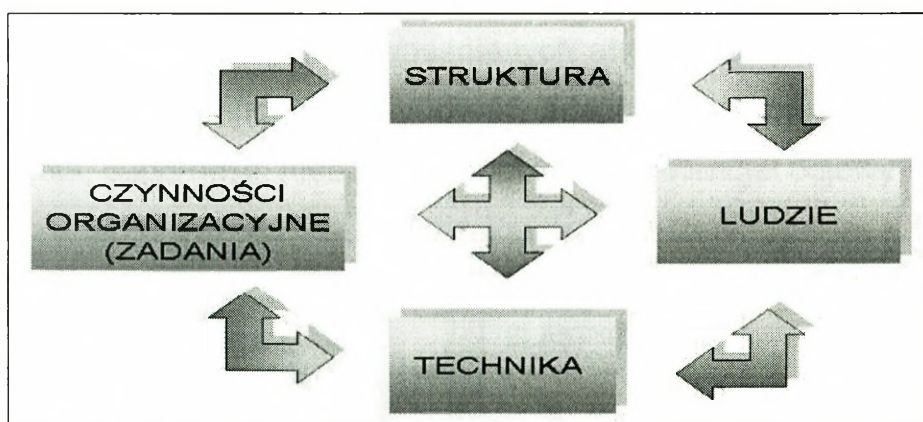
<sup>70</sup> A. Bujak, *Środowisko...*, op. cit., s.54.

<sup>71</sup> *Army Field Manual, cz.IV. Działania w warunkach specyficznych (III – Działania na pustyni)*, Londyn 1993, s.2-15.

<sup>72</sup> E. Pietrzyk, *Przygotowanie i użycie wojsk lądowych w operacji. Współdziałanie z innymi komponentami*, [w:] *Operacja „Iracka Wolność”*. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 2003, s.73.

<sup>73</sup> Z. Sabatowski, Z. Śliwa, *Wpływ terenu i klimatu na działania sił koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie i Iraku*, Zeszyty Naukowe WSOWLąd, 2004, nr3, s.79.

Tworzenie perspektywnego modelu organizacyjnego wojsk lądowych trzeba postrzegać jako proces przekształcania nie tylko samej struktury, ale także ról i pozycji poszczególnych jej ogniw. Powinien być zatem rozpatrywany jako planowany wysiłek na rzecz wzrostu skuteczności całej organizacji. Zasadniczym miernikiem *przydatności* każdej wojskowej struktury organizacyjnej jest jej funkcjonalność w działaniu, stanowiąca również (a może przede wszystkim) o sprawności dowodzenia. Tworzenie nowej struktury organizacyjnej oznaczać może również *sprawne* przystosowanie istniejącej organizacji do nowych zadań i wyzwań. Z pojęciem zmiany organizacyjnej można utożsamiać *każdą istotną modyfikację jakiejś części organizacji*<sup>74</sup>. Według J. Stonera i Ch. Wankla każdą organizację można zmieniać (modyfikować), zmieniając jej strukturę, technologię lub ludzi<sup>75</sup>.



Rys.1.2. Współzależne elementy organizacji

Źródło: J.A.F., Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Warszawa 1997, s.313.

Żadna struktura organizacyjna nie jest organizowana w próżni. Ulega wpływowi wielu czynników, oddziałujących z różną siłą. Wyróżnia się wśród nich takie grupy, jak: cele organizacji, strategia działania, wielkość organizacji, czynniki (otoczenie) zewnętrzne i wewnętrzne<sup>76</sup>. Określenie celu tworzenia określonego zgrupowania stanowi punkt wyjścia do jego budowy (przebudowy). Pozwala na zdefiniowanie: kluczowych celów i zadań,

<sup>74</sup> R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1997, s.393.

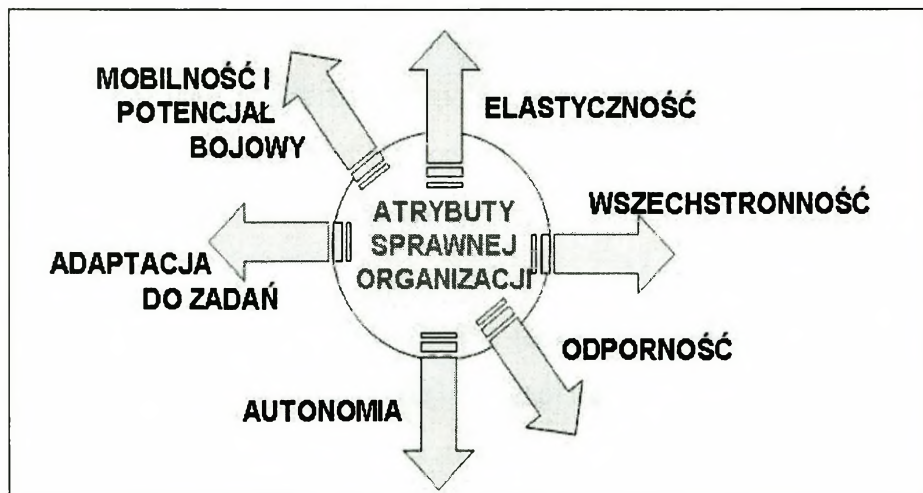
<sup>75</sup> J.A.F., Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Warszawa 1997, s.313.

<sup>76</sup> Z. Śliwa, *Tworzenie struktur organizacyjnych wojsk lądowych – podstawy teoretyczne, Uwarunkowania modyfikacji struktur organizacyjnych wojsk lądowych na poziomie taktycznym*. Materiały z seminarium naukowego, AON, Warszawa 2003, s.98.

rodzaju i zakresu decyzyjnego oraz właściwego poziomu dowodzenia, stopnia realizacji zadań, ogólnych ram struktury organizacyjnej zgrupowania.

Wśród czynników wewnętrznych, istotne znaczenie dla kształtowania struktury organizacyjnej mają: wielkość organizacji, styl dowodzenia, typ wykonywanych zadań, tradycyjne wzorce organizacyjne (utrwalone w siłach zbrojnych, jako instytucji)<sup>77</sup>. Do czynników zewnętrznych zalicza się: prawne, społeczne, geograficzne, naukowo-techniczne czy polityczne. Nie wszystkie struktury ulegają w jednakowym stopniu wpływom otoczenia zewnętrznego<sup>78</sup>. Wpływ otoczenia może być też różny na każdy z elementów organizacji<sup>79</sup>.

Uwzględniając teoretyczne założenia tworzenia organizacji, sprawą niezwykle istotną są cechy (atrybuty), jakimi powinna się charakteryzować organizacja. Do najczęściej wymienianych atrybutów sprawnej organizacji, należą: wszechstronność, elastyczność, adaptacja do konkretnego zadania, autonomia, odporność, mobilność i odpowiedni potencjał bojowy<sup>80</sup>.



Rys.1.3. Atrybuty sprawnej organizacji

Źródło: A. Bujak, *Wybrane aspekty modyfikacji...*, op. cit., s.91-92.

<sup>77</sup> Ibidem, s.98-99.

<sup>78</sup> A. Hall, *Podstawy techniki systemów. Ogólne zasady projektowania*, Warszawa 1968, s.32.

<sup>79</sup> Z. Śliwa, *Tworzenie struktur...*, op. cit., s.100.

<sup>80</sup> A. Bujak, *Wybrane aspekty modyfikacji struktur organizacyjnych wojsk lądowych*, [w:] *Uwarunkowania modyfikacji struktur...*, op. cit., s.91-92.

**Wszechstronność** oznacza zdolność do wykonania każdego zadania, przy zachowaniu wymaganej sprawności i wydolności. Odpowiednie uzbrojenie i wyposażenie, poziom wykształcenia, sprawny system dowodzenia (zapewniający szybkie przejście od codziennych przedsięwzięć) oznaczają **elastyczność** (tak struktur, jak i reakcji). Elastyczność powinna zapewnić możliwość łatwego tworzenia dowolnych struktur na poziomie taktycznym i operacyjnym. Nie zapewniają tego struktury tradycyjne, które zwłaszcza na poziomie taktycznym nie posiadają zdolności do samodzielnego wykonania postawionych zadań. Przyczyna tkwi w jednorodnym uzbrojeniu (do batalionu włącznie), niedostatku środków wsparcia i zabezpieczenia, ograniczonych możliwościach sztabów (w zakresie planowania i kierowania działaniami).

Kolejna z cech, **adaptacja do konkretnego zadania**, to nic innego, jak struktura, uzbrojenie, wyposażenie i poziom wykształcenia, zapewniające zdolność do podejmowania zadań o różnej skali. To również możliwość podejmowania działań niewielkimi zgrupowaniami, w oderwaniu od sił głównych, albo całością sił (w operacji wojennej na obszarze kraju) lub wydzielonym komponentem w składzie międzynarodowego zgrupowania operacyjnego (w tym poza granicami państwa). **Autonomia** to zapewnienie stałej gotowości do podejmowania samodzielnych zadań, na obszarze kraju i poza nim, przez określony (możliwie długi) czas. Możliwości te powinny obejmować wszystkie rodzaje zaopatrzenia (ewakuację i remont uszkodzonego sprzętu, pomoc i opiekę medyczną). **Odporność** to przede wszystkim zdolność do prowadzenia działań w każdym środowisku. **Mobilność** powinna zapewnić szybki manewr, na dużą głębokość (nowoczesny sprzęt transportowy, dobra organizacja przegrupowania). Z kolei, **potencjał bojowy** oznacza możliwość oddziaływania na przeciwnika podczas realizowania całego spektrum zadań. Wprowadzanie do uzbrojenia i wyposażenia środków walki o odpowiednich współczynnikach jakościowych zapewnia stały wzrost możliwości bojowych tworzonych struktur.

Tworząc struktury na różnym poziomie organizacji wojsk mamy do czynienia z grupowaniem komórek organizacyjnych w większe moduły. W teorii organizacji i zarządzania, wyróżnia się tzw. klasyczne struktury organizacyjne<sup>81</sup>: liniowe, funkcjonalne i sztabowo-liniowe.

Istotą **struktury liniowej** jest podporządkowanie tylko jednemu przełożonemu, ten zaś dalej podlega również jednemu. Każdy odpowiada za wykonanie zadania przed jednym przełożonym. W **strukturze funkcjonalnej** podwładny podporządkowany jest wielu przełożonym, co w znaczny sposób wpływa na rozproszenie władzy organizacyjnej. Obydwie te cechy łączy w sobie **struktura sztabowo-liniowa**, w której obowiązuje zasada jedności rozkazodawstwa, przy jednoczesnym występowaniu komórek sztabu, spełniających funkcje doradcze. Ciągłe poszukiwanie nowych form strukturalnych spowodowało pojawienie się **struktur dywizjonalnych**, których istotą jest tworzenie oddzielnych segmentów do wykonania określonych zadań<sup>82</sup>. Dla zgrupowań taktycznych podstawą ich wyodrębnienia będą względy taktyczne lub zadania (wynikające z określonej sytuacji taktycznej). Podobnie będzie to wyglądało na poziomie operacyjnym. Istotną zaletą struktur tego typu jest ich samodzielność, ale dowódca będzie ponosił pełną odpowiedzialność za odpowiednie wykorzystanie powierzonych mu sił i środków, a tym samym za osiągnięcie celu działania.

Strukturę dywizjonalną powinien posiadać samodzielny batalion. Pozwala ona sprawnie reagować na sytuację pola walki, biorąc pod uwagę działania przeciwnika (często trudne do przewidzenia) czy środowisko walki. Struktura liniowa występuje na niższych poziomach dowodzenia (od drużyny do kompanii), gdzie dowódcy o niższym poziomie dojrzałości kultury organizacyjnej muszą podejmować decyzje bez pomocy sztabów. Strukturę sztabowo-liniową spotykamy na poziomie batalionu, brygady i wyżej, gdzie

---

<sup>81</sup> M. Przybyła, W. Wudarzewski, *Struktura organizacyjna jako narzędzie zarządzania*, Wrocław 1992, s.55-62.

<sup>82</sup> Z. Śliwa, *Tworzenie struktur organizacyjnych...*, op. cit., s.102-103.

dowódcy dysponują mniej lub bardziej wykwalifikowanymi sztabami, wspierającymi proces decyzyjny<sup>83</sup>.

Określanie kierunków ewolucji struktury wojsk lądowych w przyszłości, uwzględniając aktualne wyzwania i zagrożenia, jest przedsięwzięciem w dużym stopniu złożonym. Nie wystarczy badać pojedyncze zjawiska (wprowadzenie nowoczesnego typu uzbrojenia czy stworzenie nowej struktury organizacyjnej określonego typu jednostki), nie nawiązując do całokształtu zachodzących przemian i procesów rozwoju w całym systemie bezpieczeństwa, którego istotnym elementem są właśnie wojska lądowe. Niezbędne jest ujawnianie zależności pomiędzy poszczególnymi zjawiskami (tj. zadaniami, wymaganiami itp.) i kierunkami ich rozwoju oraz dążenie do odkrywania praw i prawidłowości je kształtujących<sup>84</sup>. Siłą rzeczy, podstawę rozważań dla zespołu autorskiego stanowiły wskazane wcześniej czynniki determinujące kierunki rozwoju struktur organizacyjnych sił zbrojnych (wyzwania i zagrożenia, zobowiązania sojusznicze, postęp techniczny i rozwój środków walki, rozwój myśli wojskowej, zmiany w środowisku walki) oraz atrybuty sprawnej organizacji (elastyczność, mobilność, zdolność adaptacji do zadań, wszechstronność, autonomiczność i odporność).

Odnosząc się do rozpatrywanych zagadnień przyjęto, że **przedmiotem badań** były wymagania stawiane *strukturom* organizacyjnym wojsk lądowych w perspektywie najbliższych kilku lat, uwzględniające współczesne i perspektywiczne wyzwania. Z tak zdefiniowanego przedmiotu badań wynika, że zasadniczym **celem** badań było wzbogacenie teorii sztuki wojennej o perspektywiczne koncepcje struktur organizacyjnych wojsk lądowych, podwyższających w przyszłości efektywność działań w ramach operacji wojennych, reagowania kryzysowego czy pokojowych. Struktur, które powinny być adekwatne do czynników implikujących zachodzące zmiany.

---

<sup>83</sup> Z. Śliwa, *Tworzenie struktur organizacyjnych...*, op. cit., s.103.

<sup>84</sup> K. Secomski, *Prognostyka*, Warszawa 1971, s.9.

## 1.2. Problemy badawcze

Aktualnie, w strukturze wojsk lądowych wybranych państw (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja), występują jednostki bojowe, wsparcia i zabezpieczenia działań. Zorganizowane w związki taktyczne, oddziały i pododdziały. Są to przede wszystkim jednostki zmechanizowane, pancerne i aeromobilne (desantowo-szturmowe, kawalerii powietrznej, lotnictwa wojsk lądowych) oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia działań (artylerii, wojsk inżynieryjnych, przeciwchemiczne, logistyczne). Pierwsze z nich powinny się charakteryzować siłą uderzeniową, zdolnością do stawiania zdecydowanego oporu, manewrowością i żywotnością (umiejętność przetrwania w najtrudniejszych warunkach współczesnego pola walki). Zadaniem jednostek wsparcia jest dostarczanie wszelkiego wsparcia siłom prowadzącym bezpośrednią walkę z przeciwnikiem, a elementy zabezpieczenia działań zapewniają pozostałym ciągłość działań.

Treści zawarte powyżej, a szczególnie zaprezentowany przedmiot i cel badań, pozwoliły na sprecyzowanie **głównego problemu badawczego**, który został sformułowany w postaci pytania:

*W jakim kierunku w perspektywie najbliższych kilkunastu lat powinny ewoluować struktury wojsk lądowych, aby sprostać wyzwaniom współczesnego i przyszłego środowiska bezpieczeństwa?*

Rozwiązanie głównego problemu wymagało uwzględnienia wielu zagadnień szczegółowych. Każde z nich rozpatrywane oddzielnie charakteryzuje się swoistą odrębnością i specyfiką. Dopiero kompleksowe postrzeganie może stanowić uporządkowaną, logiczną całość. Kierując się takim podejściem określono problemy szczegółowe, wyrażone w postaci pytań:

1. Jakie zadania i wyzwania stoją przed wojskami lądowymi w aspekcie współczesnych i przyszłych zagrożeń środowiska bezpieczeństwa (w operacjach wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych)?

2. Jaki wpływ na ewolucję struktur wojsk lądowych mają *doświadczenia* z prowadzenia współczesnych operacji?

3. W jakim kierunku przebiegają procesy reorganizacji wojsk lądowych wybranych państw i jakie są zasadnicze kierunki transformacji?

4. W jakim kierunku przebiega proces organizowania struktur *dyspozycyjnych sił*, w ramach NATO, Unii Europejskiej i ONZ?

Udzielenie odpowiedzi na tak zdefiniowane pytania pozwoliło na rozwiązanie problemu głównego oraz umożliwiło osiągnięcie zakładanego celu badań. W efekcie uzyskano materiał badawczy, którego synteza stanowi treść powyższej pracy.

### 1.3. Hipoteza robocza

Do niedawna jeszcze *wojny klasyczne* oddzielone były wyraźnie od stanu pokoju, poprzez chociażby akty prawne (wypowiedzenie wojny czy zawarcie pokoju)<sup>85</sup>. Współcześnie przed siłami zbrojnymi (w tym i przed wojskami lądowymi) pojawiły się nowe wyzwania, w których zagrożenie bezpieczeństwa wiąże się z zadaniami (reagowania kryzysowego i pokojowymi), w których użycie siły militarnej ograniczone jest szeregami konwencji i umów. Z wojskowego punktu widzenia istota operacji reagowania kryzysowego sprowadza się do utrzymania międzynarodowego pokoju, poprzez organizowanie i funkcjonowanie sił o charakterze prewencyjnym oraz prowadzenie przedsięwzięć zmierzających do ograniczania, rozwiązywania, monitorowania i wygaszania konfliktów. Jednym z rodzajów operacji reagowania kryzysowego są operacje wsparcia pokoju. W ich definicji zawierają się różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne, angażujące wydzielone (zwykle wielonarodowe) kontyngenty sił zbrojnych oraz różnego rodzaju organizacje i agendy rządowe czy pozarządowe. Ich rodzaj uzależniony jest od

---

<sup>85</sup> H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s.23.

charakteru konfliktu (międzynarodowy, wewnętrzny), sił uczestniczących w konflikcie (regularne siły zbrojne, organizacje paramilitarne, zorganizowane grupy przestępcze) oraz politycznej woli stron konfliktu, co do jego rozwiązania. Mogą być prowadzone w różnej formie, od utrzymania po wymuszanie pokoju, zapobieganie konfliktom czy akcje humanitarne.

Znawcy teorii zarządzania i organizacji podkreślają, że otaczająca nas współcześnie *rzeczywistość* jest bardzo dynamiczna i podlega permanentnym przeobrażeniom. Stąd, w teorii organizacji i zarządzania pojawiły się koncepcje *zarządzania zmianą* w warunkach ryzyka i niepewności. Organizacje niezdolne do podjęcia wyzwań skazane będą, w krótszej lub dalszej perspektywie, na porażkę. Konstatacja ta w całej rozciągłości dotyczy również wojsk lądowych. Wielorakość zadań stojących przed nimi oraz zmieniające się dynamicznie warunki ich realizacji, w perspektywie najbliższych kilku (kilkunastu) lat, będą pociągać za sobą potrzebę zmian struktur organizacyjnych i *dopasowania* ich do nowych wyzwań. Współcześnie, obok tradycyjnych operacji wojennych, których istota sprowadza się do pobicia przeciwnika i utrzymania (odzyskania) określonego obszaru, wojska lądowe zdecydowanie częściej uczestniczą w operacjach reagowania kryzysowego (czy pokojowych), sprowadzających się do ograniczenia i likwidacji sytuacji kryzysowej w określonym obszarze. Jednak niezależnie od zmieniających się uwarunkowań i poglądów na rolę wojsk lądowych w szeroko rozumianej sferze bezpieczeństwa, nadal podstawowym ich zadaniem pozostają operacje wojenne. Tylko takie zapewniają utrzymanie integralności terytorialnej i przywrócenie pokoju, w przypadku agresji potencjalnego przeciwnika.

Powyższe konstatacje pozwoliły zespołowi autorskiemu na sformułowanie następującej **hipotezy roboczej**:

*Planowanie zmian struktur organizacyjnych wojsk lądowych nie może się opierać wyłącznie na doktrynalnych założeniach, ale przede wszystkim na rzetelnym studium przyszłości i ocenie wpływających stąd wyzwań i zagrożeń. Współczesne środowisko bezpieczeństwa jest skomplikowane, tur-*

*bulentne i dynamiczne, stąd przyszły kształt wojsk lądowych będzie wymagał dostosowania do przyszłych zadań i funkcji, charakteru działań oraz zmian w środowisku bezpieczeństwa.*

Tak sformułowana hipoteza wytyczyła drogę postępowania w procesie badawczym i umożliwiła określenie szczegółowej procedury. W poszczególnych jego fazach ulegała określonym przeobrażeniom, zmierzającym do jej uszczegółowienia. Znalazło to odzwierciedlenie w wynikach badań, zawartych w poszczególnych rozdziałach.

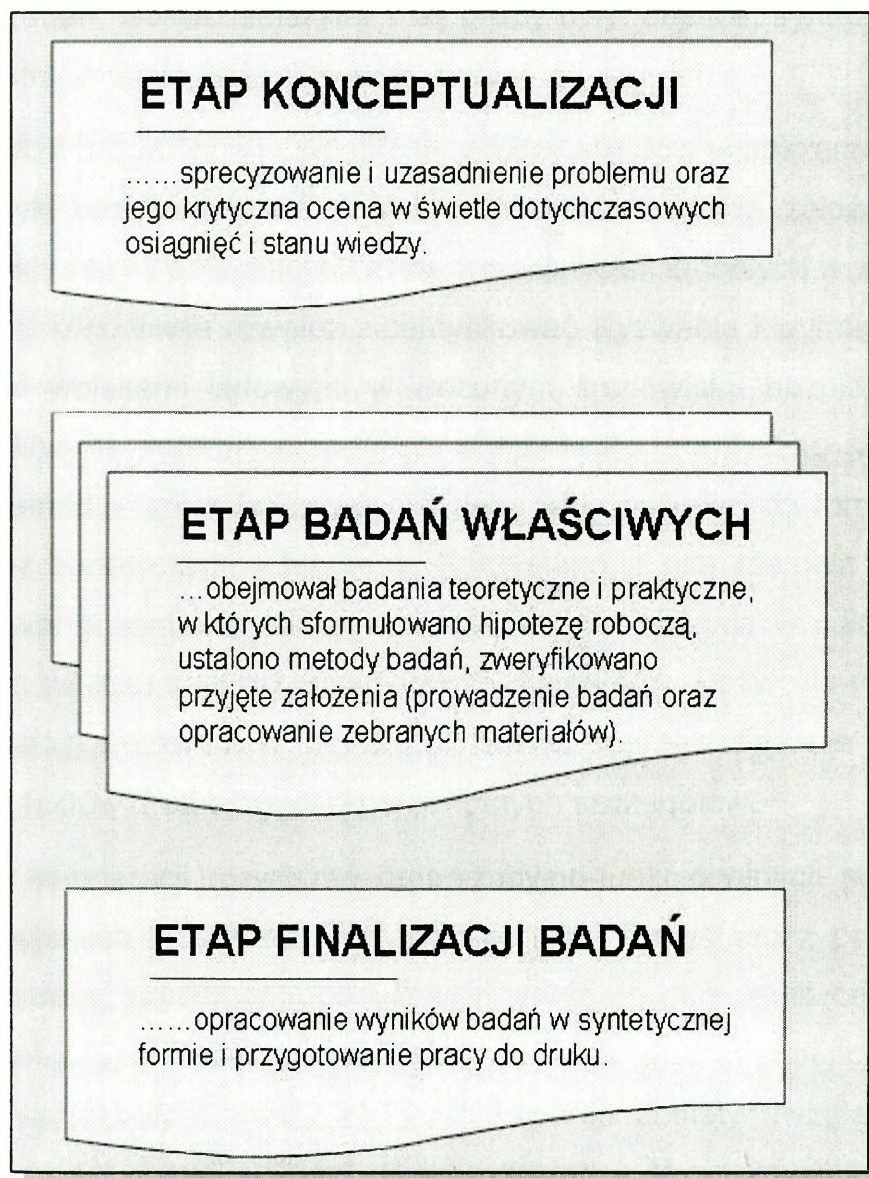
## 1.4. Metody badań

Proces badawczy obejmował trzy etapy (fazy): konceptualizację, badania właściwe oraz finalizację. Konceptualizacja obejmowała wybór i sprecyzowanie tematu, wstępne określenie problemu badawczego, zebranie niezbędnych informacji (zapoznanie z literaturą przedmiotu, konsultacje, wymiana poglądów). W etapie konceptualizacji badań określono również cel i teren (zakres) badań oraz dokonano niezbędnych założeń i ograniczeń.

Badania właściwe obejmowały badania teoretyczne i praktyczne, w których: sformułowano hipotezę roboczą, ustalono ostatecznie metody badań oraz zweryfikowano przyjęte założenia. To również opracowanie zebranych wcześniej materiałów. Finalizacja badań polegała na opracowaniu wyników w syntetycznej formie oraz przygotowaniu pracy do druku. Powyższe przedsięwzięcia zaowocowały ostatecznie niniejszym opracowaniem, podsumowującym całość prowadzonych badań.

W procesie badawczym założono uzyskanie w pełni obiektywnych wyników badań, akceptowanych w środowisku naukowym. Podstawą do oceny i interpretacji faktów oraz doboru właściwych **metod badawczych** (teoretycznych i empirycznych) były: cel badań, problemy badawcze, hipo-

teza robocza oraz wyniki dotychczasowych studiów nad literaturą przedmiotu. W procesie badawczym zastosowano podejście holistyczne, traktując badane zjawiska i sytuacje w sposób kompleksowy<sup>86</sup>.



Rys. 1.4. Etapy procesu badawczego  
Źródło: Opracowanie własne.

Metody teoretyczne (ogólnonaukowe) pozwoliły na analityczne zbadanie, opis materiału empirycznego oraz uporządkowanie teorii naukowej podjętego problemu<sup>87</sup>. Nie bez znaczenia była również potrzeba utrzymania

<sup>86</sup> J. Pieter, *Z zagadnień pracy naukowej*, Wrocław 1974, s.31.

<sup>87</sup> M. Cieślarczyk, *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich*, AON, Warszawa 2003, s. 45.

rygorów naukowego myślenia. Wybór metod podyktowany został koniecznością uzyskania precyzyjnych wyników, potwierdzających bądź negujących przyjęte wstępnie założenia. Przewijały się we wszystkich etapach prowadzonych badań. Najważniejszymi z tej grupy były: analiza, synteza, porównanie, abstrahowanie, wnioskowanie, analogia i uogólnienie.

Analiza pozwoliła na pogłębienie wiedzy autorów w obszarze złożonej problematyki badawczej, szczególnie w zakresie badania założeń współczesnych koncepcji dotyczących transformacji wojsk lądowych w wybranych państwach. *Umożliwiła* również zidentyfikować wyzwania i wymagania stojące przed wojskami lądowymi w złożonym środowisku bezpieczeństwa. *Analiza i krytyka literatury przedmiotu* obejmowała teoretyczne aspekty organizacji struktur wojsk lądowych. Syntezę wykorzystano do formułowania problemów badawczych i hipotezy. Korzystano z niej również w trakcie opracowywania wyników badań, szczególnie *dla łączenia w całość* wyodrębnionych (w toku analizy) zasadniczych elementów. Pozwoliła również na sformułowanie wniosków w części rozdziałów, poprzez wiązanie powtarzających się faktów oraz odrzucanie nieistotnych szczegółów.

Dla komparacji rozwiązań organizacyjno-funkcjonalnych przyjmowanych w wojskach lądowych wybranych państw, korzystano z porównania. Z drugiej strony, porównanie posłużyło również do określenia cech wspólnych, podobieństw i różnic, w odniesieniu do wybranych koncepcji transformacji wojsk lądowych. Rezultaty wnioskowania zostały uwzględnione w końcowej części pracy i w treści części rozdziałów. *Wnioskowanie indukcyjne* pozwoliło zespołowi autorskiemu na sprawne sformułowanie hipotezy roboczej. Złożoność czynników determinujących zmiany organizacyjne w wojskach lądowych sprawiła, że wnioskowanie indukcyjne nie mogło stanowić o ostatecznym kształcie poszukiwanych rozwiązań. Stąd, *wnioskowanie dedukcyjne*, którego podstawę stanowiły tezy wyjściowe, pozwalające na wyprowadzenie dalszych wniosków. Z tych ogólnych wniosków i prawidłowości możliwe było generowanie nowych treści badanego problemu.

Uogólnianie umożliwiło ugruntowanie wiedzy o badanym zjawisku, wprowadzane z zespołu faktów jednostkowych. Na podstawie znajomości wzajemnych relacji pomiędzy koncepcjami teoretycznymi a ich praktycznym zastosowaniem, *wskazywało* sposób przechodzenia do twierdzeń ogólniejszych. Pozwalało również sformułować wnioski dotyczące prawidłowości budowy specyficznej struktury organizacyjnej, jaką są wojska lądowe. Abstrahowanie z kolei, poprzez pominięcie mniej istotnych składników (dla wyeksponowania elementów istotnych z punktu widzenia prowadzonych dociekań), umożliwiło wyodrębnienie najważniejszych cech badanych struktur.

Metody empiryczne, jak badanie opinii (sądów) ekspertów (głównie z kręgu pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej) potwierdziły zasadność podjętych badań. Pozwoliły również na krytyczną ocenę uzyskanych wyników, wpływając w znaczny sposób na ostateczny efekt oraz kształt niniejszego opracowania.

Wykorzystanie takich a nie innych metod badawczych uwarunkowane było charakterem badanych zjawisk. Metody teoretyczne umożliwiły wytyczenie kierunków prowadzonych dociekań oraz stworzenie podstaw badanego problemu. Badania empiryczne pozwoliły na określenie poglądów na to, w jaki sposób doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych początku XXI wieku mogą wpłynąć na ewolucję struktur wojsk lądowych i jakie mogą być kierunki tej ewolucji. W przekonaniu zespołu autorskiego, w podejmowanych badaniach posługiwano się metodami odpowiednimi do przyjętego celu, pozwalającymi zbudować obiektywny i autentyczny obraz badanego zjawiska.

## 2. Wojska lądowe w operacji

Analizując założenia doktrynalne różnych państw można stwierdzić, iż w dalszym ciągu dla każdego z nich priorytetową kwestią pozostaje zapewnienie sobie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Problem ten dotyczy każdego państwa, niezależnie od jego położenia geograficznego, przebiegu granic oraz przynależności do określonych sojuszy politycznych i militarnych. Jednym z elementów systemu bezpieczeństwa są siły zbrojne, w których skład wchodzi wojska lądowe. Ich zadania wynikają przede wszystkim z zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. A zatem można przyjąć, że zadania te zależą od stanu, w jakim znajduje się dane państwo<sup>1</sup>. Z reguły przyjmuje się, że państwo może być w stanie pokoju, kryzysu lub wojny, stąd siły zbrojne (wojska lądowe) mogą prowadzić działania w ramach operacji wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych). Jednakże wszystkie państwa funkcjonują w złożonym środowisku międzynarodowym, co jest jednym z czynników wpływających na politykę bezpieczeństwa każdego z nich i ich otoczenia.

### 2.2. Wojska lądowe w operacji wojennej

Dokonując analizy zagrożeń i wyzwań w czasie wojny, należy zdefiniować samo pojęcie wojny. Niewątpliwie jednym z najszerzej opisujących to zjawisko był Carl von Clausewitz. Kto nie zna zdania: *Wojna jest jedynie kontynuacją polityki innymi środkami*. Clausewitz zauważył, że wojna jest *aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli*<sup>2</sup>. Zatem, wojna jest aktem politycznym, kontynuacją stosunków politycznych, przy użyciu środków militarnych, mającym na celu wpłynięcie na adwersarza, by on uległ naszej woli. Podobne sformułowanie spotkamy w Leksykonie Wiedzy Wojskowej i Małej Encyklopedii Wojskowej. Franci-

---

<sup>1</sup> J. Zieliński, A. Czupryński, B. Panek, *Operacje wojsk lądowych – kierunki ewolucji*. „Operacja”. AON, Warszawa 2003, s. 85.

<sup>2</sup> C. Clausewitz, *O wojnie...*, op. cit., s.3.

szek Skibiński dodaje, że: *nosi charakter krwawej walki zbrojnej, staczanej przez zorganizowane siły*<sup>3</sup>. I dalej: *nie uważam wojny za zjawisko wyłącznie militarne. Najoczywiściej w świecie, wojna jest nade wszystko zjawiskiem (i działaniem) politycznym i socjalnym, w którym wykorzystuje się wszystkie dostępne środki. Ma więc – poza militarnym – wielorakie aspekty: polityczny, socjalny, ekonomiczny, ideologiczny, propagandowy i jeszcze inne*<sup>4</sup>.

Warto również przytoczyć definicję gen. Stanisława Kozieja, który określa wojnę jako: *taki stan stosunków politycznych, w którym cele stron mają charakter konfrontacyjny i dąży się do ich osiągnięcia środkami zbrojnymi (wspieranymi przez środki niezbrojne)*<sup>5</sup>.

Interesujący jest również pogląd prof. Jerzego Zielińskiego, który uważa, że jest to: *wielki system działań ukierunkowanych na osiągnięcie celów wojny. Tak rozumiejąc wojnę, możemy ją (w węższym znaczeniu) uważać jako działania wojenne*<sup>6</sup>. Czyli, w tym ujęciu, wojna jest utożsamiana z działaniami wojennymi.

W tym miejscu należy rozpatrzyć działania wojenne, które w publikacjach wojskowych często są utożsamiane z walką zbrojną, czyli: *realizowane zamierzenia dwóch lub więcej państw dążących do osiągnięcia określonych celów politycznych (ekonomicznych, społecznych) przez użycie zorganizowanej siły (przemocy) militarnej, przede wszystkim sił zbrojnych, prowadzących walki, bitwy i operacje na lądzie, w powietrzu kosmosie) i na morzu*<sup>7</sup>. Podobną definicję znaleźć można w Małej Encyklopedii Wojskowej. Jednakże ze względu na współczesne uwarunkowania, należy zauważyć, że obok przemocy zbrojnej stosuje się również inne środki walki niezbrojnej, które skutecznie przyczyniają się do osiągnięcia celów wojny. A zatem, zasadne jest stwierdzenie, że działania wojenne to: *wszelkie działania jakie podejmuje się w toku wojny do osiągnięcia jej celów. Stąd, też tak szeroko rozumiane działania wojenne można podzielić na działania zbrojne i działa-*

---

<sup>3</sup> F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1990, s.29.

<sup>4</sup> Ibidem, s.26.

<sup>5</sup> S. Koziej, *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, AON Warszawa 1993, s.9.

<sup>6</sup> J. Zieliński, *Teoretyczne podstawy walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1995, s.7.

<sup>7</sup> *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979.

nia niezbrojne. Zbrojne działania wojenne, to taki rodzaj działań wojennych, którego podmiotem są siły zbrojne (siły militarne); to wszelkie działania, zachowania się sił zbrojnych (wojsk) w toku wojny<sup>8</sup>. Podstawową formą zbrojnych działań wojennych jest walka zbrojna, czyli bezpośrednie starcie zbrojne dwóch przeciwstawnych stron.

Z kolei, płk A. Czupryński, analizując zjawisko wojny, definiuje operację wojenną jako *skoordynowane czasowo i przestrzennie działania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych, zmierzające do osiągnięcia celu militarnego wojny. Celem jest obrona suwerenności i nienaruszalności terytorialnej kraju własnego lub sojuszniczego*<sup>9</sup>. Tak postrzegana operacja odnosi się przede wszystkim do państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego, które w swoich strategiach bezpieczeństwa i obronności podkreślają, że nadrzędnym zadaniem sił zbrojnych jest prowadzenie działań wojennych w razie jakiegokolwiek agresji przeciwnika. Zgodnie z założeniami doktrynalnymi operacja obronna jest najważniejszym rodzajem operacji, zwłaszcza w początkowym okresie wojny.

Współcześnie w Europie, brak jest uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, że istnieje bezpośrednie zagrożenie dokonania agresji przez którekolwiek z państw. Jednakże sytuacja polityczno-militarna na naszym kontynencie (i poza nim) charakteryzuje się w swym rozwoju dużą dynamiką, powodowaną silnymi przemianami cywilizacyjnymi, które mogą potencjalnie destabilizować środowisko bezpieczeństwa. Stąd, niezależnie od zmieniających się uwarunkowań i poglądów na rolę sił zbrojnych, nadal za podstawowe dla wojsk lądowych należy traktować operacje wojenne. Prowadzą bowiem bezpośrednio do głównego celu każdego państwa, jakim jest utrzymanie integralności swojego terytorium i przywrócenie pokoju w przypadku agresji potencjalnego przeciwnika. Osiągnięcie tego celu może być realizowane przy wykorzystaniu tylko sił narodowych lub w strukturach sojusznicznych.

---

<sup>8</sup> J. Zieliński, *Teoretyczne podstawy walki zbrojnej...*, op. cit., s.8.

<sup>9</sup> A. Czupryński (red.), *Przedmiot badań i system pojęć współczesnej sztuki wojennej*. Materiały z konferencji naukowej, AON Warszawa 2006, s.25.

Cel operacji obronnej i zadania zgrupowań wojsk lądowych wynikają z celu wojny, koncepcji obrony państwa i warunków przejścia do obrony. Niezależnie od warunków przechodzenia do operacji obronnej jej cel będzie obejmował<sup>10</sup>:

- w wymiarze rzeczowym - zadanie przeciwnikowi strat uniemożliwiających mu kontynuowanie działań zaczepnych;
- w wymiarze przestrzennym - utrzymanie bronionego terytorium;
- w wymiarze czasowym - zyskanie czasu niezbędnego do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia pozostałych sił lub przegrupowania wojsk (w tym sojuszniczych) z innych kierunków.

W nowych uwarunkowaniach szczególnego znaczenia nabiera pierwsza grupa celów, bowiem odparcie uderzenia i utrzymanie zajmowanego obszaru może okazać się niewystarczające. Przeciwnik odparty na jednym kierunku może próbować uzyskać powodzenie na innym. Stąd, celem operacji musi być też rozbitcie nacierającego przeciwnika oraz zniszczenie go w stopniu, uniemożliwiającym odtworzenie zdolności bojowej i przejście ponownie do operacji zaczepnej. Obrońca musi dążyć do uzyskania rozstrzygnięcia. Z uwagi na konieczność zminimalizowania szkód i strat na własnym terytorium należy dążyć do uniemożliwienia przeciwnikowi dalszego działania i odebrania mu swobody operacyjnej (poprzez odcięcie jego linii komunikacyjnych lub przez okrążenie jego zgrupowań uderzeniowych)<sup>11</sup>.

Cel operacji obronnej osiąga się przez wykonanie szeregu zadań, do których należy zaliczyć<sup>12</sup>:

- odparcie zmasowanych nalotów lotnictwa przeciwnika;
- ogniowe porażenie przeciwnika na podejściach do obszaru obrony;
- odparcie lub zniszczenie nacierających zgrupowań przeciwnika, uderzeń lotnictwa wojsk lądowych, rozbitcie desantów oraz utrzymanie ważnych

---

<sup>10</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993, s. 138.

<sup>11</sup> W. Kaczmarek (kier. nauk.), *Kierunki ewolucji wojsk lądowych p.k. „Ewola”*, AON, Warszawa 2008, s. 54.

<sup>12</sup> J. Zieliński, *Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1998, s. 110.

rubieży, rejonów i obiektów, a tym samym uniemożliwienie przeciwnikowi przełamania obrony;

- wykonanie zwrotu zaczepnego w celu rozbicia lub odcięcia zgrupowań przeciwnika, które wdarły się w głąb ugrupowania operacyjnego korpusu, lub utrzymanie rubieży obrony w głębi i stworzenie warunków do wykonania przeciwnatarcia.

Prowadzenie operacji obronnej na własnym terytorium wymaga wcześniejszego obronnego przygotowania kraju. Do ważniejszych przedsięwzięć w tym zakresie należy zaliczyć: określenie rubieży dogodnych do obrony; wykonanie ukryć dla stanowisk dowodzenia oraz dla środków walki, w rejonach koncentracji i na planowanych rubieżach obronnych; stworzenie gotowego do uruchomienia systemu zapór inżynieryjnych, w obszarach przygranicznych oraz przygotowanie do obrony miast na zagrożonych kierunkach. Przedsięwzięcia te służyć będą zapewnieniu trwałości obrony, zapewniającej skuteczność i siłę obrony. Trwałość obrony to zdolność do skutecznego przeciwstawiania się przeciwnikowi w nakazanym miejscu i czasie. Warunkami jej osiągnięcia są przede wszystkim: odporność na oddziaływanie przeciwnika, żywotność broniących się wojsk, ich uporczywość i utrzymywanie się na zajmowanych pozycjach. Ta właściwość obrony, oparta na sile ognia broniących się wojsk, ich manewrowości i wykorzystaniu dogodnych właściwości terenu, prowadzi do rozbicia bądź poważnego osłabienia przeciwnika i utrzymania zajmowanego obszaru obrony, a tym samym do wykonania otrzymanego zadania. Trwałość obrony jest nierozzerwalnie związana z jej drugą cechą, jaką jest aktywność. Obrona jest tym bardziej trwała, im aktywniejsze będą działania obrońcy. Im mniejsze są siły przeznaczone do obrony danego obszaru, tym bardziej muszą być one ruchliwe i aktywne, tak aby obrońca mógł uprzedzić nacierającego w decydujących momentach i miejscach operacji<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> W. Kaczmarek, *Podstawowe rodzaje działań komponentu wojsk lądowych*, [w]: Knetki J., Kaczmarek W., Joniak J., *Zadania komponentu wojsk lądowych w sojuszniczych operacjach na obszarze kraju „Komponent”*, AON, Warszawa 2002, s. 64-65.

Kolejną z cech operacji obronnej jest manewrowość wojsk. Powinna się wyrażać w umiejętności dokonywania szybkich manewrów wojsk i środków walki, z kierunków nie atakowanych i obsadzania nimi rubieży obronnych lub wykonania przeciwuderzeń. Nie chodzi przy tym wyłącznie o szybkość fizycznego przemieszczania się wojsk, lecz bardziej o zdolność do szybkiego zbierania, przetwarzania i przekazywania informacji, wypracowania decyzji, przetwarzania wytycznych i rozkazów na różnych szczeblach dowodzenia oraz reagowania na rozwój sytuacji. Ruchliwość wojsk prowadzących operację obronną powinna co najmniej dorównywać ruchliwości przeciwnika, który będzie posiadał przewagę. Przewaga sztuki operacyjnej obrońcy powinna wyrażać się zapewnieniem korzystnego stosunku sił, we właściwym miejscu i we właściwym czasie. Służyć temu ma zapewnienie swobody ruchu (swobody operacyjnej) własnym wojskom, przy jednoczesnym ograniczeniu ruchliwości przeciwnika. Takie działanie stworzy możliwość przejęcia inicjatywy, umożliwi zachowanie woli walki i utrzymanie ważnych obszarów, a ponadto zapewni przenoszenie głównego wysiłku operacji obronnej na zagrożone kierunki<sup>14</sup>.

Zdolność wojsk lądowych do realizacji nadrzędnego zadania, czyli obrony terytorium państwa jest podstawowym warunkiem zachowania jego suwerenności. Bardzo istotne w tym aspekcie są możliwości działania w wymiarze międzynarodowym, w ramach *obrony kolektywnej*, zgodnie z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Mając to na uwadze, zadania wojsk lądowych związane z obroną terytorium kraju i Sojuszu mogą być realizowane w ścisłym współdziałaniu z sojusznikami i w dużej mierze zależą od sprawności mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk. Z tego też względu już w okresie pokoju powinny być przygotowywane i tworzone odpowiednie warunki o charakterze personalnym, materialnym i strukturalnym, które umożliwią szybkie rozwinięcie sił i osiągnięcie pełnej gotowości do działań<sup>15</sup>. Współcześnie, podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji zadań przez

---

<sup>14</sup> W. Kaczmarek (kier. nauk.), *Kierunki ewolucji wojsk lądowych ...*, op. cit., s. 56-57.

<sup>15</sup> J. Zieliński, A. Czupryński, B. Panek, *Operacje wojsk lądowych ...*, op. cit., s. 146.

wojska lądowe jest zdolność do prowadzenia skutecznych operacji wojennych, we współdziałaniu z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych, czyli operacji połączonych. Reasumując, wojska lądowe powinny być przygotowane do uczestnictwa w sojuszniczych operacjach połączonych, prowadzonych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego terytorium.

Rola komponentu lądowego w operacji połączonej polega głównie na utrzymaniu terenu, rozbiciu sił przeciwnika, zajmowaniu określonego obszaru i odzyskiwaniu utraconego. Musi on być zdolny do prowadzenia jednocześnie działań zaczepnych i obronnych, wykorzystując ogień i manewr w celu wykorzystania potencjału bojowego, osiągnięcia decydujących rezultatów, ochrony swoich sił i stworzenia korzystnych warunków do przyszłych operacji. W operacjach sojuszniczych skład komponentu wojsk lądowych jest z reguły wielonarodowy. Siły te powinny być przygotowane do prowadzenia wspólnych działań (istnieje potrzeba określonego poziomu interoperacyjności). Ten warunek można zrealizować przede wszystkim poprzez wspólne ćwiczenia lub inne formy współpracy. Należy zatem sądzić, że osiągnięcie wysokiego poziomu interoperacyjności wielonarodowych zgrupowań sojuszniczych jest podstawą przygotowania i prowadzenia efektywnych działań wojsk lądowych, prowadzonych w ramach sojuszniczych operacji połączonych<sup>16</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że zgrupowanie wojsk lądowych na poziomie operacyjnym musi być przygotowane do:

- prowadzenia wszelkiego rodzaju działań wojennych, wykorzystując wszystkie rodzaje wojsk;
- prowadzenia ciągłej i trwałej walki, niezależnie od pory doby oraz warunków klimatycznych i terenowych;
- zajmowania, utrzymywania, dozorowania lub ochrony obszaru;
- ciągłej oceny sytuacji i reagowania na zmiany;
- bliskiej współpracy z każdym komponentem biorącym udział operacji (tj. z siłami morskimi, desantowymi, powietrznymi, specjalnymi itp.);

---

<sup>16</sup> J. Zieliński (red.), *Podstawowe założenia operacji połączonych*, Warszawa 2000, s. 36.

- prowadzenia działań informacyjnych wspólnie z innymi komponentami;
- przeciwstawiania się silnym zgrupowaniom przeciwnika (szczególnie powietrzno-lądowym) i zagrożeniom z powietrza, a także neutralizowania i niszczenia artylerii przeciwnika;
- osiągnięcia szybkiej koncentracji i rozproszenia sił i ognia;
- oddziaływania na priorytetowe cele, wspólnie z innymi komponentami;
- zapewnienia elastycznego, zdolnego do przetrwania, interoperacyjnego, bezpiecznego i mobilnego systemu łączności i informacji;
- zapewnienia elastycznego, zdolnego do przetrwania, interoperacyjnego, mobilnego i wystarczającego zabezpieczenia działań.

Istotną przesłanką osiągnięcia powodzenia przez wojska lądowe jest umiejętność przeciwstawienia się silnym zgrupowaniom powietrzno-lądowym przeciwnika oraz zagrożeniom z powietrza. Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań przez wojska lądowe będzie wsparcie, udzielane przez pozostałe komponenty biorące udział w operacji. Przy czym wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej czy sił specjalnych powinno być postrzegane jako integralna część wspólnej operacji, którą zaplanowano i realizuje się dla osiągnięcia celów określonych przez dowódcę połączonych sił zadaniowych. W tej sytuacji dowódca komponentu wojsk lądowych jest w pełni odpowiedzialny za planowanie, realizację oraz synchronizację działań podległych wojsk oraz wsparcia ogniowego. Wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia powinny uniemożliwić przeciwnikowi efektywne (skoordynowane) użycie posiadanych sił na obszarze operacji. Z drugiej zaś strony, powinny zapewnić osiągnięcie powodzenia wojskom własnym.

Przedstawione wyżej aspekty wskazują, że zgrupowanie wojsk lądowych powinno być przygotowane do prowadzenia działań wojennych w wymiarze operacyjnym i taktycznym, we wszystkich możliwych formach, z wykorzystaniem wszelkich rodzajów broni. Z założeń operacji połączonych wy-

nika, że muszą posiadać zdolność do ścisłego współdziałania z innymi komponentami, realizującymi zadania w ramach operacji połączonych.

Na podstawie wniosków z doświadczeń ostatnich kilkunastu lat oraz analizy bieżącej sytuacji międzynarodowej można stwierdzić, że do niedawna podstawowe zagrożenie dla bezpieczeństwa, czyli wybuch wojny na dużą skalę jest coraz mniej prawdopodobne, aczkolwiek nie należy go całkowicie wykluczyć w przyszłości. Niemniej jednak wojska lądowe spełniają podstawową rolę w operacjach wojennych, szczególnie w aspekcie realizacji zadań dotyczących bezpośredniej obrony integralności państwa. A zatem, powinny posiadać zdolność do prowadzenia różnorodnych działań, których ostatecznym celem jest zachowanie pokoju i bezpieczeństwa, a w razie potrzeby pokonanie ewentualnego przeciwnika oraz opanowanie i utrzymanie określonego obszaru.

W tym kontekście warto podkreślić, że każdy członek Sojuszu, w tym Polska, znajduje się pod presją zagrożeń odnoszących się do całej wspólnoty. Dotychczasowa rola sił zbrojnych, polegająca głównie na angażowaniu się w działania wojenne, mające na celu obronę interesów tylko narodowych uległa diametralnej zmianie. Oznacza to konieczność dodatkowych zadań w związku z potencjalnym udziałem w działaniach zbrojnych i niezbrojnych poza własnym terytorium, nie tylko w ramach wspólnej obrony przed agresją wobec któregoś z partnerów, ale również wspólnego reagowania w razie kryzysu zagrażającego bezpieczeństwu i pokojowi. Takie zagrożenie może być konsekwencją konfliktów regionalnych lub innych kryzysów poza granicami państw członkowskich.

## **2.2. Wojska lądowe w operacji reagowania kryzysowego**

Przemiany w sferze polityczno-militarnej pod koniec ubiegłego i na początku XXI wieku, które obserwujemy we współczesnym świecie determinują całkowicie nowe zagrożenia, a co za tym idzie nowe wyzwania. Doty-

czą one zarówno wielu dziedzin życia publicznego, jak również szeroko rozumianej dziedziny obronności. Zdaniem większości teoretyków wojskowych konflikt na skalę globalną, adekwatny do wcześniejszego dwubiegowego podziału świata nie zagraża w istotnym stopniu bezpieczeństwu międzynarodowemu. Nie można jednak mówić o *pojawieniu się* ery pokojowego współistnienia państw. Chociażby ze względu na ciągle trwające konflikty lokalne, a także wiele istniejących sporów, które potencjalnie mogą przekształcić się w działania militarne<sup>17</sup>. Nie mniejsze znaczenie ma także zagrożenie związane z działaniami terrorystycznymi, które obecnie urastają do największego problemu sfery bezpieczeństwa nie tylko poszczególnych państw, ale również całego świata. Wydarzenia z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych, których konsekwencją były działania militarne w Afganistanie i Iraku, a także kolejne akty terrorystyczne w Madrycie i Londynie miały przecież niezaprzeczalny wpływ na zasadnicze przemiany w doktrynach militarnych i politycznych.

Współcześnie w siłach zbrojnych państw europejskich istnieje wyraźna tendencja zmniejszania stanu liczebnego przy jednoczesnym unowocześnianiu wyposażenia i sprzętu bojowego oraz modyfikowaniu struktur. Celem tych zmian jest stworzenie nowoczesnych sił zbrojnych, zdolnych do wypełniania zadań w ramach sojuszniczego systemu bezpieczeństwa (NATO, Unia Europejska). Zakończenie *zimnej wojny* doprowadziło do znaczącego spadku prawdopodobieństwa globalnej wojny nuklearnej oraz konfliktu zbrojnego o dużej i średniej intensywności w Europie. Jednakże, niemal równocześnie, nowej dynamiki nabrały konflikty lokalne, których uczestnicy przestali podlegać ograniczającej presji ze strony supermocarstw<sup>18</sup>. Natura i istota współczesnych konfliktów zmienia się dynamicznie. Obecnie dominują konflikty wewnętrzne, międzyetniczne, wojny religijne, wojny domowe, a nie konflikty międzypaństwowe. Jednakże zjawisko globalizacji powoduje, że

---

<sup>17</sup> Jednym z przykładów potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego jest w dalszym ciągu nie w pełni rozwiązany kryzys na Bałkanach.

<sup>18</sup> *Charakter przyszłych operacji*, Materiały z konferencji naukowej (tezy, referaty, głosy w dyskusji), AON, Warszawa 2004, s.14.

konflikty te jednocześnie wpływają niekorzystnie na bezpieczeństwo międzynarodowe<sup>19</sup>.

Obecnie ryzyko konfliktu w tradycyjnym rozumieniu, w którym biorą udział dwie jasno zdefiniowane strony (państwa, koalicje), odnosi się raczej do konfliktu na małą skalę. Chodzi tu przede wszystkim o różnego rodzaju konflikty lokalne, ograniczone co do obszaru oraz wielkość użytych sił i środków. Konflikty te mogą mieć podłoże narodowościowe, terytorialne, religijne, polityczne lub ekonomiczne. Charakter przyczyn konfliktu ma znaczący wpływ na rozmach i sposób prowadzenia działań zbrojnych. Mogą one występować na obszarze jednego lub kilku krajów. W dalszej perspektywie nie można wykluczyć w Europie konfliktów lokalnych między różnymi krajami, w tym nawet pomiędzy członkami tego samego układu polityczno-militarnego. Ich przyczyną mogą być przede wszystkim kryzysy wywołane wokół mniejszości narodowych oraz *uwarunkowania historyczne* (np. dążenia do uzyskania suwerenności i niepodległości, przejęcia władzy oraz przejęcia kontroli nad spornym terytorium). Tego rodzaju konflikty mogą się charakteryzować ograniczonymi celami, długim czasem trwania oraz nieregularnymi działaniami wojsk. Wydaje się, że będą one jednym z najpoważniejszych wyzwań obecnych czasów, ponieważ niosą z sobą ryzyko rozszerzenia i przerodzenia się w wojnę na szerszą skalę, obejmującą swoim zasięgiem coraz większe obszary<sup>20</sup>.

Doświadczenia i wnioski ostatniej dekady lat 90. ubiegłego stulecia oraz początku obecnego wskazują, że bardzo często mamy do czynienia z konfliktami innymi w swym charakterze niż dotychczasowa wojna w klasycznej postaci. Do tego należałoby dodać różnego rodzaju zagrożenia, które nie są czymś całkowicie nowym, ale ich znaczenie ciągle rośnie. Nieza-

---

<sup>19</sup> A. D. Rotfeld, *Geneza i miejsca konfliktów na przełomie XX/XXI wieku*, Wykład podczas Konferencji Stowarzyszenia Will Decjusza „Odbudowa pokoju w społeczeństwach postkonfliktowych. Rola mediów i organizacji obywatelskich”, Kraków, wrzesień 2004, [www.msz.gov.pl/files/file\\_library/29/Krakow\\_11400.doc](http://www.msz.gov.pl/files/file_library/29/Krakow_11400.doc), 09.11.2008.

<sup>20</sup> W. Kaczmarek, *Zagrożenia i ich charakterystyka*, [W:] J. Knetki, W. Kaczmarek, J. Joniak, *Zadania komponentu wojsk lądowych ...*, op. cit., s.25.

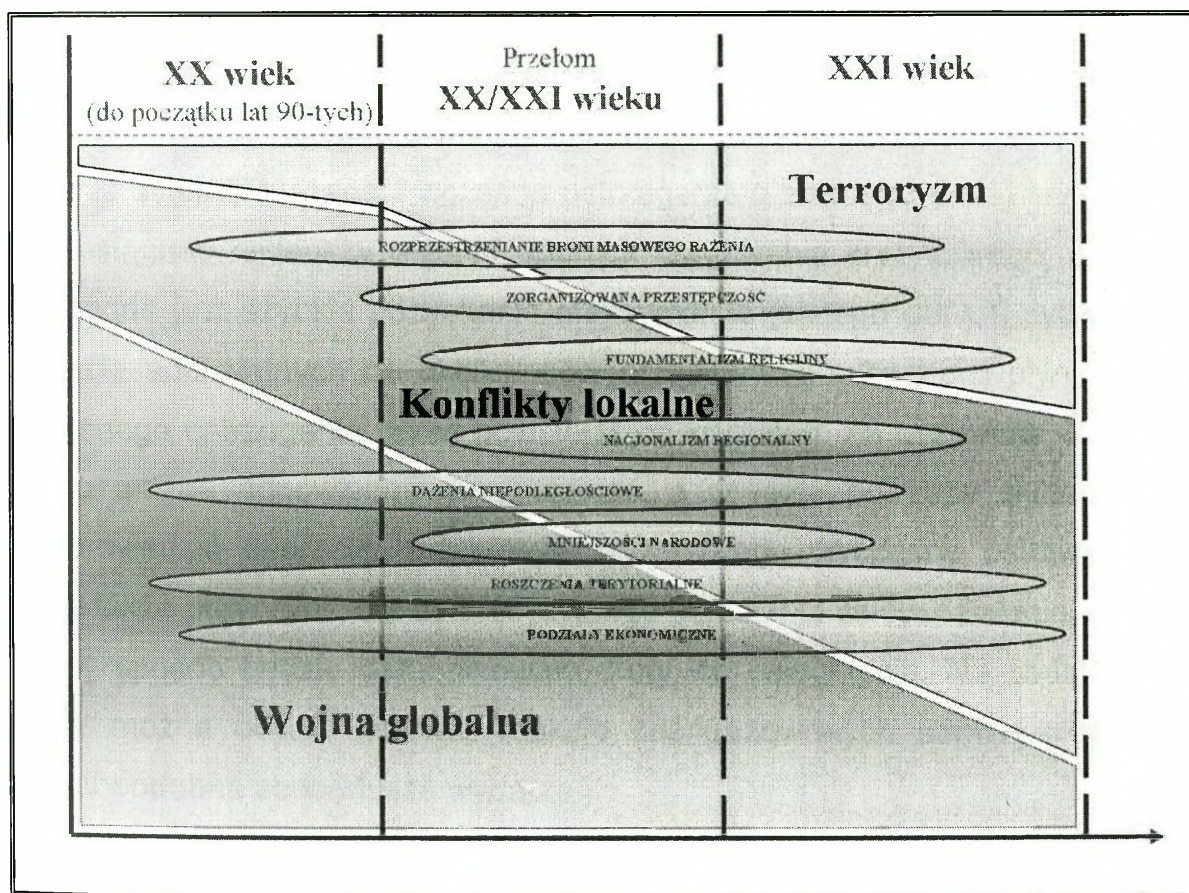
leżnie od różnorodnej klasyfikacji do kluczowych rodzajów zagrożeń można zaliczyć:

- ✓ nacjonalizmy regionalne,
- ✓ problemy mniejszości narodowych,
- ✓ fundamentalizm religijny,
- ✓ różnorodność kulturowa,
- ✓ roszczenia (spory) terytorialne,
- ✓ dążenia niepodległościowe,
- ✓ podziały ekonomiczne (różny stopień rozwoju gospodarczego),
- ✓ destabilizację polityczną,
- ✓ rywalizację o dominację w świecie i strefy wpływów,
- ✓ zorganizowaną przestępczość (handel bronią i narkotykami),
- ✓ niekontrolowane rozprzestrzenianie broni masowego rażenia,
- ✓ terroryzm międzynarodowy.

Przedstawione zagrożenia mogą w każdej chwili doprowadzić do wybuchu sporów, kryzysów, a co za tym idzie konfliktów z użyciem środków militarnych. Dlatego też należy zwrócić uwagę na ich przyczyny, zanim przerodzą się w prawdziwe zagrożenie, wpływające w znaczący sposób na strukturę bezpieczeństwa zarówno globalnego, jak również i lokalnego. Mogą one mieć podłoże polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne lub religijne, a jednocześnie mogą mieć charakter wewnętrzny, bądź zewnętrzny.

Wnioski z prowadzonych badań, wyrażone w formie licznych publikacji wskazują, że świat na początku XXI wieku najbardziej narażony będzie na lokalne konflikty militarne o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności, których źródłem mogą być problemy na tle nacjonalistycznym i wyznaniowym, a także dążenia do uzyskania suwerenności i niepodległości, przejęcia władzy oraz przejęcia kontroli nad spornym terytorium. Wydaje się jednak, że najpoważniejszym wyzwaniem obecnych czasów jest terroryzm fundamentalistów religijnych. Pod koniec ubiegłego wieku doszło do międzynarodowej ekspansji islamu, co objawiło się wzrostem napięć wewnątrz-

nych, próbami zamachów stanu, walkami między narodowościami różnych wyznań i akcjami terrorystycznymi na terenie wielu państw<sup>21</sup>. Współcześnie jednym z najistotniejszych kryteriów odnośnie tworzenia i oceny scenariuszy rozwoju sytuacji polityczno-militarnej jest właśnie zagrożenie terrorystyczne i to nie tylko w stosunku do obiektów lub obywateli poza granicami danego państwa. Sam udział w operacji może powodować wzrost zagrożeń pośrednich, na przykład akcji odwetowych, a poprzez to destabilizację sytuacji wewnętrznej określonego państwa<sup>22</sup>.



Rys. 2.1. Zagrożenia we współczesnym środowisku bezpieczeństwa  
Źródło: Opracowanie własne.

Perspektywa, jaka rysuje się na początku XXI wieku, wskazuje na bardzo niestabilną sytuację międzynarodową, w której będą powstawały nowe kryzysy, podczas gdy dawne nie będą jeszcze zupełnie rozwiązane.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>22</sup> Przykładem w tym przypadku mogą być zamachy terrorystyczne w Hiszpanii w dniu 11 marca 2003 roku oraz w Wielkiej Brytanii w lipcu 2005 roku.

Trzeba je będzie czasami rozwiązywać siłą. Mogą stanowić rzeczywiste zagrożenie dla stabilności. Choć coraz częściej spory pomiędzy podmiotami prawnymi na arenie międzynarodowej nie przekształcają się w wojnę, to przy niepewnej sytuacji panującej w niektórych regionach, mogą zaistnieć akty przemocy, nie akceptowane z ludzkiego punktu widzenia. Jest to w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego nowa jakość, która wpływa na sposoby zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania. Istnieje zatem potrzeba dostosowania sił, środków i instrumentów międzynarodowych do skuteczniejszego reagowania na powstające kryzysy i konflikty.

Kluczowym czynnikiem w reagowaniu kryzysowym, determinującym sposób i wielkość zaangażowanych sił militarnych jest odpowiednie monitorowanie sytuacji bieżącej i wczesne ostrzeżenie o zbliżającym się kryzysie. Aby osiągnąć najlepszy rezultat operacji reagowania kryzysowego, wręcz niezbędne jest szybkie pozyskanie maksymalnie jasnego obrazu sytuacji i podjęcie adekwatnych do okoliczności przedsięwzięć. Korzyści płynące z wczesnego ostrzeżenia przed powstającym kryzysem są oczywiste. Dzięki niemu można odpowiednio przygotować, a w razie potrzeby skutecznie przeprowadzić operację reagowania kryzysowego. Wczesne ostrzeżenie może także przyczynić się do precyzyjnego określenia celów działania, co w istotny sposób będzie determinowało drogi ich osiągnięcia. Na podstawie analiz można ocenić możliwe reakcje zaangażowanych stron i określić prawdopodobne scenariusze wydarzeń.

Kryzysy określane jako wewnętrzne, choć często mają wymiar lokalny, nie są tylko problemem danego państwa. Nie tylko angażują sąsiednie kraje, ale też wpływają na cały region, ze względu na relacje polityczne, społeczne lub gospodarcze. Poszczególne kryzysy mogą spowodować sytuacje o innym stopniu intensywności i wymagać różnorodnych przedsięwzięć. Może wystąpić potrzeba prowadzenia działań przeciwko siłom konwencjonalnym lub niekonwencjonalnym, aby przywrócić pokój między zaangażowanymi stronami bądź narodami, udzielić im pomocy, chroniąc terytoria

narodowe. Mogą też wymagać realizacji zadań stabilizacyjnych lub udzielenia pomocy ludności w efekcie klęsk żywiołowych i katastrof.

W ostatnich latach jednym z ważniejszych sposobów rozwiązywania konfliktów, zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu, stały się operacje reagowania kryzysowego, kierowane przez Sojusz Północnoatlantycki. Mają one na celu powstrzymanie rozwoju kryzysu w jego początkowym stadium, a w wypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego, przywrócenie pokoju i ustanowienie stabilnej sytuacji w danym regionie. Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat wskazują, że do zrealizowania tego celu niezbędne jest przeprowadzenie ograniczonej interwencji zbrojnej przez siły militarne. Działania wojsk w takich operacjach mogą mieć charakter zbrojny lub niezbrojny. Zwykle będą to działania połączone, w których wojska lądowe będą odgrywały rolę wiodącą, mając zapewnione ciągłe i silne wsparcie innych rodzajów sił zbrojnych. Warto zauważyć, że może tu nie zachodzić konieczność zdobywania terenu, a tylko zajęcia go we wczesnej fazie sytuacji kryzysowej lub sprawowania nad nim doraźnej kontroli. Najwyższym poziomem zaangażowania sił militarnych może być ich sama obecność lub gotowość do działania.

Operacje reagowania kryzysowego to różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne, kierowane przez NATO, przy wsparciu i akceptacji międzynarodowych organizacji politycznych, wojskowych, humanitarnych i gospodarczych. Obejmują całą gamę przedsięwzięć, zarówno o charakterze politycznym, dyplomatycznym, gospodarczym, jak i wojskowym. Realizowane są w myśl prawa międzynarodowego. Z reguły angażuje się w nich, wielonarodowe kontyngenty sił zbrojnych NATO, przy zachowaniu możliwości współdziałania z państwami spoza Sojuszu, organizacjami międzynarodowymi, rządowymi i pozarządowymi. Ich rodzaj oraz zakres uzależniony jest od charakteru danego konfliktu, uczestniczących w nich sił oraz woli politycznej stron przeciwnych, co do jego zakończenia<sup>23</sup>. W zależności od za-

---

<sup>23</sup> B. Panek, *Operacje reagowania kryzysowego NATO*, W: A. Czupryński (red.), *Przedmiot badań i system ...*, op. cit., s. 98-99.

istniałej sytuacji mogą być prowadzone w różnej formie, obejmując swoim zasięgiem wszystkie działania, które nie dotyczą artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, a więc: *operacje wsparcia pokoju, działania poszukiwacze i ratownicze, działania ewakuacyjne, wsparcie działań humanitarnych, wojskowa pomoc władzom cywilnym, wymuszanie sankcji i embarga oraz operacje militarne*<sup>24</sup>. Operacje reagowania kryzysowego mogą być ograniczone w odniesieniu do celu, środków, obszaru i czasu, w zależności od pożądanego stanu końcowego.

Rozważając kwestie związane z operacjami reagowania kryzysowego należy podkreślić, że prowadzone są one w innym środowisku niż tradycyjne operacje wojenne, obejmują też różne działania i mają inne cele. Z tego też względu, natura tych operacji wymaga rozważenia pewnych zasad, dotyczących wyłącznie operacji reagowania kryzysowego.

Zasady operacji reagowania kryzysowego, podobnie jak zasady sztuki wojennej, nie zawsze mogą być stosowane w ten sam sposób w każdej sytuacji. Wszystkie jednak powinny być przedmiotem szczególnej analizy w procesie planowania oraz przebiegu operacji. Dla potrzeb prowadzenia operacji reagowania kryzysowego zostało (MC 327/2)<sup>25</sup> zdefiniowanych czternaście (14) zasad: celowość (*objective*), wytrwałość (*perseverance*), jedność dowodzenia (*unity of command*), jedność wysiłku (*unity of effort*), wiarygodność (*credibility*), przejrzystość operacji (*transparency of operations*), bezpieczeństwo (*security*), elastyczność (*flexibility*), promowanie współpracy i zgody (*promotion of co-operation and consent*), bezstronność (*impartiality*), użycie siły (*use of force*), wzajemny szacunek (*mutual respect*), swoboda manewru (*freedom of military movement*), legitymizacja (*legitimacy*).

Zasada celowości zakłada, że każde działanie sił NATO musi być prowadzone w określonym i wykonalnym celu. Z tego też względu, cel operacji reagowania kryzysowego powinien zostać jednoznacznie określony w mandacie, w sposób umożliwiający jego praktyczne wdrożenie w działaniu.

---

<sup>24</sup> AJP-3.4 *Non-Article 5 Crisis Response Operations*. Ratification Draft, MAS 2004.

<sup>25</sup> MC 327/2 – *NATO Military Policy for Non-Article 5 Crisis Response Operations*, Bruksela, maj 2001.

Obowiązkiem władz mandatowych jest sformułowanie celu operacji oraz pożądanego politycznego stanu końcowego (*Political End-state*), na podstawie którego zostaje zdefiniowany pożądaný stan końcowy operacji. Niezmiernie istotnym jest przy tym, aby przekształcić mandat na jasne i osiągalne cele, stanowiące główny punkt odniesienia, zarówno dla wszystkich zaangażowanych w operacji stron, jak i sporządzanych (dla sił NATO) dyrektyw i rozkazów.

Kolejna zasada, *wytrwałość*, zakłada, że osiągnięcie pożądanego politycznego stanu końca wymaga cierpliwości, zdecydowania i stanowczego dążenia do osiągnięcia założonych celów. Dążenie do krótkoterminowego sukcesu militarnego powinno być równoważone długoterminowymi skutkami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi. Natomiast *jedność dowodzenia* ma fundamentalne znaczenie w trakcie osiągania określonego celu operacji, dlatego też odnosi się do wszystkich zgrupowań wojskowych wchodzących w skład komponentu wojskowego. Pomimo, iż ustalenia narodowe mogą wywierać określony wpływ na organizację dowodzenia i osiągnięcie pełnego współdziałania, to zasada ta nie podlega dyskusji i nie może być przedmiotem kompromisu. Jedność dowodzenia odnosi się do wszystkich aspektów operacji. Przed przekazaniem NATO uprawnień w zakresie dowodzenia (*TOA – Transfer of Authority*) nad narodowymi kontyngentami wojskowymi, następuje dokonanie jednoznacznych uzgodnień w zakresie dowodzenia, pomiędzy państwem wysyłającym jednostki a Radą Północnoatlantycką (*NAC – North Atlantic Council*)<sup>26</sup>. Zasada jedności dowodzenia wyraża się poprzez jasno sprecyzowaną strukturę dowodzenia oraz wyznaczenie dowódcy sił połączonych, który ponosi odpowiedzialność za wszystkie aspekty operacji.

Mając na uwadze złożoność potencjalnych operacji reagowania kryzysowego (jakie mogą być podjęte przez NATO) oraz konieczność ciągłej interakcji z dużą liczbą organizacji międzynarodowych (*International Organisation - IOs*), rządowych (*Governmental Organisations – GOs*), pozarząd-

---

<sup>26</sup> Rada Północnoatlantycka określa relacje pomiędzy władzami mandatowymi a NATO.

wych (*Non-Governmental Organisations – NGOs*) i prywatnych (*Private Organisations – PVOs*) powoduje, że koordynacja działań między tymi wszystkimi organizacjami będzie prawdopodobnie jednym z najtrudniejszych wyzwań. *Jedność wysiłku* oznacza potrzebę konsekwentnego dążenia do osiągnięcia wspólnych celów przez różne kontyngenty wojskowe i instytucje cywilne w każdej operacji. Zasada ta określa także, że tego rodzaju współdziałanie z agencjami cywilnymi może być zazwyczaj osiągnięte na drodze dialogu i konsensusu, a nie poprzez rozkazy wojskowe. Osiągnięcie jedności wysiłku na szczeblu strategicznym wymaga ścisłego współdziałania organów politycznych NATO i państw zaangażowanych w operacji. Natomiast na poziomie operacyjnym i taktycznym, poprzez nawiązanie jak najwcześniejszej i ścisłej współpracy pomiędzy cywilnymi i wojskowymi komponentami uczestniczącymi w operacji. Efektywna komunikacja na wszystkich szczeblach oraz regularnie prowadzone konferencje i spotkania, w których biorą udział wszystkie zaangażowane agencje i strony, odgrywa decydujące znaczenie w osiągnięciu jedności wysiłku.

W myśl następnej zasady, *wiarygodności*, ażeby połączone siły zadaniowe były efektywne, muszą być wiarygodne. Wiarygodność operacji reagowania kryzysowego jest odzwierciedleniem ocen dokonywanych przez strony konfliktu, odnośnie zdolności wydzielonych wojsk do realizacji postawionych im zadań i osiągnięcia celu operacji. Pomimo, iż wydzielone do operacji siły reagowania kryzysowego nie powinny stanowić bezpośredniego zagrożenia dla żadnej ze stron konfliktu, to nie powinno być żadnych wątpliwości, że są one w pełni zdolne do realizacji określonych im wcześniej zadań, zgodnie z wolą polityczną. Z tego też względu, narodowe kontyngenty wojskowe muszą być nie tylko dobrze wyposażone i samowystarczalne, lecz również dobrze przygotowane i wyszkolone do wykonania stojących przed nimi zadań. W celu zachowania wiarygodności, siły te muszą demonstrować swoją gotowość do podjęcia efektywnych działań, zgodnie z mandatem i celem operacji już z chwilą rozwinięcia na obszarze działań. Natomiast sposób ich użycia - zgodnie z opracowanym planem i jednoznacznie

określonymi ROE<sup>27</sup> powinien zagwarantować powodzenie operacji, nawet w obliczu prób uzyskania przewagi lub podważenia operacji przez jedną ze stron konfliktu. W takiej sytuacji siły zadaniowe muszą reagować w sposób profesjonalny, szybko, efektywnie i bezstronnie, co wymaga z kolei najwyższego poziomu zdyscyplinowania, kontrolowanego (oraz profesjonalnego) zachowania.

*Przejrzystość operacji* oznacza, że zarówno cel, zadania, jak koncepcja operacji muszą być zrozumiałe i oczywiste dla wszystkich stron konfliktu. Muszą być one świadome tego, czego wymaga od nich mandat i jakie są konsekwencje nie zastosowania się do ustaleń w nim zawartych. Brak wspólnego zrozumienia może prowadzić do pojawienia się podejrzeń, braku zaufania, a nawet wrogości. Z tego też względu, informacje dotyczące operacji powinny być gromadzone i rozpowszechniane w sposób otwarty poprzez wszystkie dostępne siły i środki. Przejrzystość operacji powinna być powszechnie obowiązującą regułą. Musi być wyważona i uwzględniać bezpieczeństwo samej operacji oraz zaangażowanych w niej wojsk.

*Bezpieczeństwo* odnosi się do użycia siły w celu samoobrony i ochrony wojsk, a także jest zgodne z prawem we wszystkich rodzajach operacji. Siły wojskowe mogą także otrzymać określone w mandacie operacji oraz dyrektywach (politycznych i wojskowych), zadania związane z ochroną komponentu cywilnego, biorącego udział w operacji. Przedsięwzięcia te muszą zostać uwzględnione w czasie planowania wielkości i składu sił oraz w czasie opracowywania rozkazów wojskowych i zasad użycia sił (ROE). Natomiast zasada *elastyczności* określa, że siły wojskowe w ramach ograniczeń wynikających z mandatu operacji i zasad użycia siły (ROE), powinny być tak wyposażone i wyszkolone, ażeby w uzasadnionych sytuacjach móc szybko i sprawnie dostosować się do wykonania różnego rodzaju zadań, w ramach prowadzonej operacji przy minimalnej pomocy z zewnątrz. Elastyczność jest niezbędna dla skutecznego i pomyślnego prowadzenia operacji wsparcia pokoju, w szczególności zaś, kiedy działania przybierają formę wymuszania

---

<sup>27</sup> ROE – *Rules of Engagement* – zasady użycia siły (przemocy zbrojnej).

pokoju, a rozwój sytuacji może doprowadzić do eskalacji działań. Również zasady użycia sił oraz mechanizm wprowadzania do nich korekty muszą być elastyczne i sporządzone z myślą zapewnienia skutecznego działania w zmieniającym się środowisku na obszarze operacji. Zasada użycia siły powinna *zapewnić* dowódcom maksymalny stopień elastyczności w wykonaniu ich zadania, niezależnie od zaistniałych zmian.

Zasada *promowania współpracy i zgody* jest podstawowym warunkiem umożliwiającym przeprowadzenie operacji wsparcia pokoju zgodnie z Rozdziałem VI Karty ONZ. Jej przestrzeganie ma decydujące znaczenie w osiągnięciu zakładanych we wszystkich PSO<sup>28</sup> (niezależnie od jej form) celów. Każde działania sił wojskowych na obszarze operacji, które mogą spowodować utratę aprobaty powinny zostać rozpatrzone w odniesieniu do określonych wcześniej wymogów. Ogólna utrata aprobaty dla sił reagowania kryzysowego na obszarze operacji może mieć w rezultacie poważne konsekwencje dla osiągnięcia zakładanego militarnego i politycznego stanu końca operacji (*Endstate*).

*Bezstronność* ma istotne znaczenie dla zachowania zaufania stron konfliktu, w stosunku do zaangażowanych sił wojskowych. W związku z powyższym, operacje wsparcia pokoju muszą być prowadzone bezstronnie, zgodnie z otrzymanym mandatem, bez faworyzowania oraz uprzedzeń w odniesieniu do żadnej ze stron. W pewnych etapach działań, siły wspierające pokój mogą zostać oskarżone o stronniczość, co może mieć negatywny wpływ na wiarygodność tych sił i ich zdolność do wypełnienia zadania. Kluczem do utrzymania bezstronności jest efektywne komunikowanie się ze wszystkimi stronami konfliktu i przejrzystość prowadzonej operacji. Działania stron powinny być oceniane w myśl otrzymanego mandatu oraz zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym, a każde działanie niezgodne z tymi ustaleniami powinno spotkać się z szybką i zdecydowaną reakcją sił wsparcia pokoju.

---

<sup>28</sup> *Peace Supports Operations* – Operacje wsparcia pokoju.

*Użycie siły* jest jednym z najważniejszych czynników branych pod uwagę przez dowódcę sił reagowania kryzysowego. Wpływa bezpośrednio na każdy najdrobniejszy aspekt operacji i z tego też względu musi być poddane ciągłemu procesowi analizy i oceny pod kątem zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa oraz wykonania zadania. Dlatego też, dowódca sił zadaniowych po przeprowadzeniu procesu oceny sytuacji, mandatu oraz ograniczeń musi określić końcowe wymagania dotyczące wymaganych zdolności sił. Ponadto powinny zostać opracowane zasady użycia sił, które następnie podlegają zatwierdzeniu przez Radę Północnoatlantycką.

Jednakże we wszystkich przypadkach użycie siły w operacjach wsparcia pokoju musi być zgodne z postanowieniami Karty ONZ oraz zatwierdzone przez kierownictwo polityczne NATO. W operacjach wsparcia pokoju niepodważalne jest prawo użycia siły dla samoobrony. Jednakże w przypadku operacji, w której zaangażowane są siły wielonarodowe pojęcie *samoobrony* wymaga jednoznacznego zdefiniowania w ROE, co pozwala zniwelować różnice interpretacji narodowej tegoż terminu. Każde inne użycie siły niezwiązane z samoobroną (np.: w celu zapewnienia swobody ruchu) musi zostać zawarte i określone dodatkowo w mandacie operacji. O rozmiarze użytych sił decyduje dowódca, na podstawie przeprowadzonej oceny zagrożeń oraz przy uwzględnieniu określonych dla potrzeb operacji ROE. Powszechnie obowiązującą regułą jest to, że każde użycie siły, jako *środka zaradczego* powinno być skierowane na rozwiązanie, czy też rozładowanie sytuacji, a nie na jej pogarszanie. Niepotrzebne lub nieracjonalne użycie siły zawsze wpłynie negatywnie na bezstronność i wiarygodność organizacji, która ją stosuje i może przyczynić się do niepowodzenia w skali całej operacji. Ponadto takie działanie może prowadzić do niekontrolowanej eskalacji przemocy na całym obszarze działań.

Zasada *wzajemnego szacunku* podkreśla, że szacunek i poważanie, jakim darzone są siły wsparcia pokoju zależy w dużej mierze od ich profesjonalnego działania oraz sposobu, w jaki traktują one strony konfliktu i ludność cywilną na obszarze działań. Wydzielone do operacji siły powinny w

szczególności respektować prawo i zwyczaje *Państwa Gospodarza* oraz nie podejmować żadnych działań mających na celu zmianę obowiązującego statusu stron konfliktu, z wyjątkiem przypadku uzyskania na to ich zgody.

Siły zadaniowe powinny posiadać *swobodę przemieszczania* przez cały okres realizacji zadań w przydzielonym obszarze odpowiedzialności. Ostatnie doświadczenia wskazują, że strony konfliktu często starają się ograniczyć lokalnie swobodę przemieszczania się siłom zadaniowym. Ograniczenia te muszą być szybko i stanowczo rozwiązywane, głównie poprzez negocjacje, a jeżeli to nie przyniesie rozstrzygnięcia, to należy podjąć bardziej zdecydowane działania, do użycia siły włącznie.

Operacje reagowania kryzysowego są prowadzone z reguły pod auspicjami ONZ lub OBWE, zapewniając w ten sposób *legitymizację* operacji w wymiarze międzynarodowym lub ogólnościwiatowym. Dla uniknięcia nieumyślnej legitymizacji, podczas prowadzenia operacji w regionach, gdzie nie funkcjonują lub też nie są powszechnie uznawane władze i instytucje państwowe, niezwykle istotnego znaczenia nabiera zachowanie ostrożności w postępowaniu z indywidualnymi przedsiębiorcami oraz instytucjami cywilnymi. W myśl tej zasady każda nadarzająca się okazja na obszarze działań powinna być wykorzystana dla poprawienia wewnętrznej oraz międzynarodowej legitymizacji prowadzonej operacji.

Na podstawie analizy literatury przedmiotu można stwierdzić, że celem działania wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego jest przede wszystkim wsparcie procesu budowy pokoju i stworzenie warunków dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa na obszarze ogarniętym kryzysem lub konfliktem oraz zapoczątkowanie procesu wprowadzania ładu i porządku prawnego. Z tego celu wynikają następujące zadania:

- wymuszanie na stronach konfliktu przerwania walk i wycofania wojsk;
- monitorowanie przestrzegania porozumień i traktatów;
- zapobieganie masowym zbrodniom, czystkom etnicznym i innym formom naruszania prawa międzynarodowego;

- tworzenie warunków do przeprowadzenia działań humanitarnych, włączając w to przede wszystkim ochronę transportów oraz infrastruktury pomocy humanitarnej;

- kontrolowanie przestrzegania sankcji i warunków rozejmów;

- zapewnienie integralności i nienaruszalności stref bezpieczeństwa;

- pomoc w utrzymywaniu prawa i porządku;

- wspieranie organizacji cywilnych w ustanawianiu prawa i porządku publicznego, w tym głównie zapewnienie tymczasowej administracji oraz nadzorowanie i ochrona demokratycznych wyborów;

- pomoc w odbudowie gospodarczej i politycznej.

Z wyżej wymienionych zadań na podkreślenie zasługują zadania niemilitarne, takie jak niesienie pomocy humanitarnej, ratownictwo i ewakuacja, ochrona ludności cywilnej, itp. W zależności od zagrożenia określone jednostki wojsk lądowych mogą być jedynymi organizatorami i wykonawcami tego typu zadań, bądź współpracować w tym zakresie z wyspecjalizowanymi agendami organizacji rządowych lub pozarządowych w swoim obszarze działania. Doświadczenia z prowadzonych współcześnie operacji wskazują, że skuteczność realizacji tych działań w poważnym stopniu wpływa na końcowy rezultat całej operacji<sup>29</sup>. A zatem, zakres zadań przewidziany dla sił uczestniczących w tego typu operacjach uległ częściowemu przewartościowaniu, obejmując swoim zasięgiem zarówno zadania typowo wojskowe, ale również wiele innych o charakterze niemilitarnym.

Konieczność użycia wojsk lądowych poza granicami kraju może zaistnieć w przypadku wydzielenia określonych sił do operacji reagowania kryzysowego. Sytuacja taka może mieć miejsce (zgodnie z wzajemnymi umowami) pomiędzy dwoma lub kilkoma państwami. W takich okolicznościach zadania wojsk lądowych będą miały nieco inny charakter od tych, realizowanych w operacji, w ramach obrony terytorium. Wówczas, w zależności od

---

<sup>29</sup> E. Cieślak, *Sily zbrojne w operacjach reagowania kryzysowego*, Zeszyty Naukowe AON, 4/2006, s. 167-168.

charakteru, skali kryzysu (konfliktu) i decyzji politycznych, do bezpośrednich działań poza granicami mogą być skierowane wybrane jednostki.

Charakteryzując udział wojsk lądowych w operacjach poza granicami kraju należy zauważyć, że charakter konfliktów lokalnych przejawia się przede wszystkim w nietypowym prowadzeniu działań bojowych, szczególnie przez tzw. siły paramilitarne lub ugrupowania ekstremistów. A zatem potencjalny przeciwnik często nie posiada statusu prawnego na arenie międzynarodowej. Ponadto, prowadząc walkę w sposób niekonwencjonalny, stwarza potrzebę zastosowania odpowiedniego podejścia przez wojska lądowe, innego niż tradycyjne metody walki zbrojnej. W takim przypadku trudno jest jednoznacznie zdefiniować potencjał przeciwnika, a także jego słabe lub silne strony i w konsekwencji określić skuteczne przeciwdziałanie.

Udział wydzielonych sił w działaniach poza granicami kraju zawsze będzie związany z koniecznością ich przegrupowania do określonego obszaru. W zależności od odległości może być realizowane drogą lądową, powietrzną lub morską. Użycie tych sił będzie stawiać szczególne wyzwania w obszarze logistyki, a zwłaszcza w przedmiocie zaopatrzenia materiałowego i technicznego. Zabezpieczenie logistyczne w tym przypadku ma zwykle charakter narodowy, co oznacza potrzebę bieżącego i intensywnego zasilania wojsk z obszaru państwa, które wydziela dane siły.

Warto jeszcze rozpatrzyć rolę wojsk lądowych w sytuacjach kryzysowych, które mogą wystąpić w czasie pokoju na obszarze kraju. Zasadniczym zadaniem wojsk lądowych w czasie pokoju jest zdolność do działania w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku ewentualnych zagrożeń niemilitarnych (np. klęski żywiołowe i katastrofy, spory przygraniczne, problemy mniejszości narodowych). Do szczegółowych zadań w tym zakresie można zaliczyć:

- kształtowanie środowiska bezpieczeństwa, poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami i budowanie wzajemnego zaufania (między innymi poprzez tworzenie jednostek wielonarodowych);

- prowadzenie ciągłej oceny potencjalnych zagrożeń;
- ochronę najważniejszych obiektów o znaczeniu administracyjnym, militarnym i gospodarczym;
- odstraszanie militarne, poprzez demonstrowanie (w zależności od sytuacji) gotowości do skutecznego działania w razie zagrożenia;
- obronę i reagowanie na ataki terrorystyczne na własne terytorium państwowe, co wymaga odpowiedniego współdziałania jednostek operacyjnych, jednostek paramilitarnych oraz sił zajmujących się egzekwowaniem prawa i reagowaniem w sytuacjach szczególnych<sup>30</sup>;
- świadczenie pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych, w tym przede wszystkim prowadzenie działań ratowniczych, ewakuacyjnych i humanitarnych oraz likwidacja skutków<sup>31</sup>.

Reasumując, na podstawie wniosków z przeprowadzonych badań można stwierdzić, że środowisko bezpieczeństwa na przełomie wieków generuje nowe wyzwania. Z kolei te wyzwania stwarzają potrzebę realizacji szerokiego spektrum zadań, które wpływają bezpośrednio na wymagane zdolności, strukturę i wyposażenie. Wyniki badań zawarte w szeregu publikacjach wcześniej przywoływanych wskazują, że wojska lądowe wielu państw, wkraczając w XXI wiek, stanęły przed całkowicie nowymi wyzwaniami, w znacznie większym zakresie niż dotychczas.

---

<sup>30</sup> Zagrożenie terrorystyczne – przykład z września 2001 (Nowy Jork) oraz Hiszpanii (zamach na kolej w marcu 2004 roku) i Wielkiej Brytanii (zamachy na środki komunikacji miejskiej w lipcu 2005) wskazują na potrzebę użycia sił militarnych przede wszystkim do działań zabezpieczających miejsce zdarzenia, porządkowo-ochronnych oraz udzielania pomocy medycznej i ewakuacyjnej, a także ochrony innych obiektów zagrożonych kolejnymi zamachami.

<sup>31</sup> Klęski żywiołowe takie jak powodzie i huragany zdarzają się również w Polsce. Przykładem mogą być powodzie w 1997 i 2001 roku. Bardzo istotne jest posiadanie wyspecjalizowanego zaplecza medycznego oraz odpowiednio przygotowanych jednostek reagujących w sytuacjach awaryjnych, jak na przykład pododdziały ratownictwa inżynierskiego. Dodatkowo może zająć potrzeba ochrony transportów oraz infrastruktury pomocy humanitarnej podczas klęsk żywiołowych a także zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz prawa i porządku w rejonie (tak jak to miało miejsce podczas i po przejściu huraganu „Katrina” w Nowym Orleanie w 2005 roku).

## 2.3. Wojska lądowe w operacji pokojowej

Nie ma w siłach zbrojnych RP żadnych oficjalnych dokumentów, z których można wskazać, jak definiować i jakie rodzaje operacji pokojowych wyróżnić<sup>32</sup>. W wielu krajach obowiązują własne (narodowe) rozwiązania, mniej lub bardziej się różniące. Przez wiele lat operacje pokojowe kojarzono głównie z ONZ. Do końca lat 80. była właściwie jedyną organizacją międzynarodową prowadzącą tego typu operacje, zgodnie z zapisanym w Karcie NZ, podstawowym jej zadaniem, czyli utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa<sup>33</sup>.

Tabela 2.1.

	POKOJOWE ROZSTRZYGANIE SPORÓW	ŚRODKI PRZYMUSU		INTERWENCJA ZBROJNA
		Bez użycia sił zbrojnych	Z użyciem sił zbrojnych	
ROZDZIAŁ KARTY NZ	Rozdział VI	Rozdział VII		
RODZAJE DZIAŁAŃ (MANDAT)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- rokowania</li> <li>- badanie sytuacji przez RB ONZ</li> <li>- pośrednictwo</li> <li>- koncyliacja</li> <li>- rozstrzygnięcie sądowe</li> <li>- odwołanie się do organizacji lub układów międzynarodowych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- całkowite lub częściowe zerwanie stosunków gospodarczych i komunikacji (sankcje)</li> <li>- zerwanie stosunków dyplomatycznych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- demonstracja siły</li> <li>- blokada</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- inne działania sił zbrojnych (interwencja przeciw agresji)</li> </ul>

Środki systemu bezpieczeństwa zbiorowego przewidziane w Karcie NZ

Źródło: F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.16.

<sup>32</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.8. Literatura polska dotycząca operacji pokojowych, do połowy lat dziewięćdziesiątych koncentrowała się głównie na udziale polskich kontyngentów wojskowych w misjach pokojowych ONZ. Dopiero zmiana sytuacji geopolitycznej w świecie oraz uwidaczniający się coraz bardziej kryzys rozwiązywania konfliktów zbrojnych prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, skłonił również stronę polską, mającą ponad czterdziestoletnie doświadczenia udziału w misjach pokojowych, do wymiany poglądów na temat aktualnych koncepcji ich organizowania i prowadzenia. Jedynie w *Regulaminie działań wojsk lądowych* (w rozdziale 20) ujęto zagadnienia: *Działania na rzecz wsparcia pokoju*. Przyjęty w nim podział operacji jest zgodny z podziałem NATO (*Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s.249-259).

<sup>33</sup> Ibidem, s.14-21. Karta zawierała wyraźne zobowiązania państw członkowskich do wydzielenia, na żądanie Rady Bezpieczeństwa, odpowiednich kontyngentów sił zbrojnych, koniecznych do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (artykuł 43 Karty NZ). Do końca lat osiemdziesiątych liczba jednocześnie prowadzonych operacji ograniczała się średnio do pięciu (w skali roku), a wielkość zaangażowanych sił wynosiła około 10000. Wyraźny wzrost liczby prowadzonych operacji pokojowych nastąpił pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to nastąpił rozpad dotychczasowych wielonarodowych struktur państwowych, jak: ZSRR czy Jugosławia.

Wykonując nałożone zadania, dla zapobiegania zagrożeniom pokoju oraz tłumienia wszelkich aktów agresji, ONZ posiadała możliwość zastosowania określonych środków zbiorowych. Obejmowały one działania dyplomatyczne (przewidziane w rozdziale VI Karty NZ) oraz środki przymusu (rozdział VII Karty NZ). Działania dyplomatyczne obejmowały przede wszystkim: rokowania, badanie sytuacji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, pośrednictwo, rozstrzyganie sądowe, odwołanie się do organizacji lub układów międzynarodowych. Wśród środków przymusu wyróżniano: całkowite lub częściowe zerwanie stosunków gospodarczych i komunikacji (sankcje), zerwanie stosunków dyplomatycznych, demonstrację siły, blokady, inne działania sił zbrojnych (interwencja przeciw agresji)<sup>34</sup>.

Tabela 2.2.

OPERACJE POKOJOWE ONZ				
	I GENERACJA (tradycyjne operacje utrzymania pokoju)		II GENERACJA (wielofunkcyjne operacje utrzymania pokoju)	III GENERACJA (operacje wymuszania pokoju)
	Obserwacyjne	Rozdzielające		
Rozdział Karty NZ	Rozdział VI (rozwiązanie pośrednie między VI i VII)		Rozdział VI (częściowo VII)	Rozdział VII
Rodzaje działań (mandat)	- obserwacja przestrzegania po- rozumienia i prze- rwaniania działań - meldowanie o naruszeniach poro- zumienia - mediacje mię- dzy stronami	- tworzenie i kontrola stref buforowych mię- dzy stronami - monitoro- wanie ograni- czeń w uzbroje- niu stron w okre- ślonych strefach	- zapewnieni bezpieczeństwa i tymczasowej admi- nistracji - nadzorowanie rozbrojenia i demo- bilizacji stron - ochrona i nad- zorowanie wyborów	- wymuszanie sankcji - zapewnienie bezpieczeństwa dla akcji huma- nitarnych - interwencja zbrojna przeciw agresji

Generacje operacji pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych

Źródło: F. Gağor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.20.

Idea praktycznego wdrażania celów przyjętych w Karcie NZ, po raz pierwszy znalazła miejsce w powołaniu (1947) specjalnej komisji ONZ (*United Nation Special Committee on Balcans – UNSCOB*), której zadaniem było pokojowe rozwiązanie wojny domowej w Grecji<sup>35</sup>. W okresie zimnej wojny

<sup>34</sup> *Karta Narodów Zjednoczonych*, Departament Informacji ONZ, Nowy Jork 1971, artykuł 33, s.22; artykuł 41-42, s.25-26.

<sup>35</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych*, Warszawa 2002, s.12-13. Kolejną misją była, powołana w 1948r., misja obserwacyjna ONZ dla monitorowania konfliktu arabsko-izraelskiego na Bliskim Wschodzie (*United Nations Truce Supervision Organization – UNTSO*). Misja UNTSO to klasyczny przykład misji obserwacyjnej.

funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego ONZ, w formie przewidzianej w Karcie NZ, obejmowało przede wszystkim działalność dyplomatyczną. Dopiero pod koniec lat 60., wobec rasistowskiej polityki Południowej Rodezji i RPA, działania ONZ obejmowały sankcje wynikające z postanowień rozdziału VII Karty NZ<sup>36</sup>. Wszystkie operacje pokojowe ONZ, z użyciem kontyngentów wojskowych, w okresie od 1956r. (operacja UNFIL I<sup>37</sup>), do operacji UNTAG<sup>38</sup> w Namibii (1988r.), określa się klasycznymi (*classic*) lub tradycyjnymi operacjami utrzymania pokoju (*traditional peacekeeping operation*), nazywając je również operacjami pierwszej generacji.

Pojęcie generacji operacji pokojowych jest pojęciem umownym, przyjętym zwyczajowo (nie znajdziemy go w oficjalnych dokumentach ONZ). W operacjach pokojowych pierwszej generacji chodziło, nie tyle o rozwiązanie konfliktu, a zahamowanie i niedopuszczenie do jego eskalacji<sup>39</sup>. Koniec zimnej wojny i rozpad ZSRR przyniósł zasadniczą zmianę w przygotowaniu i prowadzeniu operacji pokojowych. Radykalnie wzrosła również liczba prowadzonych przez ONZ operacji. Zmianie uległ charakter realizowanych zadań, skład sił pokojowych i kwestie użycia broni przez siły pokojowe. Obok dotychczasowego (podstawowego) prawa przysługującego żołnierzom sił pokojowych, do użycia broni w obronie własnej, przyznano im uprawnienia do podejmowania działań z użyciem siły, dla wymuszenia podporządkowania się stron konfliktu przyjętym porozumieniom. Operacje te nazywa się, w odróżnieniu od poprzednich, operacjami pokojowymi drugiej generacji (wielowymiarowymi, wspierania pokoju)<sup>40</sup>.

---

<sup>36</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.17-18. Jedynym przypadkiem (w okresie zimnej wojny) postępowania sił ONZ zgodnie z postanowieniami rozdziału VII Karty NZ, była interwencja sił ONZ w Korei (1950).

<sup>37</sup> UNFIL (*United Nations Interim Force in Lebanon*).

<sup>38</sup> UNTAG (*United Nations Transition Assistance Group*).

<sup>39</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy...*, op. cit., s.14-16.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s.17-19. W odróżnieniu, od tradycyjnych operacji pokojowych, charakteryzowały się tym, że: podejmowano je w niestabilnym wewnątrzpaństwowym środowisku, przy braku respektowania porozumień pokojowych i niejasnej koncepcji rozwiązania sporu; komponent wojskowy stanowił jedynie niewielką część sił; wśród realizowanych zadań pojawiły się takie, jak: wspieranie i ochrona komponentów cywilnych, nadzorowanie wypełniania funkcji rządowych przez władze lokalne, prowadzenie demobilizacji i demilitaryzacji, ochrona stref bezpieczeństwa, wspieranie i ochrona działań humanitarnych.

Kolejne zmiany w prowadzeniu operacji pokojowych przyniosły lata 90. Ich istota często sprowadzała się do użycia siły, dla zmuszenia stron konfliktu do przestrzegania odpowiednich postanowień Rady Bezpieczeństwa. To odejście od zasady bezstronności wobec stron konfliktu, która dotąd stanowiła podstawowy kanon tradycyjnych operacji pokojowych ONZ. Operacje tego typu, gdzie ONZ nie była bezpośrednio zaangażowana w formowanie sił pokojowych, a stanowiła jedynie polityczne forum, spełniające rolę legitymizującą podejmowane działania oraz wspierała wysiłki tworzenia koalicji państw desygnujących swoich żołnierzy do działania w ramach powoływanych sił wojskowych, nazywa się operacjami pokojowymi trzeciej generacji (operacje wymuszania pokoju)<sup>41</sup>.

Definicja terminu operacja pokojowa nie została zapisana w Karcie Narodów Zjednoczonych. Nigdy nie została też oficjalnie określona, ani przyjęta przez ONZ. Nie znajdziemy jej w opublikowanym przez ONZ *Programie dla Pokoju* (wygenerowane są tu wszak możliwe działania organizacji w latach dziewięćdziesiątych, ale ich ogólnych definicji brak). Definicji unikają w swych dokumentach inne organizacje międzynarodowe, określając jedynie (mniej lub bardziej precyzyjnie) ich poszczególne rodzaje. Przede wszystkim, było to pochodną ich doraźnego organizowania (w sytuacji poszczególnych konfliktów), i stąd przybierały rozmaite formy. W praktyce pierwszych lat ich funkcjonowania nieoficjalnie określano je jako: *operacje z udziałem personelu wojskowego, jednak bez zastosowania siły, podejmowane przez Narody Zjednoczone, dla pomocy w utrzymaniu lub przywróceniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w rejonach konfliktu*<sup>42</sup>. Utrwalone w praktyce ograniczenie do pojęcia *utrzymania pokoju* wynikało raczej z ograniczonej w okresie *zimnej wojny* możliwości współpracy

---

<sup>41</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy...*, op. cit., s.19-20. Wśród najbardziej spektakularnych operacji tego typu wymienia się operację w Zatoce Perskiej (1991), prowadzoną przez doraźną koalicję państw członkowskich ONZ, kierowaną przez Stany Zjednoczone.

<sup>42</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.51-52. Rozszerzenie tej definicji zaproponował M. Goulding (długoletni zastępca Sekretarza Generalnego ONZ), określając operacje pokojowe, jako: „*polowe operacje Narodów Zjednoczonych, w ramach, których międzynarodowy personel cywilny i/lub wojskowy, rozmieszczony jest za zgodą stron i pod dowództwem ONZ, w celu pomocy w opanowaniu i rozwiązaniu istniejących lub potencjalnych konfliktów międzynarodowych lub wewnętrznych, mających wyraźny wymiar międzynarodowy*”.

stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, niż z intencji autorów Karty. Nieoficjalnie przez długie lata posługiwano się tą definicją.

Analizując to zjawisko, Cz. Marcinkowski zauważył, że w polskiej bibliografii (2004 rok) można się doliczyć około 15 różnych definicji operacji (misji) pokojowych<sup>43</sup>. Jedną z nich określa się, jako: *zapobieganie, ograniczanie, łagodzenie i zakończenie działań wojennych między państwami lub wewnątrz państw, za pośrednictwem pokojowej interwencji trzeciej strony, zorganizowanej i kierowanej przez organizacje międzynarodowe, przy użyciu międzynarodowego personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego, dla przywrócenia i utrzymania pokoju*<sup>44</sup>. W innej, operacje pokojowe definiowano, jako: *użycie wielonarodowych sił wojskowych i cywilnych pod nadzorem ONZ, dla rozwiązania konfliktów wewnętrznych lub między państwami. Działania ONZ mają na celu wprowadzenie lub nadzorowanie realizacji postanowień dotyczących przerwania działań wojennych, rozdzielania wojsk, całkowitego lub częściowego rozwiązania konfliktu oraz zabezpieczenia pomocy humanitarnej*<sup>45</sup>. Nieco obszerniej zdefiniowano je w *Małym Słowniku Stosunków Międzynarodowych*, podkreślając, że chociaż w operacjach pokojowych zakłada się wykorzystanie personelu wojskowego, to ich zadaniem nie powinno być stosowanie przymusu. Użycie siły wymaga zawsze zgody państwa (państw) na obszarze, którego są prowadzone<sup>46</sup>.

Całkowita zaś mozaika występuje w podziale operacji pokojowych, ich nazewnictwie i zadaniach realizowanych w ramach każdej z nich. Różnice w nazewnictwie występują chociażby między terminologią Sojuszu Północnoatlantyckiego, a pojęciami stosowanymi przez niektóre z jego państw członkowskich. Podobnie rzecz się ma w przypadku typologii proponowanej przez ONZ, Unię Europejską (zadania petersberskie) czy OBWE. Dołącza-

---

<sup>43</sup> Cz. Marcinkowski, *Operacje pokojowe na początku XXI wieku*, Warszawa 2004, s.26.

<sup>44</sup> Definicja ta (*Peacekeeping Challenges to Euro-Atlantic Security*, red. D.E., Herolda, NATO Defence College, Rzym 1994, s.21.) została przyjęta przez NATO, jako definicja operacji utrzymania pokoju NATO - *Doctrine for Peace Support Operations* (za F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.53).

<sup>45</sup> J. Rydzkowski, *Słownik Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2000, s.56.

<sup>46</sup> G. Michałowska (red.), *Mały Słownik Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 1999.

jąc do tego zestawu zakres zadań realizowanych w ramach każdego z rodzaju operacji pokojowych, obraz ten jest jeszcze mniej przejrzysty i wydaje się wątpliwe ich logiczne uporządkowanie.

W doktrynie Wielkiej Brytanii, wśród operacji wsparcia pokoju, wyróżniono: utrzymanie pokoju (*peacekeeping*), jako działania prowadzone za zgodą zważnionych stron, zmierzające do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w rejonach potencjalnych lub istniejących konfliktów; rozszerzone utrzymanie pokoju (*wider peacekeeping*), oznaczające prowadzenie działań w szerszym wymiarze, za ogólną zgodą zważnionych stron; wymuszanie pokoju (*peace enforcement*), to działania prowadzone dla przywrócenia pokoju między walczącymi stronami, niezgadzającymi się na interwencję, nawet w trakcie prowadzenia działań zbrojnych<sup>47</sup>.

W Niemczech (*Podręcznik działań Bundeswehry w okresie pokoju poza obszarem państwowym RFN*) operacje pokojowe definiuje się, jako: *przedsięwzięcia realizowane przez siły zbrojne, gdy zawiodą pokojowe*

---

<sup>47</sup> Rozszerzone utrzymanie pokoju obejmuje: zapobieganie konfliktom, pomoc humanitarną, działania związane z demobilizacją oddziałów zbrojnych zważnionych stron, pomoc wojskową dla władzy cywilnej. Definicje, na podstawie brytyjskiej instrukcji wojsk lądowych: *The Army Field Manual, Vol.5: Operations other than War, part2: Wider Peacekeeping*, HMSO, Londyn 1994, przedstawił płk Paszkowski (*Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.47). Możemy też znaleźć inny podział: dyplomacja prewencyjna (*Preventative Diplomacy*) rozumiana jako wyprzedzająca akcja dyplomatyczna, podejmowana dla powstrzymania lub ograniczenia przemocy; zapobieganie konfliktom i dyplomacja rozjemcza (*Conflict Prevention and Defence Diplomacy*) stanowi istotę działalności pokojowej, w której czynnik militarny jest angażowany do ustalania faktów, konsultacji i wymiany poglądów, tworzenia mechanizmów ostrzegania, prowadzenia inspekcji i monitoringu, powstrzymania działań zbrojnych i stworzenia warunków porozumienia stron (dyplomatyczne działania rozjemcze mogą być wspierane poprzez operacyjne rozwinięcie sił pokojowych, posiadających wystarczającą zdolność odstraszącą); utrzymanie pokoju (*Peacekeeping*) oznacza operacje prowadzone na podstawie Rozdziału VI Karty NZ, za zgodą zważnionych stron, w celu wsparcia wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w rejonach potencjalnych lub istniejących konfliktów; wymuszanie pokoju (*Peace Enforcement*) oznacza działania podejmowane w oparciu o ustalenia Rozdziału VII Karty NZ, w sytuacji, gdy Rada Bezpieczeństwa stwierdziła zagrożenie bezpieczeństwa, drastyczne łamanie praw człowieka lub fakt agresji. Obejmuje użycie międzynarodowych sił zbrojnych dla utrzymania lub przywrócenia pokoju pomiędzy walczącymi stronami, które nie zgadzają się na interwencję i mogą prowadzić działania zbrojne; aktywizacja pokonfliktowa i budowanie pokoju (*Post-Conflict Activity and Peace Building*) to zadania sił pokojowych ukierunkowane na zorganizowanie podstawowych instytucji państwowych, po ustaniu konfliktu. W jej zakres może wchodzić rozminowanie, organizacja łączności, transportu, a w ramach budowania pokoju, pomoc w ustanawianiu władz regionalnych i państwowych, sił do utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego itp.; działania humanitarne (*Humanitarian Operations*) obejmują wykorzystanie stosownych środków, którymi dysponują siły zbrojne, do udzielenia pomocy poszkodowanej ludności, dla zapobieżenia cierpieniom i ulżenia doli ofiarom konfliktów. Podstawą realizacji zadań pomocy humanitarnej przez siły zbrojne jest porozumienie rządów zainteresowanych państw lub mandat organizacji pokojowej (zob.: *The Blue Helmets*, 4<sup>th</sup> Ed. UN Press 1997, s.5).

(niemilitarne) środki zapobiegania konfliktom<sup>48</sup>. W dokumencie tym są wyszczególnione różne rodzaje operacji pokojowych: dyplomacja prewencyjna i tworzenie pokoju (*Preventative Diplomacy and Peacemaking*), wśród których wyróżnia się dodatkowo dwie grupy zabiegów prewencyjnych: wczesne zapobieganie (usługi pojednawcze, pośrednictwo, pomoc fachowa i prawna) oraz późne zapobieganie (prewencyjne rozmieszczenie wojsk i odstraszenie); utrzymywanie pokoju (*Peacekeeping*) rozumiane jako przedsięwzięcia podejmowane dla ograniczenia konfliktu, zakończenia działań zbrojnych, nadzorowania porozumienia i udzielania pomocy ludności; wymuszanie pokoju (*Peace Enforcement*) to działania militarne podejmowane przez ONZ po uznaniu, że jedna ze stron podjęła agresję; budowanie pokoju (*Peace Building*) obejmuje przedsięwzięcia po zakończeniu konfliktu, prowadzone z zamiarem budowy zaufania między byłymi wrogimi stronami.

Trzy kategorie działań pokojowych wyróżniają Rosjanie, są to: ustanawianie pokoju (*ustanowlenije mira*), rozumiane jako działania podejmowane w celu doprowadzenia do zawarcia porozumienia pomiędzy walczącymi stronami (przede wszystkim środkami przewidzianymi w Rozdziale VI Karty NZ); utrzymywanie pokoju (*podderżanije mira*), polegające na rozmieszczeniu sformowanych doraźnie sił międzynarodowych przez koalicję niezależnych państw, z zamiarem rozdzielenia walczących stron i doprowadzenia do rozwiązania konfliktu środkami polityczno-militarnymi; przymuszanie do pokoju (*prinuzhdienije k miru*), oznaczające użycie środków militarnych dla ustanowienia pokoju w rejonie konfliktu, zarówno w konfliktach wewnętrznych, jak i międzynarodowych<sup>49</sup>.

W oficjalnych dokumentach i instrukcjach NATO (MC 327)<sup>50</sup>, spotykamy termin operacje wsparcia (wspierania) pokoju (*Peace Support Opera-*

---

<sup>48</sup> HDv 100/100 Truppenführung, Bonn 1996.

<sup>49</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.49. Opracowane na podstawie: T.L. Thomas, *Peace Operations. The Terminology Challenge before the International Community in a Period of Post-Cold War Cooperation*, Foreign Military Studies Office, Fort Leavenworth, 1993, s.5-8.

<sup>50</sup> MC 327 NATO *Military Planning for Peace Support Operations*, [w:] NATO Doctrine for Peace Support Operations, Bruksela 1994.

tions), chociaż można też spotkać takie określenia, jak: operacje inne niż wojna (*Operations Other Than War*)<sup>51</sup>, czy: operacje niewynikające (spoza) artykułu V NATO (*Non-article V Operations*)<sup>52</sup>. Operacje wsparcia pokoju to przede wszystkim działania wojskowe nieobejmujące artykułu V Traktatu Północnoatlantyckiego<sup>53</sup>, obejmują, takie rodzaje działań, jak<sup>54</sup>:

- zapobieganie konfliktom (*Conflict Prevention*) obejmuje różne działania, w ramach nakreślonych postanowieniami rozdziału VI Karty NZ, jak: misje dyplomatyczne, konsultacje, ostrzeganie, inspekcje, monitorowanie i obserwację oraz prewencyjne rozwinięcie sił, dla zapobieżenia konfliktowi;

- tworzenie pokoju (*Peacemaking*) oznacza działania dyplomatyczne prowadzone po rozpoczęciu konfliktu, a ich celem jest osiągnięcie (ustanowienie) porozumienia (doprowadzenie do przerwania walk). Działania te obejmują: pośrednictwa, mediacje, pojednania, misje dobrych usług (*Good Offices*), misje rozjemcze, a także sankcje i izolowanie dyplomatyczne;

- wymuszanie pokoju (*Peace Enforcement*) obejmuje działania, zgodne z postanowieniami rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, polegające na wykorzystaniu środków militarnych do przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu. Mogą być prowadzone w przypadku konfliktu międzynarodowego.

---

<sup>51</sup> M. Drost, *Operacje militarne inne niż wojna w doktrynie NATO i USA*, Warszawa 2000, s.10-11. Obecnie nie ma oddzielnej doktryny w Sojuszu traktującej o operacjach innych niż wojna. Zasady tych operacji przedstawiono w rozdziale 23 Doktryny operacyjnej wielonarodowych połączonych sił sojuszu (AJP-01). Termin ten definiuje się, jako: „szeroki zakres działań, podczas których możliwości militarne są wykorzystywane do celów innych niż działania bojowe na wielką skalę, zwykle kojarzone z wojną”. W sytuacjach, kiedy potencjalny konflikt lub agresja zagrażają pokojowemu współistnieniu, siły wojskowe mogą zostać użyte do: przywrócenia pokoju lub stabilizacji sytuacji. Operacje inne niż wojna miałyby obejmować: operacje wspierania pokoju, kontrolę zbrojeń i zapobieganie ich rozprzestrzenianiu, operacje ewakuacyjne.

<sup>52</sup> Terminu tego używano w odróżnieniu od operacji militarnych podejmowanych przez NATO, dla obrony terytorialnej integralności Sojuszu i jego państw członkowskich (zob.: *Multinational Force Command Authorities Handbook*, U.S. Army War College, Carlisle Barracks 1995, s.23-30).

<sup>53</sup> NATO *Vademecum*, Warszawa 1995, s.262. W artykule V zapisano: „strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one na to, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznaję przez artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napađenym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich środkach zastosowanych w jej wyniku zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa ONZ. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

<sup>54</sup> M. Marszałek, *Operacje wsparcia pokoju według poglądów NATO*, Warszawa 1999, s.33-42.

wego i wewnętrznego, w celach humanitarnych lub w sytuacji, kiedy przestały funkcjonować legalne instytucje państwowe;

- utrzymanie pokoju (*Peacekeeping*) to działania zmierzające do ograniczenia, łagodzenia lub zakończenia działań zbrojnych między państwami. W wąskim znaczeniu obejmują działania charakterystyczne dla tradycyjnych operacji pokojowych podejmowanych po przerwaniu walk i zawieszeniu broni, zgodnie z postanowieniami rozdziału VI Karty, polegające na wprowadzeniu sił pokojowych za zgodą stron, z zadaniem: nadzorowania porozumienia o zawieszeniu broni, kontrolowania linii rozdzielenia i stref buforowych, rozbrajania i demobilizacji oddziałów zbrojnych oraz kontroli granic. W szerszym zaś znaczeniu utrzymanie pokoju może obejmować ponadto działania wspomagające, jak pomoc humanitarna i opieka nad uchodźcami. Operacje utrzymania pokoju mogą obejmować również zadania cywilne, takie, jak: wspieranie działań policji cywilnej, organizacja i przeprowadzanie wyborów, ściganie przestępców wojennych oraz kontrola przestrzegania praw człowieka.

- budowanie pokoju (*Peace Building*) to działania prowadzone po zakończeniu konfliktu, zmierzające do umocnienia i utrwalenia rozwiązań politycznych, dla uniknięcia kolejnego konfliktu. Działania w zakresie budowania pokoju ukierunkowane są na niesienie pomocy w utrwalaniu *kruchej* *jeszcze* *pokoju* *i* *wprowadzenia* *długoterminowej* *stabilności*;

- pomoc humanitarna (*Humanitarian Operations*) obejmuje działania prowadzone dla ulżenia cierpieniom ludności, zwłaszcza w sytuacji, gdy odpowiedzialne władze nie mogą (albo nie chcą) takiej pomocy dostarczyć. Może być prowadzona w ramach operacji budowania pokoju lub jako całkowicie oddzielne zadanie. Może to być pomoc organizowana podczas klęsk żywiołowych, pomoc uchodźcom (wysiedlonym), dostarczanie i rozdzielanie podstawowych środków niezbędnych do przeżycia (pożywienie, schronienie i opieka medyczna dla ludzi będących w potrzebie).

W wyniku porównania definicji zawartych w *Programie dla Pokoju* Boutrosa Ghali (1992) z funkcjonującymi w Sojuszu Północnoatlantyckim i poza nim (Rosja), można postawić tezę, że podstawowe elementy systemu operacji pokojowych pozostają w różnych państwach takie same, występują zaś często znaczne różnice w funkcjonującym nazewnictwie (dyplomacja prewencyjna i zapobieganie konfliktom) oraz są wyodrębnione pewne dodatkowe rodzaje operacji (pomocy humanitarnej i wymuszania pokoju).

Definicje *operacji pokojowych ONZ*<sup>55</sup> przedstawił po raz pierwszy Sekretarz Generalny (Boutros-Ghali), w dokumencie – *Program dla pokoju* (przyjęty przez Radę Bezpieczeństwa w grudniu 1992r). Wyróżniono w nim następujące rodzaje (typy) operacji pokojowych ONZ:

- dyplomacja prewencyjna (*Preventive Diplomacy*) to działania mające zapobiegać powstawaniu sporów między stronami, przeciwdziałać przerażeniu się istniejących sporów w konflikty zbrojne oraz ograniczać zasięg lub rozszerzanie tych konfliktów (w przypadku ich powstania). Dyplomacja prewencyjna może (czasami) wymagać zapobiegawczego rozmieszczenia sił (*Preventive Deployment*), a w pewnych przypadkach również ustanowienia stref zdemilitaryzowanych;

- tworzenie pokoju (*Peacemaking*) oznacza działanie mające doprowadzić do porozumienia walczących stron, głównie za pomocą środków przewidzianych w Rozdziale VI Karty NZ. Działania te w pewnych przypadkach mogą wymagać zastosowania także środków przewidzianych w Rozdziale VII, czyli operacji wymuszania pokoju;

- utrzymanie pokoju (*Peacekeeping*) oznacza działania dyplomatyczne, zmierzające do nakłonienia stron do respektowania porozumień lub nałożonych ograniczeń, po doprowadzeniu do rozejmu. Przedsięwzięciom tym

---

<sup>55</sup> F. Gağor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.44-45. W samej Karcie NZ trudno dopatrzeć się definicji operacji pokojowej, a utrwalone w praktyce ograniczenie do zagadnienia *utrzymania pokoju*, wynikało raczej z ograniczonych w okresie zimnej wojny możliwości współpracy stałych członków Rady Bezpieczeństwa, niż z intencji autorów Karty. Trudno też znaleźć precyzyjną (ogólną) definicję operacji pokojowej w *Programie dla Pokoju*. Są tu jedynie opisane jej poszczególne rodzaje.

może towarzyszyć rozmieszczenie sił ONZ w rejonie konfliktu, za zgodą wszystkich zainteresowanych stron. Siły pokojowe składają się zwykle z komponentu wojskowego, policyjnego i cywilnego;

- budowanie pokoju (*Peace Building*) oznacza działania po konflikcie, na rzecz uniknięcia jego odrodzenia (pomoc w utworzeniu i wsparcie struktur zmierzających do umocnienia i utrwalenia osiągniętego pokoju).

Zagadnienia zaangażowania OBWE w rozwiązywaniu sporów i konfliktów o charakterze regionalnym określono w *Dokumencie Helsińskim* (1992)<sup>56</sup>. Najczęstszą formą zaangażowania są misje wyjaśniające i sprawozdawcze. OBWE może również prowadzić operacje pokojowe, zgodnie z celami i zasadami VIII Rozdziału Karty NZ. Dokument nie precyzuje rodzaju prowadzonych operacji, a jedynie zadania podejmowane podczas ich prowadzenia, zastrzegając jednocześnie, że nie mogą to być żadne działania związane z wymuszaniem pokoju<sup>57</sup>. Podstawą do wydzielania sił prowadzących operacje pokojowe pod patronatem Unii Zachodnioeuropejskiej, jest *Deklaracja Petersberska* (1992), w której państwa członkowskie zadeklarowały gotowość wydzielania sił do udziału w operacjach prowadzonych przez UZE. Postanowiono, że, obok zadań związanych z zapewnieniem wspólnej obrony (wynikających z artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego), siły UZE będą wykonywać zadania w zakresie akcji humanitarnych i poszukiwawczo-ratowniczych oraz operacji utrzymania i przywracania pokoju<sup>58</sup>.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że możemy wyróżnić kilkanaście rodzajów operacji pokojowych: utrzymanie (utrzymywanie) pokoju, rozszerzone utrzymanie pokoju, ustanowienie pokoju, tworzenie pokoju, zapobieganie konfliktom, wymuszanie pokoju, przywracanie pokoju, budowanie

---

<sup>56</sup> Zob.: *CSCE Helsinki Document 1992: The Challenges of Change*, Helsinki 1992.

<sup>57</sup> F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.24-26. Wśród tych zadań wymienia się: misje obserwacyjno-monitorujące, nadzorowanie porozumień o przerwaniu ognia, monitorowanie wycofywania oddziałów zwaśnionych stron ze stref rozdzielania, pomoc w przywracaniu prawa i porządku, zabezpieczenie pomocy humanitarnej i medycznej, pomoc uchodźcom. Stosunkowo wąski zakres działań wynika z niewielkich możliwości operacyjnych OBWE, które trudno porównywać z możliwościami NATO czy ONZ.

<sup>58</sup> Zob.: J. Gryz, P. Seydak, *Unia Zachodnioeuropejska, Analizy – Syntezy*, nr11, Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, Warszawa 1996.

pokoju, przymuszanie do pokoju, dyplomacja prewencyjna, wsparcie dyplomacji, działania humanitarne, misje obserwacyjno-monitorujące, misje obserwacyjne. Lista zadań będzie jeszcze dłuższa<sup>59</sup>. Z analizy większości definicji (mniej lub bardziej rozbudowanych) i (przede wszystkim) zadań, jakie realizowano w ramach operacji pokojowych, można je ująć w kilka (dosyć charakterystycznych) grup:

- nadzorowanie rozejmu (rozdzielenie stron konfliktu, kontrolowanie wypełnienia postanowień rozejmu, tworzenie stref buforowych, nadzorowanie wycofania wojsk);

- demobilizacja i odbudowa (nadzorowanie procesu demobilizacji zwaśnionych stron, udzielanie pomocy);

- rozbrojenie (obejmuje samo rozbrojenie lub nadzorowanie rozbrojenia, składowanie lub niszczenie broni);

- pomoc humanitarna (hurtowa dostawa żywności, leków i innych artykułów, opieka medyczna);

- nadzorowanie wyborów (przede wszystkim funkcje doradcze w zakresie prawa wyborczego, pomoc w zorganizowaniu i nadzorowanie przebiegu wyborów, a nawet pomoc w tworzeniu prawa wyborczego);

- przestrzeganie praw człowieka (uzyskiwanie od lokalnej społeczności informacji dotyczących odnoszenia się do nich urzędników państwowych, policji i innych przedstawicieli władz; sprawdzanie i składanie raportów o zgłoszonych przypadkach pogwałcenia praw człowieka);

- działalność cywilnych służb policyjnych (nadzorowanie i składanie raportów o działalności lokalnej policji, budowanie zaufania pomiędzy policją

---

<sup>59</sup> Można przedstawić setki różnorodnych działań (w ramach mandatu i powierzonych zadań), a wśród nich: analizowanie sytuacji, kontrola granic, obserwacja przestrzegania porozumienia, koordynacja pomocy humanitarnej, kontrolowanie stref bezpieczeństwa, patrołowanie, monitorowanie demilitaryzacji, wspomaganie dialogu władz ze społeczeństwem, doradztwo w sprawach konstytucji, obserwacja rozwoju sytuacji w rejonie zagrożenia, pomoc w zachowaniu integracji terytorialnej, ułatwianie negocjacji stronom, nadzorowanie wycofania wojsk, nadzorowanie wprowadzenia rozejmu, monitorowanie przestrzegania praw człowieka nadzorowanie repatriacji uchodźców, ochrona międzynarodowego personelu, wymuszanie przestrzegania porozumienia, pomoc miejscowym władzom w utrzymaniu pokoju.

a społeczeństwem, szkolenie nowych lub reaktywowanie dotychczasowych sił policyjnych w rejonie konfliktu);

- rozminowanie terenu (usuwanie min, sporządzanie map pól minowych, prowadzenie *banków danych* o zaminowanym terenie, uświadamianie zagrożeń);

- współpraca z organizacjami regionalnymi (koordynowanie działań politycznych, podejmowanych dla zaprowadzenia pokoju)<sup>60</sup>.

Trudno też w przedstawionych zestawieniach dostrzec przejrzyste kryteria podziału operacji pokojowych. Kryteria takie (nazywając *zmiennymi operacyjnymi*) przedstawił F. Gągor i K. Paszkowski, wymieniając wśród nich: poziom zgody stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowej, poziom użycia siły oraz bezstronność sił pokojowych wobec stron konfliktu<sup>61</sup>.

Tabela 2.3.

ZMIENNE	WSPARCIE DYPLOMACJI	UTRZYMANIE POKOJU	WYMUSZANIE POKOJU
Poziom zgody stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowej	wysoki	wysoki	niski
Poziom użycia siły	niski	niski	wystarczający do wymuszenia
Stopień bezstronności sił pokojowych wobec stron konfliktu	wysoki	wysoki	niski

Zmienne czynniki w operacjach pokojowych

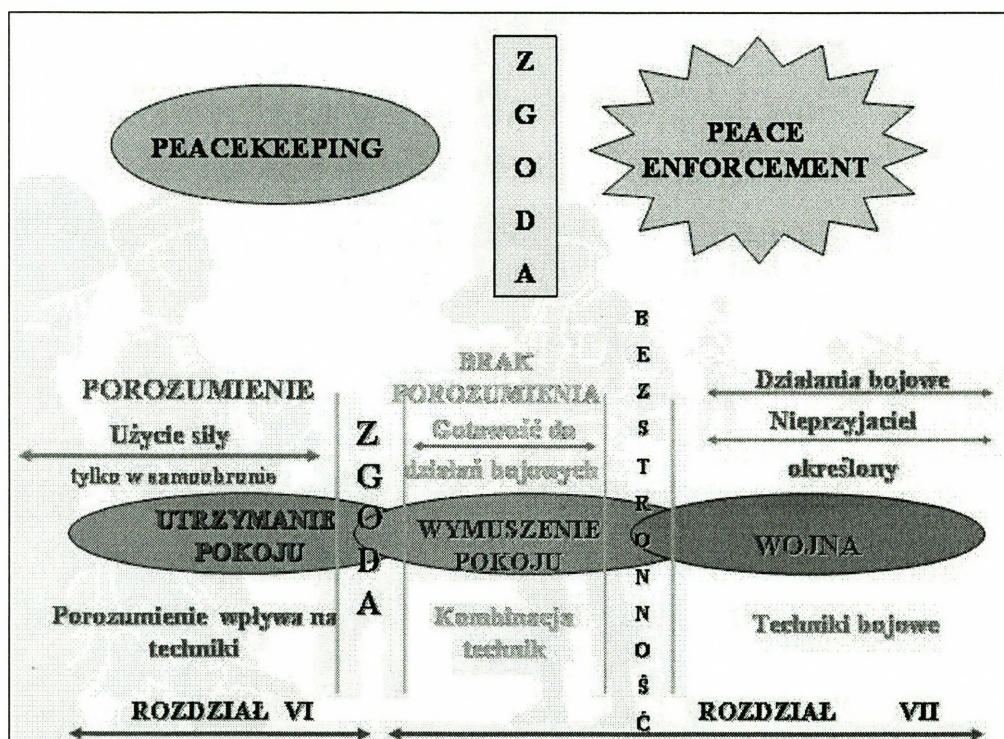
Źródło: F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.56.

Obok tych czynników wymieniali również: sytuację geopolityczną, sytuację społeczną, czynniki kulturowe, skalę konfliktu, skuteczność zawieszenia ognia i wiele innych. Za najważniejszy czynnik wyróżniający rodzaje

<sup>60</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy...*, op. cit., s.179-182. W innej z prac płk. Marcinkowskiego możemy znaleźć takie uogólnione przedsięwzięcia, jak: utrzymanie zawieszenia broni, rozbrojenie walczących stron, demobilizacja i reintegracja, usuwanie min, pomoc humanitarna, pomoc przy organizacji wyborów, promocja praw człowieka, pomoc policyjna, współpraca z regionalnymi organizacjami (Cz. Marcinkowski, *Operacje...*, op. cit., s.27).

<sup>61</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.54-56. Współzależność pomiędzy czynnikami opisali następująco: *W przypadku obniżenia poziomu zgody stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowej (np. w wyniku nieprzestrzegania warunków porozumienia przez jedną ze stron) społeczność międzynarodowa próbuje najpierw przywrócić jej poziom środkami politycznymi, prowadząc negocjacje z przedstawicielami stron i żądając przestrzegania przyjętych porozumień. Wymuszanie ich przestrzegania siłą stosowane jest w ostateczności, gdy zawiodą środki polityczne. Naczelną zasadą prowadzenia operacji pokojowych jest bowiem dążenie do zachowania maksymalnego poziomu zgody i bezstronności, przy minimalnym poziomie stosowania siły.*

operacji pokojowych uznali zgodę stron konfliktu. Zgoda miała w sposób wyraźny i logiczny odróżnić operacje utrzymania pokoju od operacji wymuszania pokoju. Kiedy *poziom zgody* stron konfliktu był wysoki, z mniejszym lub większym powodzeniem realizowano zadania, charakterystyczne dla wsparcia dyplomacji czy utrzymania pokoju. Kiedy, zaś poziom ów był niski, jedyną alternatywą pozostawała operacja wymuszania pokoju.

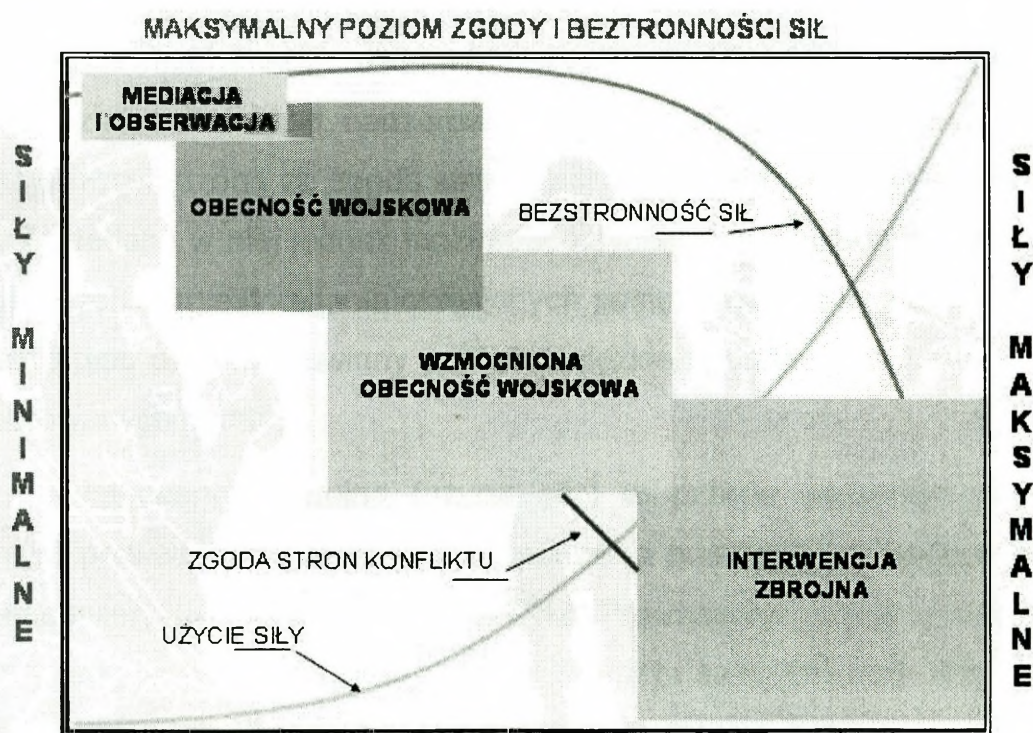


Rys.2.2. Zależność pomiędzy czynnikami a rodzajami operacji pokojowych  
Źródło: A. Józwiak, Wykład w AON (*Operacje pokojowe*).

Ci sami autorzy odnieśli się również do podziału zaproponowanego przez W.J. Durcha, który (oprócz kryterium zgody stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowych) uwzględnił również wielkość zaangażowanych sił, wyróżniając takie rodzaje operacji pokojowych, jak: tworzenie pokoju, utrzymanie pokoju, wymuszanie pokoju, odstrasżające rozmieszczenie sił, dyplomacja prewencyjna, pomoc humanitarna, interwencja humanitarna<sup>62</sup>.

<sup>62</sup> F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.57-59. Należy się zgodzić z autorami, którzy nie do końca utożsamiali się z proponowanym podziałem (W.J. Durch, *The Evolution of UN Peacekeeping: Case Studies and Comparative Analysis*, Londyn 1994). Kryterium zgody uznali za jednoznaczne w przypadku konfliktu między państwami, w którym mogły występować zwykle tylko dwie strony, a zgoda na prowadzenie operacji pokojowej przez organizację międzynarodową wyrażona na poziomie władz państwowych była przestrzegana przez kontrolowanie przez nie siły zbrojne.

Nie zgadzając się z kryterium wielkości zaangażowanych sił, uznali, że z wojskowego punktu widzenia, najbardziej jednoznacznym kryterium podziału współczesnych operacji pokojowych, powinna być możliwość użycia siły, wynikająca z określonych warunków, w jakich prowadzona będzie operacja. Możliwość stosowania siły zaproponowali rozpatrywać w dwóch aspektach: prawnym i organizacyjnym. Aspekt prawny ma polegać na upoważnieniu Rady Bezpieczeństwa zawartym w mandacie operacji. Aspekt organizacyjny oznacza fizyczną zdolność do stosowania siły, wynikającą z określonej struktury organizacyjnej, uzbrojenia i wyposażenia<sup>63</sup>. Uwzględniając kryterium możliwości użycia siły, zaproponowali cztery (4) podstawowe kategorie operacji pokojowych: mediację i obserwację, obecność wojskową, wzmocnioną obecność wojskową i interwencję zbrojną.



Rys.2.3. Podział operacji pokojowych (kryterium możliwości użycia siły)  
 Źródło: F. Gaĝor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.61.

Uwzględniając maksymalny i minimalny poziom użycia siły oraz maksymalny i minimalny poziom zgody stron i bezstronności zaangażowanych sił pokojowych, wskazali zakres zadań, jaki w każdej z określonego typu

<sup>63</sup> F. Gaĝor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.58-60.

operacji pokojowej, mogły prowadzić siły zbrojne oraz cechy charakterystyczne dla każdej z nich:

- mediacja i obserwacja (niemożliwe użycie siły) miałyby obejmować misje mediacyjno-monitorujące, obserwacyjne i obserwacyjno-nadzorujące, realizowane za zgodą stron konfliktu (zadania te mieli realizować nieuzbrojeni dyplomaci (mediatorzy) oraz obserwatorzy wojskowi i cywilni);

- obecność wojskowa (możliwość użycia siły w samoobronie) powinna zawierać w sobie dotychczasowe tradycyjne i wielofunkcyjne operacje utrzymania pokoju (rozdzielanie wojsk czy wsparcie tymczasowej administracji). Realizowane za zgodą stron konfliktu, z zachowaniem pełnej bezstronności (prowadzone przez lekko uzbrojone kontyngenty wojskowe);

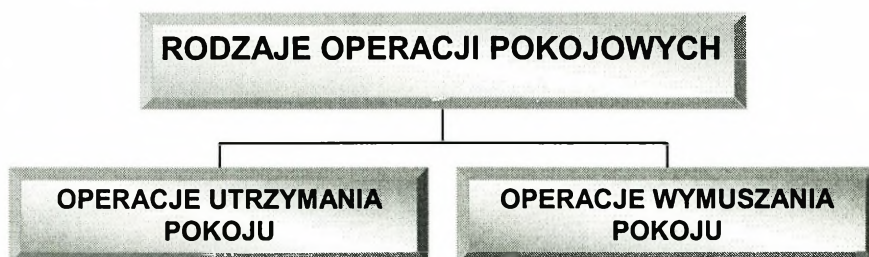
- wzmocniona obecność wojskowa (możliwość użycia siły, dla wymuszenia przestrzegania porozumień, prawa i porządku) obejmująca prewencyjne rozmieszczenie sił, nadzorowanie przestrzegania sankcji, wymuszanie pokoju. Prowadzona za zgodą stron konfliktu i z zachowaniem bezstronności. Zakładano w niej jednak możliwość użycia siły na poziomie taktycznym (wymuszenie przestrzegania określonych postanowień). Siły zaangażowane w tego typu operacji powinny posiadać ciężkie uzbrojenie, odpowiednie do realizowanych zadań;

- interwencja zbrojna (użycie siły) to przede wszystkim działania zbrojne prowadzone z zamiarem wymuszenia przestrzegania odpowiednich postanowień Rady Bezpieczeństwa ONZ. Prowadzona zwykle w warunkach zgody jedynie jednej ze stron, bez zachowania bezstronności. Siły biorące udział w operacjach tego typu powinny się składać z odpowiednio uzbrojonych i wyposażonych sił lądowych, powietrznych i morskich.

Podjmując się próby klasyfikacji, zaproponowali też umiejscowienie wyszczególnionych kategorii operacji pokojowych, w odniesieniu do mandatu, opartego na postanowieniach któregoś z rozdziałów Karty Narodów Zjednoczonych. I tak, pierwsze dwa rodzaje operacji odnoszą się do roz-

działu VI. Zadania realizowane w ramach wzmocnionej obecności wojskowej wynikać miały z obu rozdziałów Karty NZ (VI i VII), zaś interwencja zbrojna obejmowałaby zadania przewidziane w Rozdziale VII Karty NZ.

Wydaje się, że i ta propozycja nie rozwiązuje zasadniczego problemu typologii operacji pokojowych. I to kryterium nie jest wystarczająco przejrzyste. Zwłaszcza, jeśli spojrzymy na dosyć delikatną różnicę pomiędzy wzmoczoną obecnością wojskową a interwencją zbrojną<sup>64</sup>. Czy można rzeczywiście takie znaleźć? Można zaproponować podział operacji pokojowych według kryterium zadań realizowanych w ich ramach, charakterystycznych dla każdej z nich, ale czy uda się je również przejrzysto wydzielić? Mało prawdopodobne. Analizując przecież dotychczasowe zadania, prowadzone w ramach poszczególnych generacji operacji pokojowych, uwzględniając teoretyczne rozwiązania wybranych krajów i organizacji, nie będzie to łatwe. Mało przekonująca jest propozycja W.J. Durcha. Nie przekonuje też typologia zaproponowana przez F. Gagora i K. Paszkowskiego. Przede wszystkim, logicznym się wydaje, że prowadzenie operacji pokojowych w wymiarze narodowym nie będzie możliwe, stąd zagadnienia te należałoby rozpatrywać w organizacjach, które z racji swego istnienia zajmować się będą przygotowaniem i prowadzeniem (nadzorowaniem) tego typu operacji (ONZ, NATO). To wydaje się być jednak poza naszymi możliwościami.



Rys.2.4. Propozycja podziału operacji pokojowych  
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>64</sup> Można sobie zadać pytanie, dlaczego dotychczasowe operacje wymuszania pokoju umieścili autorzy we wzmoczonej obecności wojskowej. Czy przy takiej interpretacji interwencja zbrojna byłaby jeszcze operacją pokojową czy już działaniami stricte wojennymi? (zob.: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.77-81).

Pozostaje *narodowe* rozwiązanie. Tyle, że nie powinno odbiegać zbyt daleko od poprzednio wspomnianych. Ale, jak to uczynić, skoro brak terminologicznej konsekwencji w obu typologiach utrudnia takie prace? Aby nie tworzyć zatem kolejnych podziałów, trzeba poszukiwać najbardziej przejrzystego kryterium. Chciałbym zaproponować wydzielenie jedynie dwóch rodzajów operacji pokojowych: operacje utrzymania pokoju i operacje wymuszenia pokoju. W ich *zakresie pojęciowym* zmieścilibyśmy całe spektrum zadań charakterystycznych dla każdej z nich. Nie znaczy to oczywiście, że niektóre z zadań mogłyby być prowadzone w ramach obydwu, stąd kryterium realizowanych zadań (prowadzonych działań) byłoby niewystarczające. Takimi przedsięwzięciami mogłyby być: dyplomacja, działania humanitarne czy misje obserwacyjne, wymienianie dotąd (nierzadko), jako samodzielne rodzaje operacji pokojowych. Trudno sobie wyobrazić każdy z proponowanych rodzajów operacji, bez prowadzenia (w węższym lub szerszym zakresie takich działań). Inne dotychczasowe kryteria, jak poziom zgody stron konfliktu czy stopień bezstronności, również okazują się niewystarczające przy tak ogólnym podziale.

## 3. Doświadczenia z operacji w Afganistanie i Iraku

Doświadczenia konfliktów zbrojnych w Afganistanie (2001-2002) i Iraku (2003) oraz działań postkonfliktowych<sup>1</sup>, a także ocena literatury fachowej i opracowań naukowych dotyczących zmian organizacyjno-strukturalnych wojsk lądowych wybranych państw skłaniają do naukowej refleksji. Nadal aktualne są polemiki i dyskusje wokół działań bojowych prowadzonych w obu wyżej wymienionych konfliktach. Specjaliści wojskowi analizują zdarzenia, dokonują teoretycznych i praktycznych uogólnień, prognozują wpływ, jaki mogą mieć niedawno prowadzone operacje na ewolucję struktur wojsk lądowych w przyszłości. Wiele cennych wniosków w tym zakresie przynosi ocena działań oddziałów amerykańskich i brytyjskich w Afganistanie i Iraku. To z kolei może stanowić podstawę prognozowania kierunków ewolucji struktur wojsk lądowych.

### 3.1. Afganistan

Ocena działań jednostek amerykańskich w operacji *Enduring Freedom* (OEF - *Operation Enduring Freedom*) w Afganistanie (w latach 2001-2002) oraz (w późniejszym okresie) sił sojuszniczych, w ramach działania Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF – *International Security Assistance Force*) przynosi wiele cennych wniosków.

Operacja *Enduring Freedom* była dla Stanów Zjednoczonych pierwszą okazją do weryfikacji założeń koncepcji *Joint Vision 2020*<sup>2</sup> w warunkach

---

<sup>1</sup> Potocznie określa się je jako działania stabilizacyjne, jednakże ten termin odnosi się do operacji wojsk koalicyjnych w Iraku i Afganistanie. Operacja ISAF jest operacją reagowania kryzysowego kierowaną przez NATO.

<sup>2</sup> Koncepcja *Joint Vision 2020* zawiera wytyczne dotyczące przeprowadzenia głębokich zmian w zakresie zdolności bojowych, doktryn oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Stanowi również pewnego rodzaju drogowskaz dla decydentów podejmujących decyzje w zakresie prowadzonego procesu transformacji sił zbrojnych USA.

bojowych. Nie można tu jednak mówić o pełnym jej wdrożeniu, chociaż pewne elementy zostały poddane sprawdzeniu<sup>3</sup>: zespolenie działań różnych rodzajów sił zbrojnych, wykorzystanie różnorodnych sił i środków pozyskiwania informacji (rozpoznawczych i wywiadowczych), zastosowanie nowoczesnych (zautomatyzowanych) systemów dowodzenia (umożliwiły współużytkowanie tych informacji), precyzyjne rażenie dowolnie wybranego celu. Wszystkie te osiągnięcia przyczyniły się do wzrostu skuteczności działania. Ważnym elementem koncepcji *Joint Vision 2020* pozostaje przewaga informacyjna. W *OEF* dużą wagę przywiązywano do uzyskania, utrzymania i wykorzystania przewagi, która pozwoliła na niespotykaną dotąd kontrolę pola walki, przede wszystkim w aspekcie sprawnego kierowania środkami precyzyjnego rażenia.

Powyższa kwestia odnosi się bezpośrednio do posiadania zdolności do prowadzenia sieciocentrycznych działań militarnych<sup>4</sup> (ang. *Network-Centric Warfare – NCW*)<sup>5</sup>. Postęp w technologii informacyjnej, szczególnie w takich dziedzinach, jak: dowodzenie, rozpoznanie oraz precyzyjne rażenie, dał poważne podstawy do przewartościowania poglądów na teorię i praktykę prowadzenia działań wojennych w XXI wieku, przez wielu znawców ocenianych jako początek *ery informacyjnej*.

---

<sup>3</sup> Po raz pierwszy fundamentalne założenia *Joint Vision 2020* zostały zweryfikowane dopiero podczas operacji „Iraqi Freedom” w 2003 roku. Działania sił lądowych w Afganistanie stanowią mogą jedynie pewną bazę do dokonywania porównań, bowiem koalicyjne siły lądowe składały się tylko w niewielkim stopniu z jednostek, które mogą sprostać założeniom wyrażonym w koncepcji *Joint Vision 2020*. W tym konflikcie tylko komponenty powietrzny i sił specjalnych posiadały wymagane zdolności.

<sup>4</sup> Konieczność tłumaczenia zwrotów z języka angielskiego wymaga precyzyjnego doboru polskich odpowiedników. Wybór tłumaczenia zależy od kontekstu. Pomimo tego, że bezpośrednio tłumaczenie tego terminu oznacza „walkę zbrojną”, to jednak dotyczy on wszelkich działań militarnych, począwszy od działań wojennych, a skończywszy na działaniach o charakterze pokojowym. Zdaniem autora celowe jest przyjęcie wyżej wymienionego wyrażenia w języku polskim.

<sup>5</sup> Teoria NCW zakłada wykorzystanie możliwości bojowych wygenerowanych z efektywnego połączenia w jednolitą sieć wszystkich (lądowych, powietrznych, morskich i kosmicznych) elementów prowadzących działania militarne. Nie zależy ona od charakteru realizowanego zadania, wielkości sił i uwarunkowań geograficznych. NCW charakteryzuje się zdolnością geograficznie rozproszonych sił (bez względu na odległość) do stworzenia wysokiego stopnia wspólnej świadomości pola (przestrzeni) walki, dzięki której osiąga się samosynchronizację, w celu zrealizowania określonych zadań. Przyczynia się ona do zwiększania skuteczności dowodzenia, poprzez przekształcenie przewagi informacyjnej w ogólną przewagę nad przeciwnikiem. Por. D. S. Alberts, J. J. Garstka, F. P. Stein, *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, II wydanie, Waszyngton, DoD CCRP, luty 2000, s. 88-95.

W 2001 roku, jeszcze przed operacją w Afganistanie, Paul Wolfowitz, (Zastępca Sekretarza Obrony USA) stwierdził, że: *w całej historii działania zbrojne odzwierciedlały fundamentalne właściwości ery, w której były prowadzone oraz zależały od dostępnej technologii. Obecnie widzimy, że owa tendencja potwierdza się, ponieważ następuje przejście z ery przemysłowej, opierającej się na masie i ilości, do ery informacyjnej, która podkreśla potęgę zespolonych w jednolitą sieć sił zbrojnych, dzielących wspólną świadomość sytuacyjną [...] W aspekcie transformacji wojskowej sieciocentryczne działania militarne są jedną z kluczowych koncepcji dotyczących zmiany sposobu myślenia o prowadzeniu przyszłych operacji*<sup>6</sup>. Warto się zastanowić, w tym kontekście, w jakim stopniu Amerykanie zastosowali tę teorię w praktyce i na ile ona odniosła skutek w tej wojnie.

Większość amerykańskich ekspertów wojskowych uważa, że doświadczenia tej operacji potwierdziły słuszność założeń prowadzonej transformacji, szczególnie w odniesieniu do skuteczności połączonych sił, atakujących z powietrza, lądu i morza, w ścisłej integracji, w starannie zaplanowany sposób. W Afganistanie zapoczątkowano łączenie działań rodzajów sił zbrojnych w ramach jednorodnych sił zadaniowych, a przez to nastąpiło odejście od koncepcji współdziałania poszczególnych komponentów, na rzecz prawdziwie połączonych zgrupowań, przeznaczonych do wykonania określonego zadania.

Podczas tej operacji prowadzone były intensywne działania w całym obszarze. Zakończyła się szybkim rozstrzygnięciem, a straty były stosunkowo niewielkie. Amerykańskie zdolności do połączenia działań na lądzie i w powietrzu oraz wspieranie ich z morza i własnych baz, umożliwiły połączenie sił i środków z różnych rodzajów sił zbrojnych, dla osiągnięcia założonych celów, na wszystkich poziomach działań.

---

<sup>6</sup> Por. *The Implementation of Network-Centric Warfare*, Department of Defense (USA), Office of Force Transformation, Waszyngton, styczeń 2005, s. 7, (tłum. własne).

Decydującym czynnikiem osiągnięcia zwycięstwa w tym specyficznym terenie było połączenie manewru i ognia, przy jednoczesnym wykorzystaniu sił lądowych. Siły te, w założeniach, musiały posiadać zdolności co najmniej porównywalne z przeciwnikiem. Warto zaznaczyć, że zdecydowaną większość komponentu lądowego stanowiły siły ówczesnej opozycji afgańskiej<sup>7</sup>. Ponadto, kluczem do sukcesu w tej operacji było połączenie uderzeń z powietrza z działaniami na lądzie. Zgrupowania lądowe wymuszały na siłach Talibów i al Kaidy koncentrację na małych obszarach, przez co stawały się łatwiejszym celem dla lotnictwa i broni precyzyjnego rażenia.

W niektórych opracowaniach na temat *Enduring Freedom* można spotkać opinie, że komponent lądowy spełniał tu rolę pomocniczą. Miał głównie zajmować opuszczony teren, po tym jak siły powietrzne, kierowane przez jednostki specjalne, wykonały zmasowane uderzenia. W rzeczywistości jednak miało miejsce bardzo wiele (istotnych dla przebiegu operacji) bezpośrednich walk na lądzie. Jak słusznie twierdzi S. Biddle<sup>8</sup>, wybitny amerykański ekspert militarny, bez jednostek lądowych, działania sił specjalnych i powietrznych, z wykorzystaniem broni precyzyjnej, nie byłyby w stanie osiągnąć zakładanych celów.

W operacji *Enduring Freedom* amerykańskie siły poniosły relatywnie niskie straty<sup>9</sup>. Jednym z głównych powodów było zaangażowanie niewiel-

---

<sup>7</sup> W Afganistanie zdecydowaną większość komponentu lądowego stanowiły siły ówczesnej opozycji. Początkowo siły opozycyjne wywodziły się z Sojuszu Północnego. Dopiero w miarę rozwoju sytuacji i postępów wojsk koalicyjnych, powstał Sojusz Wschodni i Sojusz Południowy. Warto zauważyć, że siły Sojuszu Północnego do momentu amerykańskiej interwencji kontrolowały około 10-15% całego obszaru Afganistanu<sup>7</sup>, co jednak było wystarczającym obszarem, gdzie można było dostarczać wsparcie. W tym czasie wojna pomiędzy Sojuszem Północnym a reżimem Talibów tkwiła w martwym punkcie. Działo się tak dlatego, że obie walczące strony stosowały tradycyjną afgańską taktykę. Napotkawszy opór strona przeciwna zatrzymywała się, zajmując zdobyte pozycje. Natomiast strona broniąca się wycofywała się, gdy przeciwnik posiadał przewagę. Nie było bitew do ostatniej kropli krwi. Siły Sojuszu Północnego prowadziły walkę dysponując uzbrojeniem i wyposażeniem niewiele różniącym się od tego, który posiadały w czasie prowadzonej od sześciu lat wojny domowej z Talibami. Ze względu na wysokie tempo operacji i ciągłość działań, nie było ani czasu na szkolenie Afgańczyków ani sił, które mogłyby tego dokonać. Ponadto dostawy amunicji i sprzętu od Amerykanów były mocno ograniczone i z różnych powodów nieodpowiednio zorganizowane.

<sup>8</sup> S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlise 2002.

<sup>9</sup> 31 zabitych i około 100 rannych. Por. M. Vego, *What Can We Learn from Enduring Freedom?*, U.S. Naval Institute Proceedings Magazine, lipiec 2002.

kich, jak na możliwości USA, sił lądowych<sup>10</sup>. Ich działania nie przynosiły bezpośrednich efektów militarnych. Miały być demonstracją siły i zdeterminowania. Poza tym odwracały uwagę od innych tajnych działań na terytorium Afganistanu. Angażując siły opozycji afgańskiej, Stany Zjednoczone mogły użyć (do walki z reżimem Talików) mniej sił własnych. Jednakże wpłynęło to znacząco na skuteczność osiągania pożądanych celów.

USA stanęły przed wyborem, czy polegać na afgańskiej opozycji, czy też wprowadzić do walki większe jednostki wojsk lądowych. Zaletą pierwszej opcji była znaczna redukcja komplikacji natury polityczno-społecznej<sup>11</sup> i większa szansa powodzenia w fazie budowania pokoju, po zakończeniu działań zbrojnych. Natomiast wadą było to, że ich cele często różniły się od zakładanych przez Amerykanów. Ponadto Afgańczycy preferowali raczej negocjowanie kapitulacji przez przeciwnika (nie dążyli do rozbicia swoich rodaków). Amerykanie z kolei usiłowali szybko osiągnąć zwycięstwo, bez względu na straty strony przeciwnej.

Wielu amerykańskich ekspertów uważa<sup>12</sup>, że konsekwencją nieosiągnięcia celu strategicznego (wyeliminowanie bin Ladena i jego współpracowników)<sup>13</sup> przez Stany Zjednoczone, było użycie wojsk lądowych w bardzo ograniczonym zakresie. Często zdarzało się, że większa część sił

---

<sup>10</sup> Po dwóch tygodniach ataków lotnictwa, pod osłoną nocy kilkuset amerykańskich komandosów przerzucono na lotnisko w okolicach Kandaharu z zadaniem rozpoznania stanu lądowiska i obiektów, wyeliminowania oporu i zebrania danych rozpoznawczych. Jednakże dopiero 25 listopada 2001 roku pierwsza jednostka lądowa rozpoczęła działania w Afganistanie. Była to Combined Task Force 58 (CTF-58) z 26 Marine Expeditionary Unit (26 MEU). Jej zadaniem było utworzenie bazy na południe od Kandaharu, która miała stanowić punkt przeladunkowy w tej części Afganistanu. Kolejnymi siłami były: 350 kompania piechoty morskiej, Battalion Landing Team (BTL). Pod koniec stycznia 2002 przegrupowano 1600 żołnierzy ze 101 DPDes, formując Task Force RAKKASAN (zastąpili oni CTF-58). W marcu przerzucono do Afganistanu również część sił z 10 Dywizji Górskiej (bataliony 1-87 i 4-31). Por. *Legal Lessons Learned From Afghanistan and Iraq. Volume I. Major Combat Operations (11 September 2001 – 1 May 2003)*, Center for Law and Military Operations, The Judge Advocate General's Legal Center & School, Charlottesville 2004, s.13-14.

<sup>11</sup> Pamięć po wojnie w Wietnamie i niepowodzeniach armii radzieckiej w Afganistanie w latach 80-tych ubiegłego wieku sprawiały, że politycy nie chcieli dopuścić do zaangażowania znacznych sił lądowych. Postanowiono więc korzystać w jak największym stopniu z miejscowych sił opozycyjnych, walczących w tym czasie z reżimem Talibów.

<sup>12</sup> Por. M. Vego, *What Can We ...*, op. cit.

<sup>13</sup> Właśnie strategicznym źródłem siły i możliwości działania (Centre of Gravity) przeciwnika byli przywódcy al Kaidy i Talibów oraz ich wola walki, natomiast „Centre of Gravity” poziomu operacyjnego były siły zbrojne Talibów i al Kaidy broniące poszczególnych części Afganistanu oraz system obrony powietrznej.

przeciwnika zdołała wycofać się z walki przez niedostępne dla sprzętu kołowego i gąsienicowego tereny górskie. Tak zdarzyło się m.in. podczas walk w Tora Bora (grudzień 2001) i Shah-i-Kot (luty 2002), kiedy to kilkuset bojowników uciekło na terytorium Pakistanu przez słabo bronioną granicę.

W Afganistanie, pomimo zastosowania wysoko zaawansowanej technologii i precyzyjnego kierowania ogniem przez siły specjalne, w warunkach bezwzględnej panowania w powietrzu, komponent lądowy czasami nie stanowił mocnego punktu. W walce z Talibami w większości osiągnano zakładane cele, ale wynik walk z bojownikami al Kaidy był często niezadowalający. A zatem, kluczem do sukcesu powinno być w przyszłości odpowiednie zintegrowanie kierowanego (perfekcyjnie) wsparcia ogniowego z manewrem doskonale wyszkolonych i wyposażonych sił lądowych.

Siły lądowe przeciwnych stron posiadały relatywnie równorzędne potencjały i zdolności. Warto jednak podkreślić, że siły opozycji afgańskiej były wspierane przez amerykańskie siły powietrzne i specjalne, dysponujące zaawansowaną technologią, zwłaszcza w zakresie rażenia, dowodzenia, łączności i rozpoznania. Zdolność tych dwóch rodzajów sił zbrojnych do prowadzenia działań w środowisku sieciocentrycznym była jednym z kluczowych czynników, które przyczyniły się do rozbicia oraz pokonania sił Talibów i al Kaidy. Dalekosiężny cel, jakim było połączenie w jednolitą sieć systemów uzbrojenia i sensorów, urzeczywistnił się w pewnym stopniu o wiele wcześniej niż zakładano, w bardzo trudnym i wymagającym terenie.

Możliwość przesyłania danych o położeniu własnych jednostek sił lądowych bezpośrednio do pilotów wykonujących zadania w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego (ang. *Close Air Support – CAS*), przyczyniła się do zminimalizowania strat od własnego ognia. Świetnie wyszkoleni żołnierze sił specjalnych wspomagali afgańskie siły opozycyjne i amerykańskie siły lądowe, precyzyjnie naprowadzając ataki samolotów na pozycje przeciwnika. Właśnie kierowanie uderzeniami lotnictwa było najważniejszym zadaniem żołnierzy sił specjalnych. Obserwatorzy naziemni mogli bezpośred-

nio do pilotów samolotów przekazywać dane o celu i oznaczać go wskaźnikiem laserowym.

Podczas konfliktu w Afganistanie, siły amerykańskie dysponowały wysoce zaawansowanymi pod względem technologicznym, systemami zdolnymi do rażenia na odległość większą niż możliwości środków rażenia przeciwnika, wykorzystując w dużym stopniu broń precyzyjną i technologię informacyjną. Skuteczne oddziaływanie na przeciwnika z bezpiecznej odległości miało na celu uniknięcie bezpośredniej walki, a tym samym strat w ludziach. Właśnie wiara w to, że amerykańska opinia publiczna była bardzo czuła na ponoszone straty wojenne, spowodowało upowszechnienie poglądu, iż w bezpośrednim starciu z przeciwnikiem na polu walki, należy ludzi zastąpić nowoczesną technologią. Jednakże Afganistan, pokazał niedoskonałość takiego podejścia.

Na podstawie wniosków z doświadczeń operacji *Enduring Freedom* można skonstatować, że skuteczność sił powietrznych przeciwko lądowym siłom przeciwnika była wysoka, biorąc pod uwagę specyfikę ukształtowania obszaru działania, głównie poprzez zastosowanie broni precyzyjnej i o wiele dokładniejszym informacjom o celach (dostarczanych przez siły specjalne). Jednakże nie oznacza to, że taki sposób działania może być jedynym kluczem do sukcesu w innych przyszłych operacjach, szczególnie, kiedy siły przeciwnika będą dysponowały większym potencjałem. Afganistan *pokazał*, że pomimo możliwości wykorzystania najnowocześniejszej technologii, w tym broni precyzyjnej, niezbędne jest użycie doskonale uzbrojonych i wyszkolonych sił lądowych.

Analizując działania wojsk lądowych w Afganistanie należy też rozważyć operację Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF). Jest ona obecnie traktowana jako najważniejsza operacja Sojuszu Północnoatlantyckiego, ponieważ jest to pierwsza operacja prowadzona zgodnie z

globalną strategią reagowania na zagrożenia dla bezpieczeństwa NATO, a więc również poza jego tradycyjnym obszarem odpowiedzialności<sup>14</sup>.

Obecnie siły ISAF prowadzą działania na całym obszarze Afganistanu w ścisłej współpracy z afgańskimi siłami bezpieczeństwa oraz siłami koalicyjnymi<sup>15</sup>. Składają się z dowództw na poszczególnych szczeblach oraz w zależności od rozmieszczenia, a także batalionów manewrowych wraz z jednostkami wsparcia i zabezpieczenia, Regionalnych Zespołów Odbudowy (PRT – *Provincial Reconstruction Team*) i Zespołów Łącznikowo-Szkoleniowych (OMLT – *Operational Mentor and Liaison Team*). Do głównych celów, realizowanych przez siły ISAF, należy zaliczyć:

- utrzymanie bezpieczeństwa;
- budowę struktur rządowych i rozszerzanie obszaru państwa znajdującego się pod ich kontrolą;
- realizację działań rekonstrukcyjnych i humanitarnych.

Efektom tych działań, w zakresie militarnym, ma być doprowadzenie do stanu, w którym siły afgańskie będą w stanie samodzielnie, bez pomocy NATO, zapewnić warunki bezpieczeństwa i stabilizację w Afganistanie.

Z powyższych celów wynika, że mają one charakter cywilny, niemniej jednak dominującą rolę odgrywa tu komponent wojskowy, którego podstawę stanowią wojska lądowe. Głównymi zadaniami batalionów manewrowych są: ochrona ludności oraz afgańskich stref rozwoju, zapewnienie bezpieczeństwa w rejonach odpowiedzialności, a także zwalczanie wrogich ugrupowań Talibów, grup terrorystycznych i przestępczych. Natomiast, w zakresie działania Zespołów Łącznikowo-Szkoleniowych wchodzi przede wszystkim: doradztwo i pomoc afgańskim siłom bezpieczeństwa, szczególnie w kontek-

---

<sup>14</sup> Początkowo celem tej operacji było wsparcie władz afgańskich i ONZ w zapewnieniu bezpieczeństwa w Kabulu i rejonach przyległych. Zakładano, że zakończy się w momencie utworzenia demokratycznych władz afgańskich.

<sup>15</sup> Prowadzących operację *Enduring Freedom*.

ście szkolenia; organizacja współdziałania pomiędzy tymi jednostkami a innymi elementami ISAF oraz koordynacja udzielanego im wsparcia<sup>16</sup>.

Należy podkreślić, że realizacja zadań stabilizacyjnych opiera się przede wszystkim na Regionalnych Zespołach Odbudowy. Są one elementami cywilno-wojskowymi, których podstawowymi zadaniami są<sup>17</sup>:

- wsparcie rządu afgańskiego w zapewnieniu stabilizacji i bezpieczeństwa;
- zabieganie o wsparcie ludności dla działań społeczności międzynarodowej, ISAF i rządu afgańskiego;
- wspieranie wdrażania reform realizowanych przez państwa grupy G-8;
- wspieranie władz z zakresu odbudowy kraju oraz budowy struktur administracyjnych państwa;
- zapewnienie jedności działania cywilnych organizacji realizujących zadania rekonstrukcyjne.

## 3.2. Irak

Operacja *Iraqi Freedom*<sup>18</sup> (ang. *Operation Iraqi Freedom – OIF*) od początku fazy planowania i przygotowania była w pewnym sensie obciążona doświadczeniami z wojny w Afganistanie. Jednakże należało wziąć pod uwagę szereg zasadniczych różnic, które musiały wpłynąć na sposób prowadzenia tej operacji. Wielu ekspertów podkreślało, że bardzo dużym błędem byłoby bezkrytyczne i bezpośrednie przeniesienie wniosków i doświadczeń na grunt iracki<sup>19</sup>. W konsekwencji operacja ta była zgoła inna niż wcześniejsza.

---

<sup>16</sup> M. Gocuł, *Użycie wielonarodowych sił połączonych w rozwiązywaniu problemu afgańskiego*, [W] *Afganistan. Militarne i pozamilitarne wymiar stabilizacji*. Materiały z konferencji naukowej. AON, Warszawa 2007, s. 63-65.

<sup>17</sup> Wykład ppłk. P. Żurawskiego (Członek Polskiego Narodowego Przedstawicielstwa Wojskowego przy SHAPE), *Problematyka prowadzenia operacji ISAF w kontekście zaangażowania SZ RP*, Warszawa 2006.

<sup>18</sup> *Iraqi Freedom* był kryptonimem używanym przez siły amerykańskie. Dla Brytyjczyków operacja ta nosiła kryptonim *Telic*, a dla australijskich sił była to operacja *Falconer*.

<sup>19</sup> A. H. Cordesman, A. A. Burke, *If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan*, Center for Strategic and International Studies, Waszyngton 2001; S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare ...*, dz. cyt.; M. Vego, *What Can We ...*, dz. cyt.

W operacji w Iraku byliśmy świadkami, w odróżnieniu od poprzedniej wojny z Irakiem (1991), krótkiego, lecz silnego uderzenia z powietrza (środkami lotniczymi i raketowymi) na starannie wyselekcjonowane obiekty, poprzedzały je działania sił lądowych. Celem tych działań była między innymi dezorganizacja obrony irackich sił w wymiarze operacyjno-strategicznym. Przeprowadzono również uderzenia na wybrane cele o ograniczonej skali. Celami tymi byli członkowie reżimu, w tym przede wszystkim Saddam Husajn. Skutkiem działań sił powietrznych w pierwszej fazie operacji było obezwładnienie i osłabienie irackich sił oraz częściowe zniszczenie irackiego systemu dowodzenia, co w znacznym stopniu zmniejszyło jego zdolność w zakresie efektywnego sprawowania dowodzenia siłami we wczesnym stadium wojny.

W ślad za tym poprowadzono równoległe działania zaczepne sił lądowych i powietrznych na kierunkach uderzeń. Kilkanaście godzin po pierwszych atakach z powietrza rozpoczęły się działania sił lądowych. Ogromnym zaskoczeniem było to, że przeprowadzono symultaniczną operację w powietrzu i na lądzie, podczas której działania lądowe prowadzone były praktycznie równoległe z walką o panowanie w powietrzu. Trwająca zwykle kilka tygodni kampania powietrzna przebiegała w zgoła odmienny sposób od oczekiwanego. W efekcie Koalicja uzyskała zaskoczenie już na samym początku działań wojennych.

Analizując działania sił lądowych można zauważyć szereg innowacyjnych rozwiązań, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i odnośnie sposobu działania. Podczas *OIF* brygady 3DP<sup>20</sup> musiały być znacznie wzmocnione, aby mogły sprostać wymaganiom pola walki. Utworzone na bazie istniejących brygad zgrupowania (nazywane Brygadowymi Grupami Bojowymi<sup>21</sup>) składały się z 5 tysięcy i więcej żołnierzy (wcześniej ok. 3900 żołnierzy). Otrzymały dodatkowo pododdziały wsparcia (między innymi śmigłowce oraz jednostki dowodzenia i rozpoznania) i zabezpieczenia (więcej sił i środków

---

<sup>20</sup> 3 Dywizja Piechoty.

<sup>21</sup> Ang. *Brigade Combat Team* – BCT.

zabezpieczenia logistycznego), aby mogły prowadzić działania samodzielnie na rozległym obszarze i w dużej odległości od macierzystych jednostek dywizyjnych<sup>22</sup>.

Koalicyjne zgrupowania lądowe atakowały tylko część sił irackich, natomiast większość pozycji obronnych obchodziły bądź blokowały. W obszarze tyłowym pojawiły się irackie grupy bojowe, których aktywności nie paraliżowało obezwładnienie systemu dowodzenia wojskami. Powstało zagrożenie przerwania procesu zaopatrywania jednostek pierwszorzutowych. Wobec powyższego nastąpiła potrzeba wsparcia działań ochronnych konwojów z zaopatrzeniem niezbędnymi siłami lub środkami, w tym przede wszystkim siłami o wysokiej mobilności. Początkowo każde zgrupowanie samo zabezpieczało linie komunikacyjne, wykorzystując żandarmerię wojskową i wydzielone siły piechoty. Wkrótce okazało się to niewystarczające. Znaczne rozciągnięcie linii komunikacyjnych i logistycznych wymagało zaangażowania lotnictwa wojsk lądowych i sił aeromobilnych (101 DPSz i 82 DPD<sup>23</sup>), do ochrony jednostek odwodowych i logistycznych, przegrupowujących się po wcześniej opanowanych drogach. Zgrupowania te były często angażowane do podejmowania akcji, przeciwdziałając atakom sił irackich na te kolumny. Dzięki zdolności do szybkiego manewru, zgrupowania mogły wykonywać silne i koncentryczne uderzenia na zagrożone kierunki i obiekty.

Działania sił koalicyjnych w operacji *Iraqi Freedom* charakteryzowały się przede wszystkim elastycznością i mobilnością, zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym. Konieczność działania niewielkimi siłami (w stosunku do obszaru operacji) wymagała zdolności do skupienia wysiłków tam, gdzie z punktu widzenia koalicyjnych celów było to korzystne, a dla sił irackich najmniej dogodne. Wymagało to ruchliwości wojsk, zarówno w wy-

---

<sup>22</sup> 3 DP od początku wojny stosowała taktykę *skaczącej żaby* polegającą na tym, że jedna z brygad przemieszczała się do określonego rejonu, gdzie uzupełniała zaopatrzenie (głównie paliwo) i zabezpieczała przejście przez swoje ugrupowanie kolejnej brygady, która z kolei po wykonaniu następnego „skoku” była zastępowana kolejną, trzecią brygadą. W ten sposób angażowała za każdym razem jedną część swoich sił w bezpośrednich działaniach, druga w tym czasie odtwarzała swoją zdolność bojową, a trzecia była w odwodzie.

<sup>23</sup> 82 Dywizja Powietrzno-Desantowa.

miarze taktycznym, jak i operacyjnym. Osiągnięcie rozstrzygnięcia uzależnione było między innymi od możliwości swobodnego przegrupowania sił na dużą odległość i skoncentrowania wysiłków w decydującym miejscu i czasie. Niezbędna okazała się również zdolność do przegrupowania sił drogą powietrzną, która przejawiała się głównie w zintegrowanym wykorzystaniu zarówno lotnictwa wojsk lądowych, jak i sił powietrznych, marynarki wojennej oraz piechoty morskiej. Zadania te wykonywały również jednostki aeromobilne. W związku z tym, wielu ekspertów wojskowych przewiduje dalszy wzrost rozmachu przestrzennego i dynamizmu działań na lądzie oraz szerszego przenoszenia ich w wymiar powietrzny.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na dużą rolę lotnictwa wojsk lądowych i sił aeromobilnych w operacji *Iraqi Freedom*. Wobec dużej siły, precyzji oraz zasięgu środków rażenia walka była rozpoczynana i prowadzona na znacznych odległościach, nierzadko nawet bez wzajemnej widoczności obydwu przeciwstawnych stron. Duże znaczenie miała potrzeba jednoczesnego oddziaływania na całą głębokość ugrupowania przeciwnika oraz prowadzenia różnorodnych działań w głębi i na tyłach jego ugrupowania. Jednym z kluczowych czynników wpływających na rozwój sytuacji operacyjno-taktycznej był ruch, przede wszystkim poprzez zwiększenie głębokości obszaru operacji, z jednoczesnym przenoszeniem głównego ciężaru walki z jednego punktu na inny.

Ocena działań komponentu lądowego wskazuje na istotną w dalszym ciągu rolę wojsk pancernych i zmechanizowanych, zaliczanych do tzw. jednostek ciężkich. Okazało się bowiem, że to one właśnie realizowały główne zadania, zarówno w wojskach amerykańskich, jak i brytyjskich. Podstawową jednostką brytyjskiej 1 DPanc (walczącej w rejonie Basry) była 7 BPanc (wyposażona między innymi w 120 czołgów *Challenger 2* i BWP *Warrior*). Natomiast w składzie amerykańskiej 3DP, której podstawowym sprzętem są czołgi *Abrams* i BWP *Bradley*, walczyły również pododdziały kawalerii pancernej, wyposażone w podobny sprzęt. Okazały się one bardzo odporne na ogień przeciwpancerny, zdolne do pokonywania terenu z dużą prędkością i

prowadzenia celnego ognia na dużą odległość. Potwierdzeniem tych opinii mogą być niewielkie straty, jakie ponieśli Amerykanie<sup>24</sup>.

Wielu teoretyków i specjalistów<sup>25</sup>, szczególnie przed wojną w Iraku, twierdziło, że ciężki sprzęt pancerny, a przede wszystkim czołgi, stają się niepotrzebne we współczesnych i przyszłych operacjach. W konsekwencji będą systematycznie usuwane z uzbrojenia większości nowoczesnych armii świata. Pozostaną tylko w *armiach* ery industrialnej.

Znany analityk wojskowy, prof. Richard M. Ogorkiewicz<sup>26</sup> ponad pół roku przed operacją *Iraqi Freedom* stwierdził, że zmierzch ery czołgu ogłoszono przedwcześnie. Ciągłe modernizowane i doskonałe czołgi *przeżyją* oraz potwierdzą swoją przydatność w konfliktach lokalnych. Dowodził, że współczesny czołg, tkwiący korzeniami w okresie *zimnej wojny*, a więc zaprojektowany jako broń uderzeniowa, zmieni stopniowo swoją rolę. W rezultacie czołgi konstruowane na potrzeby *zimnej wojny*, czyli: z jednej strony, do zmasowanego użycia dużych zgrupowań pancernych (dla szybkiego i całkowitego rozbicia przeciwnika), a z drugiej – do odparcia tego uderzenia, zostaną wykorzystane w całkowicie nowych uwarunkowaniach współczesnego i przyszłego pola walki. Przewidywał, że obie kategorie wozów bojowych wykorzystane w złożonych z różnych rodzajów wojsk zgrupowaniach zadaniowych, silnie wspierane z powietrza<sup>27</sup>, staną się nie tylko środkiem rażenia, ale też pojazdami zapewniającymi skuteczną ochronę dla żołnierzy<sup>28</sup>. W świetle doświadczeń *OIF* były to isticie prorocze słowa.

---

<sup>24</sup> W operacji *Iraqi Freedom* tylko 114 amerykańskich żołnierzy straciło życie do 1 maja 2003. Por. S. Bowman, *Iraq: U.S. Military Operation. CRS Report for Congress*, Waszyngton 2003.

<sup>25</sup> Emerytowany admirał Arthur Cebrowski, szef nowego, specjalnego Urzędu Transformacji amerykańskich Sił Zbrojnych, stwierdził, że *zamiast ton pancernia, zamiast setek kilogramów bomb i pocisków wystarczy jedno precyzyjne uderzenie i możliwość uchylenia się od riposty przeciwnika* (W. Łuczak, *Rewolucja w US Army*, Raport Wojsko Technika Obronność, 12/2002, s. 37).

<sup>26</sup> Profesor londyńskiego Royal Military College of Science.

<sup>27</sup> Podczas *OIF* każdy pododdział posiadał sekcję wysuniętych obserwatorów, kierujących wsparciem powietrznym. Doświadczenia pokazują, że bezpośrednie wsparcie lotnicze było kluczem do pokonania zgrupowań pancerno-zmechanizowanych Gwardii Republikańskiej.

<sup>28</sup> Por. W. Łuczak, *Iracka lekcja wojny pancernej*, Raport. Wojsko, Technika, Obronność 05/2003. s. 40.

Operacja *Iraqi Freedom* wykazała, że czołg jest w dalszym ciągu podstawową bronią ofensywną wojsk lądowych. Przyniosła również wiele doświadczeń z zakresu ich budowy i wyposażenia. Odnotowano, co prawda, pewne straty w czołgach, jednakże nie były one znaczące w porównaniu do liczby użytych czołgów.

Wyniki badań wskazują, że lekkie wozy bojowe nowych generacji nie zastąpią możliwości ogniowych i ochronnych obecnych czołgów i wozów opancerzonych. Emerytowany pułkownik Douglas MacGregor poddaje również w wątpliwość przekonanie, że zdolność do szybkiego przegrupowania i rozmieszczenia w wymiarze strategicznym, może być osiągnięta kosztem możliwości rażenia i właściwości ochronnych przerzucanych wojsk. Niewątpliwie należy się zgodzić z opinią, że ważniejsze jest to, w jaki sposób działają siły porozwinięciu się na obszarze operacji, niż czas ich przybycia. Dysponując nawet większą ilością lekkich sił, wyposażonych w broń i pojazdy bojowe (niezależnie czy to *Hummers*, czy *Strykers*) przerzucanych razem z nimi, nie należy oczekiwać efektów, podobnych do tych jakie mogą spowodować siły pancerno-zmechanizowane. Co więcej, należy liczyć się z większymi stratami. Na potwierdzenie swojej opinii podaje przykład jednego z batalionów Pułku Piechoty Morskiej, który w ciągu czterech miesięcy wykonywania zadań doznał 20% strat w ludziach (31 zabitych i 175 rannych)<sup>29</sup>. Przyczyną tak znacznej liczby strat było nieodpowiednie wyposażenie do prowadzenia natarcia w terenie zabudowanym i na przygotowane pozycje obronne przeciwnika.

Opinie na temat skuteczności czołgów i wozów bojowych potwierdzają również brytyjscy eksperci. Uważają, iż mobilność i ochrona cechująca brytyjski sprzęt (*Challenger 2*, *Warrior* i *AS90*) miały swój udział w sukcesie koalicji na lądzie. Potwierdziło się, że ochrona jest czynnikiem decydującym. Podkreślają zarazem elastyczność formowania określonych zgrupowań,

---

<sup>29</sup> D. MacGregor, *Army Transformation: Implications for the Future*, Materiały z posiedzenia U.S. House of Representatives on Armed Services Committee nt. *Hearing on Army Transformation*, 15 lipiec 2004, dostępne na stronach internetowych Commonwealth Institute [www.comw.org](http://www.comw.org)).

składających się z lekkich i ciężkich sił do działania (wspólnie) w terenie zurbanizowanym<sup>30</sup>. Brytyjczycy bowiem nie zamierzają wcale rezygnować z jednostek pancernych, wyposażonych w *Challenger 2*, wspierających działania pojazdów, które mają być konstruowane w ramach programu *FRES*.

Wielu specjalistów krytykuje również koncepcję tworzenia Brygadowych Grup Bojowych typu *Stryker*<sup>31</sup>. Należy zaznaczyć, że transporter opancerzony *Stryker*, który traktowany jest jako przykład transformacji SZ USA w zakresie systemów uzbrojenia, nie był wykorzystany w czasie wojny z Irakiem. Natomiast w działaniach stabilizacyjnych w Iraku okazało się, że nie spełnia on wszystkich oczekiwań (np.: nie jest odporny na rażenie przez pociski z ręcznych granatników, co w konsekwencji wymagało dołożenia dodatkowego pancerza).

Większość amerykańskich ekspertów wojskowych uważa, że doświadczenia operacji *Iraqi Freedom* potwierdziły słuszność założeń transformacji, szczególnie w kontekście skuteczności połączonych sił, atakujących z powietrza, lądu i morza, w ścisłej integracji, w starannie zaplanowany sposób. W Iraku zapoczątkowano łączenie działań RSZ w ramach jednorodnych sił zadaniowych, a przez to nastąpiło odejście od koncepcji współdziałania poszczególnych komponentów, na rzecz prawdziwie połączonych zgrupowań, przeznaczonych do wykonania określonego zadania. Koncepcje dotyczące nowych struktur w amerykańskich wojskach lądowych są ukierunkowane właśnie na tworzenie tego typu dywizji i brygad w przyszłości.

Wyniki badań wskazują, że podczas operacji *Iraqi Freedom* osiągnięto wyjątkowy stopień integracji poszczególnych komponentów. Zadania nie zostały rozdzielone pomiędzy poszczególnymi dowódcami komponentów połączonych sił, ale postawione wszystkim jednocześnie. Przy czym do wykonania określonego zadania wyznaczano siły i środki, które były najbar-

---

<sup>30</sup> *Operations in Iraq. First Reflections*, Ministry of Defence UK, London 2003.

<sup>31</sup> R. Scales, *Army Transformation: Implications for the Future*, dz. cyt.

dziej do tego odpowiednie, bez względu na ich przynależność do RSZ, biorąc pod uwagę skuteczność i dostępność w danym czasie. Przebieg tej operacji *pokazuje*, że siły zbrojne muszą być traktowane jako jednolity, spójny, wzajemnie się uzupełniający system, gdzie nie ma *problemu* dominacji sił lądowych, powietrznych czy specjalnych. Takie zintegrowane użycie sił oraz odpowiednie dowodzenie i kierowanie, doprowadziło do osiągnięcia jednego, spójnego celu. Kluczem do powodzenia było wzajemne zrozumienie i współdziałanie, pojmowane nie jako koordynacja działań, lecz jako wspólne wykonywanie tego samego zadania<sup>32</sup>. Zdolność sił amerykańskich do działania połączonego, nie jako oddzielne komponenty pod jednolitym dowództwem, ale jako realnie połączone siły, zwiększyła znacznie ich skuteczność.

Analiza doświadczeń operacji w Iraku wskazuje wyraźnie, że przyszłość sił zbrojnych leży w siłach połączonych, złożonych z różnych rodzajów sił zbrojnych. Struktury organizacyjne niekoniecznie muszą być całkowicie nowe, ale istotna jest idea ich użycia w sposób zintegrowany. To z kolei prowadzi do zacierania się wyraźnych podziałów w realizacji poszczególnych zadań. Większość wozów bojowych (np. czołgi M1A1 *Abrams*, BWP *Bradley*) oraz niektóre samoloty i śmigłowce (np. bombowce B-52, śmigłowce AH-64 *Apache*) wykorzystane były również w poprzedniej wojnie w Zatoce Perskiej. Jednak podczas *OIF* charakter działań połączonych był zgoła inny, bowiem wykorzystano tu w pełni efekt synergii. Większość uderzeń z powietrza była dokładnie zsynchronizowana z manewrem sił lądowych. Pozwoliło to na jednoczesne rażenie najważniejszych obiektów i sił przeciwnika, na całym obszarze operacji. W wyniku równoczesnego prowadzenia działań lądowych, powietrznych, morskich i specjalnych, jednocześnie oddziaływano na wszystkie elementy irackiej obrony i w konsekwencji przeciwnik został pozbawiony możliwości jakiegokolwiek przeciwdziałania.

---

<sup>32</sup> J. Knetki, A. Polak, J. Joniak, *Koordinacja działań wojsk lądowych i sił powietrznych w operacji*, AON, Warszawa 2005, s. 102.

Formułowanie jednoznacznych wniosków, dotyczących prowadzenia działań przez siły lądowe w Iraku nie jest łatwe z uwagi na fakt, że naprzeciwko siebie stanęli przeciwnicy różniący się pod wieloma względami. Siły koalicyjne, głównie amerykańskie, dysponujące wysoko zaawansowaną technologią i odpowiednio przygotowane do realizacji zadań na współczesnym polu walki, zmierzyły się z wojskami irackimi, które mogą być zaliczone do armii ery industrialnej. Ponadto, obydwie strony miały zdecydowanie odmienne podejście do sztuki wojennej i zasad prowadzenia działań zbrojnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że irackie siły nie były zdolne do odpowiednio szybkiego i sprawnego przegrupowania jednostek, zarówno przed rozpoczęciem, jak i w czasie działań bojowych. Nie potrafiło wyprzedzić działań sił koalicyjnych, przejąć inicjatywy, stworzyć przewagi na wybranych kierunkach, wykonać nieoczekiwanych uderzeń i niszczyć przeciwnika częściami, poprzez ich rozdzielenie i zerwanie możliwości współdziałania pomiędzy poszczególnymi elementami ugrupowania, a także w odpowiednim czasie wyjście spod uderzeń. Brakowało skutecznych systemów rozpoznania i dowodzenia, zdolności do wykonania uderzeń ogniowych na całą głębokość ugrupowania bojowego przeciwnika i zapewnienia odpowiedniej ochrony wojsk własnych.

Po przeciwnej stronie stały amerykańskie wojska lądowe, posiadające prawie nieograniczony dostęp do informacji, możliwość wykorzystania jej w większej ilości oraz przesyłania między wszystkimi zaangażowanymi elementami, następnie przekształcenie jej w wiedzę, co stworzyło warunki do osiągnięcia przewagi informacyjnej. To wszystko z kolei, wraz z wykorzystaniem wspólnej świadomości sytuacyjnej do odpowiedniego rozmieszczania sił i środków oraz optymalnego ich wykorzystania, wpłynęło na wzrost możliwości bojowych, poprzez lepsze synchronizowanie działań poszczególnych elementów, zintegrowanie dowodzenia, zwiększenie skuteczności rażenia i zachowanie zdolności bojowej oraz szybsze reagowanie na zaistniałą sytuację.

Całkowite zintegrowanie działań poszczególnych komponentów, zsynchronizowanie wielu równoczesnych działań spowodowało, że siły koalicyjne prowadziły działania rozstrzygające. Osiągały bezwzględną przewagę nad przeciwnikiem, pod względem swoich zdolności do prowadzenia połączonych operacji.

Na podstawie wniosków z prowadzenia działań w operacji *Iraqi Freedom* można stwierdzić, że amerykańskie siły zbrojne, w tym wojska lądowe, pokazały, że oprócz potężnej siły rażenia, posiadają również inne cechy, które są obecnie niezbędne do osiągnięcia szybkiego zwycięstwa:

- jedność dowodzenia w operacji połączonej, wyrażająca się całkowitym zintegrowaniem działań wszystkich komponentów;
- możliwości manewrowe, ściśle połączone z możliwościami ogniowymi;
- dostępność i umiejętność zastosowania nowoczesnej technologii;
- zdolność prowadzenia działań przez 24 godziny na dobę, w każdych warunkach atmosferycznych i w każdym terenie;
- posiadanie wspólnej *świadomości sytuacyjnej* w czasie niemal rzeczywistym;
- zdolność do prowadzenia ciągłych działań w dużym tempie;
- zapewnienie kompleksowego wsparcia logistycznego, zgodnie z dewizą *just in time*;
- zdolność do jednoczesnego prowadzenia działań głębokich, bezpośrednich i tyłowych, na różnych (często izolowanych od siebie) kierunkach;
- umiejętność współdziałania z jednostkami innych państw;
- zdolność do tworzenia panowania w powietrzu i na morzu oraz przewagi informacyjnej, a także supremacja na lądzie, a w konsekwencji – dominacji w pełnym wymiarze.

Reasumując, można stwierdzić, że *OIF* stanowi doskonały przykład połączenia możliwości nowoczesnych środków walki, z klasycznymi zasadami prowadzenia operacji wojennych. *Udowodniła*, że przewaga technologiczna amerykańskich jednostek skutecznie zminimalizowała przewagę liczebną sił irackich. Siły koalicji, ustępując Irakowi pod względem liczby dywizji ogólnowojskowych oraz środków artyleryjskich, wielokrotnie przewyższały go w zakresie nowoczesnych systemów uzbrojenia. Przewaga technologiczna konwencjonalnych środków rażenia była jednym z kluczowych czynników decydujących o sukcesie. Zatem, szybkie i rozstrzygające zwycięstwo w Iraku odzwierciedla potrzebę posiadania i ciągłego udoskonalania wysoko mobilnych wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz lotnictwa wojsk lądowych.

Militarne zwycięstwo nie oznaczało politycznego lub strategicznego sukcesu. Nie było żadnej formalnej kapitulacji ze strony reżimu i gładkiego przejścia ze stanu wojny w pokojowy. Choć oficjalne zakończenie wojny zostało ogłoszone, to działania wojenne zmieniły się w działania mające na celu stabilizację sytuacji po konflikcie. Główna rola biorących w nich udział sił wielonarodowych sprowadziła się do wsparcia procesu budowy pokoju i stworzenia warunków dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa irackiego. Ponadto, wspierały one władze cywilne w ustanawianiu prawa i porządku publicznego, a także prowadziły intensywne szkolenie nowych sił zbrojnych.

Od tego momentu aż do dzisiaj, charakter wielonarodowych sił stabilizacyjnych ulegał permanentnej zmianie, w zależności od postępujących przeobrażeń w Iraku. Początkowy, militarny charakter sił zmienił się na militarno-szkoleniowy, aby następnie przekształcić się w szkoleniowo-militarny. Równolegle, modyfikacji ulegały zadania i struktury Polskiego Kontyngentu Wojskowego, który stanowił trzon Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe (*MND CS - Multinational Division Central-South*). Jej głównymi zadaniami, których ważność ewoluowała wraz z rozwojem sytuacji, były:

- tworzenie podstaw do powołania struktur irackiej administracji centralnej i lokalnej;
- zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej i wojsk koalicji;
- szkolenie irackiej armii i policji.

Z powyższych zadań wynikały zadania szczegółowe, które polegały przede wszystkim, na:

- neutralizowaniu zagrożenia działaniami rebeliantów w rejonie odpowiedzialności dywizji;
- poszukiwaniu i aresztowaniu członków byłego reżimu, organizacji terrorystycznych, grup prowadzących antykoalicyjne działania i elementów kryminalnych;
- przeciwdziałaniu i zwalczaniu czarnego rynku handlu bronią i paliwem;
- wsparciu Irackich Sił Bezpieczeństwa w celu zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie irackich (islamskich) świąt religijnych;
- gromadzeniu i niszczeniu broni i amunicji oraz ochronie składów amunicji;
- prowadzeniu szeroko pojętego rozpoznania ewentualnych zagrożeń ze strony ugrupowań terrorystycznych i ekstremistycznych dla wojsk koalicji, ludności cywilnej oraz przeciwdziałaniu próbom destabilizacji sytuacji w rejonie;
- patrolowaniu strefy odpowiedzialności;
- wystawianiu punktów kontrolnych;
- konwojowaniu osób i mienia;
- ochronie konwojów;
- ochronie i utrzymaniu dróg w strefie odpowiedzialności dywizji;
- monitorowaniu ochrony kluczowych elementów infrastruktury cywilnej (linii energetycznych, rurociągów, elektrowni, stacji kolejowych, itp.), realizowanej przez Irackie Siły Bezpieczeństwa;
- ochronie i zapewnieniu bezpieczeństwa dla ważnych osobistości

przebywających w strefie odpowiedzialności dywizji;

- przygotowaniu Irackich Sił Bezpieczeństwa do samodzielnego przeprowadzania działań przeciwko rebeliantom;
- wdrożeniu działalności wojskowych zespołów szkoleniowo - transformacyjnych do jednostek Irackich Sił Bezpieczeństwa;
- realizowaniu działań informacyjnych, w celu pozbawienia wpływu sił antyirackich na społeczeństwo, propagując legalność rządu irackiego;
- pomaganiu władzom prowincji w rozwoju i ochronie lokalnej infrastruktury, w celu zapewnienia podstawowych potrzeb i niezbędnych usług;
- kontynuowaniu utrzymania i zabezpieczenia Połączonych Prowincjonalnych Centrów Zarządzania Kryzysowego (ang. *Provincial Joint Coordination Center - PJCC*);
- wspieraniu irackiego Rządu w zabezpieczaniu wprowadzania politycznego procesu oraz porządku publicznego i prawa;

Przedstawiając wyniki badań warto zwrócić uwagę na zmiany organizacyjno-strukturalne zachodzące w polskiej Brygadowej Grupie Bojowej (BGB), która wchodziła w skład MND CS. Jej struktura była tworzona i modyfikowana pod kątem przewidywanego charakteru działania oraz zadań. W ramach BGB organizowano grupy zadaniowe (bojowe) o mniej lub bardziej trwałej strukturze. Szybko bowiem okazało się, że siły jakimi dysponowała BGB znacznie różniły się od potrzeb. Głównie ze względu na fakt, iż władze irackie nie potrafiły, lub z przyczyn obiektywnych, nie mogły zapanować nad rozszerzającym się ekstremizmem i radykalizmem. Taka sytuacja wymogła działalność, która pozwalała w jak najszybszy sposób wzmocnić, zarówno irackie siły bezpieczeństwa, jak i władze lokalne w walce z ugrupowaniami terrorystycznymi, ich pokonanie, a co za tym idzie, przywrócenie ładu i porządku w prowincji. Ich trwałość oraz skład zależały głównie od terminu realizacji powierzonego im zadania. Należy też zwrócić uwagę na problemy

dotyczące międzynarodowych uwarunkowań pozwalających na użycie elementów komponentu danego państwa do wykonywania określonych zadań. Ta kwestia utrudniała w poważnym stopniu skuteczną realizację zadań.

Siły, które realizowały zadania ogólne i długoterminowe, w przydzielonych strefach odpowiedzialności, miały bardziej stabilną strukturę. Zadania rutynowe, takie jak patrole, konwoje, czy też utrzymywanie różnego rodzaju punktów kontrolnych i posterunków wykonywane były zazwyczaj przez pododdziały w składzie takim, w jakim przybyły do Iraku, uzupełniane specjalistami (z kompanii saperów, plutonu dowodzenia czy grupy medycznej). W brygadowej grupie bojowej działał system realizacji rutynowych zadań bojowych, polegający na cyklicznej zmianie zadań dla poszczególnych pododdziałów (co dwa miesiące odbywała się zmiana zadań i rejonów). Miało to minimalizować rutynę żołnierzy, wzmagało również ich czujność w wykonywaniu powierzonych zadań.

Potrzeba utworzenia grup zadaniowych zachodziła przede wszystkim wówczas, kiedy sytuacja wymagała przeprowadzenia działań innych niż *rutynowe*, a istniejąca struktura nie była odpowiednia do określonego zadania.

Siły zadaniowe tworzone były w sposób modułowy. Podstawą ich konstrukcji były otrzymane zadania. Ocena sytuacji, opracowanie wymagań, co do typu i wielkości sił niezbędnych do wykonania postawionego zadania, były kluczem do dalszej konstrukcji sił zadaniowych. Odpowiedzialne za ten proces poziomy uzupełniały tworzone zgrupowanie (jako kolejne moduły), poszukując i znajdując wymagane elementy w podległych strukturach. Głównymi wyzwaniem w procesie tworzenia grup zadaniowych były przede wszystkim: ich wielonarodowość, zróżnicowanie pod względem specjalności, system dowodzenia, brak sprzętu ciężkiego (element wsparcia) oraz potrzeba wykorzystywania nowoczesnych systemów walki.

## 4. Koncepcje transformacji wojsk lądowych

We współczesnej literaturze przedmiotu prezentowane są poglądy, w myśl których źródłem przekształceń strukturalno-organizacyjnych sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych, są czynniki związane z naturą i charakterem społeczeństw: agrarnego, industrialnego i informacyjnego. Można zatem stwierdzić, że aktualnie funkcjonują trzy typy wojsk lądowych, wynikające z powyższego podziału społeczeństw. Stany Zjednoczone dysponują niewątpliwie najnowocześniejszymi wojskami lądowymi, które w dużej mierze wyprzedziły pod każdym względem podobne siły innych państw. Zdecydowaną większość wojsk lądowych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz niektóre spoza niego można uznać za średnio rozwinięte pod względem technologicznym i organizacyjnym. Natomiast, w pozostałych państwach najważniejszym determinantem powodzenia jest nadal czynnik masy, wsparty mało aktualnymi w świetle współczesnych uwarunkowań, poglądami na sztukę wojenną oraz starszej generacji sprzętem i wyposażeniem.

W wielu państwach dokonywana jest analiza całokształtu zachodzących procesów w szeroko rozumianej sferze bezpieczeństwa, przeprowadzane są badania w zakresie występowania określonych przeobrażeń. W konsekwencji dąży się do modyfikowania istniejących bądź tworzenia nowych struktur wojsk lądowych, które będą zdolne do realizacji zadań w nowym, coraz bardziej złożonym otoczeniu.

W kontekście powyższego warto zadać pytanie, w jakim kierunku ewoluują wojska lądowe w wybranych państwach, postrzeganych jako najbardziej nowoczesne pod wieloma względami. Ponadto, posiadają bogate doświadczenia w prowadzeniu różnego rodzaju działań militarnych. Poza tym zasadne jest rozpatrzenie koncepcji transformacji sił militarnych, ze szczególnym uwzględnieniem komponentu lądowego, w Sojuszu Północno-

atlantyckim i Unii Europejskiej, ponieważ są one obecnie głównymi organizacjami kreującymi i zapewniającymi pokój i stabilizację na świecie.

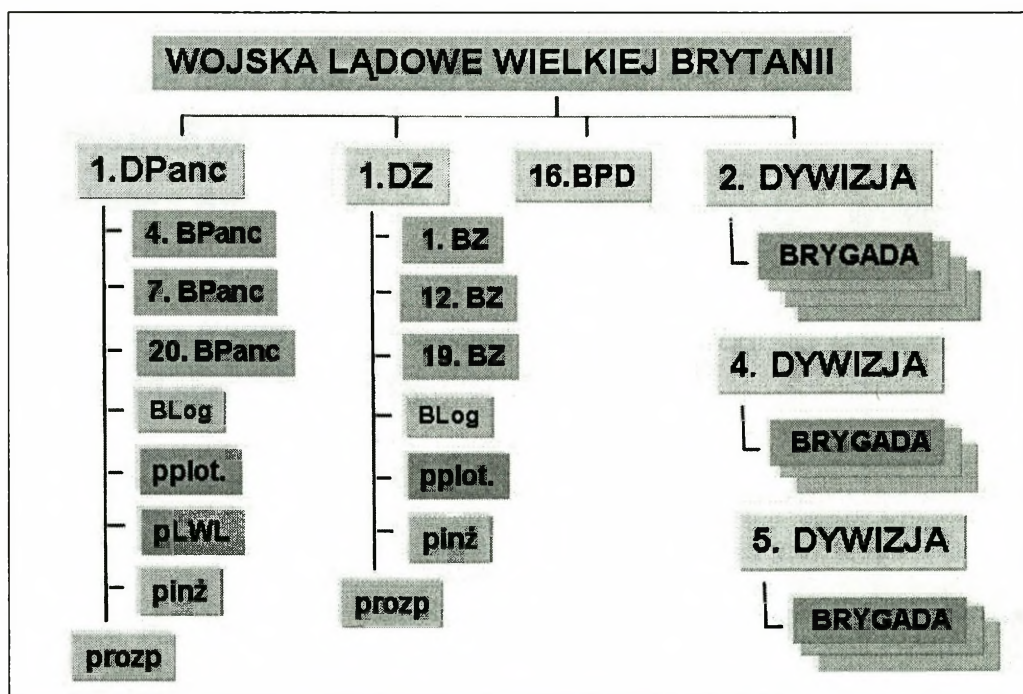
## **4.1. Kierunki zmian wojsk lądowych wybranych państw**

Podczas prowadzonych badań przyjęto założenie, że dążąc do sformułowania wiarygodnych wniosków dotyczących kierunków zmian wojsk lądowych, należy uwzględnić założenia przyjmowane w liczących się armiach. Stąd, w dalszej części rozważań skupiono się na koncepcjach prezentowanych i wdrażanych w wojskach lądowych tych państw, które z jednej strony należą do czołowych pod względem technologicznym, a z drugiej strony posiadają wiele doświadczeń w prowadzeniu różnego rodzaju działań militarnych, zarówno o charakterze pokojowym, jak również typowo wojennych. Dlatego też wybrano wojska lądowe trzech kluczowych członków struktur militarnych NATO (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Niemcy) oraz Francji, która jest jedną z potęg polityczno-militarnych w Europie. Posiada też duże doświadczenie w prowadzeniu działań militarnych. Państwa te, aby mogły one sprostać wyzwaniom przyszłości, zdecydowały się na przeprowadzenie głębokich zmian w strukturach wojsk lądowych

### **4.1.1. Wielka Brytania**

Analizując literaturę oraz fachowe opracowania dotyczące poszczególnych armii świata, należy jednoznacznie stwierdzić, że brytyjskie wojska lądowe należą do najnowocześniejszych, najlepiej wyposażonych i najlepiej przygotowanych na świecie. Niemniej jednak Brytyjczycy nie zadowolają się tym, czym dysponują obecnie i również dostrzegają nowe wyzwania oraz zagrożenia współczesnego środowiska bezpieczeństwa.

W skład brytyjskich wojsk lądowych wchodzi obecnie siły ciężkie i lekkie. Są to dywizje ogólnowojskowe (dwie dywizje zdolne do przerzutu<sup>1</sup> i trzy dywizje regionalne oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia). Siły regionalne obejmują trzy dywizje. Ponadto, w skład wojsk lądowych wchodzi również dywizje piechoty, składające się z samodzielnych batalionów (dziedziczących historyczne tradycje pułków) oraz szereg jednostek spełniających głównie funkcje reprezentacyjne i historyczne. Podstawowym wyposażeniem sił ciężkich są czołgi (*Challenger 2*) i wozy bojowe (*Warrior*), które posiadają duże możliwości ogniowe i ochronne, niezbędne w działaniach o wysokiej intensywności. Siły lekkie z kolei mogą być przegrupowane i rozwijane o wiele szybciej niż siły ciężkie, jednakże cechują się znacznie mniejszymi możliwościami ogniowymi i ochronnymi, szczególnie w aspekcie prowadzenia działań przeciwko przeciwnikowi wyposażonemu w sprzęt pancerno-zmechanizowany.



Rys. 4.1. Struktura organizacyjna brytyjskich wojsk lądowych  
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>1</sup> Do dywizji zdolnych do przerzutu zalicza się 1. dywizję pancerną (trzy brygady pancerne oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia) i 3. dywizję zmechanizowaną (trzy brygady zmechanizowane oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia). Dodatkowo do sił zdolnych do przerzutu zaliczana jest 16. brygada powietrzno-desantowa, która wchodzi w skład Korpusu Sił Szybkiego Reagowania Sojuszu (ARRC) lub może być użyta jako brygada powietrzno-manewrowa w składzie wyżej wymienionych dywizji.

Obecnie można zaobserwować głęboki proces transformacyjny brytyjskich wojsk lądowych. Planuje się, a niekiedy już wprowadza, nowe rozwiązania organizacyjno-strukturalne i nowe technologie (do systemów uzbrojenia i wyposażenia). Zmiany te związane są z podejmowanymi wysiłkami, zmierzającymi do dostosowania sił zbrojnych do współczesnych i przyszłych zadań<sup>2</sup>. Ich głównym celem jest sprostanie wyzwaniom w sferze szeroko rozumianej obronności i bezpieczeństwa, poprzez udoskonalenie struktur organizacyjnych i znaczne zwiększenie możliwości bojowych sprzętu i uzbrojenia w zakresie skuteczności i mobilności.

Zdaniem ekspertów zmiany w strategicznym otoczeniu, postęp technologiczny, jak i potrzeba natychmiastowego rozwijania sił militarnych, mają istotny wpływ na wymagania dotyczące prowadzenia operacji w przyszłości. Z tego powodu położono nacisk na dysponowanie siłami lżejszymi i bardziej mobilnymi. Odpowiedzią na powyższe jest szereg dokumentów koncepcyjnych<sup>3</sup>, z których najważniejsze to:

↔ *Future Land Operational Concept (FLOC)* – nowa koncepcja dotycząca przyszłych działań wojsk lądowych;

↔ *Future Army Structure (FAS)* – projekt przyszłych struktur organizacyjnych wojsk lądowych;

↔ *Future Rapid Effect System (FRES)* – program unowocześniania wyposażenia i sprzętu bojowego;

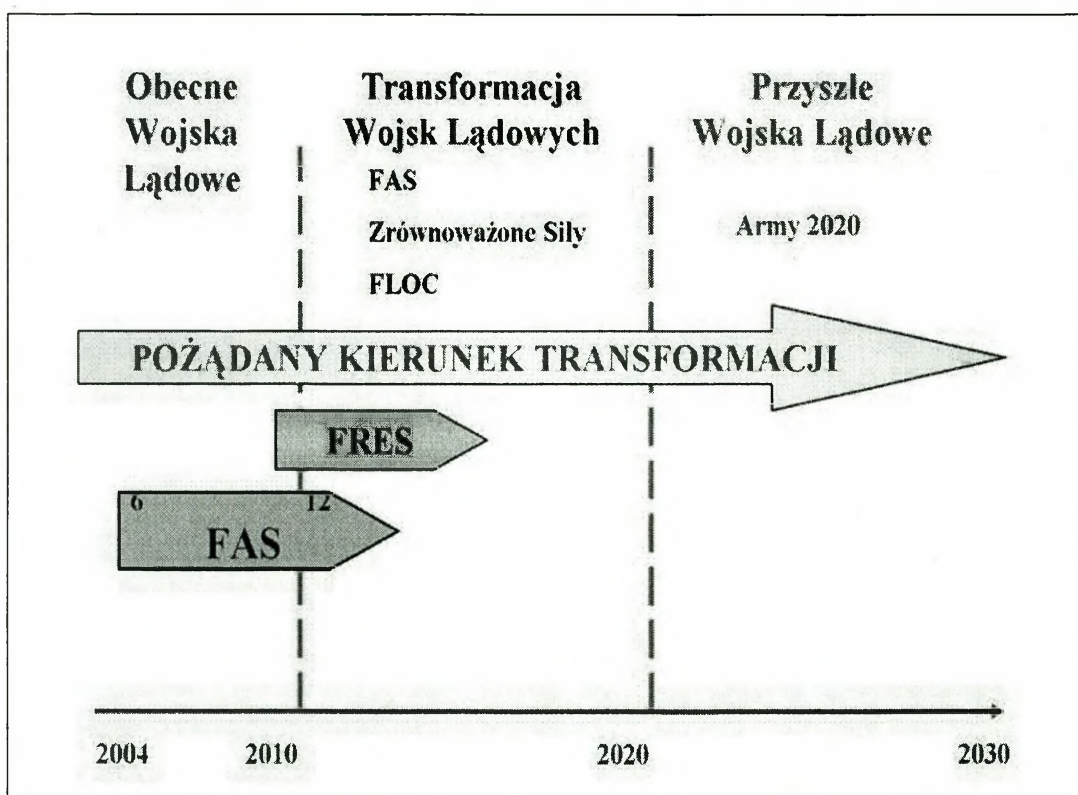
---

<sup>2</sup> Założenia dotyczące kształtu brytyjskich sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych, zostały sprecyzowane w Strategicznym Przeglądzie Obronnym (*Strategic Defence Review – SDR*) opublikowanym w 1998 roku. Odnosiły się one przede wszystkim do ówczesnych uwarunkowań geopolitycznych, a także nowych wyzwań stojących przed siłami zbrojnymi wobec złożoności środowiska bezpieczeństwa. Po wydarzeniach z 11 września 2001 roku do Strategicznego Przeglądu Obronnego został dodany tzw. „Nowy Rozdział” (*SDR New Chapter*), który kładł nacisk na walkę z międzynarodowym terroryzmem. Większe znaczenie nabrało posiadania sił ekspedycyjnych, które powinno cechować zdolności do precyzyjnego rażenia, szybkiego przemieszczenia i rozwinięcia w dowolnym rejonie świata (w tym także odpowiedniego zabezpieczenia logistycznego sił rozmieszczonych i działających z dala od baz) oraz działania w środowisku sieciocentrycznym. Por. *Delivering Security in a Changing World. Defence White Paper*, Secretary of State for Defence, Londyn, grudzień 2003, s.2

<sup>3</sup> Za rozwój koncepcji i doktryn mających na celu maksymalizowanie zarówno obecnych jak i przyszłych zdolności sił zbrojnych odpowiada Generalny Zarząd Rozwoju i Doktryn (DGD&D – Directorate General of Development & Doctrine), usytuowany w brytyjskim Ministerstwie Obrony. Obecnie głównym zadaniem tego zarządu jest realizowanie szeroko zakrojonego projektu *Army of Tomorrow*, którego celem jest zidentyfikowanie kierunków rozwoju i wymagań mających wpływ na kształt wojsk lądowych w przyszłości.

↔ *Future Army (Army 2020)* – koncepcyjna wizja wojsk lądowych po 2020r., łącząca całość prac związanych z kształtem tych wojsk w przyszłości<sup>4</sup>.

Wymienione wyżej dokumenty wskazują *kierunki* dla sił lądowych, odnośnie wykreowania ich optymalnych zdolności i sposobów użycia, tak aby mogły zrealizować zadania i osiągnąć zakładane cele w przyszłych operacjach. Jest to ściśle związane ze stworzeniem odpowiednich struktur i wyposażeniem w najnowocześniejszy sprzęt. Transformacja ma na celu przekształcenie brytyjskich wojsk lądowych w nowoczesne siły XXI wieku, począwszy od 2004r., poprzez okres *zrównoważonych sił* (ang. *Balanced Force*) w latach 2006-2012 (oparty o *FAS*), aż do osiągnięcia założonych celów koncepcji *Army 2020*.



Rys. 4.2. Proces transformacji brytyjskich wojsk lądowych

Źródło: *Forging The Future Army*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.

Nowa koncepcja dotycząca przyszłych działań wojsk lądowych (*FLOC*<sup>5</sup>) stanowi w pewnym sensie bazę dla wszystkich prac mających na

<sup>4</sup> Prace nad nią jeszcze nie zostały ukończone.

<sup>5</sup> *Future Land Operational Concept*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.

celu dostosowanie brytyjskich wojsk lądowych do współczesnych i przyszłych uwarunkowań. Podkreśla wymóg sprawnego i terminowego działania, dla zapobieżenia lub zlikwidowania kryzysu (konfliktu), przez odpowiednio szybko rozwinięte siły. Z tego względu, wojska lądowe powinny być ekspedycyjne i mobilne, a więc zdolne do przegrupowania na dowolny obszar. Powinny też posiadać zrównoważone zdolności.

W koncepcji podkreśla się potrzebę posiadania takich sił, które będą w pełni przygotowane do prowadzenia najbardziej prawdopodobnych działań w określonej sytuacji, ale jednocześnie będą zdolne sprawnie przejść do najbardziej wymagających i nieprzewidzianych działań. Istotną ich cechą jest tzw. *zręczność (agility)*<sup>6</sup>, ponieważ współcześnie należy szybko podejmować decyzje, błyskawicznie działać i sprawnie przechodzić od jednego typu działania do drugiego<sup>7</sup>. Uważa się, że działając sprawnie i z zaskoczenia, można uzyskać przewagę. Dodatkowo, struktura organizacyjna tych sił powinna zapewniać pełne wykorzystanie potencjałów połączonych rodzajów wojsk, a w dalszej kolejności zintegrowanie z innymi komponentami, aby osiągnąć pożądane efekty działań połączonych rodzajów sił zbrojnych.

Koncepcja *FLOC* rozpatruje okres począwszy od 2006r., kiedy planowane było rozpoczęcie projektu *FAS*, a skończywszy na 2020r., czyli w kulminacyjnym punkcie programu *Army 2020*. Wraz z innymi, bardziej szczegółowymi koncepcjami, przedstawia założenia dotyczące prowadzenia działań militarnych przez wojska lądowe w XXI wieku. Z jednej strony odpowiada na pytanie, w jaki sposób wykorzystać siły lądowe dla osiągnięcia strategicznych efektów<sup>8</sup>, a z drugiej, określa potrzebne zdolności, poprzez które osiąga się te skutki. Składa się z 4 podstawowych koncepcji:

- siły uniwersalne (*Agile Forces*) – dotyczy potrzeby stworzenia sił zdolnych do optymalnego przystosowania się do permanentnie zmieniają-

---

<sup>6</sup> Zręczny – umiejący tak postępować, aby osiągnąć jakieś korzyści; zdolny do sprawnego wykonywania określonych czynności. Por. *Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 1989.

<sup>7</sup> Koncepcja ta traktuje także o tzw. wojnie trójblokowej, jednoczesnym prowadzeniu działań bojowych, humanitarnych i pokojowych na tym samym obszarze operacji, równocześnie przez te same siły.

<sup>8</sup> *Future Land...*, op. cit. Strategiczne skutki są następujące: zapobieżenie, odstraszanie, wymuszenie, przerwanie, zniszczenie, opanowanie, pokonanie, ustabilizowanie.

cego się i niepewnego otoczenia strategicznego. Cechami tak postrzeganej uniwersalności będą: elastyczność, wszechstronność i użyteczność w odniesieniu do różnego rodzaju zadań, zdolność do natychmiastowej i skutecznej reakcji na nowe zagrożenia, zdolność przystosowania doktryn i procedur do nowych okoliczności. Uniwersalność obejmuje wszystkie aspekty funkcjonowania sił, począwszy od szkolenia i przygotowania ludzi i sprzętu, a skończywszy na prowadzeniu określonych działań, również wielonarodowych. Jednym z najważniejszych czynników warunkujących powodzenie jest czynnik *ludzki*, a w szczególności możliwości intelektualne żołnierzy. Ważne jest przy tym wykorzystanie lub wykształcenie powyższych cech w umysłach dowódców i podległych im osób;

- działania ukierunkowane na skutki (*Effects Based Operations – EBO*) – koncepcja ta skupia się na pożądanym stanie końcowym, dla określenia bardziej skutecznych sposobów jego osiągnięcia. Można stwierdzić, że są tu rozważane pożądane skutki na poziomie strategicznym, sposoby dojścia do nich na poziomie operacyjnym i środki, poprzez które osiąga się te skutki na poziomie taktycznym. Jednakże kwestie z tym związane należy rozpatrywać w kontekście połączonych działań. Działanie komponentu lądowego jest tu w głównej mierze oparte o zastosowanie podejścia manewrowego, ukształtowanie stosownego obrazu obszaru działań u przeciwnika, obniżenie jego woli i zaatakowanie tych elementów, które decydują o jego spójności. Ważnymi czynnikami w tej koncepcji są: uzyskanie zaskoczenia, skuteczność działań informacyjnych, redukcja najważniejszych potencjałów bojowych przeciwnika i wykorzystywanie jego słabych stron;

- ukierunkowana logistyka (*Directed Logistics – DL*) – to zdolność do skutecznego kierowania wysiłkiem logistycznym w określonym miejscu i czasie, wykorzystując technologię informacyjną i łączność. Dodatkowo obejmuje charakterystykę i możliwości przyszłego sprzętu i wyposażenia, procesy logistyczne oraz szkolenia w tym zakresie. Ukierunkowana logistyka nie jest właściwie odpowiedzią na wymagania, ale jest integralną częścią każdego działania i umożliwia w znaczącym stopniu powodzenie tychże

działań. Zależy w dużym stopniu od wprowadzenia technologii cyfrowej i zastosowania sieciowego systemu logistycznego, a także od zręczności sił logistycznych, zarówno w zakresie struktur, jak i procedur;

- zdolność do działania w sieci (*Network Enabled Capability – NEC*) – to koncepcja spajająca pozostałe. Poprzez informację, która jest bardziej precyzyjna i terminowa, dowódca może szybciej podejmować decyzje, a siły mogą skuteczniej działać (przejęcie inicjatywy). Zgodnie z założeniami systemu dowodzenia, łączności oraz rozpoznania powinny być efektywne i interoperacyjne, w kontekście działań połączonych i wielonarodowych. Dodatkowo systemy informacyjne na strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomie muszą stanowić całość jednego systemu.

Na uwagę zasługuje fakt, że koncepcja ta zakłada błyskawiczne przemieszczanie manewrowych sił, wspieranych przez ukierunkowaną logistykę, dla przeprowadzania operacji lądowych mających na celu osiągnięcie konkretnych efektów. Wykorzystuje przy tym możliwości zapewnione współpracą w sieci, w ramach zintegrowanych działań wielonarodowych. Siły takie powinny mieć możliwość dostosowywania się do warunków operacji, poprzez tworzenie zgrupowań połączonych sił, również w działaniach prowadzonych za granicą, jako siły ekspedycyjne. Właśnie koncepcja *FLOC* stanowiła podstawę opracowania projektu przyszłej struktury organizacyjnej wojsk lądowych (*FAS*). Od 2006r. zaczęto wprowadzać tę strukturę, z takim założeniem, żeby w 2012r. wojska<sup>9</sup>:

- osiągnęły pełną funkcjonalność w całym spektrum prawdopodobnych zadań oraz posiadały zdolności do szybkiego rozwinięcia i działania;

- mogły zastosować mechanizmy skutecznego generowania sił, wykorzystując przy tym również (w najlepszy sposób) rezerwowe siły, zdolne do przegrupowania i rozwinięcia;

- były w stanie efektywnie wprowadzać nowy sprzęt i uzbrojenie.

---

<sup>9</sup> *Forging The Future Army*, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.

Szczególny akcent w wymienionej koncepcji nadaje się potrzebie stworzenia takich sił, które będą elastyczne w użyciu, mobilne, o zrównoważonych zdolnościach, zdolne do reagowania na konkretne potrzeby, dla osiągnięcia wymaganych rezultatów. W zależności od charakteru działań komponent sił lądowych będzie przyjmował odpowiednią strukturę, dostosowaną do potrzeb. Istotnym aspektem jest równowaga pomiędzy siłami lekkimi, średnimi i ciężkimi.

Brytyjskie wojska lądowe składają się obecnie z sił lekkich oraz ciężkich, brakuje natomiast czynnika pośredniego. Zdaniem płk. Weighilla<sup>10</sup> (zastępcy dyrektora biura koncepcji systemów wojsk lądowych MON Wielkiej Brytanii) armia brytyjska, wykorzystując siły ciężkie, jest obecnie zdolna do prowadzenia operacji na dużą skalę. Siły lekkie są zoptymalizowane pod kątem szybkiej dyslokacji, ale wymagają również wzmocnienia elementami cięższymi. Są ważne dla wywiadu (rozpoznania), zbierania informacji, ale potrzebują wzmocnienia siły ognia. Zrównoważone siły oznaczają połączenie trzech potencjałów. Pozwolą dostosować się do specyficznych uwarunkowań każdej ewentualnej operacji, również w kontekście operacji łączonnych i wielonarodowych. Niezbędne jest więc stworzenie komponentu średniego, aby móc prowadzić działania w sposób bardziej elastyczny i brać udział w większej liczbie zsynchronizowanych mniejszych operacji, zamiast w mniejszej liczbie większych. Brakujący komponent średni zrównoważy istniejącą strukturę. Będzie przeznaczony zarówno do prowadzenia działań typowo bojowych, jak również do innego rodzaju działań takich, jak na przykład utrzymanie pokoju. Będzie stanowił istotne wsparcie operacji pokojowych, maksymalnie wzmocni efektywność oraz elastyczność działań.

Idea *FAS* sprowadza się w swej istocie do utworzenia dwóch lekkich, trzech średnich i dwóch ciężkich dywizji. W przyszłości, jeśli możliwości technologiczne i czynniki ekonomiczne pozwolą, planuje się zastąpienie jednej dywizji ciężkiej dywizją średnią.

---

<sup>10</sup> R.P.M. Weighill, *FLOC - przejście Armii Brytyjskiej w XXI wiek*, Raport WTO (wyd. spec.) 2003, s.2.

W ostatnich latach kontynuowano zakładane w projekcie *FAS* zmiany strukturalno-organizacyjne, dotyczące przede wszystkim przekształcenia batalionów piechoty w pododdziały manewrowe oraz reorganizacji jednostek rozpoznania i łączności. Przewiduje się, że wkrótce struktura pułków będzie oparta o zwiększone pod względem wielkości i zdolności bataliony, a następnie zostanie zredukowana liczba batalionów piechoty z 40 do 36 (jeden zostanie przeformowany w batalion rozpoznania specjalnego).

\*\*\*\*\*

1. Proces transformacji brytyjskich wojsk lądowych dotyczy przede wszystkim nowych rozwiązań organizacyjno-strukturalnych. Zmiany te związane są z podejmowanymi wysiłkami zmierzającymi do dostosowania tego rodzaju sił zbrojnych do współczesnych i przyszłych zadań.

2. W wojskach lądowych zachodzą największe zmiany. Wyraźnie rysują się tendencje tworzenia sił średnich, które mają łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności rażenia z cechami sił lekkich (odnośnie mobilności oraz zabezpieczenia logistycznego). W konsekwencji wojska lądowe mają charakteryzować się zrównoważonym charakterem.

3. Analizując kierunki reorganizacji brytyjskich wojsk lądowych należy podkreślić również rolę czynnika informacji, determinującego w dużym stopniu ich przyszły kształt. Pozyskiwanie i przekazywanie odpowiedniej informacji właściwym odbiorcom w określonym momencie jest obecnie i będzie w przyszłości niezwykle istotne, szczególnie w aspekcie maksymalizowania skutków. Szczególna uwaga będzie zwrócona także na inne aspekty pozyskiwania informacji, to jest tworzenia nowych jednostek, które mają wykorzystywać moduły walki elektronicznej, bezzałogowe pojazdy i aparaty latające oraz roboty.

## 4.1.2. Stany Zjednoczone

Przełom wieków postawił Stany Zjednoczone wobec nowych zagrożeń, a co za tym idzie nowych, bardziej skomplikowanych wyzwań. Spowodowało to konieczność przewartościowania poglądów dotyczących kształtu i zadań sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych. Podstawowe założenia wprowadzanych zmian wynikają ze *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, *Strategii Obrony Narodowej* i *Narodowej Strategii Militarnej*<sup>11</sup>, w których zakłada się, że pomimo rozpadu dwubiegunowego świata, Stany Zjednoczone nie mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ zrodziły się nowe, nieprzewidywalne zagrożenia. Dlatego muszą posiadać siły zbrojne, zdolne do realizowania zadań w całym obszarze możliwych działań.

Szczegółowe analizy wykazały, że właśnie te wyzwania oraz ambicja utrzymania pozycji jedyne go supermocarstwa na świecie, a także posiadanie interesów w skali globalnej spowodowały, że Stany Zjednoczone przeprowadzają największe zmiany w siłach zbrojnych. Dotyczy to zarówno aspektów strukturalno-organizacyjnych, jak również koncepcyjnych. Ściśle z tym związane są również plany wprowadzania na uzbrojenie nowoczesnej technologii, często niedostępnej dla innych armii świata. Twierdzi się wręcz, że nadchodzi rewolucja w dotychczasowym pojmowaniu działań militarnych.

Wyniki badań prowadzonych w wielu ośrodkach wskazują, że przyszłe amerykańskie siły zbrojne muszą się charakteryzować następującymi cechami:

- ⇒ całkowite zintegrowanie;
- ⇒ połączone w jednolitą sieć;
- ⇒ ekspedycyjność;
- ⇒ zdecentralizowanie;
- ⇒ zdolność przystosowania się do zmieniających się uwarunkowań;

---

<sup>11</sup> *The National Security Strategy of the United States of America*, The White House, Waszyngton 2002; *The National Defense Strategy of the United States of America*, Department of Defense, Waszyngton 2005; *The National Military Strategy of the United States of America*, Chief of Staff, Waszyngton 2004.

- ⇒ zdolność do uzyskania i utrzymania przewagi decyzyjnej;
- ⇒ znaczne możliwości skutecznego rażenia<sup>12</sup>.

Aby osiągnąć zakładane cele prowadzona jest transformacja wojsk lądowych. Jej podstawowe założenia opierają się na nowych koncepcjach dotyczących działań militarnych, zakładających prowadzenie ich przy posiadaniu pełnej dominacji we wszystkich sferach.

Wraz z zakończeniem okresu zimnowojennego pojawiły się tendencje przeprowadzenia gruntownych zmian zmierzających do przystosowania amerykańskich wojsk lądowych do zmieniającego się środowiska geostrategicznego. Stwierdzono, że nie odpowiadają one wymogom nadchodzących czasów, szczególnie odnośnie posiadania zdolności do przerzutu potrzebnych sił w określonym czasie, w dowolne miejsce na świecie. Wojska te w 1998r. składały się z dziesięciu (10) dywizji, w tym sześciu (6) ciężkich, trzech (3) lekkich i jednej uznawanej za średnią (101. Dywizja Powietrzno-Szturmowa). A zatem, amerykańskie wojska lądowe w swoich strukturach posiadały albo ciężkie jednostki pancerno-zmechanizowane, wyposażone w ogromną liczbę ciężkich pojazdów gąsienicowych, albo bardzo lekkie jednostki piechoty, których mobilność na lądzie i zdolność rażenia była znacznie ograniczona<sup>13</sup>. Oceniano, że takie rozwiązanie nie jest adekwatne do potrzeb. Powstało więc pytanie, czy w najbliższych latach wojska lądowe mają pozostać w dotychczasowych strukturach organizacyjnych, czy też należy je zmodyfikować, dostosowując je do współczesnych wyzwań i zagrożeń w odniesieniu do środowiska bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Dodatkową kwestią była skala i tempo ewentualnych zmian. Pod tym względem rozważano dwie opcje, z których jedna zakładała w miarę wolne, ale sukcesywne zmiany, natomiast druga miała charakter bardzo radykalny.

---

<sup>12</sup> Por. *The National Military Strategy of the United States of America*, Chief of Staff, Waszyngton 2004. Odzwierciedlenie tych wyników znajduje się w strategii wojskowej Stanów Zjednoczonych, który jest najważniejszym dokumentem w dziedzinie militarnej.

<sup>13</sup> Gordon IV J., Wilson P. A., *The Case for Army XXI "Medium Weight" Aero-motorized Divisions: A Pathway to the Army of 2020*, U.S. Army War College, Carlisle 1998, s.4.

Według opinii większości ekspertów wojskowych, najlepiej zorganizowane i najbogatsze amerykańskie siły zbrojne powinny rozpocząć daleko idącą metamorfozę, aby sprostać wyzwaniom nowych czasów<sup>14</sup>. Stąd w obecnym czasie przechodzą one okres zasadniczych przemian w zakresie struktur, procedur i systemów uzbrojenia. Prowadzone są różnego typu programy badawczo-rozwojowe, dotyczące nowych systemów uzbrojenia. Zostało to określone mianem transformacji i nie ogranicza się tylko do samej sfery militarnej. Wpływa także na inne, tak zróżnicowane obszary jak gospodarka czy świadomość elit politycznych i wojskowych. Transformacja w rozumieniu amerykańskim nie jest więc kolejnym procesem modernizacyjnym, rozumianym jako wymiana systemów uzbrojenia na nowsze, mające większe możliwości bojowe. Istota zmian ma dotyczyć sposobu podejścia do problemów i sposobów ich rozwiązywania<sup>15</sup>.

Amerykańskie wojska lądowe przechodzą transformację o zasięgu najszerszym od drugiej wojny światowej. Jest ona fundamentalną częścią transformacji całych sił zbrojnych. Pierwszoplanowym celem transformacji wojsk lądowych jest stworzenie Przyszłych Sił (*Army Future Force*), zdolnych do dominowania w całym spektrum działań militarnych na poziomie strategicznym. Muszą być zdolne do płynnego przechodzenia od działań bojowych do działań stabilizacyjnych lub prowadzenia ich równocześnie. Uniwersalne, wszechstronne, lżejsze i bardziej mobilne siły zdominują działania lądowe w każdym przyszłym konflikcie, płynnie przechodząc z gotowości czasu pokojowego do działań o charakterze pokojowym lub wojny o dużej skali. Wojska lądowe spełniają najważniejszą rolę w wysoce złożonym środowisku lądowym, które stanowi serce większości operacji połączonych. Ich działania są w pełni zintegrowane w zakresie takich czynników, jak połączoność i wielonarodowość, bowiem doświadczenia ostatnich lat wskazują, że nie mogą być niezależne.

---

<sup>14</sup> Lisowski M., Łuczak W., Żaloga S., *Armia czasów wojny i transformacji*, Raport Wojsko Technika Obronność, 11/2003.

<sup>15</sup> Gmurczyk D., *Transformacja Sił Zbrojnych USA*, Raport Wojsko Technika Obronność, 07/2003, s.4.

Warto w tym miejscu przytoczyć hasło przewodnie koncepcji *Army Vision 2010*, którego autorem był ówczesny Szef Sztabu Wojsk Lądowych USA, gen. Dennis J. Reimer: *Amerykańskie Wojska Lądowe [...] wyszkolone i gotowe na osiągnięcie zwycięstwa*<sup>16</sup>. Zgodnie z tym mają one być:

- organizacją opartą na wartościach;
- integralną częścią Sił Połączonych;
- wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt i uzbrojenie;
- zdolne do wypełnienia pożądanых zadań;
- zmieniające się w celu sprostania wyzwaniom dzisiejszym, jutrzejszym i rozpoczynającego się XXI wieku.

Trzeba również zaznaczyć, że wojska lądowe odgrywają jedną z zasadniczych ról w polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych, czego dowodem są plany NATO dotyczące operacji wsparcia pokoju, które przewidują bardzo duży kontyngent amerykański w najbliższym okresie. Ostatnia dekada XX wieku i pierwsze lata obecnego są najlepszym przykładem ogromnego udziału amerykańskich sił zbrojnych w działaniach o charakterze pokojowym (szczególnie w operacjach wsparcia pokoju na Bałkanach), w których siły lądowe okazały się najbardziej odpowiednie do osiągnięcia zamierzonych celów.

W rezultacie wieloletnich badań, gier wojennych, eksperymentów i wniosków z doświadczeń, dotyczących nie tylko wojsk lądowych, ale również innych rodzajów sił zbrojnych, opracowano koncepcję prowadzenia działań militarnych przez *przyszłe* wojska lądowe w aspekcie operacji połączonych<sup>17</sup>. Zakłada ona, że w odróżnieniu od działań prowadzonych w ubiegłym wieku, przyszłe operacje połączone skupią się na szybkiej odpowiedzi strategicznej przez wszystkie siły połączone, prowadzące zsynchrono-

---

<sup>16</sup> *The U.S. Army ... Trained and Ready for Victory*. Por. *Army Vision 2010*, Department of the Army. *Army Vision 2010* jest pochodną *Joint Vision 2010* (poprzednika *Joint Vision 2020*), która przedstawiała koncepcję prowadzenia przyszłych operacji połączonych. *Army Vision 2010* skupia się na zdolnościach Wojsk Lądowych do prowadzenia działań militarnych w wymiarze lądowym w aspekcie operacji połączonych. Określa również podstawowe założenia koncepcyjne oraz kierunki rozwoju technologicznego, dla uzyskania w działaniach dominacji w pełnym zakresie.

<sup>17</sup> *The Army Future Force: Decisive 21st Century Landpower, Strategic Responsive, Full Spectrum Dominant*, United States Army Training and Doctrine Command HQ, sierpień 2003.

nizowane działania kształtujące i rozstrzygające na całym obszarze. Dowódca połączonych sił musi ustanowić kontrolę we wszystkich wymiarach pola walki – na lądzie, morzu, w powietrzu i kosmosie, a także w sferze informacji. Musi skupić swój wysiłek przeciwko najważniejszym elementom struktury przeciwnika – kluczowym zdolnościom, punktom decydującym i środkowi ciężkości – poprzez dezintegrację sił przeciwnika i jego woli walki. Ogólnie mówiąc, dowódca połączonych sił:

- rozpocznie działanie na swoich warunkach i szybko przejmie inicjatywę;
- integrując połączony ogień i manewr ukształtuje pole walki, zdobędzie przewagę informacyjną i stworzy warunki do działań rozstrzygających;
- podejmując szybko decyzje zniszczy siły przeciwnika, zneutralizuje zdolność do reakcji, rozbije spójność i w konsekwencji osiągnie zakładane cele<sup>18</sup>.

W ostatnim okresie czasu zapowiada się *przejście* amerykańskich wojsk lądowych na system brygadowy. Ma to być początek tworzenia nowego oblicza amerykańskich sił zbrojnych, czyli przejścia do nowych połączonych struktur zadaniowych, składających się z mniejszych sił, dobieranych zgodnie z charakterem operacji, a nie jak dotychczas jednostek wydzielanych z rodzajów SZ i integrowanych dopiero w czasie działania. Ma to być kres sztywnego podziału na całkowicie oddzielne formacje rodzajów SZ i stworzenie przyszłych sił połączonych<sup>19</sup>. Brygady będą mniejsze od dotychczasowych, jednak zostaną wzmocnione pododdziałami artylerii i rozpoznania. Będą dysponowały wsparciem lotniczym, które do tej pory występowało na szczeblu dywizji. W ten sposób staną się bardziej samodzielne<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> Koncepcja transformacji dotyczy przede wszystkim zmian strukturalno-organizacyjnych. Zakłada się, że jednostki lądowe będą lżejsze i bardziej mobilne od dotychczasowych, a także mniejsze liczebnie, ale za to lepiej przygotowane i wyposażone.

<sup>19</sup> Lisowski M., Łuczak W., Żaloga S., *Armia czasów wojny i transformacji...*, op. cit.

<sup>20</sup> W najbliższym czasie nowe brygady, tak jak do tej pory, zgrupowane będą w strukturach dywizji. W strukturze tych ostatnich pozostanie jedynie zmniejszony personel dowódczy, zajmujący się planowaniem, przyjmowaniem i przekazywaniem informacji oraz ogólnym kierowaniem działaniami. W Wojskach Lądowych pozostanie 10 dywizji. Będą posiadały 4 brygady zamiast 3 związków tego typu, zaś w przyszłości zostanie rozpatrzona opcja stworzenia dywizji z aż 5 brygadami. Ideą zmian jest uzyskanie możliwości wymiany brygad – jako podstawowych modułów taktycznych (tzw. brygadowych grup bojowych) – w ramach dywizji. Pozwoli to na łatwe i szybkie tworzenie grup taktycznych dla wykonania poszczególnych zadań, natomiast dywizje staną się – przy większej unifikacji – bardziej uniwersalne. W jej skład będą mogły wchodzić np. dwie brygady pancerne, brygada piechoty, brygadowa grupa bojowa typu Stryker, a nawet brygada piechoty morskiej.

Prowadzone na szeroko zakrojoną skalę prace zaowocowały powstaniem koncepcji tzw. sił modularnych (*Modular Forces - MF*), odpowiadających wielkością brygadowym grupom bojowym (*Brigade Combat Team - BCT*). Nadrzędnym celem stworzenia tych sił było zwiększenie liczby bojowych zespołów zadaniowych, te zaś byłyby bardziej dostosowane organizacyjnie i sprzętowo do wymagań współczesnego pola walki.

Głównymi elementami sił modułowych będą brygady manewrowe (*Maneuver Brigade - MB*) oraz samodzielne brygady wsparcia (*Support Brigade - SB*), których struktura będzie kształtowana przede wszystkim w zależności od wykonywanych zadań. Docelowo planuje się stworzenie 76 brygad manewrowych i 225 brygad wsparcia<sup>21</sup>.

Do brygad wsparcia zaliczać się będą<sup>22</sup>:

- brygady ogniowe (*Fire Brigade - FB*), wykonujące precyzyjne i skoordynowane uderzenie, powiązane ściśle ze wszystkimi dostępnymi środkami rozpoznania. Ponadto będą one kierowały uderzeniami uzbrojonych bezzałogowych aparatów latających;

- brygady do obserwacji pola walki (*Battlefield Surveillance Brigade - BfSB*), które łącząc w sobie wszystkie możliwości obserwacji i rozpoznania, będą dostarczać wiarygodnej i terminowej informacji brygadam manewrowym;

- brygady wsparcia bojowego (*Combat Support Brigade (Maneuver Enhancement) - CSB (ME)*) będą zabezpieczały działania brygad manewrowych w całym obszarze działania, pod względem inżynieryjnym, obrony przed bronią masowego rażenia, obrony przeciwlotniczej, itp.;

- brygady logistyczne (*Sustainment Brigade - StB*), które w założeniach będą odpowiedzialne za dostarczanie logistycznego zabezpieczenia dla jednostek w całym obszarze odpowiedzialności wojsk własnych;

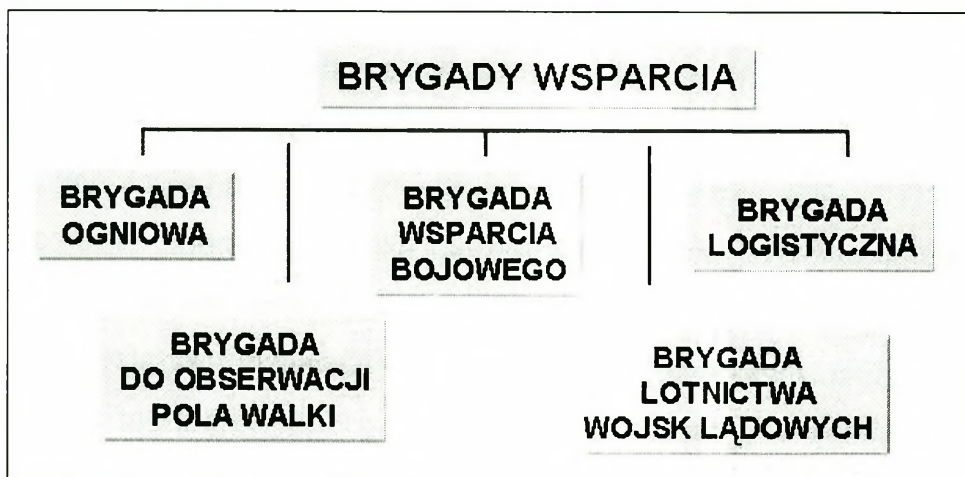
- brygady lotnictwa wojsk lądowych (*Combat Aviation Brigade - CAB*), które będą planowały, przygotowywały, wykonywały i oceniały uderzenia

---

<sup>21</sup> 2007 Army Modernization Plan, Department of the Army, Waszyngton 2007, s.25.

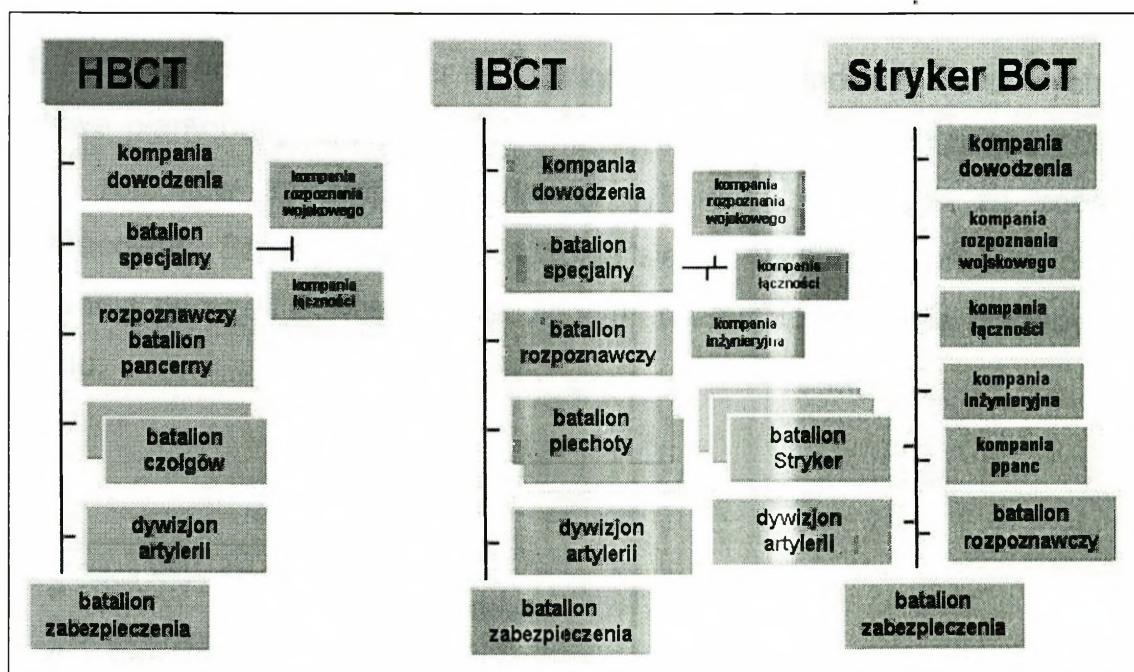
<sup>22</sup> Ibidem, s.28-29.

śmigłowców szturmowych. Planuje się cztery warianty organizacji tych brygad: ciężką, średnią, lekką i ekspedycyjną.



Rys. 4.3. Rodzaje brygad wsparcia w koncepcji modularnej  
 Źródło: 2007 Army Modernization Plan, Department of the Army, Waszyngton 2007.

Brygady manewrowe, na bazie brygadowych grup bojowych (*Brigade Combat Team – BCT*), będą dzieliły się na trzy (3) typy: ciężka (*Heavy BCT – HBCT*), piechoty (*Infantry BCT – IBCT*) i Stryker (*Stryker BCT – SBCT*). Będą do siebie podobne w strukturze, z tą zasadniczą różnicą, że *SBCT* posiadać będzie 3 bataliony manewrowe, a *HBCT* i *IBCT* tylko po 2<sup>23</sup>.



Rys. 4.4. Struktury organizacyjne amerykańskich brygad manewrowych  
 Źródło: Opracowanie własne.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 26.

W pierwszych dwóch dekadach XXI wieku Stany Zjednoczone planują wprowadzić w życie koncepcję zwaną *Force XXI*<sup>24</sup>, wynikającą z założeń *Joint Vision 2020*. Obejmuje całe siły zbrojne. Jej częścią jest koncepcja *Army XXI*<sup>25</sup>, która z kolei odnosi się do wojsk lądowych. Podstawowym celem jest integracja technologii informacyjnej, służącej zdobywaniu, opracowywaniu, wymianie i terminowym wykorzystywaniu informacji.

Z założeń koncepcji wynika, że jednolity system informacyjny nie będzie rodzajem banku danych, ale będzie miał możliwość *tworzenia wiedzy*, przez co powstanie możliwość otrzymywania *gotowego produktu*<sup>26</sup>. Całość opiera się na teorii sieciocentrycznych działań militarnych, zakładającej, że siły, które będą miały wspólną świadomość sytuacyjną (dzielenie się posiadaną wiedzą) oraz zdolność do samosynchronizacji, zdobędą w konsekwencji przewagę informacyjną, będącą kluczowym czynnikiem w osiąganiu sukcesu. Jednakże w tym celu niezbędny jest nieograniczony i efektywny dostęp do informacji oraz szybszy proces dowodzenia.

W literaturze fachowej, traktującej o transformacji amerykańskich wojsk lądowych, proces wyposażania jednostek w nowoczesną technologię informacyjną, wspomagającą systemy *C4ISR*<sup>27</sup> nazywany jest *ucyfrowieniem*. Prowadzony jest od kilku lat<sup>28</sup>, przy dużych nakładach finansowych. Docelowe plany obejmują wprowadzenie w wojskach lądowych ponad 100 nowych rodzajów systemów technologii cyfrowej<sup>29</sup>, mających ze sobą współpracować. Szczególny nacisk kładzie się na wspieranie procesu podejmowania decyzji i dowodzenia podległymi siłami, na poziomie brygady i batalionu.

---

<sup>24</sup> Force XXI – Siły Zbrojne XXI wieku.

<sup>25</sup> Army XXI – Wojska Lądowe XXI wieku.

<sup>26</sup> D. Gmurczyk, *Transformacja...*, op. cit., s.5.

<sup>27</sup> C4ISR - *Command Control Computer Communication Intelligence Surveillance Reconnaissance*.

<sup>28</sup> Decyzję o ucyfrowieniu pierwszej jednostki (4.DP) podjęto w sierpniu 1997 roku.

<sup>29</sup> *Battlefield Automation. Performance Uncertainties Are Likely When Army Fields Its First Digitized Division*, US General Accounting Office, Waszyngton, Lipiec 1999, s.3. Na ten cel w latach 2000-2005 planowano przeznaczyć ponad 20 mld. dolarów.

Jednym z kluczowych, a może najważniejszym systemem, jest *FBCB2*<sup>30</sup>. Umożliwia on zobrazowanie sytuacji we wnętrzu wozów bojowych (na mapach cyfrowych) i uaktualnianie jej w czasie niemal rzeczywistym, a przede wszystkim współużytkowanie informacji przez wszystkich użytkowników systemu (ma zastosowanie od poziomu brygady w dół). Poprzez zapewnienie stałej łączności, nieprzerwany dostęp do informacji o sytuacji oraz dane z rozpoznania, system ten pozwala na ciągłe dowodzenie siłami, w tym przede wszystkim kierowanie ogniem i logistyką, nawet w czasie zmiany położenia stanowisk dowodzenia. W efekcie oczekuje się zwiększenia skuteczności rażenia, możliwości ochrony wojsk i tempa działań. Bezpośrednio związany z *FBCB2* jest tzw. *blue tracking system*, który umożliwia śledzenie na ogromnym ekranie sił własnych oraz przeciwnika, z możliwością określenia każdej jednostki aż do poziomu plutonu. Pozwala to dysponować w realnym czasie pełnymi danymi o lokalizacji wojsk własnych, sile i kierunku działania, a zatem posiada się znacznie większą wiedzę o własnych siłach niż dotychczas było to możliwe. System ten jest niezwykle pomocnym narzędziem w sprawowaniu dowodzenia i kierowaniu działaniami na poziomie taktycznym, ponieważ umożliwia dowódcom stały dostęp do precyzyjnych informacji o swoich jednostkach.

Obecnie pierwszą *ucyfrowioną* jednostką w amerykańskich wojskach lądowych jest 4.dywizja piechoty. W dalszej kolejności procesem tym ma być objęta 1.dywizja kawalerii oraz 3.pułk kawalerii pancernej. Ma on znacząco poprawić zdolności tych sił w zakresie<sup>31</sup>:

- zintegrowania dowodzenia od plutonu do korpusu;
- dostępu do wspólnego obrazu sytuacji na każdym poziomie;
- posiadania mniejszych jednostek o większych możliwościach w zakresie skuteczności rażenia i ochrony;
- większej efektywności procesów zabezpieczenia logistycznego, na całym obszarze działań;
- interoperacyjności działań na każdym z poziomów dowodzenia.

---

<sup>30</sup> *FBCB2 – Force XXI Battle Command Brigade and Below.*

<sup>31</sup> *Ibidem*, s.4.

Wyniki badań wskazują, że przedsięwzięcia w zakresie transformacji dotyczą zrównoważenia możliwości ogniowych, manewrowych i ochronnych, ze zdolnością do skutecznego reagowania, włączając w to zdolność do sprawnego przegrupowania na dowolny obszar i prowadzenia ciągłych działań, przy użyciu mniejszych sił. W rezultacie, jednostki wojsk lądowych powinny być zdolne do prowadzenia wszystkich rodzajów działań.

Współczesne wyzwania, zmieniające się warunki i charakter konfliktów zbrojnych, w tym potrzeba prowadzenia operacji o charakterze pokojowym, spowodowały konieczność wyposażenia jednostek wojsk lądowych w odpowiednie środki, przede wszystkim nowoczesne wozy bojowe. Stało się to niezbędne w związku z rozszerzającym się zakresem zadań, gdzie oprócz typowych działań, związanych z obroną własnego terytorium, coraz częściej wojsko odgrywa kluczową rolę w zapobieganiu konfliktom lub w przywracaniu pokoju.

W efekcie wielu analiz i badań prowadzonych w amerykańskich wojskach lądowych wybrano kołowy transporter opancerzony *Stryker*, którego pierwowzorem był transporter *Piranha III*, postrzegany jako podstawowa platforma bojowa. Na bazie tej platformy, oprócz typowego transportera piechoty, powstała cała gama specjalistycznych pojazdów, jak:

- wozy dowodzenia,
- moździerze samobieżne,
- wozy rozpoznawcze,
- niszczyciele czołgów (z ppk),
- wozy kierowania wsparciem ogniowym,
- wozy ewakuacji medycznej,
- wozy saperskie.

Rozpoczęto przekształcanie sześciu (6) istniejących brygad w tzw. brygadowe grupy bojowe typu *Stryker (SBCT)*<sup>32</sup>, dla których przewiduje się wyprodukowanie ponad 2000 *Strykerów*. Nowe brygady mają być lżejsze,

---

<sup>32</sup> Na początku 2004r. dwie z nich osiągnęły gotowość do działania.

zdolne do szybkiego rozwinięcia. Będą również posiadać większe możliwości bojowe, co pozwoli na skuteczniejsze działania, od humanitarnych, poprzez wspieranie pokoju, kończąc na konfliktach zbrojnych o dużej skali. Niezwykle istotna będzie też możliwość prowadzenia działań w różnych środowiskach<sup>33</sup>.

Zasadniczymi wyznacznikami potencjału nowych brygad były:

- wysoka mobilność (na poziomie taktycznym, operacyjnym i strategicznym);
- zdolność do prowadzenia rozstrzygających działań, poprzez użycie spieszony piechoty, wspartej przez organiczne środki prowadzenia ognia (bezpośredniego i pośredniego);
- zwiększenie stopnia wspólnego zrozumienia sytuacyjnego.

Ponadto, zgodnie z założeniami, siły szybkiego użycia, powinny posiadać wystarczający potencjał bojowy do prowadzenia wszelkich działań, natychmiast po przegrupowaniu się do określonego obszaru. Brygada powinna być też *w gotowości* do sprawnego przyjęcia dodatkowego wsparcia lub wzmocnienia. Również szkolenie od początku obejmowało wszelkiego typu potencjalne zadania, które mogą być realizowane przez brygadę, aby była gotowa znacznie wcześniej niż jednostki w obecnym kształcie<sup>34</sup>.

Ze względu na to, że brygady typu *Stryker* są strukturą całkowicie nową i jednocześnie odmienną od dotychczasowych, zdecydowano się na przeprowadzenie gruntownej oceny, szczególnie pod kątem posiadania zdolności do rozwinięcia oraz realizacji wszystkich potencjalnych zadań. Aby ją przeprowadzić zmodyfikowano istniejące ćwiczenia, które zostały przeprowadzone w dwóch ośrodkach poligonowych: *Joint Readiness Training Center* i *National Training Center*. Ich celem była ocena poziomu wyszkolenia oraz określenie obszarów, które należy doskonalić. Ćwiczenia

---

<sup>33</sup> *Military Transformation. The Army and OSD Met Legislative Requirements for First Stryker Brigade Design Evaluation, but Issues Remain for Future Brigades*, US General Accounting Office, Waszyngton, 2003, s.5. Pierwsza BCT, w którą przeistoczyła się 3.brygada 2.DP, otrzymuje nowy sprzęt od połowy 2002 roku.

<sup>34</sup> Przykładowo, obecne jednostki otrzymują zadanie, następnie szkolą się do określonego zadania i dopiero wtedy rozpoczynają jego realizację.

prowadzone były w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistych, przeciwko siłom przeciwnika, który działał zgodnie ze scenariuszem przewidywanym podczas konfliktu zbrojnego na dużą skalę oraz w ramach konfliktu małej intensywności. Jeden ze scenariuszy zakładał prowadzenie działań przeciwko siłom zmechanizowanym, inny realizację w terenie zurbanizowanym zadania o charakterze zbliżonym do operacji wymuszania pokoju.

W czasie ćwiczeń brygada była wzmocniana przez lotnictwo wojsk lądowych, żandarmerię wojskową, a także pododdziały czołgów. Przeprowadzono między innymi zmianę miejsca dyslokacji na dużą odległość, przy wykorzystaniu różnych sposobów transportu (drogowy, kolejowy, morski, powietrzny). Należy przy tym zaznaczyć, że w zespole oceniającym byli również niezależni eksperci, którzy wcześniej odbyli przeszkolenie w zakresie doktryn stosowanych w BCT typu *Stryker*.

W ramach sprawdzenia brygady założono, że zostanie ona oceniona pod względem stopnia uzyskania następujących zdolności:

- osiągnięcie odpowiedniej równowagi pomiędzy możliwościami przetrwania na dużą odległość a wymaganiami dominacji na obszarze działania;
- realizacja pełnego zakresu działań (od wojennych po pokojowe);
- zmniejszenie wymagań w zakresie skali zabezpieczenia logistycznego;
- ujednoczenie sprzętu, poprzez zastosowanie tej samej platformy jako bazy dla pojazdów o różnym przeznaczeniu;
- mobilność;
- prowadzenie walki;
- zrozumienie sytuacyjne i osiągnięcie przewagi informacyjnej;
- ochrona sił;
- rażenie;
- skuteczność działania;
- interoperacyjność w działaniach połączonych i wielonarodowych; elastyczność działania;
- wykorzystanie wzmocnienia i wsparcia.

Na podstawie analizy wniosków z przeprowadzonych ćwiczeń stwierdzono, że BCT typu *Stryker* spełnia oczekiwania i należy kontynuować pro-

ces modernizacji następnych brygad. Oceniono, że najsilniejszymi stronami tego typu brygad były możliwości przemieszczenia przy wykorzystaniu różnych środków transportu i natychmiastowa gotowość do działania. Dużym atutem transportera była szybkość, manewrowość i skuteczność rażenia.

Pomimo, że ogólna ocena była pozytywna, stwierdzono pewne niedociągnięcia. Dotyczyło to szczególnie niezbyt efektywnego wykorzystania technologii cyfrowej (przede wszystkim systemów wsparcia dowodzenia, tj. *FBCB2*), co spowodowało niestabilne i niekompletne posiadanie wspólnego obrazu operacji, a w rezultacie zmniejszenie stopnia wykorzystania wszystkich dostępnych sił i środków. Podstawowym tego powodem były problemy przy realizacji planu wdrożenia nowego sprzętu<sup>35</sup> oraz brak wystarczającego czasu na przeszkolenie specjalistyczne w tym zakresie.

W ramach ćwiczeń dokonano również oceny pod innym kątem, porównując *Strykera* z *M113*. Z przeprowadzonych badań wynika, że *Stryker* jest zdecydowanie lepszym pojazdem bojowym od *M113*. Okazało się, że biorąc pod uwagę zakup i 20-letni okres eksploatacji, *Strykery* będą nieco droższymi środkami walki, ale są szybszymi, bardziej wygodnymi dla żołnierzy (lepiej chronią przed pociskami i minami). Pod względem logistycznym brygady *Strykerów* wymagają znacznie mniejszych nakładów od tych, które potrzeba na utrzymanie dotychczasowych brygad wyposażonych w *M113*. Natomiast obydwie wozy bojowe wykazały taką samą skuteczność rażenia, a ich użycie stwarza podobne zagrożenie dla przeciwnika<sup>36</sup>.

Należy jednakże podkreślić, że *Strykery* są wozami przejściowymi, które mają przetrzeć szlak i umożliwić płynne przejście brygadowych grup bojowych na zupełnie nową generację wozów bojowych, tworzonych w ramach programu *Future Combat System* (FCS). Już teraz niektóre elementy konstrukcji wozów FCS oraz sposób ich działania są poddawane badaniom w ramach użycia *Strykerów*. Niemniej jednak istotna rewolucja nastąpi z

---

<sup>35</sup> Nie wszystkie transportery *Stryker* były wyposażone w *FBCB2*, bowiem posiadała go tylko połowa z nich w każdym plutonie.

<sup>36</sup> W. Łuczak, *Strykery torują drogę wozom FCS*, Raport WTO 2003, nr3, s.18.

chwila wdrożenia innowacyjnych technologii powstających wraz z rozwijaniem FCS. Z tego względu warto przeanalizować w szerszym zakresie amerykańskie rozwiązania i plany.

Amerykańscy specjaliści uważają, że w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku nastąpi przełom technologiczny, który będzie miał znaczący wpływ na teorię prowadzenia działań militarnych. Przewiduje się, że będziemy mieli do czynienia z zupełnie innymi niż dotychczas środkami walki i wsparcia, w związku z prowadzeniem zaawansowanych prac badawczo-rozwojowych, szczególnie w amerykańskich i zachodnioeuropejskich koncernach. Nowe rozwiązania konstrukcyjno-doświadczalne są w pewnym sensie odpowiedzią na zapotrzebowanie przyszłych sił połączonych, związane z koncepcją *Joint Vision 2020* oraz założeniami transformacji, prowadzonej w amerykańskich siłach zbrojnych.

Fundamentalne znaczenie dla transformacji amerykańskich wojsk lądowych będzie miało rozwijanie i wdrażanie w życie programu *Future Combat System*, który jest najbardziej rozbudowanym i niezwykle złożonym przedsięwzięciem, ale jednocześnie najkosztowniejszym ze znanych obecnie projektów tego typu. Jest największym i zarazem najbardziej ambitnym programem zbrojeniowym wojsk lądowych w historii<sup>37</sup>. Inicjatywa stworzenia tego programu sięga lat 80., ale został on formalnie uruchomiony w roku 2000. Głównym celem FCS jest zaprojektowanie i wprowadzenie na wyposażenie jednostek wojsk lądowych całkowicie nowych systemów walki, od wozów bojowych do indywidualnego wyposażenia żołnierza. Program ten ma doprowadzić do znacznego zwiększenia możliwości bojowych wojsk lądowych i uzyskanie zdolności do dominowania w pełnym zakresie, co stanowi główne założenie koncepcji *Joint Vision 2020*.

Myślą przewodnią FCS jest zmniejszenie jednostek pod względem ilościowym, przy jednoczesnym zapewnieniu im większych zdolności, w tym skuteczności rażenia, możliwości ochronnych i manewrowych. Zakłada się,

---

<sup>37</sup> W. Łuczak, *Rewolucja w US Army*, Raport WTO 2002, nr12, s.38. Całość kosztów uruchomienia FCS szacowana jest na prawie 60 mld. dolarów.

że w 2014r. pierwsza brygada w pełni wyposażona w systemy programu FCS osiągnie gotowość do działania<sup>38</sup>. Ta typowo samodzielna grupa bojowa będzie nosić miano *Unit of Action* (UA). Będzie ją można przerzucić samolotami transportowymi C-130 do dowolnego obszaru na kuli ziemskiej w 4 dni<sup>39</sup>. A zatem, może stanowić wyśmienite narzędzie w zakresie reagowania kryzysowego, w tym operacji wsparcia pokoju.

\*\*\*\*\*

1. W przyszłych strukturach organizacyjnych wojsk lądowych istotne będzie uwzględnienie potrzeby zintegrowania wszystkich wymaganych zdolności na możliwie najniższym poziomie organizacyjnym. Szczęólnego znaczenia nabiera to w kontekście realizacji różnorodnych, począwszy od operacji wojennych, a skończywszy na operacjach o charakterze pokojowym.

2. Zasadniczym celem prowadzonej transformacji będzie przejście do nowych połączonych struktur zadaniowych, składających się z mniejszych sił, dobieranych zgodnie z charakterem operacji, a nie jak dotychczas jednostek wydzielanych z rodzajów sił zbrojnych i integrowanych dopiero w czasie działania.

3. Skończy się czas podziału na jednostki poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a zacznie się era zintegrowanych sił połączonych. Możliwe będzie formowanie odpowiednich zgrupowań dla realizacji określonych zadań. Natomiast nowe uzbrojenie i wyposażenie w znaczny sposób wpłynie na kształt przyszłych sił zbrojnych. Ich rozwój dalej będzie ukierunkowany na zwiększenie możliwości własnego oddziaływania na przeciwnika, przy jak największym zabezpieczeniu się przed podobnym oddziaływaniem z jego strony. Odpowiednie wyposażenie pozwoli na prowadzenie każdego rodzaju działań, bez względu na warunki terenowe i atmosferyczne. Wartość

---

<sup>38</sup> 2004 Army Transformation Roadmap, Army Transformation Office, Waszyngton 2004, s.4-4.

<sup>39</sup> W. Łuczak, *Zrobotyzowana US Army XXI wieku*, Raport WTO 2002, nr9, s.36. Ma liczyć 661 pojazdów bezzałogowych i maszyn bojowych oraz 513 bezpilotowych aparatów latających.

bojowa zgrupowań zadaniowych mierzona będzie zdolnością zdobywania, przetwarzania i dystrybuowania informacji w czasie niemal rzeczywistym<sup>40</sup>.

4. Dalsza realizacja programu FCS zgodnie z przyjętymi założeniami oraz wdrożenie nowych systemów ma kluczowe znaczenie dla transformacji amerykańskich wojsk lądowych. Nie bez podstaw twierdzi się, że przyczyni się to do ogromnych, wręcz rewolucyjnych zmian w teorii i praktyce prowadzenia działań militarnych. Należy również podkreślić, że choć jego koszty wydają się bardzo wysokie, to w końcowym efekcie Stany Zjednoczone będą dysponować o wiele skuteczniejszymi wojskami lądowymi, które będą bardziej elastyczne, a także w konsekwencji tańsze od obecnych.

### 4.1.3 Niemcy

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że zmiany sytuacji polityczno-militarnej w układzie *Wschód - Zachód* oraz towarzyszące im zjawiska przyczyniły się do pierwszych gruntownych przemian w zakresie zadań i organizacji niemieckich sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych. Specjaliści wojskowi w Niemczech (podobnie jak) w Wielkiej Brytanii, podkreślają, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat środowisko bezpieczeństwa na świecie zmieniło się diametralnie, głównie w aspekcie zagrożeń, których podłożem jest terroryzm. Stąd prawie jednogłośnie twierdzą, że w dającej się przewidzieć przyszłości terytorium niemieckiemu nie zagraża agresja sił konwencjonalnych. Uważają, że najbardziej prawdopodobne operacje, w których siły zbrojne mogą być zaangażowane to operacje reagowania kryzysowego, a w tym wszelkie formy zwalczania terroryzmu<sup>41</sup>. Nie zapomina się mimo wszystko o zobowiązaniach sojuszniczych i zdolności do udziału w operacji

---

<sup>40</sup> Przykładem jest stworzenie w przyszłości systemu brygadowego, gdzie poszczególne brygady będą posiadały mniej pododdziałów ogólnowojskowych niż obecnie funkcjonujące. Natomiast zostaną wzmocnione pododdziałami rodzajów wojsk, głównie artylerii i rozpoznania. Będą również dysponowały wsparciem lotniczym, które dotąd występowało na szczeblu dywizji. W ten sposób staną się one bardziej samodzielne.

<sup>41</sup> Brockmann W., *Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003, s.12.

zgodnie z Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Podkreślenia wymaga w tym aspekcie nowe podejście do zagadnienia, jakim jest obrona i zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Uważa się, że w obecnych uwarunkowaniach polityka obronna nie zależy już od ograniczeń czynnika geograficznego, a siły militarne powinny skupić się na zapobieganiu konfliktom i kryzysom.

Wnioski wynikające z oceny przyszłych zagrożeń i wyzwań zapoczątkował proces transformacji wojsk lądowych, którego zakończenie przewidziano na rok 2010. Tworząc nową strukturę wzięto pod uwagę pełne spektrum zadaniowe, które powinno korespondować ze zdolnościami operacyjnymi, bez względu na ograniczenia geograficzne oraz intensywność działań. Założono jednocześnie, że będzie zredukowana liczba żołnierzy, przy jednoczesnym zachowaniu obecnych możliwości bojowych<sup>42</sup>. W konsekwencji, przyszłe wojska lądowe mają być:

- zdolne do realizacji wszystkich przypisanych im zadań;
- odpowiednio wyposażone;
- mobilne i posiadać ekspedycyjną naturę.

Zdaniem niemieckich teoretyków i praktyków, wojska lądowe obecnie i w przyszłości, powinny posiadać zdolność do prowadzenia działań w regionach, położonych w dużej odległości od terytorium Niemiec, co wymaga stworzenia całkowicie odmiennego od poprzednich, nowego profilu działania. W praktycznym wymiarze oznacza to transformację, której celem jest stworzenie mniejszych, lecz efektywniejszych wojsk lądowych, których struktura, wyposażenie i system szkolenia będą adekwatne do wymogów działań prowadzonych poza terytorium Niemiec.

Aby sprostać powyższym wymaganiom, wojska lądowe ma cechować zrównoważony charakter, od sił lekkich przez średnie do ciężkich. Ich zdolności muszą być tak dopasowane, aby zapewnić swobodę działania, wyrażającą się w możliwości użycia określonych sił i środków w zależności od

---

<sup>42</sup> Liczba żołnierzy ma zostać zmniejszona z 290 tys. do 252,5 tys., a pracowników cywilnych wojska ze 115 tys. do 75 tys.

zadania. Ważnym czynnikiem jest także umiejętność działania w środowisku narodowym i międzynarodowym<sup>43</sup>. Siły te muszą również dysponować nowoczesnym wyposażeniem, adekwatnym do współczesnych wyzwań.

Zakłada się, że siły lekkie mają obejmować jednostki specjalne oraz wyspecjalizowane. Powinny być najszybciej dostępne, najszybciej dyslokowane i wykonywać różne zadania, począwszy od wysoce wyspecjalizowanych misji (jak np. uwalnianie zakładników), poprzez angażowanie się w operacje wsparcia pokoju (np. ISAF w Afganistanie), do prowadzenia działań wojennych. Z kolei siły ciężkie pozostaną w dalszym ciągu podstawowym elementem struktury wojsk lądowych. Są przeznaczone do prowadzenia działań w konfliktach o wysokiej intensywności. Posiadają odpowiedni potencjał, wymagany do szybkiego i skutecznego zakończenia działań wojennych. Lukę między siłami lekkimi i ciężkimi mają w niedalekiej przyszłości wypełnić siły średnie, widziane jako siły natychmiastowego użycia. Stanowią one kompromis pomiędzy szybką dyslokacją, a ochroną i siłą rażenia. Siły te powinny być bardziej odporne na rażenie, posiadać większą zdolność przetrwania i większy potencjał bojowy niż wyspecjalizowane siły lekkie. Muszą też posiadać zdolność do przerzutu drogą powietrzną<sup>44</sup>. Ich cechą będzie zrównoważenie ochrony i siły ognia z wysoką mobilnością operacyjno-taktyczną. Takie cechy, jak możliwość przegrupowania drogą powietrzną, skuteczna ochrona, zdolność utrzymania określonego stanu gotowości bojowej, zdolność do długotrwałego działania powodują, że są one odpowiednie podczas operacji reagowania kryzysowego (o niskiej bądź średniej intensywności, w tym operacji wsparcia pokoju)<sup>45</sup>. Powinny również być efektywne podczas działań w ramach konfliktów wysokiej intensywności.

---

<sup>43</sup> Galiński C., Grabania M. Ł., Knapczyk H., *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich*; [w:] *Materiały z konferencji naukowej nt. Polska Wizja Przyszłego Pola Walki. Wymagania i Potrzeby*, Warszawa 19 kwietnia 2004.

<sup>44</sup> Jednostki sił średnich muszą mieć możliwość transportowania przez samoloty transportowe A 400M (podobny wymóg jak w przypadku francuskich sił średnich).

<sup>45</sup> Por. Brockmann W., *Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008...*, op. cit., s. 18. Według zakładanego scenariusza działania w operacjach reagowania kryzysowego w pierwszej fazie użyte są jednostki lekkie, które mają powstrzymać narastanie kryzysu. Jeśli zachodzi potrzeba ich wzmocnienia planuje się wykorzystanie kolejnych sił.

Koncepcja transformacji Bundeswehry, w tym wojsk lądowych, obejmuje również inny podział sił ze względu na przewidywane zadania. Stosując kryterium zadaniowe wyróżnia się trzy podstawowe kategorie:

- siły uderzeniowe (*Angreifkräfte*) – przeznaczone do działań wysokiej intensywności, głównie do realizacji zadań, wynikających zarówno z zobowiązań międzynarodowych, jak również narodowych;

- siły stabilizacyjne (*Stabilisierungskräfte*) – przeznaczone do działań o niskim lub średnim stopniu intensywności, głównie o charakterze pokojowym (siły te mają posiadać zdolność do walki przeciw zorganizowanym organizacjom militarnym, a także z zagrożeniami asymetrycznymi);

- siły wsparcia (*Unterstützungskräfte*) – spełniające funkcje wszelkiego rodzaju wsparcia i zabezpieczenia pozostałych kategorii sił w procesie przygotowania i prowadzenia działań.

Wojska lądowe w przewidywanej strukturze będą się składać z 5 dywizji, a w tym 12 brygad (obecnie jest to 8 dywizji, złożonych z 22 brygad). To swoista odpowiedź na wyzwania przyszłych kryzysów i konfliktów. Powyższy rodzaj sił zbrojnych powinien być dostosowany, a co za tym idzie odpowiednio wyszkolony i wyposażony, do potrzeb realizowania całego spektrum zadań. Z tego względu obejmują one siły zdolne do prowadzenia działań wojennych różnej intensywności. Znajdują się tu także stosowne siły do prowadzenia działań specjalnych i wyspecjalizowanych (włączając w to walkę z terroryzmem, działania ewakuacyjne, itp.). Jednakże najważniejszym aspektem jest zwiększona ilość wojsk pozostająca w wysokiej gotowości bojowej i posiadająca możliwości sprawnego przegrupowania i rozwinięcia, w rejonie potencjalnego kryzysu lub wojny.

Dywizja zmechanizowana (*Division Angreifkräfte*), składająca się z 2 brygad i jednostek dywizyjnych (razem z niemiecko-francuską brygadą piechoty zmechanizowanej) należy do sił odpowiedzi NATO. Jest zaszeregowana do

pierwszej kategorii sił Bundeswehry<sup>46</sup> i przeznaczona również do realizacji zadań w ramach operacji o charakterze wymuszania pokoju, czyli w działaniach, które wymagają użycia przemocy w konfliktach zbrojnych. Jej podstawowym wyposażeniem mają być czołgi *Leopard 3* i nowe bojowe wozy piechoty (*Puma*). Na podstawie dokonanych ocen stwierdzono, że będący dotychczas na wyposażeniu bwp *Marder* nie odpowiada nowym wymaganiom. Rozszerzające się spektrum przyszłych operacji, w tym również zmieniające się warunki i charakter konfliktów zbrojnych, spowodowały konieczność stworzenia zupełnie nowej koncepcji wozu bojowego dla niemieckich jednostek zmechanizowanych. Dotyczy to głównie rozszerzenia zadań obrony własnego terytorium o operacje reagowania kryzysowego. Wymogi dla nowych bojowych wozów piechoty sprecyzowano następująco<sup>47</sup>:

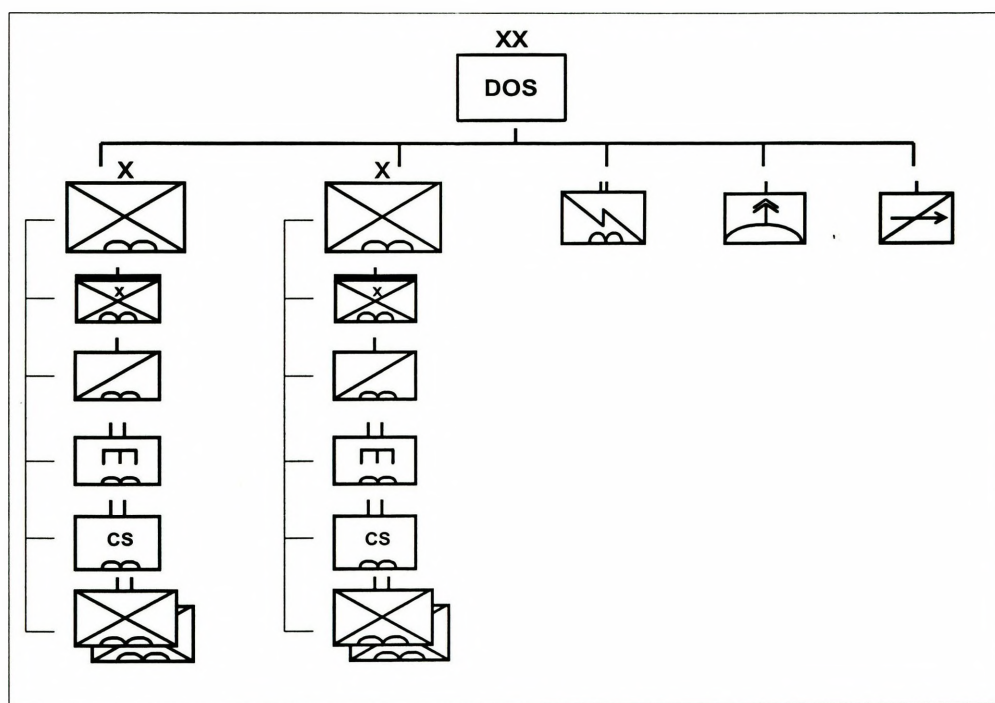
- możliwość skutecznego zwalczania najnowszych generacji wozów bojowych i artylerii samobieżnej przeciwnika (w bezpośrednim starciu);
- działając wraz z przewożonym lub spieszonym desantem (przy wsparciu czołgów) muszą charakteryzować się właściwościami trakcyjnymi i siłą ognia, wystarczającą do skutecznego niszczenia piechoty przeciwnika oraz jej wozów bojowych, w każdych warunkach pogodowych, także w nocy;
- muszą zapewnić odpowiedni poziom odporności na środki ogniowe przeciwnika, dla zachowania zdolności bojowych jednostek zmechanizowanych na współczesnym polu walki;
- muszą być odpowiednio przygotowane do walki w mieście, w tym posiadać zwiększony poziom ochrony przeciwpancernej;
- powinny być dostosowane do transportu drogą morską i powietrzną;
- muszą posiadać możliwość zainstalowania zintegrowanego sieciocentrycznego systemu dowodzenia, łączności, rozpoznania i kierowania ogniem, przy wysokim stopniu niezawodności wszystkich podsystemów.

---

<sup>46</sup> Dywizja ta jest zasadniczym elementem sił uderzeniowych Bundeswehry.

<sup>47</sup> T. Meuter, *Puma – niemiecka platforma bojowa przyszłości*, Raport WTO 2004, nr4, s.46-47.

Analizując nową strukturę niemieckich wojsk lądowych, warto zwrócić uwagę na 2 wyspecjalizowane dywizje. Pierwsza z nich to dywizja operacji (działań) specjalnych (DOS)<sup>48</sup>, składająca się z 2 brygad powietrzno-desantowych i jednostek dywizyjnych. Jedna z tych brygad, z wydzielonymi jednostkami dywizyjnymi, jako część sił uderzeniowych przeznaczona będzie do operacji specjalnych, ratowniczych i ewakuacyjnych oraz do walki z terroryzmem. Druga brygada, z pozostałymi elementami dywizyjnymi, będzie częścią sił stabilizacyjnych. Może ona być, poprzez zdolności do szybkiego przegrupowania i rozwinięcia, tym elementem, który zainicjuje działania stabilizacyjne. Z analizy danych zawartych w koncepcji *Nowych wojsk lądowych* wynika, że dywizja już obecnie posiada pełną zdolność w zakresie zdefiniowanych pod jej kątem zadań. Z tego też względu, zarówno jej struktura organizacyjna, jak i liczebność wojsk pozostanie bez zmian.



Rys. 4.5. Struktura organizacyjna dywizji operacji (działań) specjalnych (DOS)  
 Źródło: Opracowanie własne.

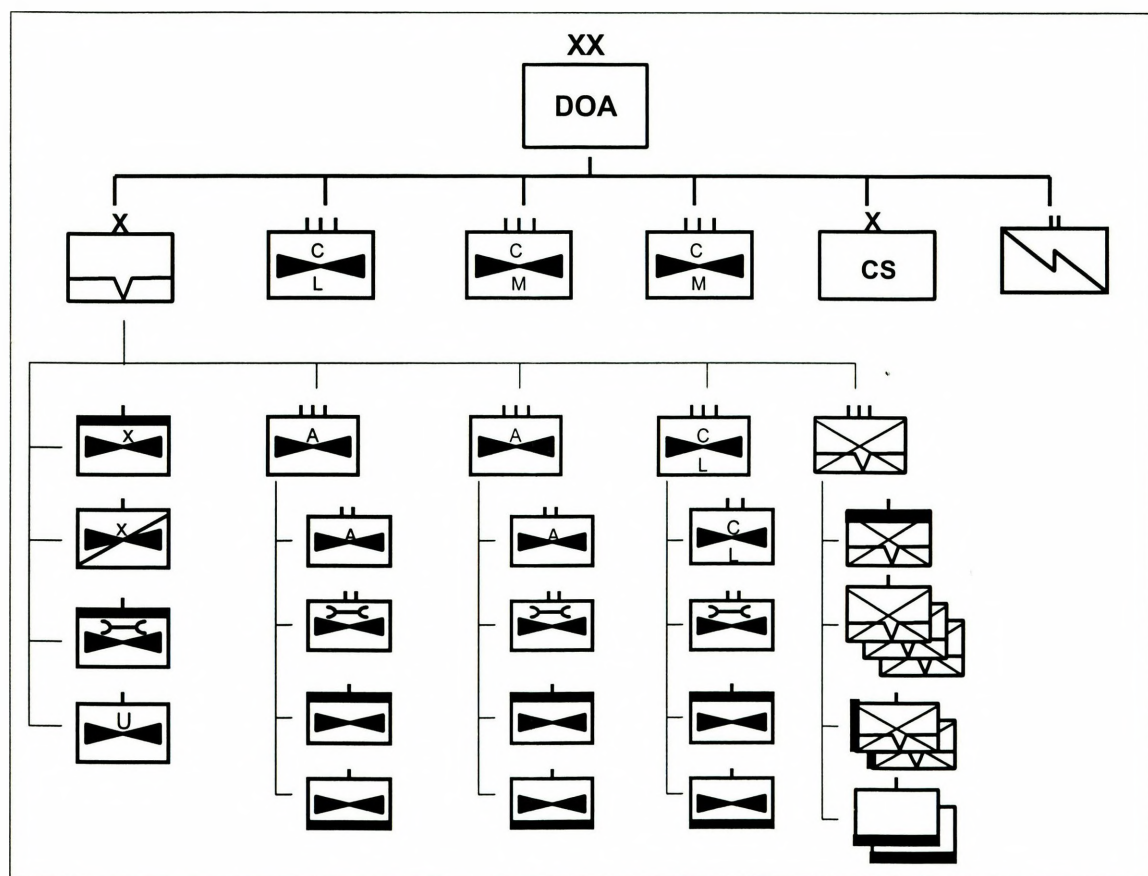
Nowatorską ideą jest utworzenie dywizji operacji (działań) aeromobilnych (DOA)<sup>49</sup>. Dowództwo tej dywizji może być trzonem wielonarodowego

<sup>48</sup> Division Spezielle Operationen.

<sup>49</sup> Division Luftbewegliche Operationen.

dowództwa sił wyznaczonych do operacji stabilizacyjnej, co umożliwi kierowanie nią w roli państwa wiodącego (*lead nation*) W jej skład wchodzi: brygada powietrzno-zmechanizowana i różne jednostki ze składu sił stabilizacyjnych. Wymieniona brygada jest całkowicie nową ideą. W założeniach ma się składać się z następujących elementów:

- 2 x pułk, wyposażony w śmigłowce wielozadaniowe typu *Tiger* (64)<sup>50</sup>;
- pułk, wyposażony w śmigłowce transportowe typu *NH-90* (64) i *CH-53* (72);
- pododdziały brygady, w tym szwadron śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych typu *BO-105* (73);
- pułk piechoty lekkiej.



Rys. 4.6. Struktura organizacyjna dywizji operacji (działań) aeromobilnych (DOA).  
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>50</sup> Pierwsze egzemplarze śmigłowców Tiger zostały wprowadzone do użytku w 2004r., obecnie na wyposażeniu WL znajduje się około 20 sztuk.

Brygada będzie najbardziej uniwersalną jednostką wojsk lądowych. Należy jednak zaznaczyć, że nie będzie stanowiła zamiennika dla wojsk pancerno-zmechanizowanych, a ma przede wszystkim zwiększać możliwości całego komponentu lądowego Bundeswehry. Brygada będzie samowystarczalna pod względem logistycznym i całkowicie niezależna od naziemnych jednostek wsparcia.

Transport sił i sprzętu oraz zadania wsparcia logistycznego mają zapewnić śmigłowce, głównie klasy *NH-90*. Będą przeznaczone również do wielu innych zadań (dowodzenia, zabezpieczenia medycznego, obrony przeciwchemicznej, itp.). Natomiast śmigłowce *Tiger* będą wykonywać przede wszystkim zadania bojowe. Będą się charakteryzować różnorodnością uzbrojenia, które dzięki specjalnie zaprojektowanym modułom będzie można szybko zmieniać, zależnie od przewidzianego zadania. Kolejną cechą tych śmigłowców będzie wprowadzenie najnowocześniejszych zdobyczy techniki, w zakresie możliwości ogniowych, rozpoznania, walki elektronicznej oraz systemów wspomagających własną ochronę. Organiczny pułk piechoty lekkiej będzie dopełniać potrzeby i możliwości w zakresie prowadzenia działań aeromobilnych.

Posiadając najwyższy stopień mobilności i najkrótszy czas reakcji, brygada będzie przeznaczona głównie do prowadzenia działań w początkowym okresie każdego rodzaju operacji. To dodatkowy, a zarazem niezwykle istotny, element manewrowy w rękach dowódcy, który może w wielu sytuacjach decydować o sukcesie, zwłaszcza ze względu na czas reakcji. Powyższe wskazuje na konsekwentne dążenie wojsk lądowych Bundeswehry do osiągnięcia zdolności powietrzno-manewrowej.

Innym szczególnym elementem dywizji aeromobilnej będzie brygada wsparcia, składająca się z jednostek rodzajów wojsk, takich jak: obrona przeciwlotnicza, artyleria, obrona przeciwchemiczna. Jednostki te będą ważnym elementem *elastycznego* wzmocnienia brygad sił stabilizacyjnych. Przykładowo pułk obrony przeciwchemicznej będzie przeznaczony zwłaszcza do zadań związanych z potencjalnym zagrożeniem terrorystycznym.

Rozpatrując nową strukturę niemieckich wojsk lądowych należy dostrzec pozostałe dywizje, które są właściwie trzonem sił stabilizacyjnych. Ich zadania mogą obejmować, zarówno rozdzielenie stron konfliktu, ochronę ludności cywilnej, jak i stworzenie warunków do odbudowy struktur państwowych oraz społecznych. W ich skład wchodzi w sumie trzy (3) brygady zmechanizowane i brygada piechoty górskiej. Nie posiadają organicznych jednostek dywizyjnych, które mogą być przydzielone z brygady wsparcia (na okres określonej operacji). Każda z brygad natomiast może działać w całości lub wydzielać stosowne siły do określonych zadań. Stanowi to wyraz elastyczności przyszłych sił stabilizacyjnych. Warto przy tym zaznaczyć, że siły te muszą posiadać również zdolność do prowadzenia walki zbrojnej. Z tego względu każda z czterech (4) brygad posiada w swoim składzie trzy (3) bataliony bojowe, po jednym batalionie: logistycznym, rozpoznania, wsparcia dowodzenia, saperów. Ponadto, w zależności od sytuacji i rodzaju prowadzonych działań, w ich skład mogą zostać włączone jednostki artylerii, OPL, czy też ochrony przed bronią masowego rażenia, wydzielane z dowództwa jednostek wsparcia działań wojsk lądowych.

Porównując wybrane elementy struktury organizacyjnej brygad sił uderzeniowych i stabilizacyjnych, można wskazać na istnienie wielu różnic, ale także cech wspólnych, łączących powyższe kategorie sił. Podczas, gdy w przypadku sił uderzeniowych wyłącznie dywizja posiada zdolność do dowodzenia tzw. *walką broni połączonych*, to w przypadku sił stabilizacyjnych brygady stanowią samodzielne zgrupowania, które tylko pod względem administracyjnym i służbowym podlegają dowództwom dywizji. Wynika to z faktu, iż współczesne działania stabilizacyjne prowadzone są z reguły na poziomie brygady lub też na niższych poziomach dowodzenia. Powyższe uwarunkowania okazały się jednym z głównych determinantów i znalazły odzwierciedlenie w przyjętej strukturze organizacyjnej, która w zależności od wymogów sytuacji, pozwala na użycie w działaniach, zarówno całości sił brygady stabilizacyjnej, jak również wybranych jej elementów oddzielnie. Wspólną ich cechą jest posiadanie w swoim składzie zgrupowań pancernych.

nych i zmechanizowanych, zapewniających zdolność do prowadzenia walki. Niezależnie od odmiennych zadań, zróżnicowanej struktury wewnętrznej oraz ich wyposażenia, obie z przedstawionych kategorii sił muszą posiadać zdolność do ścisłego współdziałania na jednym obszarze operacji.

\*\*\*\*\*

1. Zmiany przeprowadzane obecnie w niemieckich wojskach lądowych są dążeniem do wzmocnienia ich zdolności operacyjnej.

2. Prowadzone analizy i oceny wskazują, że proces zwiększenia efektywności operacyjnej jest procesem ciągłym i w przyszłości będzie stawał się coraz bardziej złożonym. Wynika to przede wszystkim z wymagań określanych przez charakter potencjalnych kryzysów i konfliktów zbrojnych.

3. Zmiany dokonujące się w strukturach wojsk lądowych wynikają przede wszystkim z roli polityczno-militarnej, jaką spełniają Niemcy zarówno w Europie, jak i na świecie.

4. Zgodnie z założeniami (biorąc pod uwagę wszelkie zagrożenia konwencjonalne i niekonwencjonalne) wojska lądowe mają być przygotowane do udziału w operacjach wojennych i operacjach innych niż wojna.

#### **4.1.4. Francja**

Zmiany dokonujące się w strukturach i wyposażeniu francuskich wojsk lądowych wynikają przede wszystkim z roli polityczno-militarnej, jaką spełnia Francja zarówno w Europie, jak i na świecie. Niezwykle istotnym przedsięwzięciem strategicznym pozostaje wzmocnienie europejskiej polityki obronnej i wkładu Francji w działania Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>51</sup>. Potwierdzeniem obecności Francji (polityki globalnej) w różnych częściach

---

<sup>51</sup> K. Głowacki, *Marzenia o mocarstwie*, Polska Zbrojna 2007, nr37, s.56. Francja podkreśla jednak swoje przywiązanie do autonomii w dziedzinie polityki obronnej. Oznacza to, że dalej wszelkie decyzje podejmować będzie samodzielnie.

świata pozostają zawierane przez nią dwustronne sojusze. Nie bez znaczenia jest również fakt stacjonowania francuskich garnizonów w niektórych krajach afrykańskich i na terytoriach zamorskich. W pełni należy się zgodzić z opinią, że są one współcześnie jednymi z najnowocześniejszych i najbardziej doświadczonych wojsk lądowych. Dlatego też warto w tym miejscu dokonać analizy kierunków transformacji wynikających z ich zadań oraz wymagań, do jakich ten rodzaj sił zbrojnych jest dostosowywany.

Przewodnim hasłem francuskiej koncepcji nowoczesnych sił zbrojnych jest informacja. Rewolucja w sposobie prowadzenia wojny ma być związana z pozyskiwaniem i przekazywaniem odpowiedniej informacji właściwym czynnikiem, w określonym momencie. Wojska mogą rozpocząć działania w momencie, kiedy uzyskają informacje, niezbędne do podjęcia tychże działań. Nie będą prowadziły rozpoznania walką dla uzyskania informacji. Będą skonfigurowane tak, aby maksymalizować skutki. Szczególna uwaga będzie zwrócona także na inne aspekty pozyskiwania informacji, to jest tworzenie nowych jednostek, które mają wykorzystywać moduły wojny elektronicznej, bezpilotowe aparaty latające i roboty.

Francuzi zakładają, że na przyszłym polu walki będą panowały głównie roboty bojowe (latające i jeżdżące), co zniweluje różnice pomiędzy wojskami lądowymi a powietrznymi<sup>52</sup>. Koncepcja ta powstała na skutek zakładanej, zgodnie ocenami i analizami specjalistów, niestabilnej sytuacji międzynarodowej w najbliższej przyszłości. Odnosi się to do charakteru przyszłej walki w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Głównym założeniem tej koncepcji jest stworzenie centralnego systemu, integrującego poszczególne systemy zarządzające informacją (w tym również środki walki), w taki sposób, aby każdy z tych systemów mógł czerpać korzyści z jednolitego obrazu pola walki, będąc jednocześnie kolejnym źródłem niezbędnych danych. Żeby sprostać tym zadaniom konieczne jest posiadanie elastycz-

---

<sup>52</sup> Courrages B., *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, Raport Wojsko Technika Obronność, Wydanie specjalne 2003, s.6; C. Galiński, M. Ł. Grabania, H. Knapczyk, *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich...*, op. cit.

nych narzędzi wojskowych. Elastyczność tę można osiągnąć, wykorzystując zdobycze dokonującej się rewolucji informacyjnej. Wpłynie to na wszystkie elementy teatru działań wojennych oraz strukturę dowodzenia.

Zgodnie z założeniami, siły zbrojne mają być przygotowane do operacji wojennych i operacji innych niż wojna, biorąc pod uwagę wszelkie zagrożenia konwencjonalne i niekonwencjonalne. W tym aspekcie podkreśla się trzy (3) główne grupy zadań wojsk lądowych<sup>53</sup>:

- pełne spektrum zadań dotyczących prowadzenia walki w czasie konfliktu wysokiej intensywności;

- zdolność do skutecznego i szybkiego interwencyjnego zaangażowania się w rozwiązywanie kryzysów (w tym przede wszystkim działania stabilizacyjne), także w ramach koalicji. Jest to związane również z ochroną, a nawet ewakuacją, obywateli francuskich i innych państw z krajów ogarniętych poważnym kryzysem wewnętrznym. Podkreśla się, że przywrócenie stabilizacji i pokoju wymaga sił i czasu, a Francja chce być krajem wiodącym w utworzonej koalicji;

- pomoc na rzecz ludności w kraju i poza granicami, na rzecz służb publicznych, chroniących terytorium Francji, a także francuskie terytoria zamorskie. Częścią tej działalności jest zwalczanie terroryzmu. Zwraca się tu szczególną uwagę na środowisko, w jakim zwykle prowadzi się tego rodzaju działania, czyli obszary zurbanizowane, trudno dostępne tereny (gęste lasy, obszary górzyste, bezdroża – ma to obecnie miejsce na przykład w Afganistanie). W obszarach tych maleje przewaga operacyjna uzyskiwana przez nowoczesne siły zbrojne dysponujące zaawansowaną technologią.

Do każdego z wyżej wymienionych zadań będą potrzebne odpowiednie wojska lądowe, konieczne nie tylko po to, żeby stabilizować krytyczne sytuacje, ale również, aby zagwarantować powodzenie operacji, w których połączenie działań staje się coraz istotniejsze.

---

<sup>53</sup> Courrages B., *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008...*, op. cit., s.8.

W wyniku modernizacji francuskich wojsk lądowych (w ramach programu: *Le Armee 2000*) do 1999r. rozwiązano 38 (ze 129) pułków wojsk lądowych. W tym samym okresie w brygady (po 7000 żołnierzy) przeformowano wszystkie dywizje stacjonujące na obszarze Francji. Powyższe przedsięwzięcia przyniosły znaczącą redukcję stanów liczebnych francuskich wojsk lądowych (z 236 000, do 139 000 w 2002r.)<sup>54</sup>.

Trudności w określeniu poziomu zaangażowania sił lądowych wymusiły potrzebę elastycznego działania, w tym szybkiego wydzielenia i rozwinięcia jednostek w ramach wielonarodowych zgrupowań koalicyjnych. Stąd, do realizacji tych zadań dowództwo francuskich wojsk lądowych (w ramach reformy) utworzyło cztery (4) dowództwa zgrupowań bojowych, którym (w zależności od potrzeb) można będzie podporządkować blisko 15 000 żołnierzy (ekwiwalent dywizji). Przedsięwzięcia te wskazują, że francuskie wojska lądowe (w ramach reformy *Le Armee*) znacząco spłaszczyły swoje struktury organizacyjne i przyjęły charakter modułowy<sup>55</sup>, przystosowany do realizacji zadań doraźnych, wynikłych w trakcie prowadzenia działań.

Na podstawie analiz z ostatnich konfliktów zbrojnych oraz wynikających z tego wniosków zakłada się, że nadal istnieje potrzeba posiadania ciężkich komponentów sił lądowych. Będą niezbędne do prowadzenia działań wojennych różnej intensywności, dla uzyskania określonych efektów (wobec działań przeciwnika). Niezastąpione są także lekkie siły, które przeznaczone będą do prowadzenia elastycznych działań w specyficznym środowisku. Ze względu na obecne uwarunkowania i wyzwania zauważa się potrzebę utworzenia średnich sił, które powinny łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa oraz skuteczności rażenia z cechami sił lekkich, odnośnie mobilności taktycznej i operacyjnej oraz zabezpieczenia logistycznego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie będzie tu chodziło o zastąpienie sił ciężkich, ani sił lekkich. Oba komponenty

---

<sup>54</sup> G. Lewandowski, *Modele organizacyjne sił zbrojnych RP (wojsk lądowych)*, AON, Warszawa 2006, s.118.

<sup>55</sup> Ibidem. Moduły stanowią pułki i brygady, które mogą zostać podporządkowane danemu dowództwu zgrupowania bojowego.

będą nadal potrzebne na wypadek konieczności wykonywania przypisanych im zadań<sup>56</sup>.

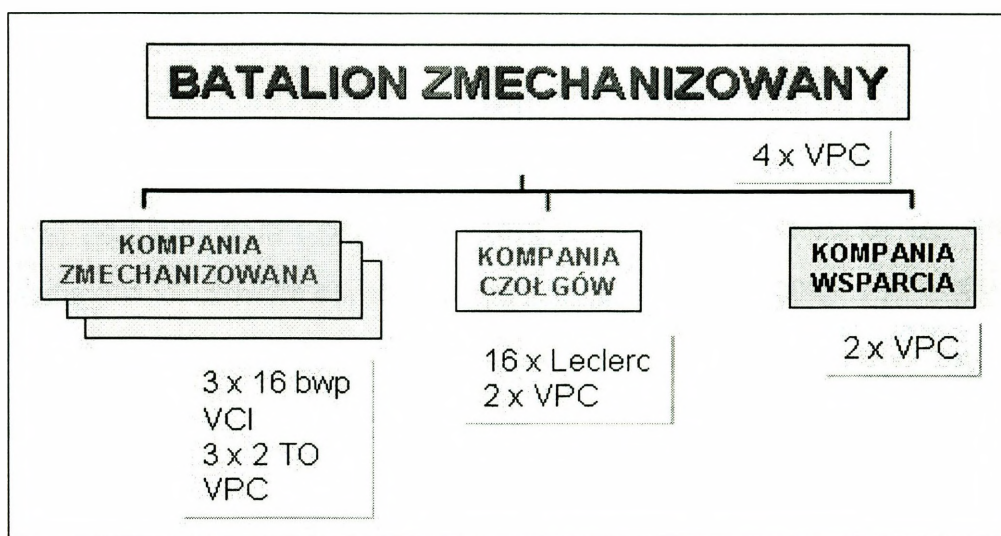
Nowy rodzaj sił, postrzeganych jako średnie, będzie przeznaczony do podejmowania błyskawicznych działań wymagających szybkiego przegrupowania. Jak twierdzi płk Benoit de Courrages<sup>57</sup>, zastępca szefa Biura Koncepcji Systemów Sił Zbrojnych MON Francji, jest to koncepcja bliska koncepcji sił specjalnych. Bliska, ale nie ta sama. Jednocześnie należy zauważyć, że nie będzie to polegało na rozwijaniu obecnych lekkich sił pancernych. Mają to być siły wielozadaniowe i zdolne do szybkiego przerzutu, głównie drogą powietrzną. Siły te będą przerzucane nie tylko drogą powietrzną, ale wykorzystując kompaktowe, szybko manewrujące pojazdy będą mogły przemieszczać się do określonego obszaru operacji po lądzie. Warunkiem użycia tych sił będzie odpowiednia ilość pozyskanych informacji, gwarantująca z jednej strony bezpieczeństwo, a z drugiej skuteczność działań. Dzięki efektywnemu połączeniu posiadania wystarczających danych z danego obszaru, precyzyjnej amunicji i precyzyjnemu wsparciu, będą mogły skutecznie osiągać zakładane cele.

W związku z powyższym, w rozpatrywanej koncepcji istotną rolę odgrywa projekt wprowadzenia na wyposażenie pojazdów lżejszych niż czołgi, lecz dysponujących podobnymi charakterystykami w zakresie ochrony i skuteczności rażenia. Mają to być uniwersalne kołowe platformy bojowe. W obecnej fazie rozwoju noszą one nazwę *VBCI*. Ośmiokołowe pojazdy o masie 18-26 ton, przerzucane mają być drogą powietrzną, na pokładach samolotów *A400M*. Produkowane będą w 2 odmianach – bojowego wozu piechoty dla 9 żołnierzy, wyposażonego w wieżę z armatą kal. 25mm (*VCI*) oraz transportera (*VPC*) z karabinem maszynowym. Przyszły batalion piechoty armii francuskiej wyposażony ma być w 48 sztuk *VCI*, 14 sztuk *VPC* oraz 16 czołgów typu *Leclerc*.

---

<sup>56</sup> Galiński C., Grabania M. Ł., Knapczyk H., *Tendencje i kierunki transformacji Sił Zbrojnych państw zachodnich*; op. cit.

<sup>57</sup> Courrages B., *Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008*, op. cit., s.10.



Rys. 4.7. Planowana struktura francuskiego batalionu piechoty nowego typu  
 Źródło: W. Łuczak, *Sekrety francuskiego FCS*, Raport WTO, 10/03, s. 43.

Warto zauważyć w strukturach tego batalionu obecność pododdziału pancernego. Uważa się bowiem, że modernizowane czołgi są nieodzownym elementem wsparcia działań piechoty. Wszystkie pojazdy mają być wyposażone w najnowsze systemy dowodzenia i łączności (*Felin*), przez co staną się elementem systemu sieciocentrycznego zarządzania polem walki<sup>58</sup>.

\*\*\*\*\*

1. Zmiany we francuskich wojskach lądowych dotyczą głównie nowych rozwiązań organizacyjno-strukturalnych i wprowadzenia nowej technologii do systemów uzbrojenia i wyposażenia. Są bezpośrednio związane z dążeniem do wzmocnienia zdolności operacyjnej wojsk lądowych, dla skutecznego realizowania współczesnych i przyszłych zadań.

2. Wszelkie wysiłki zmierzające do unowocześniania wojsk lądowych wynikają przede wszystkim z roli polityczno-militarnej, jaką spełnia Francja w Europie i na świecie.

3. Podobnie jak w innych państwach podkreśla się potrzebę posiadania sił średnich, które mają łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony,

<sup>58</sup> Łuczak W., *Sekrety francuskiego FCS*, Raport Wojsko Technika Obronność, 10/03, s.43.

zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności rażenia, z cechami sił lekkich, odnośnie mobilności oraz zabezpieczenia logistycznego

4. Istotną rolę w nakreślaniu kierunków transformacji spełnia informacja, której pozyskiwanie i przekazywanie właściwym odbiorcom we właściwym czasie jest kluczowym czynnikiem wpływającym na osiągnięcie powodzenia.

5. Wojska lądowe muszą być zdolne do realizowania całego spektrum zadań, we wszystkich rodzajach operacji.

## 4.2. Koncepcje tworzenia sił zadaniowych

Analizując<sup>59</sup> różnorodność pojęć zgrupowań zadaniowych (na poziomie taktycznym), można wymienić takie *związki*, jak: zgrupowania, zgrupowania wojsk, zgrupowania taktyczne, grupy bojowe, taktyczne grupy bojowe, taktyczne siły zadaniowe, grupy zadaniowe, batalionowe grupy bojowe, brygadowe grupy bojowe. Najogólniejszym pojęciem pozostaje jednak *zgrupowanie*. W Encyklopedii Wojskowej zgrupowanie to: *siły i środki zgromadzone w wyznaczonym rejonie do wykonania określonego zadania bojowego mającego charakter zaczepny lub obronny*<sup>60</sup>. W zależności od ilości zgromadzonych sił i środków wyróżniano, zgrupowania: strategiczne, operacyjne i taktyczne<sup>61</sup>. Podobną klasyfikację przedstawiono w Leksykonie Wiedzy Wojskowej. Tu jednak definicję nieco rozszerzono. Obok zgrupowania umieszczono również termin *zgrupowanie wojsk* zdefiniowane, jako: *związki taktyczne (operacyjne) i oddziały różnych rodzajów wojsk, także sił zbrojnych, skupione w określonym obszarze (rejonie) do wykonania okre-*

---

<sup>59</sup> Zob: J. Górski, *Taktyczne zgrupowania bojowe w obronie*, Warszawa 2005, s.13; M. Kubiński, *Taktyczne grupy bojowe według poglądów francuskich*, PWL 2005, nr2; *Grupy Bojowe w UE, Wojska lądowe* 2005, nr6.

<sup>60</sup> *Mała Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1970, t.3, s.616.

<sup>61</sup> Ibidem. W zależności od charakteru zadań wyróżniano: zgrupowania uderzeniowe (zaczepne) i zgrupowania obronne. O nazwie zgrupowania decydował również rodzaj wojsk wchodzących w jego skład (pancerne, zmechanizowane, artylerii, wojsk raketowych, itp.).

ślonego zadania<sup>62</sup>. Przez długi czas w teorii polskiej sztuki wojennej nie występowało pojęcie zgrupowania zadaniowego, ale czymże były liczne doraźnie organizowane oddziały (OW, TDŚ, odwód przeciwdesantowy, oddział obejścia, oddział rajdowy i inne), jak nie swoistym rodzajem zgrupowań taktycznych<sup>63</sup>. Dopiero w połowie lat 90. pojawiła się definicja zgrupowania taktycznego, jako: *zbiór połączonych sił wojsk lądowych, którego zasadniczym trzonem jest batalion (zmechanizowany lub czołgów)*<sup>64</sup>. Skład i potrzeby<sup>65</sup> organizowania zgrupowania uzależniano od zadania i możliwości szczebla nadrzędnego. Sprawą dyskusyjną pozostaje pytanie, jakie siły powinny stanowić podstawę organizowania zgrupowania taktycznego.

Obok zgrupowań zadaniowych, w literaturze angielskojęzycznej spotykamy termin *battle group* (grupa bojowa), rozumiany, jako taktyczne zgrupowanie bojowe, posiadające w swej strukturze pododdziały czołgów i piechoty, pod jednym dowództwem, tworzone na bazie pułku pancernego, rozpoznawczego pułku pancernego lub batalionu piechoty. W skład takiej grupy bojowej wchodzi zespoły bojowe (*combat teams*), organizowane na bazie kompanii piechoty lub czołgów i dowodzone przez etatowych dowódców<sup>66</sup>. Podobny termin znajdziemy w koncepcji *sił szybkiego reagowania Unii Europejskiej*. W armii brytyjskiej grupy te określa się nazwą *tactical grouping*, zaś u Niemców – *Truppeneinteilung*<sup>67</sup>.

---

<sup>62</sup> *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s.523.

<sup>63</sup> *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych (cz.1. Związek taktyczny, oddział)*, Warszawa 1994, s.11, 21. W powyższym Regulaminie znajdziemy zapis: „ugrupowanie bojowe ZT (oddziału) w obronie składa się z: pierwszego i drugiego rzutu lub odwodu (zgrupowań taktycznych). Nie ulega zatem wątpliwości, że zgrupowaniami taktycznymi określano wszystkie doraźnie organizowane oddziały. Podobny zapis znajdziemy w *Regulaminie* z 1999r. (zob.: *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s.92).

<sup>64</sup> *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1996, s.127. W skład zgrupowania taktycznego mogły wchodzić również pododdziały rodzajów wojsk.

<sup>65</sup> W. Kaczmarek, *Podstawy działań taktycznych. Obrona i natarcie brygady*, Warszawa 1996, s.53. Autor zadaje sobie pytanie, w jakich sytuacjach decydować się na tworzenie zgrupowań taktycznych, a w jakich pozostać przy klasycznych rzutach. Jego zdaniem, zgrupowania taktyczne powinny być organizowane wówczas, kiedy brygada zmuszona jest do jednoczesnej realizacji kilku zadań, a jedno z nich wymaga użycia znacznych sił, które powinny być dowodzone jednoosobowo.

<sup>66</sup> J. Posobiec, *Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w walce*, [w:] *Tworzenie zgrupowań do wykonania zadań operacji i walce*, AON, Warszawa 2005, s.21.

<sup>67</sup> *Militarisches Studienglossar*, English Teil I, Bundessprachenamt, Hurth 1996, s.163.

Tabela 4.1.

Pojęcie	Źródło	Wielkość/ szczebel	Czas działania
zgrupowanie taktyczne	Polska/Podstawowe kategorie sztuki wojennej	batalion	wykonanie zadania
zgrupowanie wojsk	Polska/Leksykon wiedzy wojskowej	oddział, związek taktyczny	wykonanie zadania
Battalion Task Force	USA/ FM 100-5	batalion	wykonanie zadania
Task Force	NATO/AAP-6(U)	nie określona	wykonanie zadania lub ciągle wykonywanie zadań
Gefechtsverband	Niemcy/ HDv 100/100	batalion	wykonanie zadania
Groupement Tactique Interarmes (GTI)	Francja/ Objectif Doctrine nr 39	batalion	wykonanie zadania
Battle Group	USA/ FM 100-5	batalion, pułk	wykonanie zadania
Combat Team	USA/ FM 100-5	kompania	wykonanie zadania
grupa bojowa sił szybkiego reagowania (SSR) UE	Deklaracja nt. Europejskich zdolności wojskowych	1500 żołnierzy (brygada - 3x 500 żołnierzy (wz. batalion)	wykonanie zadania (utrzymanie i przywracanie pokoju)

Podstawowe pojęcia dotyczące zgrupowań taktycznych

Źródło: J. Posobiec, *Zgrupowania taktyczne...*, op. cit., s.22.

Niemcy posługują się również terminem: batalionowe siły zadaniowe. Zgrupowanie takie organizowane jest przez połączenie wybranych pododdziałów czołgów i piechoty, pod dowództwem jednego dowódcy batalionu.

W składzie zgrupowania, w zależności od wariantu działania, mogą przeważać pododdziały czołgów lub zmechanizowane. Innym rozwiązaniem może być zrównoważona proporcja (np.: pancerne batalionowe zgrupowanie taktyczne to dwie (2) kompanie czołgów, kompania zmechanizowana, pluton saperów i sekcja lotnictwa wojsk lądowych)<sup>68</sup>. W języku niemieckim znajdziemy też termin *gefechtsverband* (grupa bojowa)<sup>69</sup>, czyli grupa tworzona (w zależności od sytuacji) z pododdziałów różnych rodzajów wojsk, dla samodzielnej realizacji określonego zadania. Najczęściej, w sile wzmocnionego batalionu (nazwa zależy zwykle od rodzaju wykonywanego zadania).

Francuzi, taktyczne grupy bojowe określają skrótem GTI (*groupement tactique interarmes*), organizowane na bazie batalionów zmechanizowanych lub czołgów<sup>70</sup>.

<sup>68</sup> J. Posobiec, *Zgrupowania taktyczne...*, op. cit., s.21.

<sup>69</sup> M. Wiatr, *Słownik niemiecko-polski. Terminy wojskowe*, Warszawa 1997, s.92.

<sup>70</sup> M. Kubiński, *Taktyczne grupy bojowe według poglądów francuskich*, PWL 2005, nr2, s.83. Brygada ogólnowojskowa powinna być w stanie wydzielić do 4 grup (GTI), które podczas prowadzenia walki mogą być wzmocniane lub wspierane przez szczebel nadrzędny.

Szereg przykładów organizowania zgrupowań do wykonania konkretnych zadań możemy znaleźć analizując konflikty drugiej połowy XX wieku. Przykładem grupy zadaniowej była TF *Shoemaker*, utworzona przez Amerykanów podczas wojny w Wietnamie (1970r.). Siły TF składały się z jednostek dywizji kawalerii oraz pułku kawalerii pancernej. Zasadniczym celem działania grupy było zniszczenie (wraz z zapleczem logistycznym) sił wietnamskich, rozmieszczonych w bazach na terenie Kambodży<sup>71</sup>.

Inny z przykładów. Podczas pełnienia misji pokojowej w Bośni (1995), w ramach sił IFOR (*Implementation Force*) zorganizowano zgrupowanie zadaniowe *Eagle*, rozmieszczone w sektorze: Tuzla, Bośnia - Hercegowina. Zadaniem tych sił było prowadzenie operacji wymuszania pokoju, dla zapewnienia przyjętych przez obie strony konfliktu przepisów umowy pokojowej. Jednym z zadań była ochrona i obrona wojsk własnych. Dowództwo zgrupowania utworzono na bazie komponentów amerykańskiej dywizji pancernej. Siły TF *Eagle* obejmowały: 2 brygady pancerne, oddział artylerii oraz batalion śmigłowców szturmowych i transportowych. Ponadto, z sił USA w Europie (do wzmocnienia zgrupowania) wydzielono brygady: wywiadu wojskowego, żandarmerii wojskowej, medyczną, łączności oraz korpuśną grupę wsparcia. W składzie TF *Eagle* wchodziły również siły międzynarodowe: dwa (2) bataliony powietrzno-desantowe (rosyjskie); wzmocniony (turecki) batalion zmechanizowany, z kompanią czołgów i baterią artylerii; brygada nordycko-polska, składająca się z sił skandynawskich oraz polskiego batalionu powietrzno-desantowego<sup>72</sup>.

W 1996r. do IFOR wydzielono jeden z batalionów 6.brygady desantowo-szturmowej<sup>73</sup>, zmieniając jego strukturę organizacyjną i wyposażenie. Zmiany wynikały z potrzeb związanych ze specyfiką zadania (misji) oraz

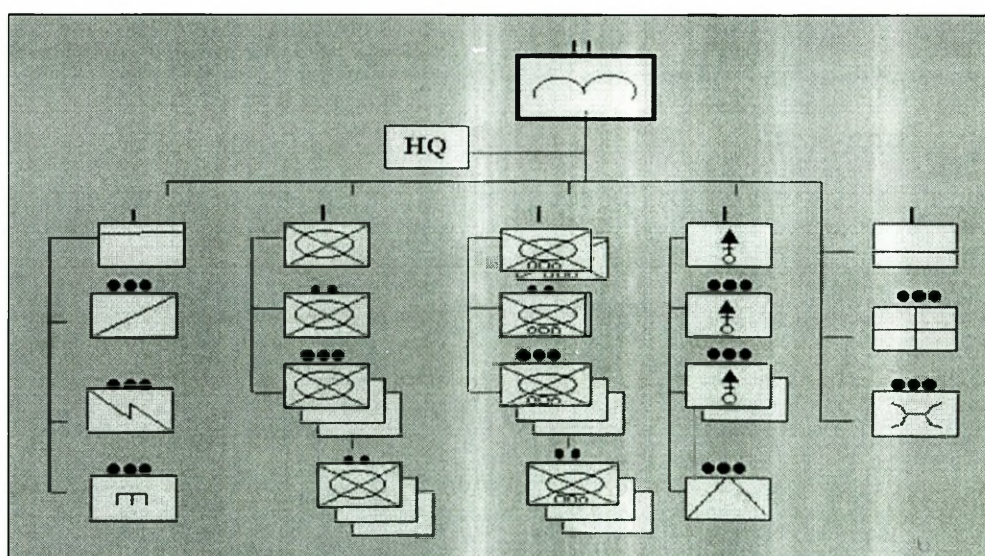
---

<sup>71</sup> Z. Mazurek, A. Bujak, Z. Śliwa, *Zgrupowania taktyczne, ich rola i miejsce w walce*, AON, Warszawa 2002, s.110.

<sup>72</sup> M. Kubiński, *Zgrupowania broni połączonych w działaniach pokojowych* [w:] M. Huzarski, *Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach połączonych*, AON, Warszawa 2001, s.79.

<sup>73</sup> M. Kubiński, *Tworzenie i użycie taktycznych grup bojowych*, AON, Warszawa 2005, s.12. Pomimo, że z nazwy był to batalion powietrzno-desantowy, to zmiany organizacyjne wynikające z charakteru misji spowodowały, że na jego bazie utworzono typowy batalion zmechanizowany z dodatkowymi elementami wsparcia i zabezpieczenia.

warunków jego wykonania. Podobne zależności występowały podczas udziału naszych komponentów w SFOR i KFOR. Sytuacja powtórzyła się, w innym nieco wymiarze, podczas działań w Iraku i Afganistanie. Na bazie batalionu zorganizowano zgrupowanie taktyczne, które wraz z batalionami duńskim, fińskim, szwedzkim i norweskim, weszło w skład Brygady Nordycko – Polskiej<sup>74</sup>. Specyfika działania wymagała dostosowania struktury organizacyjnej i wyposażenia batalionu do przewidywanych zadań, stąd: zrezygnowano z baterii przeciwpancernej i baterii przeciwlotniczej (pozostały w MSD); wyposażono go w sprzęt niewystępujący dotąd w 6.BDSz (bwp-1, brdm) oraz uzupełniono sprzęt medyczny (pojazdy sanitarne); zwiększono liczbę samochodów osobo-terenowych i ciężarowo-terenowych<sup>75</sup>.



Rys. 4.8. Struktura 16 batalionu powietrznodesantowego w IFOR

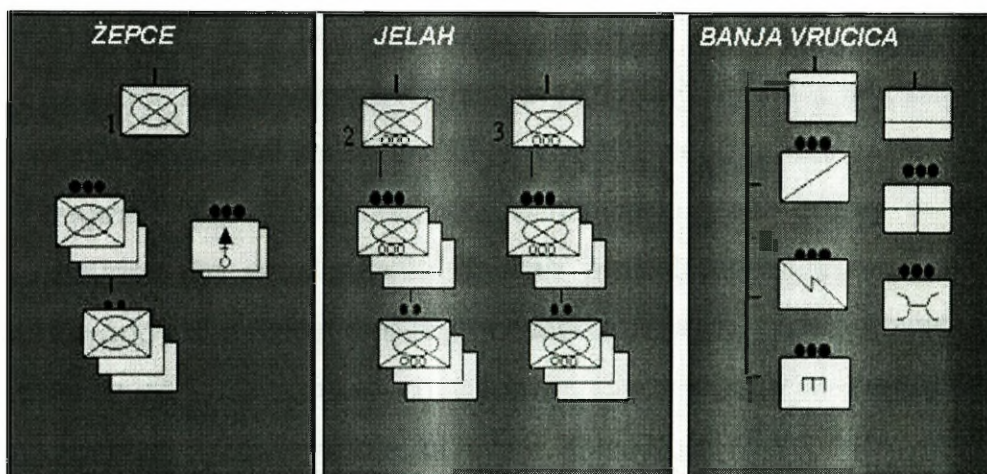
Źródło: M. Kubiński, *Tworzenie i użycie taktycznych...*, op. cit., s.13.

Specyfika działania w IFOR, tj. przydzielenie samodzielnych rejonów odpowiedzialności poszczególnym pododdziałom zgrupowania batalionowego, spowodowała uzasadnioną konieczność usamodzielnienia również kompanii i nadania im charakteru kompanijnych zgrupowań taktycznych. Miały to być zgrupowania o różnym składzie i wyposażeniu (jedna kompania wyposażona w bwp-1, a dwie kompanie wyposażone w BRDM). Późniejsza

<sup>74</sup> Praca zbiorowa, *Działalność 16 batalionu powietrznodesantowego w Bośni i Hercegowinie w ramach sił IFOR*, Kraków 1997, s.17.

<sup>75</sup> M. Kubiński, *Tworzenie i użycie taktycznych...*, op. cit., s.13-14.

zmiana charakteru misji (przejście ze struktur IFOR na SFOR) spowodowała między innymi redukcję stanu osobowego zgrupowania do 500 żołnierzy. Oprócz redukcji stanów osobowych, przejście ze struktur IFOR na struktury SFOR wiązało się również z kolejną reorganizacją struktury zgrupowania. W nowych warunkach zmieniono strukturę organizacyjną batalionu, wycofując jedną z kompanii szturmowych oraz kompanię wsparcia, co było naturalną konsekwencją postępującego procesu pokojowego. Ujednolicono też strukturę i wyposażenie kompanii szturmowych (wyposażono zarówno w bojowe wozy piechoty bwp-1, jak i wozy brdm).



Rys. 4.9. Kompanijne zgrupowania taktyczne w IFOR

Źródło: M. Kubiński, *Tworzenie i użycie taktycznych...*, op. cit., s.15.

Analizując udział polskiego zgrupowania w siłach IFOR, SFOR i KFOR, M. Kubiński podkreślił, że cel misji i zadania wymusiły potrzebę tworzenia zgrupowań zadaniowych już na bazie kompanii, a nawet niżej<sup>76</sup>.

Kolejne doświadczenia wynikają z udziału wojsk lądowych w działaniach stabilizacyjnych w Iraku, których celem jest (między innymi)<sup>77</sup>: łagodzenie skutków konfliktu, pomoc w odbudowie struktur państwowych oraz umacnianie współpracy cywilno-wojskowej. Rola sił wojskowych sprowadza się do nadzorowania przestrzegania porozumienia pokojowego (rozejmu), utrzymywania niezbędnych sankcji lub ograniczeń w celu uniemożliwienia

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> M. Banasik, *Strategiczna koncepcja rozwoju i operacyjnego wykorzystania sił NATO w perspektywie najbliższych 15 lat*, Polskie Narodowe Przedstawicielstwo Wojskowe przy SHAPE, materiały z wykładu wygłoszonego w SG WP, Warszawa luty 2005 r.

wznowienia walk, jeśli porozumienie jest przez strony konfliktu (lub ich odłamy) naruszane.

Jednym z organizowanych w ramach tego typu działań zgrupowań zadaniowych była Samodzielna Grupa Powietrzno-Szturmowa (SGPSz), tworzona na bazie oddziałów (pododdziałów): kawalerii powietrznej czy desantowo-szturmowych. Podczas jednej ze zmian polskiego kontyngentu, w skład grupy wchodziły: szwadron kawalerii powietrznej, 4 śmigłowce oraz kompania specjalna. Szwadron kawalerii powietrznej składał się z grupy dowodzenia, grupy rozpoznawczej i dwóch plutonów szturmowych (po 23 żołnierzy każdy)<sup>78</sup>.

Charakter zadań wykonywanych przez SGPSz (stanowiła odwód dowódcy MND) wymuszał konieczność jej dodatkowego podziału na mniejsze grupy (zespoły). Zasadnicze zadania realizowane przez grupę (na korzyść MND) obejmowały: prowadzenie działań powietrzno-manewrowych (jako odwód dowódcy w polskiej strefie odpowiedzialności), prowadzenie działań rozpoznawczych i transportowych, zapewnienie swobody manewru szlaków komunikacyjnych, zapewnienie ochrony konwojom, demonstrowanie siły, prowadzenie ewakuacji i zaopatrzenia, kontrola ruchu lotniczego na lotnisku i na lądowisku w Babilonie<sup>79</sup>.

### 4.2.1. Siły Odpowiedzi NATO

Po przedstawieniu wyników badań dotyczących procesów transformacji wojsk lądowych wybranych państw, zasadne jest rozpatrzenie podobnych zjawisk w strukturach wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Od zakończenia *zimnej wojny* NATO podejmuje kroki w kierunku dostosowania swoich struktur i doktryn do nieustannie zmieniających się uwarunkowań

---

<sup>78</sup> Konferencja w 2 KZ (*Wnioski z dotychczasowego pobytu SGPSz w Iraku*).

<sup>79</sup> D. Kostrzewa, *Samodzielna Grupa Powietrzno-Szturmowa w Iraku*, Przegląd Wojsk Lądowych 2003, nr 12, s.25-26.

bezpieczeństwa. Dotyczy to również wymogów stawianych poszczególnym państwom członkowskim w zakresie wydzielania odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych jednostek wojsk lądowych do struktur NATO.

Do końca lat 90. ubiegłego wieku NATO skupiało się niemal wyłącznie na celu, jakim była obrona kolektywna zgodnie z Art. 5 Traktatu. Sprowadzało się to do utrzymania sił militarnych do tego, aby odstraszyć, a jeśli zaistniałaby konieczność, odeprzeć potencjalną agresję ze strony Układu Warszawskiego przeciwko terytorium któregokolwiek ze swoich członków. Oznaczało to potrzebę posiadania ogromnych sił konwencjonalnych, głównie jednostek pancerno-zmechanizowanych, a także sił nuklearnych, o wysokim stopniu gotowości. Ze względu na to, że operacja obronna miała się rozegrać na terytorium traktatowym, większość sił była rozmieszczona wzdłuż wschodnich granic Sojuszu. Nie przewidywano ewentualnego przegrupowania tych sił na większą odległość i prowadzenia działań z dala od miejsc stałej dyslokacji. Zgodnie planami poszczególne zgrupowania miały swoje obszary odpowiedzialności, w których mogły wykorzystywać istniejącą infrastrukturę. W tym czasie takie cechy, jak mobilność i zdolność do utrzymania się sił poza granicami państw członkowskich nie były dla większości członków Sojuszu kluczowym czynnikiem tworzenia i organizowania sił militarnych. Wraz z zakończeniem *zimnej wojny* ciężkie siły stopniowo przestawały stanowić istotny determinant zapewnienia bezpieczeństwa.

Zmiana sytuacji polityczno-militarnej oraz przeobrażenia w układzie *Wschód – Zachód* wywarły bezpośredni wpływ na sposób funkcjonowania Sojuszu. Wspomniane zmiany i towarzyszące im zjawiska przyczyniły się do dokonania znaczących przewartościowań w strategii oraz organizacji NATO. Stosownie do nowych wymagań rozpoczęto trwającą do chwili obecnej transformację, mającą na celu przygotowanie Sojuszu do sprostania wyzwaniom nadchodzącego okresu. Proces ten od samego początku był niezwykłym wyzwaniem, a jego podstawowym celem było przyspieszenie rozwoju zdolności i interoperacyjności sił Sojuszu.

Lata 90. ubiegłego wieku charakteryzowały się ustawicznym dążeniem do zmiany profilu Sojuszu. Najważniejszym celem NATO było włączenie się w proces przewycięzania kryzysów w skali międzynarodowej. Konsekwencją tego było podjęcie w gremiach Sojuszu działań mających na celu określenie wkładu, jaki mógłby zostać wniesiony przez NATO w ramach operacji prowadzonych pod egidą ONZ i OBWE.

Istotnym przełomem w zakresie podejścia NATO do spraw bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku był Szczyt Waszyngtoński (1999), podczas którego została wprowadzona w życie nowa *Koncepcja Strategiczna*<sup>80</sup>, określająca rozszerzony profil działania Sojuszu, szczególnie w zakresie reagowania kryzysowego. Było to wynikiem doświadczeń związanych z reagowaniem kryzysowym, zdobytych na Bałkanach.

Warto podkreślić, że koncepcja ta wyraźnie definiowała nowe zagrożenia, akcentując ich coraz większy wpływ na zachowanie pokoju i stabilności w obszarze euroatlantyckim. Jako główne zagrożenia wymieniono tzw. *upadłe państwa*, konflikty na tle etnicznym, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia i technologii zbrojeniowych oraz terroryzm. Sojusz miał w dalszym ciągu spełniać kluczową rolę w zakresie bezpieczeństwa i stabilności w obszarze euroatlantyckim. Podkreślono, że wymaga to od państw członkowskich aktywnych działań, zarówno na rzecz wspólnej obrony, jak i nowych wyzwań, w tym skutecznego przeciwdziałania konfliktom i doskonalenia metod reagowania w sytuacjach kryzysowych<sup>81</sup>. A zatem, NATO powinno być zdolne do szybkiego rozmieszczenia zrównoważonych, elastycznych, dobrze wyposażonych sił gotowych do prowadzenia wszelkiego rodzaju działań. Jedną z głównych ról miały spełnić zgrupowania wojsk lądowych. Zgodnie z powyższymi wymaganiami zaistniała potrzeba dokonania niezbędnych przekształceń w ich kształcie i pożądanymi zdolnościami.

---

<sup>80</sup> *The Alliance's Strategic Concept*, Washington Summit Communiqué, NATO Office of Information and Press, 2000.

<sup>81</sup> *NATO Communiques and Statements 1999*, Washington Summit Communiqué, NATO Office of Information and Press, 2000, s.19.

Kolejnym istotnym porozumieniem zawartym podczas Szczytu w Waszyngtonie była *Inicjatywa dotycząca Zdolności Obronnych*<sup>82</sup> (DCI), czyli program Sojuszu, który miał podnieść jego zdolności wojskowe, aby umożliwić mu sprostanie wyzwaniom XXI wieku. Celem tej inicjatywy było zapewnienie uzyskania zdolności do skutecznego prowadzenia pełnego spektrum obecnych oraz możliwych w przyszłości działań militarnych. Założono, że NATO coraz częściej będzie angażowane do operacji reagowania kryzysowego, przy jednoczesnej potrzebie zachowania zdolności do prowadzenia działań zbrojnych przeciw dobrze wyposażonym i technologicznie zaawansowanym siłom potencjalnego przeciwnika. DCI była kluczowym elementem nie tylko poprawy zdolności wojskowych europejskiej części Sojuszu i likwidowania luki technologicznej w stosunku do USA, ale także zapewnienia niezmiennej wiarygodności politycznej i wojskowej NATO.

Jednakże bardzo szybko postępujące zmiany w środowisku bezpieczeństwa, a przede wszystkim pojawianie się nowych niebezpieczeństw, albo wzrost znaczenia już istniejących, spowodowały, że Sojusz musi nieustannie podejmować stosowne kroki w kierunku dostosowania się do sytuacji polityczno-militarnej, aby przeciwdziałać tym zagrożeniom. Ten ciągły proces transformacji oznacza odejście od pierwotnego celu Sojuszu, jakim była obrona Europy Zachodniej przed zagrożeniem ze strony Układu Warszawskiego. Wymienione już wielokrotnie współczesne zagrożenia różnią się od tego, jakie *stwarzały* olbrzymie konwencjonalne siły oraz potencjał nuklearny ZSRR. Dlatego też niezbędna stała się restrukturyzacja sił militarnych Sojuszu oraz przygotowanie ich do stawiania czoła niekonwencjonalnym i asymetrycznym zagrożeniom, przed którymi stoją jego państwa członkowskie<sup>83</sup>. Transformacja miała dotyczyć przede wszystkim jednostek wojsk lądowych, które w pewnej mierze stały się nieadekwatne do potencjalnych zadań.

---

<sup>82</sup> *Defense Capabilities Initiative (DCI)*.

<sup>83</sup> J. L. Jones, *Military matters. Transforming NATO's military structures*, NATO Review 1/2004.

W ocenie specjalistów, w państwach NATO zmniejsza się potrzeba utrzymywania wielkich, mało manewrowych sił, natomiast zwiększa się potrzeba posiadania sił nowoczesnych, zdolnych do przegrupowania i gotowych do skutecznych działań w pełnym wymiarze środowiska bezpieczeństwa. Współcześnie istnieje potrzeba posiadania zdolności zebrania w odpowiednim czasie, w zagrożonym regionie sił niezbędnych do skutecznego działania. Z powodu różnego czasu osiągania przez te siły gotowości do działania, mogą one być używane stopniowo. W razie pojawienia się możliwości przekształcenia potencjalnego ryzyka w konkretne zagrożenie regionu, można *tam* stosunkowo szybko przerzucić określone siły reagowania z pozostałych regionów. Jednocześnie lub stopniowo można rozwijać i przygotowywać do działań pozostałe siły, rozmieszczone w zagrożonym regionie lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Założenia takie przewidują, że przerzucanie sił różnych kategorii rozpoczyna się po pojawieniu się oznak kryzysu, kontynuowane jest przy narastaniu zagrożenia i powinno zostać zakończone przed rozpoczęciem działań wojennych.

Na podstawie analizy literatury fachowej i dokumentów normatywnych należy zauważyć zmiany w hierarchii zagrożeń bezpieczeństwa, które spowodowały, że zdecydowano się wdrożyć szeroko zakrojone, historyczne zmiany w sposobie funkcjonowania NATO. Jednym z podstawowych powodów było dążenie do zachowania kluczowej roli w świecie, jako jedynej organizacji międzynarodowej zdolnej do podejmowania pełnego spektrum działań militarnych. Zatem, Sojusz musiał nadążać za szybko zmieniającymi się potrzebami w zakresie międzynarodowej obronności i bezpieczeństwa. Podczas kolejnego Szczytu NATO (Praga 2002) Sojusz zaprosił siedem kolejnych państw do członkostwa oraz podjął radykalne kroki w ramach dalszej transformacji, aby lepiej sprostać nowym wyzwaniom XXI wieku. Jeszcze przed Szczytem w Pradze formalnie potwierdzono potrzebę posiadania zdolności do przemieszczenia sił gdziekolwiek będzie to niezbędne, aby zwalczać zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu.

Zaprojektowano wszechstronny pakiet zmian organizacyjnych i udoskonalania zdolności, zaaprobowany przez państwa członkowskie NATO. Jedną z najważniejszych inicjatyw tego Szczytu było *Praskie Zobowiązanie* w dziedzinie Zdolności (PCC)<sup>84</sup>. Jak stwierdził ówczesny Sekretarz Generalny NATO (G. Robertson), *PCC oznacza rzeczywiście punkt zwrotny w dostosowywaniu zdolności europejskich do wymogów XXI wieku*<sup>85</sup>. Obejmuje w dużej mierze ten sam obszar, co DCI z 1999 roku. Jej ostateczne założenia są identyczne: zapewnić pilnie potrzebne udoskonalenie zdolności, które są Sojuszowi niezbędne do wykonywania jego zadań. Pod wieloma względami, nowa inicjatywa powinna być postrzegana raczej jako kontynuacja i wzmocnienie DCI, niż coś, co miało ją zastąpić<sup>86</sup>.

Złożone uwarunkowania bezpieczeństwa, a także przewartościowania roli NATO, spowodowały potrzebę posiadania sił wojskowych niezbędnych do prowadzenia działań humanitarnych i ratowniczych lub związanych z utrzymaniem pokoju (działających na przykład jako siły rozjemcze)<sup>87</sup>. Stwierdzono, że siły takie powinny być nowoczesne, mobilne, dobrze wyposażone, właściwie wyszkolone i odpowiednio kierowane. Powinny być również zdolne do szybszego rozmieszczenia oraz pokonania większych odległości, a także do prowadzenia działań przez dłuższy czas<sup>88</sup>. W konsekwencji, powinny być zdolne do realizacji pełnego spektrum zadań Sojuszu, w tym także działań o wysokim stopniu intensywności, prowadzonych daleko od własnych miejsc dyslokacji. Położono większy nacisk na jakość i użyteczność sił, niż na ich liczebność. Dodatkowo, założono, że nie wszystkie siły muszą być utrzymywane w wysokiej gotowości do działania.

Podniesienie ogólnych zdolności NATO miało również na celu zawężenie luki w zakresie zdolności pomiędzy USA, a pozostałymi państwami Sojuszu. Podkreślono, że skuteczne współdziałanie z amerykańskimi siłami

---

<sup>84</sup> *Prague Capability Commitment (PCC)*.

<sup>85</sup> G. Robertson, *Transforming NATO*, NATO Review 1/2003.

<sup>86</sup> E. Buckley, *Attainable targets*, NATO Review 3/2002.

<sup>87</sup> R. Schuwirth, *Hitting the Helsinki Headline Goal*, NATO Review 3/2002.

<sup>88</sup> J. de Hoop Scheffer, *Anticipating Istanbul*, NATO Review 2/2004.

wymaga od europejskich armii przynajmniej zbliżenia się do ich poziomu technologicznego. Jeżeli ta luka nie zostanie w znaczącym stopniu zmniejszona, europejskim Sojusznikom w NATO będzie coraz trudniej spełniać ich rolę w zakresie przeciwstawiania się zagrożeniom, które obecnie stoją przed wszystkimi demokratycznymi państwami<sup>89</sup>. Właśnie na szczycie w Pradze rozpoczęto proces likwidowania tej nierównowagi, poprzez zapewnienie wszechstronnego wzmocnienia europejskich zdolności wojskowych.

Kolejnym ważnym przełomem Szczytu Praskiego w zakresie zdolności było porozumienie o stworzeniu Sił Odpowiedzi NATO (NRF)<sup>90</sup>. Zgodnie z założeniami powinny być *siłami o wysokiej gotowości, dysponującymi zaawansowaną technologią, które Sojusz może szybko rozwinąć gdziekolwiek jest to potrzebne*<sup>91</sup>. Poprzez te siły NATO posiada zdolność do szybkiego i skutecznego reagowania na wszelkie pojawiające się zagrożenia, od sporów etnicznych, poprzez terroryzm, do użycia broni masowego rażenia włącznie.

Jest to swoiste narzędzie, dzięki któremu Sojusz może reagować na różnego rodzaju kryzysy na całym świecie, w miejscu i czasie określonym przez Radę Północnoatlantycką, która jest najwyższym organem decyzyjnym NATO<sup>92</sup>. Jednym z ważniejszych aspektów przełomowego charakteru NRF jest fakt, że są to stałe siły. W odróżnieniu od sił tworzonych w razie potrzeby, do wypełnienia konkretnych misji, których powstanie często wymagało długiego czasu, NRF muszą być gotowe do natychmiastowego przemieszczenia i użycia tam, gdzie będą potrzebne. Ponadto, zgodnie z założeniami powinny to być siły nowoczesne pod względem technologicznym i wysoce mobilne. Warto podkreślić, że elastyczność w tworzeniu NRF umożliwia realizowanie każdego rodzaju zadania.

---

<sup>89</sup> M. Grossman, *New capabilities, new members, new relationships*, NATO Review 2/2002.

<sup>90</sup> Zatwierdzenie koncepcji formowania NRF przez ministrów obrony państw członkowskich odbyło się w czerwcu 2003 roku w Brukseli.

<sup>91</sup> Sekretarz Generalny NATO, Jaap de Hoop Scheffer. Por. NATO Briefing. NATO Response Force. Deploying forces faster and further than ever before. Styczeń 2005, [www.nato.int/issues/nrf](http://www.nato.int/issues/nrf), 08.12.2005.

<sup>92</sup> NRF zostały użyte do zabezpieczenia letnich Igrzysk Olimpijskich w Atenach oraz wyborów prezydenckich w Afganistanie (2004). Dodatkowo elementy tych sił zabezpieczały uroczystości weselne pary królewskiej w Hiszpanii oraz pogrzeb papieża Jana Pawła II (2005). Ponadto brały udział w działaniach humanitarnych niosąc pomoc ofiarom huraganu „Katrina” w USA i trzęsienia ziemi w Pakistanie.

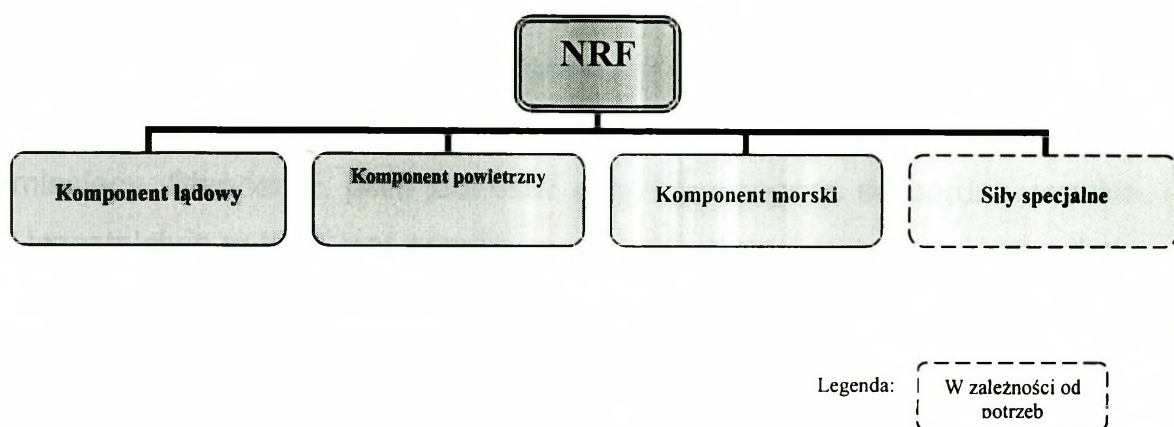
NRF to wielonarodowe siły połączone, utrzymywane w stanie wysokiej gotowości, składające się z komponentu lądowego (w sile brygady), morskiego (w sile morskiej grupy zadaniowej) i powietrznego (zdolnego do realizacji 200 lotów dziennie) oraz sił specjalnych (w razie określonych potrzeb), pod jednolitym dowództwem. Dysponując docelowo ponad 25 tysiącami żołnierzy będą one zdolne do rozwinięcia w ciągu 5 dni od podjęcia decyzji o ich użyciu i samodzielnego prowadzenia działań, przez co najmniej 30 dni, bez dodatkowego wsparcia i uzupełnienia, lub dłużej (po uzupełnieniu zaopatrzenia). Głównym wymogiem dla NRF jest posiadanie zdolności do działania przez siły posiadające najlepsze możliwości bojowe w bardzo krótkim czasie. Rozmieszczone w różnych miejscach dyslokacji mogą być rozwinięte w określonym rejonie, w celu zapobiegania konfliktom, zarówno w początkowej fazie, jak również w bardzo zaawansowanej, jako siły wstępne zabezpieczające przybycie sił głównych. Mogą również stanowić część sił głównych, realizując pełny zakres działań militarnych.

NRF są zdolne do realizowania zadań w całym zakresie działań militarnych, w każdym miejscu na świecie, wszędzie tam, gdzie zaistnieje potrzeba. Zadania te obejmują przede wszystkim:

- prowadzenie samodzielnych działań w ramach Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego (obrona kolektywna) lub poza Art. 5 (w ramach operacji reagowania kryzysowego - przede wszystkim: działania ewakuacyjne, wsparcie na wypadek klęsk żywiołowych, działania humanitarne i działania przeciwterrorystyczne);

- prowadzenie działań jako siły wstępne (inicjujące), dla zabezpieczenia wejścia kolejnych (większych sił);

- pełnienie roli sił demonstracyjnych, w celu pokazania determinacji i solidarności NATO w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym.



Rys. 4.10. Struktura Sił Odpowiedzi NATO  
 Źródło: Opracowanie własne.

NRF zapewniają Sojuszowi większe możliwości w ramach reagowania kryzysowego. Ich zdolność do natychmiastowego użycia, wszechstronne możliwości i ekspedycyjny charakter mogą przede wszystkim zapobiec eskalacji kryzysu. Sama gotowość do działania lub obecność takich sił może przyczynić się do stabilizacji sytuacji, zanim dojdzie do rozszerzenia się konfliktu, a także osiągnięcia warunków potrzebnych do wypracowania pokojowego rozwiązania. Zwłaszcza w przypadku konfliktów na tle etnicznym, lepiej jest rozmieścić siły pokojowe, zanim dojdzie do działań zbrojnych zwaśnionych stron, niż czekać, aż one nastąpią i dopiero wówczas stawać wobec konieczności radzenia sobie z ich skutkami.

Posiadanie NRF daje Sojuszowi zdolność do wprowadzania małych, ale efektywnych sił do danego regionu w fazie zapobiegania pogorszeniu się sytuacji<sup>93</sup>. W przypadku gdyby nie udało się zlikwidowanie narastającego kryzysu, kiedy znajduje się on jeszcze we wstępnej fazie, wcześniej rozmieszczone NRF mogłyby stworzyć warunki do wejścia większych sił. Po przekazaniu zadań siłom głównym powróciłyby do miejsc stałej dyslokacji, zgodnie z zasadą *first force in, first force out*, czyli siły, które są pierwsze na miejscu, są pierwsze wycofywane. Niemniej jednak NRF muszą, jeśli będzie

<sup>93</sup> J. L. Jones, *Military matters. Transforming NATO's military structures...*, op. cit.

to potrzebne, posiadać również zdolność do prowadzenia działań o wysokim stopniu intensywności przez dłuższy czas.

NRF są oparte o system rotacyjny. Kraje członkowskie NATO wyznaczają jednostki (lądowe, morskie, powietrzne i specjalne) na okres sześciu miesięcy. Standardy, jakie jednostki powinny osiągnąć są bardzo wysokie. Uczestnictwo w NRF jest poprzedzone sześciomiesięcznym cyklem szkolenia, obejmującym między innymi sprawdzenie stopnia zdolności jednostek w różnych ćwiczeniach. Siły te są wspólnie szkolone. Po sześciu miesiącach szkolenia powinny osiągnąć gotowość. Następnie mają pełnić rolę NRF przez kolejne sześć miesięcy. Po tym okresie są zastępowane przez kolejne siły, które w tym czasie realizowały szkolenie.

W konsekwencji rotowania wielu jednostek z różnych państw, które poprzez to osiągną określone standardy i będą dysponować nowoczesną technologią, założone plany odnośnie podnoszenia poziomu zdolności wojskowych będą systematycznie realizowane przez wszystkie państwa członkowskie, co jest jednym z fundamentalnych celów transformacji NATO. NRF są obecnie osią transformacji sojuszniczych sił zbrojnych. Służą za swoisty *poligon doświadczalny*, do wypróbowywania nowych technologii, doktryn i procedur. Odpowiednio przeszkolone kontyngenty mogą natychmiast przenosić z powrotem zdobyte doświadczenia i umiejętności<sup>94</sup>. Stworzenie NRF jest kluczowym elementem transformacji struktury sił NATO.

Reasumując, należy podkreślić, że wymagane zdolności wojskowe mogą być różnorodne, głównie ze względu na szeroki zakres potencjalnych działań. Jednak Sojusz podjął skuteczne kroki w kierunku zmiany charakteru swoich sił, szczególnie wojsk lądowych. Potwierdzeniem tego niech będzie opinia ówczesnego Naczelnego Dowódcy Sił NATO w Europie, generała Jamesa Jonesa: *NATO nie będzie miało wielkich, ciężkich jednostek, które były potrzebne w okresie zimnej wojny, ale będzie dysponowało zręcznymi siłami o dużych możliwościach bojowych i zróżnicowanej gotowości*

---

<sup>94</sup> H. Riecke, *The need for change*, NATO Review 1/2005.

bojowej, które będą lepiej przygotowane do działania w obliczu jakiegokolwiek zagrożenia, które może się pojawić w XXI wieku<sup>95</sup>. Potwierdza to tezę, że Sojusz Północnoatlantycki jest gotowy do tego, aby skutecznie stawiać czoła nowym wyzwaniom oraz wykorzystywać nowe możliwości.

\*\*\*\*\*

1. Sojusz Północnoatlantycki przechodzi transformację w celu dostosowania swoich struktur i sił do współczesnych i przyszłych wymagań i wyzwań.

2. Zakłada się, że siły, które są lub będą wydzielane do NATO powinny posiadać określone zdolności, aby mogły skutecznie realizować zadania w pełnym zakresie działań militarnych w przyszłości.

3. Przeprowadzane zmiany mają znaczny wpływ na siły zbrojne państw członkowskich, szczególnie w kontekście prowadzenia wspólnych, wielonarodowych operacji.

#### 4.2.2. Grupy bojowe Unii Europejskiej

Od kilku lat Unia Europejska dąży do odegrania bardziej aktywnej i odpowiedzialnej roli w polityce bezpieczeństwa. Podstawowym mechanizmem regulującym unijne działanie na tym polu jest Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP<sup>96</sup>). Mechanizm ten stanowi jednocześnie narzędzie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa<sup>97</sup>.

---

<sup>95</sup> NATO Briefing. *NATO Response Force. Deploying forces faster and further than ever before*, op. cit.

<sup>96</sup> *European Security and Defence Policy*.

<sup>97</sup> Głównymi celami Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa są:  
- ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności państw członkowskich;  
- umacnianie bezpieczeństwa Unii Europejskiej i poszczególnych jej członków;  
- umacnianie bezpieczeństwa kontynentu i wspieranie współpracy międzynarodowej;  
- ugruntowanie i rozwijanie demokracji i rządów prawa oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności obywatelskich.

Ponadto państwa europejskie chcą zajmować wspólne stanowisko w sprawach światowej polityki, a umacniając tożsamość na arenie międzynarodowej zwiększać swoją rolę w sferze bezpieczeństwa.

ESDP jest efektem dwóch szczytów Rady Europejskiej, które odbyły się w 1999r., kolejno w Kolonii i Helsinkach. Na szczycie w Kolonii zdecydowano o przejściu przez UE funkcji, które są kluczowe z punktu widzenia prowadzenia misji petersberskich<sup>98</sup> oraz o utworzeniu właściwych instytucji. Zapowiedziano także rozwój europejskich zdolności, a co za tym idzie, powstanie europejskich sił szybkiego reagowania oraz struktur dowodzenia, aby w sposób skuteczny prowadzić operacje wojskowe i cywilne w sytuacjach kryzysowych. Podniesiono również kwestię restrukturyzacji i harmonizacji przemysłów obronnych w zakresie potrzeb i planowania.

Kolejny szczyt (w Helsinkach) stworzył założenia Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Opowiedziano się za rozwojem niezbędnych procedur w zakresie procesu decyzyjnego. Zdecydowano, że unijna aktywność w zakresie polityki obronnej powinna obejmować nie tylko dyplomację i pomoc humanitarną, ale również możliwość posługiwania się środkami ekonomicznymi i instrumentami, zapewniającymi zdolność UE do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego. Wreszcie w Helsinkach przydzielono określone funkcje i zadania powstałym strukturom organizacyjnym ESDP, zarówno politycznym jak i wojskowym. Tym samym celem obu szczytów było powołanie struktur politycznej kontroli i strategicznego kierownictwa działań antykryzysowych oraz tworzonych sił szybkiego reagowania UE.

Pierwotnym celem w ramach osiągania zdolności wojskowych, o nazwie Europejski Cel Zasadniczy<sup>99</sup>, było stworzenie Europejskich Sił Szybkiego Reagowania (liczących 60 000 żołnierzy), zdolnych do rozmieszczenia na obszarze operacji w ciągu 60 dni i zdolnych do samodzielnego utrzymania się w warunkach bojowych przez okres do 12 miesięcy. Cel ten nie został jednak spełniony z kilku przyczyn<sup>100</sup>. Poziom sił został określony wyłącznie ilościowo, biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne (operacja

---

<sup>98</sup> Zgodnie z Deklaracją Petersberską przyjętą przez Radę Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej w 1992 roku są to działania humanitarne, akcje ratownicze, operacje utrzymania pokoju, działania w ramach zarządzania kryzysowego oraz operacje przywracania pokoju.

<sup>99</sup> *Helsinki European Headline Goal*.

<sup>100</sup> J.Y. Haine, *ESDP transformed?*, NATO Review 2/2005.

w Bośni i Hercegowinie), bez dostosowania do obecnych uwarunkowań. Ponadto koncepcja zawierała jedynie katalog sił, z których tylko niewielka część była zdolna do szybkiego rozmieszczenia. W końcu nie było realnej zachęty do uaktualnienia potrzeb i wymogów, ukierunkowując wysiłki na czynnik jakościowy zamiast ilościowego.

Kolejnym krokiem w dziedzinie bezpieczeństwa było zaakceptowanie (2003) *Strategii Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Dokument ten przewidywał rolę dla *miękkich* i *twardych* środków w polityce zagranicznej Unii Europejskiej. W związku z tym, UE ma kontynuować reformę swoich wydatków obronnych, aby przekształcić siły zbrojne w bardziej mobilne i elastyczne jednostki. Ponadto, również w tej dziedzinie osiągany jest postęp – utworzono Europejską Agencję Obrony, w celu promowania harmonizacji i koordynacji zakupów oraz poszukiwania rozwiązań mających zaradzić europejskim niedociągnięciom w dziedzinie zdolności. Według tego samego mechanizmu zapowiedziano stworzenie grup bojowych szybkiego reagowania, których zadaniem miało być reagowanie na kryzysy globalne, a co za tym idzie, umożliwić Unii Europejskiej rzeczywiste i efektywne realizowanie całego zakresu tzw. misji petersburskich<sup>101</sup>.

Analizując literaturę przedmiotu i dokumenty normatywne można stwierdzić, że do głównych przyczyn podjęcia przez UE działań na rzecz budowy i rozwoju europejskich sił szybkiego reagowania zalicza się:

- brak odpowiednich zdolności wojskowych Unii do zapobieżenia i skrócenia czasu trwania konfliktów zbrojnych na Bałkanach w latach 90.;
- konieczność zwiększenia możliwości reagowania kryzysowego ze względu na nowe zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego;
- Unia powinna osiągnąć pełną zdolność w tej dziedzinie, aby móc odpowiedzieć na apele ze strony ONZ o zorganizowanie i przeprowadzenie operacji zgodnie z rozdziałem VI i VII Karty Narodów Zjednoczonych;

---

<sup>101</sup> L. Ponsard, *The dawning of a new security era?*, NATO Review 3/2004.

- państwa członkowskie Unii wyciągnęły pozytywne wnioski z faktu braku wewnątrzunijnej debaty na temat wyposażenia organizacji w zdolności do reagowania kryzysowego, w tym wypracowania mechanizmów konsultacji, planowania i podejmowania decyzji, na rzecz odpowiedniego reagowania w sytuacjach kryzysowych<sup>102</sup>.

W konsekwencji wymienionych wcześniej dążeń i wymagań narodziła się koncepcja stworzenia Grup Bojowych UE. Zakłada ona posiadanie wojskowych zdolności do szybkiego reagowania kryzysowego w różnych miejscach na świecie, nie ograniczając się tylko do terytorium państw członkowskich i ich sąsiadów. Główne założenia zostały zawarte w tzw. *Headline Goal 2010*<sup>103</sup>, gdzie podkreśla się wyraźnie potrzebę uzyskania przez UE zdolności do rozmieszczenia niewielkich, wysoko wyspecjalizowanych i mobilnych sił wojskowych, pozostających w ciągłej gotowości bojowej, w celu reagowania na kryzysy pojawiające się w różnych regionach świata. Grupy Bojowe mają stanowić w przyszłości fundament europejskich sił szybkiego reagowania. Powinny być zdolne do działania w punktach zapalnych, obejmujących głównie *państwa upadłe* lub *w stanie upadku*, w większości w Afryce, oraz posiadać możliwość walki w warunkach ekstremalnych (pustynia, dżungla, tereny wysokogórskie, etc.). Zakres terytorialny interwencji grup bojowych został określony do 6000km od Brukseli. Mają prowadzić samodzielne operacje lub być częścią większej operacji wojskowej, podejmowanej przez organizacje międzynarodowe, głównie ONZ w oparciu o

---

<sup>102</sup> A. Konarzewska, *Grupy Bojowe UE. Zaczątek Euroarmii?*, BBN Bezpieczeństwo Narodowe, 3-4/2007, s.155.

<sup>103</sup> Zgodnie tym Celem państwa członkowskie UE zobowiązały się do osiągnięcia pełnej zdolności do prowadzenia operacji w ramach zarządzania kryzysowego, wymienionych w Traktacie o Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem misji humanitarnych i ratowniczych, operacji utrzymywania pokoju, zadań oddziałów wojskowych w operacjach zarządzania kryzysowego, w tym przywracania pokoju i stabilizacji sytuacji po konfliktach (tzw. misje petersberskie). Podejmowane operacje mogą także objąć zawarte w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa wspólne działania rozbrojeniowe, misje wsparcia wojskowego dla państw trzecich w walce z terroryzmem międzynarodowym oraz programy reformowania sektora obronnego w państwach trzecich. Istotne jest uzyskanie zdolności do jednoczesnego prowadzenia wielu operacji o różnym stopniu zaangażowania i poziomie intensywności. Ważne będzie również uzyskanie zdolności do podejmowania szeroko zakrojonych działań prewencyjnych, zapobiegających ewentualnemu wybuchowi kryzysu na danym obszarze. Oryginalny tekst zawarty jest na stronie: [ue.eu.int/uedocs/cmsUpload.pdf](http://ue.eu.int/uedocs/cmsUpload.pdf)

rozdział VII Karty NZ. W zależności od rodzaju misji, mogłyby korzystać z zasobów operacyjnych i zdolności wojskowych NATO<sup>104</sup>.

Planowane jest utworzenie piętnastu (15) grup bojowych, jedno- lub wielonarodowych, o wielkości batalionu. W skład każdej z grup ma wchodzić ok. 1500 żołnierzy, włączając w to wsparcie logistyczne. W skład Grupy Bojowej mogą wchodzić<sup>105</sup>:

- elementy dowodzenia i pododdziały bojowe: sztab batalionu, trzy (3) kompanie piechoty, kompania wsparcia (zawierająca elementy rozpoznania, pododdział moździerzy i przeciwpancerny), kompania rozpoznawcza, saperów, bateria artylerii lekkiej, pododdział artylerii przeciwlotniczej, elementy wsparcia logistycznego;

- pododdziały wsparcia i zabezpieczenia działań: w zależności od potrzeb operacji) - lotnictwa, artylerii, łączności, inżynieryjne, walki elektronicznej, wsparcia powietrznego, transportowe, OPBMAR, działań psychologicznych, współpracy cywilno-wojskowej, żandarmerii, medyczne, logistyczne, w tym zapewniające zdolności do załadunku i wyładunku oraz narodowy element wsparcia;

Poszczególne Grupy Bojowe mogą być tworzone przez państwa wydzielające siły samodzielnie lub przez kilka państw. W drugim przypadku państwo może pełnić rolę państwa ramowego lub wydzielającego określone siły do grupy wielonarodowej. Szkolenie i certyfikacja pozostają w gestii państw tworzących poszczególne Grupy Bojowe. Dotyczy to również rotacji jednostek do nich wydzielonych.

Działania Grup Bojowych z założenia będą miały charakter ekspedycyjny. Decyzję o ich użyciu podejmuje jednomyślnie Rada Unii Europejskiej. W pięć dni po zatwierdzeniu propozycji grupa powinna być gotowa do rozmieszczenia, a w 10 dni po podjęciu decyzji – rozlokowana w rejonie dzia-

---

<sup>104</sup> A. Konarzewska, *Grupy Bojowe UE. Zaczątek Euroarmii?...*, op. cit., s.156.

<sup>105</sup> M. Kubiński, *Potencjał i wykorzystanie komponentu lądowego w misjach pokojowych i działaniach Grup Bojowych Unii Europejskiej*, [W:] M. Huzarski (red. nauk.), *Udział komponentu wojsk lądowych SZ RP w siłach reagowania UE*, AON, Warszawa 2008, s.79.

łań. Czas trwania misji przewidziano na około 30 dni, a po otrzymaniu odpowiedniego wsparcia – na 120 dni. Misja przeprowadzana przez Grupę Bojową może być samodzielna lub stanowić wstęp do działań na większą skalę. Dokumenty unijne natomiast nie precyzują obszarów działania poszczególnych grup<sup>106</sup>. Decyzja o wystaniu określonej Grupy Bojowej powinna uwzględniać charakter tych sił. Szczególnej uwagi wymaga uzgodnienie i przygotowanie kolejnych etapów operacji, przewidując już w fazie planowania konkretny czas wycofania, po zrealizowaniu określonych celów lub ich wzmocnienie kolejnymi siłami, a w końcowym etapie przekazanie odpowiedzialności władzom lokalnym albo organizacji regionalnej (światowej).

Koncepcja utworzenia grup bojowych wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu UE na siły mobilne i gotowe do użycia w każdym czasie, zdolne do realizacji całego zakresu zadań petersberskich oraz misji wynikających z Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, dlatego też staną się one trzonem sił szybkiego reagowania UE. Jednocześnie ocenia się, że grupy bojowe będą istotnym, jeśli nie decydującym, kryterium udziału we współpracy strukturalnej, przewidzianej w projekcie Traktatu Konstytucyjnego UE.

Powyższa koncepcja jest istotnym krokiem w kierunku poprawy zdolności obronnych Unii Europejskiej, szczególnie w aspekcie jakościowym. Duże zaangażowanie się państw członkowskich w realizację tego projektu daje nadzieję, że być może po raz pierwszy Unia zyska realne zdolności wojskowe zdolne do podjęcia ambitnych zadań określonych w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa.

\*\*\*\*\*

1. Unia Europejska rozwija koncepcję wyspecjalizowanych narodowych i wielonarodowych grup bojowych, których celem ma być szybkie reagowanie na kryzysy pojawiające się w różnych częściach świata. Tworzenie unijnych grup bojowych wpisuje się w rozwój europejskiej polityki bez-

---

<sup>106</sup> B. Górka-Winter, *Grupy bojowe Unii Europejskiej – koncepcja, proces formowania, perspektywy*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 23 listopada 2006 roku.

pieczeństwa i obrony, a także ma zapewnić Unii zwiększenie zdolności wojskowych, poprzez co organizacja stanie się poważnym *graczem* międzynarodowym i będzie miała znaczący wpływ na rozwój sytuacji w świecie.

2. Zgodnie z założeniami Grupy Bojowe powinny się składać z komponentów: lądowego, morskiego i powietrznego, a w ich ramach jednostki posiadające funkcje specjalistyczne. Wymusiło to od państw deklarujących wydzielenie sił do poszczególnych grup konieczność zapewnienia wysokiego poziomu interoperacyjności, elastyczności oraz szerszego szkolenia. Dodatkowo powinny posiadać możliwości działania w różnych uwarunkowaniach środowiska i różnej skali zagrożeń.

3. Dysponowanie Grupami Bojowymi, a w perspektywie utworzenie sił szybkiego reagowania, zdolnych do działania na większą od nich skalę, przyczynia się do wzmocnienia roli Unii Europejskiej jako instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo międzynarodowe.

4. Ze względu na niewielki pod względem liczebności skład poszczególnych Grup Bojowych i brak zdolności do długotrwałych działań w większej odległości od Europy, grupy te będą mogły uczestniczyć w operacjach, w ograniczonym zakresie (w aspekcie zadań, czasu trwania operacji, obszaru), takich jak zapobieganie eskalacji konfliktu, pomoc humanitarna, zabezpieczenie wyborów, działania ewakuacyjne.

### **4.2.3. Siły dyspozycyjne ONZ**

Właściwie od początku powstania ONZ zastanawiano się nad możliwościami zapewnienia przez nią utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Jedną z propozycji było oddanie do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa *specjalnych* sił zbrojnych. Pierwszą inicjatywą zmierzającą do powołania sił dyspozycyjnych ONZ była propozycja Sekretarza Generalnego (Trygve Lie) z 1948r. Zaproponował utworzenie niewielkich sił ochronnych

ONZ (*UN Guard Force*)<sup>107</sup>. Niestety, nie udało się zrealizować tego pomysłu. Jedną z kolejnych koncepcji przedstawił Boutros-Ghali, który w *Programie dla Pokoju* (1992) proponował zawieranie z państwami członkowskimi układów o wydzieleniu przez nie odpowiednich sił, zgodnie z postanowieniami art. 43 Karty NZ. Od 1990r. rozpoczęto prace nad stworzeniem systemu sił dyspozycyjnych, w ramach którego państwa członkowskie powinny odpowiednio wcześniej zadeklarować odpowiednie siły i środki do określonego typu operacji<sup>108</sup>. Podstawą systemu opracowanego w połowie lat 90. były deklaracje państw członkowskich, w których zawarto wielkości sił i środków przewidzianych do użycia w przyszłych operacjach pokojowych. Podzielono je<sup>109</sup> (według ich wielkości i możliwości działania), na: jednostki samodzielne (batalion i odpowiednik), pododdziały (kompanie, plutony, itp.) oraz elementy (pojedyncze osoby lub zespoły).

Wprawdzie udało się już, w ramach systemu sił dyspozycyjnych, zorganizować znaczny potencjał, ale, jak twierdzą autorzy pracy *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*<sup>110</sup>, w latach 90. systemowi daleko jeszcze było do zapewnienia ONZ *pełnej wymaganej zdolności szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych*. Od 1995r. rozpoczęto prace organizacyjne nad powołaniem w ramach sił dyspozycyjnych ONZ, brygady o wysokim stopniu gotowości (*SHIRBRIG – Stand-by Forces High Readiness Brigade*)<sup>111</sup>. W koncepcji działania przewidziano wykorzystanie jej w operacjach pokojowych, z mandatu Rady Bezpieczeństwa, zgodnie z postanowieniami rozdziału VI Karty NZ)<sup>112</sup>. Niemniej jednak możliwy jest obecnie (w poszczególnych przypadkach i za zgodą państw partycypujących) udział brygady w operacji o szerszym zakresie, czyli operacjach wy-

<sup>107</sup> F. Gańor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.121.

<sup>108</sup> Boutros-Ghali B., *Program dla Pokoju...*, op. cit., s.60-65.

<sup>109</sup> Podział taki wynikał z potrzeby umożliwienia uczestniczenia w tym systemie jak największej liczby państw o różnych potencjałach i możliwościach.

<sup>110</sup> F. Gańor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje...*, op. cit., s.126-127. Wadą systemu jest, między innymi, nieobligatoryjny charakter zobowiązań wynikających ze składanych przez państwa członkowskie deklaracji.

<sup>111</sup> Z. Piasecki, *Perspektywy udziału Polski w nowotworzonych pokojowych siłach szybko rozmieszczenia ONZ, AON.*, Warszawa 1997, s.46-48.

<sup>112</sup> <http://www.shirbrig.dk/documents/MOU>

muszania pokoju zgodnie z artykułem VII Karty NZ. Założono, że brygadę będą tworzyć jednostki narodowe wydzielane przez państwa członkowskie, głównie te zadeklarowane w ramach systemu sił dyspozycyjnych ONZ. W 1996r. siedem państw (Austria, Dania, Holandia, Kanada, Norwegia, Polska i Szwecja)<sup>113</sup> podpisały porozumienie dotyczące rozpoczęcia procesu tworzenia brygady. W rezultacie wspólnych prac na początku 2000 roku zadeklarowano gotowość do działania w ramach operacji pod egidą ONZ.

Koncepcja funkcjonowania SHIRBRIG zakłada, że<sup>114</sup>:

⇒ poszczególne państwa samodzielnie decydują za każdym razem o wydzieleniu sił i udziale w określonej operacji;

⇒ każda operacja musi mieć mandat udzielony przez Radę Bezpieczeństwa ONZ;

⇒ maksymalnie po sześciu miesiącach operacji zadanie brygady musi się zakończyć lub musi być zastąpiona innymi siłami;

⇒ czas gotowości do działania określono na 15-30 dni od podjęcia decyzji przez państwa partycypujące o udziale w operacji;

⇒ w skład sił w określonej operacji mogą wchodzić tylko jednostki wydzielone do brygady;

⇒ siły biorące udział w operacji powinny być zdolne do realizacji zadań przez 60 dni bez dodatkowego wsparcia i zabezpieczenia;

⇒ siły wydzielone do brygady pozostają pod dowództwem narodowym do czasu rozwinięcia się w określonym obszarze operacji;

⇒ odpowiedzialność za poziom wyszkolenia, zdolności operacyjne oraz jakość wyposażenia zgodnie ze standardami określonymi przez ONZ spoczywa na państwach wydzielających siły;

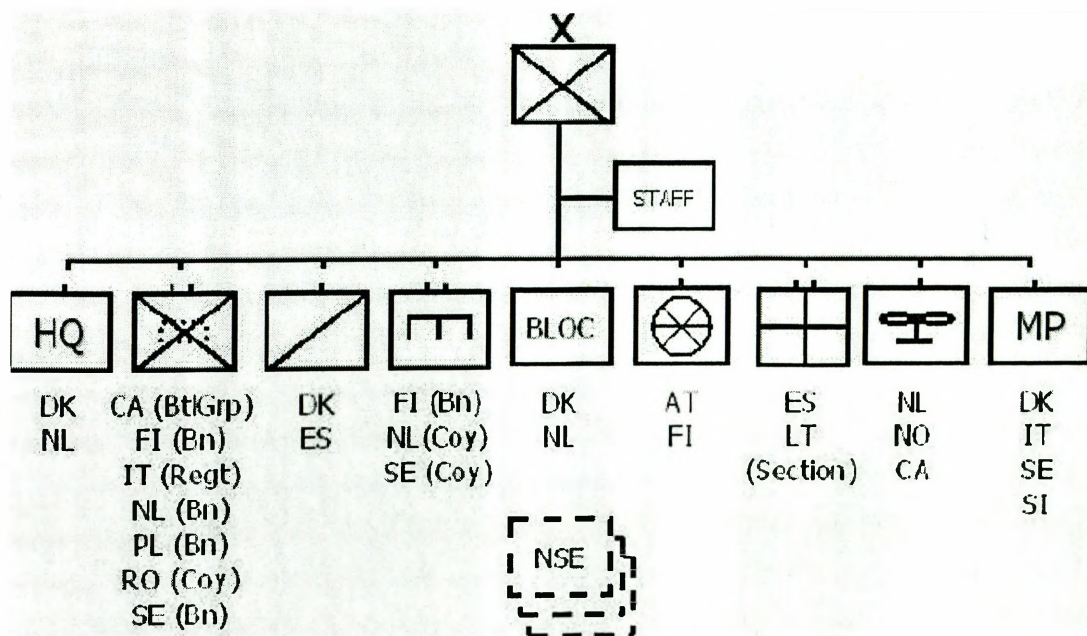
⇒ siły brygady mogą być użyte w całości lub stworzyć mniejszą jednostkę z elementów będących w dyspozycji, w zależności od wyznaczonych zadań.

---

<sup>113</sup> Obecnie 16 państw wydziela siły do brygady, a 7 państw ma status obserwatorów.

<sup>114</sup> <http://www.shirbrig.dk>

Struktura organizacyjna SHIRBRIG obejmuje cztery (4) podstawowe elementy: wielonarodowe siły bojowe, element planowania, komitet kierujący i grupa kontaktowa<sup>115</sup>. W skład sił bojowych brygady wchodzi jednostki dowodzenia i łączności, piechoty, rozpoznania, zabezpieczenia inżynierskiego, medycznego, logistycznego, śmigłowców i żandarmerii wojskowej. Liczba pododdziałów rodzajów wojsk jest określona w taki sposób, aby w danej specjalności były co najmniej dublowane (np. cztery kompanie żandarmerii wojskowej, z których każda jest wydzielana przez inne państwo). Taka struktura zapewnia użycie sił w sile brygady lub niezbędnych pododdziałów do realizacji przewidywanych zadań nawet w przypadku, gdy jedno, czy też więcej państw nie zgłosi swego udziału w operacji. Kompozycja składu zależy przede wszystkim od powierzonej misji, specyfiki obszaru oraz mandatu. Zakłada się, że może ona liczyć do 5 tysięcy żołnierzy.



Rys. 4.11. Skład sił wydzielanych przez poszczególne państwa do SHIRBRIG  
 Źródło: <http://www.shirbrig.dk/html/brigpool.htm>

<sup>115</sup> J.Varwick, J. Koops, *Ten Years of SHIRBRIG. Lessons Learned, Development Prospect and Strategic Opportunities for Germany*, GPPI Research Paper Series nr 11/2008, s. 11.

SHIRBRIG jest pierwszym i jednym prawdziwie wielonarodowym, stałym zgrupowaniem bojowym ONZ. Jego potencjalne zadania obejmują szeroki zakres działań pokojowych, począwszy od rozwinięcia prewencyjnego, poprzez monitorowanie przestrzegania porozumienia o przerwaniu ognia, nadzorowanie rozdzielania stron konfliktu oraz pomoc humanitarną, a skończywszy na militarnej interwencji. Można bez wątpienia stwierdzić, że jest on również najbardziej skuteczny w dotychczasowych operacjach, takich jak UNMEE, UNMIL, UNAMIS, UNMIS<sup>116</sup>.

Zgodnie z założeniami brygada jest przeznaczona do wykorzystania w operacjach pokojowych na całym świecie, mimo to jej dotychczasowe zadania były skupione jedynie na kontynencie afrykańskim. Ponadto jest ona bezpośrednio zaangażowana w tworzenie sił wysokiej gotowości pod przewodnictwem Unii Afrykańskiej.

\*\*\*\*\*

1. Od początku powstania ONZ zastanawiano się nad możliwościami zapewnienia przez nią utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Jedną z propozycji było oddanie do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa *specjalnych* sił zbrojnych

2. Od 1995r. rozpoczęto prace organizacyjne nad powołaniem w ramach sił dyspozycyjnych ONZ, brygady o wysokim stopniu gotowości (SHIRBRIG – *Stand-by Forces High Readiness Brigade*).

3. W strukturze SHIRBRIG znalazły się cztery (4) podstawowe elementy: wielonarodowe siły bojowe, element planowania, komitet kierujący i grupa kontaktowa. W skład sił bojowych brygady wchodzi jednostki dowodzenia i łączności, piechoty, rozpoznania, zabezpieczenia inżynieryjnego, medycznego, logistycznego, śmigłowców i żandarmerii wojskowej.

---

<sup>116</sup> J. Koops, *UN SHIRBRIG and EU Battlegroups. Recommendation to the European Union the United Nations*, OCGG Security Recommendation nr 6, czerwiec 2007, s.4.

## Wnioski i konstatacje końcowe

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują jednoznacznie, że w wysoko rozwiniętych państwach jednym z priorytetowych zagadnień są kwestie związane z transformacją wojsk lądowych. Ich przyszłość wydaje się być w dużym stopniu jasno sprecyzowana. Ewolucja tego rodzaju sił zbrojnych dotyczy między innymi zmian strukturalno-organizacyjnych. Dokonujące się zmiany, wzajemnie się nakładając i łącząc, określają prawidłowości stałych tendencji rozwojowych.

Reasumując wyniki badań prezentowane w poszczególnych rozdziałach niniejszej pracy należy najpierw odnieść się do pewnych kwestii natury ogólnej. Przyjęto bowiem założenie, że czynnikiem, który w największym stopniu wpływa na ewolucję wojsk lądowych, a tym samym na charakter działań militarnych są zadania, które mają one realizować w określonych uwarunkowaniach. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa światowego (w tym również bezpieczeństwa postrzeganego w kategoriach narodowych) determinują definiowanie określonych zadań, z których wynikają wymagania, jakim mają sprostać wojska lądowe. Odpowiednio do nich powstaje potrzeba dostosowania istniejącej, lub stworzenia całkowicie nowej struktury organizacyjnej. Bazując na charakterystyce współczesnych i przyszłych zadań, a także zmian struktur organizacyjnych, możliwe jest nakreślenie najbardziej prawdopodobnego, ogólnego kształtu wojsk lądowych. Należy jednak pamiętać, że wojska lądowe funkcjonują w nieustannie zmieniającym się otoczeniu, stąd jest to proces dynamiczny, podlegający ciągłej ewolucji.

Przeprowadzone analizy i oceny rozwiązań stosowanych w wybranych państwach wskazują, że zmiany zachodzące permanentnie w środowisku bezpieczeństwa mają bezpośredni wpływ na ewolucję wojsk lądowych. W celu sprostania wyzwaniom współczesnego i przyszłego pola walki, muszą posiadać niezbędne zdolności. W rezultacie powinny podlegać ciągłej ewolucji w kontekście struktur. Uznano bowiem, że tworzenie mniej-

szych liczebnie, a zarazem zdolnych do realizowania pełnego zakresu zadań wojsk lądowych, drogą systematycznej restrukturyzacji i modernizacji obecnie już nie wystarczy. Istnieje zatem potrzeba radykalnych i zdecydowanych *posunięć*.

Tylko pełna transformacja umożliwi sprostanie wyzwaniom ery informacyjnej i zagrożeniom XXI wieku. Ponadto, różnorodność zagrożeń wymaga elastycznego traktowania tego procesu. Z drugiej strony, wciąż rosnące koszty modernizacji i wymiany uzbrojenia oraz znaczne koszty utrzymania i szkolenia, wymagają od większości państw określenia obszarów, w których powinny one osiągnąć specyficzne zdolności. Ze względu na złożoność czynników determinujących kształt wojsk lądowych można przyjąć założenie, że w przyszłości będzie on odzwierciedleniem wymagań i wyzwań im stawianym.

Słuszność powyższej tezy potwierdzają wyniki badań dotyczących procesów transformacji. Główne czynniki warunkujące kierunki zmian wojsk lądowych zależą od podstawowych funkcji sił zbrojnych, których zadania wynikają z interesów określonego państwa i zagrożeń dla jego bezpieczeństwa. Współczesne i przyszłe wyzwania wymagają od wojsk lądowych zdolności do realizacji pełnego zakresu działań, bez względu na ograniczenia geograficzne (na obszarze danego państwa lub poza nim) i ich intensywność. Dotyczy to zarówno działań wojennych, w konfliktach o dużej i małej skali, jak również działań poniżej progu wojny (operacji reagowania kryzysowego i operacji pokojowych).

Różnorodność zadań wojsk lądowych oraz nowe warunki ich realizacji w perspektywie najbliższych lat pociągają za sobą również potrzebę weryfikacji pożądaných zdolności. Osiąganie określonych zdolności wojskowych jest procesem stałym, zarówno w sferze planowania, jak również realizowania zamierzonych działań. Należy podkreślić, że proces ten jest ściśle związany ze strategią obronności oraz strategią militarną państwa, z nich bowiem wynikają potrzeby i możliwości zaangażowania wojsk lądowych na rzecz zaspokajania interesów narodowych wszędzie tam, gdzie one wystę-

pują. Niezmiernie istotne są tu również zobowiązania międzynarodowe i potrzeba uczestnictwa w kreowaniu bezpiecznego otoczenia, czy to poprzez udział w działaniach militarnych, czy też pomoc innym państwom, na przykład w zakresie doradztwa, edukacji lub wyposażania w sprzęt i uzbrojenie. Współczesne i przyszłe wyzwania w zakresie środowiska bezpieczeństwa wymuszają potrzebę posiadania określonych zdolności przez wojska lądowe. Zdolności te umożliwią szybką i skuteczną reakcję na powstające zagrożenia już w chwili ich powstawania.

W świetle powyższych założeń można stwierdzić, że wybór odpowiednich zdolności powinien polegać na wyborze tych, które są niezbędne do realizacji przewidywanych zadań. Są przedmiotem szerszych studiów i badań w wielu państwach, ponieważ uznano je za swego rodzaju wytyczne użyteczne dla procesu prowadzonych procesów transformacji.

Istotne znaczenie w kontekście skuteczności prowadzonych działań przez wojska lądowe będzie miała zdolność do sprawnego dowodzenia i skutecznego rozpoznania. Aby ją osiągnąć, niezbędne będą nowoczesne, zautomatyzowane systemy dowodzenia i rozpoznania, które z jednej strony zapewnią skuteczność funkcjonowania własnych systemów, z drugiej zaś umożliwią uzyskanie i utrzymanie przewagi informacyjnej i decyzyjnej nad przeciwnikiem. Odnosi się to zarówno do zdobywania informacji, jak i jej błyskawicznego analizowania, zestawiania z niej obrazu sytuacji operacyjno-taktycznej, a następnie rozpowszechniania go wśród wszystkich zaangażowanych w te działania dowódców, w czasie niemal rzeczywistym. Pozwoli na stworzenie wspólnej *świadomości sytuacyjnej*. W rezultacie każdy dowódca będzie posiadał (na bieżąco) pełną wiedzę, umożliwiającą skuteczne wykorzystanie potencjału bojowego, dla zdobycia przewagi ogólnej nad przeciwnikiem, a także umożliwiającą prowadzenie precyzyjnego ognia, z wykorzystaniem najbardziej odpowiednich w danych warunkach systemów uzbrojenia. A zatem ważne będą tu zdolności odnośnie pozyskiwania i zbierania informacji z różnych źródeł, jej przetwarzania i terminowej dystrybucji, a następnie wykorzystania jej w odpowiedni sposób.

Niezbędne będzie też zespolenie w jednolitą sieć systemów informacyjnych, kierowania ogniem, wsparcia i zabezpieczenia. Przyczyni się do zwiększenia możliwości bojowych w aspekcie przetrwania, skuteczności rażenia, szybkości, dostępności i zdolności do reagowania na zmieniającą się sytuację. W konsekwencji poszerzą się możliwości dowódców, którzy będą mogli przekazywać swoje zamiary szybciej, wierniej i dokładniej, a zdolność do ciągłego monitorowania realizowanych zadań pozwoli na zmianę decyzji, stosownie do rozwoju sytuacji.

Kolejną z kluczowych zdolności, którą powinny posiadać wojska lądowe będzie zdolność do szybkiego przegrupowania, sprawnego rozwinięcia i natychmiastowego działania. Odnosi się to przede wszystkim do możliwości przegrupowania, adekwatnych do zadania, zgrupowań wojsk lądowych, bez względu na ograniczenia geograficzne, a następnie użycia ich w odpowiednim czasie. Siły te powinny być zdolne do prowadzenia działań w znacznej odległości od własnych miejsc dyslokacji, również poza terytorium swojego państwa. Zdolność ta nabierze znaczenia w aspekcie realizowania zadań w ramach operacji reagowania kryzysowego. Wówczas będzie istniała potrzeba sprawnego i terminowego działania, dla zapobieżenia lub zlikwidowania kryzysu (konfliktu) przez szybko rozwinięte siły. Z powyższego wynika, że wojska lądowe powinny być w pewnym wymiarze ekspedycyjne i mobilne.

W analizowanych koncepcjach dotyczących transformacji wojsk lądowych wyraźnie podkreśla się zdolność do prowadzenia skutecznych i rozstrzygających działań. Wyraża się w prowadzeniu zdecydowanych, precyzyjnych, ciągłych i zsynchronizowanych działań przez adekwatne do sytuacji siły, zdolne do nieograniczonego działania we wszystkich wymiarach. A zatem, w przyszłości większy nacisk będzie się kłaść na jakość i użyteczność sił, niż na ich liczebność. W rezultacie dążyć się będzie do stworzenia mniejszych, ale efektywniejszych wojsk lądowych, których struktura oraz uzbrojenie i wyposażenie będą adekwatne do wymogów przyszłego pola walki. Ich potencjał i możliwości muszą być tak dopasowane, aby zapewnić swobodę działania, wyrażającą się w możliwości użycia określonych sił i

środków, w zależności od zadania. Powinny dysponować nowoczesnym wyposażeniem i uzbrojeniem, adekwatnym do współczesnych i przyszłych wymagań.

Przeprowadzone badania wskazują, że istnieje potrzeba posiadania wojsk lądowych, w pełni przygotowanych do prowadzenia najbardziej wymagających i nieprzewidzianych działań, przy minimalnym ryzyku. Zdolność do elastycznego działania odnosi się przede wszystkim do możliwości reagowania na konkretne potrzeby, dla osiągnięcia wymaganych rezultatów, a także wszechstronności i użyteczności w stosunku do różnego rodzaju zadań. Dotyczy to również optymalnego przystosowania się do permanentnie zmieniającego się i niepewnego otoczenia, a także możliwości natychmiastowej i skutecznej reakcji na zmiany sytuacji. Zdolność ta będzie wymagać od określonych zgrupowań sprawnego przechodzenia od jednego typu działania do drugiego lub jednoczesnego prowadzenia działań bojowych, humanitarnych i pokojowych na tym samym obszarze, przez te same siły.

Tak dzisiaj, jak i w przyszłości niezmiernie ważna wydaje się być zdolność do prowadzenia działań połączonych i wielonarodowych. Dotyczy to pełnej integracji działań wojsk lądowych z innymi rodzajami sił zbrojnych, w ramach operacji połączonych. Siły połączone, ze względu na ich elastyczność i zdolność do skutecznego działania niezależnie od sytuacji, będą kluczem do sukcesu. Istotne w tym aspekcie będzie zapewnienie pełnego wykorzystania potencjałów poszczególnych komponentów i osiągnięcie odpowiedniego poziomu synergii podczas prowadzenia działań rozstrzygających. Z drugiej strony, podczas współdziałania z siłami innych państw w ramach sojuszu lub koalicji niezbędna będzie interoperacyjność (w sferze technologicznej, proceduralnej i organizacyjnej).

Przedstawione analizy wielu koncepcji wskazują, że transformacja wojsk lądowych wybranych państw sprowadza się w swej istocie do stworzenia mniejszych, lecz bardziej efektywnych sił, których struktura i wyposażenie powinny być bardziej adekwatne do zadań i pożądaných zdolności.

Należy przy tym podkreślić, że ewentualne zmniejszenie liczebności wojsk nie powinno negatywnie wpływać na skuteczność w osiąganiu zakładanych celów.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że tendencje transformacji wojsk lądowych czołowych państw zmierzają do posiadania zrównoważonych sił składających się z jednostek lekkich, średnich i ciężkich oraz odejścia od modelu opartego o zimnowojenne założenia. Taki skład sił umożliwi tworzenie zgrupowań adekwatnych do realizowanych zadań. Koncepcje te weryfikują wcześniejsze poglądy na temat przyszłości jednostek pancerno-zmechanizowanych oraz potrzeby skupienia się na siłach lekkich, jako antidotum na współczesne i przyszłe zagrożenia. Zrównoważone siły oznaczają połączenie trzech potencjałów. Pozwalają dostosować się do specyficznych uwarunkowań każdej ewentualnej operacji, również w kontekście operacji połączonych i wielonarodowych.

Potrzeba szybkiej reakcji (natychmiastowej interwencji militarnej, czy też działań prewencyjnych), dla wyprzedzenia możliwych zdarzeń, powoduje, że nadal niezmiernie ważne są siły lekkie. Powinny być najszybciej dostępne i wysoce mobilne. Są one zatem istotne ze względu na zdolność do szybkiego przegrupowania do dowolnego obszaru i natychmiastowego działania. Dużą rolę spełniają w zdobywaniu informacji rozpoznawczych. Ponadto są niezastąpione podczas prowadzenia elastycznych działań w specyficznym środowisku. Posiadając najwyższy stopień mobilności i najkrótszy czas reakcji siły te powinny być przeznaczone głównie do prowadzenia działań, w których czas jest głównym determinantem odniesienia powodzenia. Jest to dodatkowy, a zarazem niezwykle istotny element manewrowy w rękach dowódcy. Niemniej jednak w aspekcie prowadzenia długotrwałych działań wymagają wzmocnienia elementami cięższymi.

Jednostki typu lekkiego powinny być wyposażone w najnowszą technologię, zwłaszcza jeśli idzie o zautomatyzowane systemy dowodzenia, środki rozpoznania oraz etatowe uzbrojenie (w tym bezzałogowe pojazdy i aparaty latające). W konsekwencji ich struktura i wyposażenie powinny

uwzględniać charakter przyszłych wyzwań pola walki, w tym także implementację nowoczesnych technologii.

Ze względu na współczesne uwarunkowania istnieje potrzeba utworzenia średnich sił, które powinny łączyć zdolności sił ciężkich w zakresie ochrony, zapewnienia bezpieczeństwa i skuteczności rażenia z cechami sił lekkich, odnośnie mobilności oraz zabezpieczenia logistycznego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie chodzi tu o zastąpienie sił ciężkich lub lekkich. Zgodnie z założeniami siły te powinny być bardziej odporne na rażenie przeciwnika, posiadać większą zdolność przetrwania i większe możliwości bojowe niż wyspecjalizowane siły lekkie. Innymi słowy powinno tu nastąpić zrównoważenie ochrony i siły ognia z wysoką mobilnością. Z drugiej strony mają być lżejsze, bardziej wszechstronne i zdolne do szybszego rozwinięcia od sił ciężkich. W rezultacie mają być skuteczne w działaniach w różnych środowiskach i w całym zakresie działań (od humanitarnych, poprzez operacje wsparcia pokoju, a kończąc na konfliktach zbrojnych o dużej skali).

Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że w żadnych rozwiązaniach rozpatrywanych wojsk lądowych nie bierze się pod uwagę rezygnacji z ciężkich jednostek, a wręcz podkreśla się konieczność ich dalszego udoskonalania. Wprawdzie wraz z zakończeniem *zimnej wojny* przestały stanowić najważniejszy determinant zapewnienia bezpieczeństwa, ale na podstawie doświadczeń konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku oraz wynikających z nich wniosków można przyjąć, że nadal istnieje potrzeba posiadania sił ciężkich w strukturach wojsk lądowych. Powinny być przeznaczone do prowadzenia działań w konfliktach zbrojnych o różnej intensywności, dla uzyskania określonych efektów wobec działań przeciwnika. Posiadają bowiem stosowne możliwości bojowe, niezbędne do szybkiego i skutecznego zakończenia działań wojennych.

Z powyższego wynika, że struktury jednostek wojsk lądowych powinny stwarzać możliwość elastycznego tworzenia zgrupowań, odpowiednich do wykonania określonego zadania. A zatem, w zależności od charakteru

działań militarnych, zgrupowania wojsk lądowych będą składać się z odpowiednich elementów, niezbędnych do określonych potrzeb. Nowe struktury powinny zapewnić samodzielność i autonomiczność w zakresie dowodzenia, rozpoznania, rażenia, wsparcia i zabezpieczenia, dzięki efektywnemu wykorzystaniu sił i środków, będących ich integralnymi elementami. Powinny również cechować się mobilnością i elastycznością oraz zdolnością przystosowania się do zmiennych warunków pola walki.

Możliwość formowania zgrupowań zadaniowych jest niezmiernie ważna podczas operacji reagowania kryzysowego. Odpowiednio szybkie ich wprowadzenie do rejonu kryzysu będzie efektywnym instrumentem reagowania. Może powstrzymać strony zaangażowane w kryzys (konflikt) od prób eskalacji, może go też w istotny sposób ograniczyć. Istota tej reakcji polega na szybkim przetrzucie i rozwinięciu w rejonie kryzysu sił, adekwatnych do sytuacji. Ze względu na charakter zagrożeń, trudny do przewidzenia w początkowym okresie operacji, zgrupowanie takie musi posiadać odpowiednie zdolności potrzebne do skutecznego działania. W innym przypadku może dojść do niepowodzenia operacji lub innych niekorzystnych implikacji.

Reasumując, należy stwierdzić, że w przyszłych strukturach wojsk lądowych istotne będzie uwzględnienie potrzeby zintegrowania wszystkich wymaganych zdolności na możliwie najniższym szczeblu organizacyjnym. Szczęólnego znaczenia nabiera to w kontekście różnorodnych zadań przewidywanych do realizacji, począwszy od operacji wojennych, a skończywszy na operacjach o charakterze pokojowym. Dzięki odpowiednim siłom i środkom w zakresie dowodzenia, rozpoznania, rażenia, zabezpieczenia i ochrony będzie możliwe: terminowe użycie stosownych do potrzeb zgrupowań, efektywne prowadzenie działań rozstrzygających, elastyczne reagowanie na zmieniającą się sytuację, wykonanie postawionych zadań (bez względu na czynniki zewnętrzne).

# BIBLIOGRAFIA

- 2004 Army Transformation Roadmap, Army Transformation Office, Waszyngton 2004.
- 2007 Army Transformation Roadmap, Army Transformation Office, Waszyngton 2007.
- AFM (Army Field Manual), Działania w warunkach specyficznych, Londyn 1993.
- Alexander S.E., Urban Warfare: U.S. Forces in Future Conflicts, Military Review, I-II/2002.
- Annual Report and Accounts 2006-2007, Ministry of Defence, Londyn 2007.
- Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Warszawa 1997.
- Balcerowicz B., Pawłowski J., Marczak J., Koncepcja strategicznej obrony Polski, MW 1992, nr3.
- Balcerowicz B., Pokój i „nie-pokój”. Na progu XXI wieku, Warszawa 2002.
- Banasik M., Strategiczna koncepcja rozwoju i operacyjnego wykorzystania sił NATO w perspektywie najbliższych 15 lat, Polskie Narodowe Przedstawicielstwo Wojskowe przy SHAPE. Materiały z wykładu w SG WP, Warszawa 2005r.
- Barnett J., Future War, Alabama 1996.
- Battlefield Automation. Performance Uncertainties Are Likely When Army Fields Its First Digitized Division, US General Accounting Office, Waszyngton 1999.
- Baumann Z., Globalizacja, Warszawa 2000.
- Bednarski A., Zarys teorii organizacji i zarządzania, Toruń 1998.
- Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie (praca pod red. J. Zuchowskiego), Radom 1996.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie, Warszawa 1994.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku (praca pod red. D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięby), Warszawa 1997.
- Bezpieczeństwo RP na tle rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w Europie, Warszawa 1994.
- Bieniek S., Wojtowicz W., SFOR pewność spokoju i stabilizacji w Bośni, Warszawa 1998.
- Bieniok H., Rokita J., Struktura organizacyjna przedsiębiorstwa, Warszawa 1984.
- Bracken P., Pożar na Wschodzie, Warszawa 2000.
- Brockmann W., Kształt i rola Bundeswehry po roku 2008, Raport WTO 2003
- Bujak A., Środowisko a działania bojowe na terytorium Polski, Toruń 2002.
- Charakter przyszłych operacji. Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2004.
- Chowaj H., Ekonomia polityczna globalizacji. Wprowadzenie, Warszawa 2003.
- Courrages B., Skład i rola francuskich sił lądowych po roku 2008, Raport WTO 2003 (wydanie specjalne).
- Deklaracja Waszyngtońska, Waszyngton, 23-24.04.1999.
- Delivering Security in a Changing World. Defence White Paper, Secretary of State for Defence, Londyn 2003.
- Działania desantowe, PrNO-07-A-069.
- Faber P., Rewolucja w dziedzinie wojskowości (Prognozowany zarys programu szkolenia), ZN AON 2003, nr4.
- Fiszer M., Gruszczyński J., Organizacja i działanie brygady Stryker, Poligon 2006, nr3.
- Force XXI Meeting the 21st Century Challenge, The Vision; Joint Vision 2010, „Joint Forces Quaterly”, 1996.
- Forging The Future Army, Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.
- Future Land Operational Concept (FLOC), Directorate General of Development & Doctrine, Londyn 2004.
- Gagor F., Paszkowski K., Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP, Toruń 1999.
- Ghali B., Program dla Pokoju 1995. Załącznik do Programu dla Pokoju, Warszawa 1995.

- Globalizacja (praca pod red. J. Klicha), Kraków 2001.
- Gmurczyk D., Transformacja Sił Zbrojnych USA, Raport WTO 2003, nr7.
- Górowski J., Taktyczne zgrupowania bojowe w obronie, Warszawa 2005.
- Griffin R.W., Podstawy zarządzania organizacjami, Warszawa 1997.
- Grupa bojowa przyszłości US Army, Raport WTO 2003, nr5.
- Grupy Bojowe w UE, Wojska lądowe 2005, nr6.
- Hall A., Podstawy techniki systemów. Ogólne zasady projektowania, Warszawa 1968.
- Haus B., Ekonomia i organizacja przedsiębiorstw, Wrocław 1988.
- HDV 100/100 Truppenführung, Bonn 1998.
- HDV 100/700 Auslandseinsätze, Bonn 2000.
- Hurley S., To what extent is the British Army able to meet the joint operational challenges of the future?, Joint Services Command and Staff College, 2007.
- Huzarski M., Zagadnienia taktyki wojsk lądowych, Toruń 1999.
- Joint Vision 2020, US Government Printing Office, Waszyngton 2000.
- Joniak J., Kierunki ewolucji wojsk lądowych w świetle koncepcji „Joint Vision 2020” oraz amerykańskich doświadczeń z wojen i konfliktów zbrojnych początku XXI wieku, AON, Warszawa 2006.
- Kaczmarek J., „Stare” i „nowe” wojny, Myśl Wojskowa 2005, nr2.
- Kaczmarek W., Kierunki rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teorii prognozy, AON, Warszawa 2000.
- Kaczmarek W., Podstawy działań taktycznych. Obrona i natarcie brygady, Warszawa 1996.
- Kaczmarek W., Ścibiorek Z., Przyszła wojna – jaka?, Warszawa 1995.
- Kaczyński A., Banasik M., Prowadzenie przyszłych operacji NATO na zasadzie oczekiwanych rezultatów, cz.1, MW 2006, nr4.
- Karpiński A., Unia Europejska – Polska. Dylematy przyszłości, Warszawa 1998.
- Kasprowicz T., Kierowanie zmianą i rozwojem organizacji militarnej, MW 1997, nr4.
- Kieżun W., Sprawne zarządzanie organizacją, SGH, Warszawa 1997.
- Konopka L., Marszałek M., Siły antykryzysowego reagowania: lokalne, regionalne czy globalne?, Myśl Wojskowa 2005, nr5.
- Kostrzewa D., Samodzielna Grupa Powietrzno-Szturmowa w Iraku, PWL 2003, nr 12.
- Koziej S., Podstawy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego, MW 2005, nr4, s.13.
- Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa (praca pod red. S. Dębskiego, B. Górki-Winter), Warszawa 2003.
- Kubiński M., Taktyczne grupy bojowe według poglądów francuskich, PWL 2005, nr2.
- Kubiński M., Tworzenie i użycie taktycznych grup bojowych, AON, Warszawa 2005.
- Lewandowski G., Modele organizacyjne sił zbrojnych RP (wojsk lądowych), AON, Warszawa 2006.
- Lisowski M., Łuczak W., Zaloga S., Armia czasów wojny i transformacji, Raport WTO 2003, nr11.
- Łuczak W., Iracka lekcja wojny pancernej, Raport WTO 2003, nr5.
- Łuczak W., Rewolucja w US Army, Raport WTO 2002, nr12.
- Łuczak W., Sekrety francuskiego FCS, Raport WTO 2003, nr10.
- Łuczak W., Strykery torują drogę wozom FCS, Raport WTO 2003, nr3.
- Łuczak W., Zrobotyzowana US Army XXI wieku, Raport WTO 2002, nr9.
- Madej M., Globalizacja zagrożeń asymetrycznych, Sprawy Międzynarodowe 2003, nr1.
- Marczak J., Murawski T., Wybrane problemy forsowania przeszkód wodnych, MW 1985, nr5.
- Materiały z konferencji naukowej, Polska Wizja Przyszłego Pola Walki. Wymagania i Potrzeby, Warszawa 2004.
- Meuter T., Puma – niemiecka platforma bojowa przyszłości, Raport WTO 2004, nr4.

- Military Transformation. The Army and OSD Met Legislative Requirements for First Stryker Brigade Design Evaluation, but Issues Remain for Future Brigades, US General Accounting Office, Waszyngton 2003.
- Miszczak K., Battle Groups/Grupy Bojowe. Europejskie Siły Szybkiego Reagowania [w:] [www.medianet.pl/ceouorev40/3.htm](http://www.medianet.pl/ceouorev40/3.htm).
- Münkler H., Wojny naszych czasów, Kraków 2004.
- Networked Enabled Capability, Ministry of Defence, Londyn 2007.
- Olszewski R., Bezpieczeństwo współczesnego świata, Toruń 2005.
- Olszewski R., Lotnictwo w odstraszeniu militarnym, Warszawa 1998.
- Operacja „Iracka Wolność”. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 2003.
- Panek B., Transformacja wojsk lądowych na przykładzie sił zbrojnych RFN, cz.1-2, PWL 2006, nr9-10.
- Panek B., Transformacja wojsk lądowych w świetle wymagań operacji wsparcia pokoju na przykładzie Sił Zbrojnych RFN, PWL 2006, nr9.
- Piechowicz E., Teren we współczesnych działaniach bojowych, MW 1970, nr11-12.
- Pietraś M., Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne, Lublin 2000.
- Podstawowe kategorie sztuki wojennej, AON, Warszawa 1996.
- Polska wizja przyszłego pola walki. Wymagania i potrzeby. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 2004.
- Prudzienica M., Załęski K., Kilka uwag i dylematów do wybranych kierunków rozwoju sił zbrojnych, Myśl Wojskowa 2005, nr6.
- Przybyła M., Wudarzewski W., Struktura organizacyjna jako narzędzie zarządzania, Wrocław 1992.
- Rattray G., Wojna strategiczna w cyberprzestrzeni, Warszawa 2004.
- Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych, Warszawa 2006.
- Rupert Pengelley, Future Rapid Effect System leads British forces' transformation, Jane's, 2003.
- Sabatowski Z., Śliwa Z., Wpływ terenu i klimatu na działania sił koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie i Iraku, ZN WSOWL, 2004, nr3.
- Sąsiadek W., Kierunki rozwoju Sojuszu Północnoatlantyckiego – nowe wyzwania, MW 2005, nr5.
- Secomski K., Prognozyka, Warszawa 1971.
- Sekrety francuskiego Future Combat System, Raport WTO 2003, nr10.
- Skalik J., Projektowanie organizacji instytucji, Wrocław 1992.
- Słownik podstawowych terminów wojskowych, Warszawa 1997.
- Soroka P., Zewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa Polski, MW 2005, nr5.
- Stepek W., Polskie doświadczenia operacyjne w aspekcie formowania grup bojowych Unii Europejskiej, MW 2006, nr6.
- Stoner J.A.F., Wankel Ch., Kierowanie, Warszawa 1997.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2003.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2007.
- Sun Tzu, Sztuka wojny, Warszawa 1994.
- Szczupaczyński J., Anatomia zarządzania organizacją, Warszawa 1998.
- Szpakowicz R., Hoffmann R., Koncepcja wojny sieciocentrycznej jako odpowiedź na zapotrzebowanie sił powietrznych XXI wieku na informacyjne wsparcie działań bojowych, PWLiOP 2003, nr8.
- Ścibiorek Z., Właściwości obrony w górach, Myśl Wojskowa 1994, nr5.
- The Army's requirement for armoured vehicles: the FRES programme. Seventh Report of Session 2006-07, House of Commons. Defence Committee, Londyn 2007.
- The Military Balance 2007, The International Institute for Strategic Studies, 2007.

- The National Defense Strategy of the United States of America, Department of Defense, Waszyngton 2005.
- The National Military Strategy of the United States of America, Chief of Staff, Waszyngton 2004.
- The National Security Strategy of the United States of America, The White House, Waszyngton 2002.
- Toffler A., Szok przyszłości, Poznań 1998.
- Toffler A., H., Wojna i antywojna, Warszawa 1997.
- Traktat Północnoatlantycki, Waszyngton 1949.
- Turski K., Kierunki rozwoju sił zbrojnych, MW 2006, nr5.
- Tworzenie zgrupowań do wykonania zadań w operacji i walce („Grupa-1”), AON, Warszawa 2005.
- Urbańczyk T., Działania bojowe w terenie górzystym. Historia i współczesność, Warszawa 1964.
- Uwarunkowania modyfikacji struktur organizacyjnych wojsk lądowych na poziomie taktycznym. Materiały z seminarium naukowego, AON, Warszawa 2003.
- Verteidigungspolitischen Leitlinien für die Einsätzen der Streitkräften, Bonn 1998.
- Warunki terenowe i klimatyczne Polski, cz.IV (lasy), Warszawa 1981.
- Weighill R.P.M., FLOC – przejście Armii Brytyjskiej w XXI wiek, Raport WTO, Wydanie specjalne 2003.
- Wiatr M., Kwećka R., Sztuka wojenna lat dziewięćdziesiątych, Warszawa 1997.
- Wiatr M., Między strategią a taktyką, Toruń 1999.
- Wiatr M., Słownik niemiecko-polski. Terminy wojskowe, Warszawa 1997.
- Wiatr M., Zasady i procedury przygotowania oraz prowadzenia kampanii (operacji) wielonarodowych połączonych sił Sojuszu, AON, Warszawa 2000.
- Wiśniewski G., Amerykański Przegląd Obrony, Zeszyty Naukowe AON 2006, nr4.
- 2007 Army Modernization Plan, Department of the Army, Waszyngton 2007.
- Witczak M., Sypko Z., Edukacja społeczeństwa wobec nadzwyczajnych zagrożeń, MW 2005, nr2.
- Wyszczelski L., Historia myśli wojskowej, Warszawa 2000.

